



1000

**1000 lat historii
Żydów polskich**
Podróż przez wieki

Robert Szuchta

1000

פּוֹלִין (Polin) to w językach hebrajskim i jidysz „Polska”. Słowo to oznacza również „tutaj spocznieś”. O obu tych znaczeniach opowiada piękna legenda o przybyciu Żydów do Polski. W książce wydanej w jidysz w 1927 roku Gershom Bader przytacza opowieść o ich wędrownicy na wschód w poszukiwaniu bezpiecznego schronienia przed prześladowaniami w Europie Zachodniej: „[...]opowiada legenda, że Żydzi zarządzili post i błagali Boga, by ratował ich z rąk oprawców. Wówczas spadła z nieba karteczka, na której było napisane »Idźcie do Polski i tam znajdziecie spokój«. Żydzi ruszyli do Polski. Kiedy już tam dotarli, ptaszyny w lasach świergotały »Po-lin! Po-lin!«. Wędrownicy przetłumaczyli to z hebrajskiego i pojęli, że ptaki chcą im powiedzieć »tu spocznijcie!«... A kiedy spojrzeli na drzewa, zdawało im się, że do każdej gałęzi przyczepione są kartki Gemary. Tym samym zrozumieli, że odkryli dla siebie nowe miejsce, gdzie można się osiedlić i rozwijać żydowską duchowość oraz wielowiekową naukę”.

G. Bader, *Drajsig dojres Jidn in Pojln* (Trzydzieści pokoleń Żydów w Polsce), Nowy Jork 1927

**1000 lat historii
Żydów polskich**
Podróż przez wieki

**1000 lat historii
Żydów polskich**
Podróż przez wieki



Robert Szuchta



9 **Od Autora**

- 13 **Pierwsi przybysze, pierwsze gminy - Żydzi w średniowiecznej Polsce**
15 Diaspora żydowska w Europie
17 Na szlakach handlowych Europy Środkowo-Wschodniej
19 W monarchii piastowskiej od X do XII w.
21 W księstwach piastowskich w dobie rozbicia dzielnicowego XII-XIII w.
24 Statut kaliski 1264 r.
26 W monarchii Kazimierza Wielkiego i pierwszych Jagiellonów
30 W Wielkim Księstwie Litewskim
31 Przybycie Żydów do Polski w średniowiecznej legendzie
32 Demografia gmin izraelickich u schyłku średniowiecza
33 Organizacja miejskiej gminy żydowskiej
41 Kościół wobec wyznawców judaizmu w średniowiecznej Polsce
43 Co warto przeczytać?
44 Kalendarium
- 47 **Złoty wiek Żydów na ziemiach polskich (XVI w. - połowa XVII w.)**
49 Rzeczpospolita szlachecka
54 Zmiany w sytuacji prawno-społecznej Żydów w XVI w. i na początku XVII w.
55 Udział Żydów w gospodarce Rzeczypospolitej szlacheckiej
56 Powstanie i rozwój gminy żydowskiej w Zamościu
58 Samorząd Żydów polskich
60 Świat mędrców i uczonych - żydowskie szkolnictwo religijne i jego reformatorzy
66 Powstanie kozackie i wojny połowy XVII w. - kryzys życia żydowskiego
w Rzeczypospolitej
69 Co warto przeczytać?
70 Kalendarium
- 73 **Żydzi w sarmackiej i oświeceniowej Rzeczypospolitej (druga połowa XVII w. - XVIII w.)**
75 Kryzys gospodarczo-społeczny i kulturalny Rzeczypospolitej w końcu XVII w. i pierwszej połowie XVIII w.
76 Antyjudaizm na przełomie XVII i XVIII w.
81 Zmiany w położeniu gospodarczo-społecznym Żydów w Rzeczypospolitej w stuleciu po wojnach połowy XVII w.
85 Kabała i sabataizm

- 87 Nowe nurty religijne wśród Żydów polskich – frankizm i chasydyzm
- 92 Judaizm rabiniczny wobec chasydyzmu
- 94 Dyskusja o położeniu Żydów w dobie Sejmu Czteroletniego
- 96 Haskala – żydowskie Oświecenie
- 97 Co warto przeczytać?
- 100 Kalendarium

103 Żydzi wobec wyzwań nowoczesności – XIX w.

- 105 Podziały rozbiorowe i sprawa polska w XIX w.
- 108 Na ziemiach zaboru pruskiego i w Księstwie Warszawskim
- 109 Na ziemiach zaboru rosyjskiego i w Królestwie Polskim
- 112 Żydzi w Galicji
- 113 W powstaniu kościuszkowskim i listopadowym
- 116 W rewolucjach i powstaniach Wiosny Ludów
- 119 Kwestia żydowska w powstaniu styczniowym
- 124 Rozwój demograficzny społeczności żydowskiej w XIX w.
- 127 Udział Żydów w rozwoju gospodarczym ziem polskich pod zaborami
- 131 Postępy asymilacji a ortodoksja
- 136 Aktywność polityczna Żydów na przełomie XIX i XX w.
- 139 Narodziny nowoczesnego antysemityzmu
- 141 Antysemityzm na ziemiach polskich
- 144 Syjonizm na ziemiach polskich
- 147 Migracje Żydów
- 150 Co warto przeczytać?
- 152 Kalendarium

155 Żydzi w odrodzonej Polsce (1918–1939)

- 157 Odzyskanie niepodległości i problem mniejszości narodowych
- 159 Polscy Żydzi w obliczu niepodległości
- 164 Znaczenie i miejsce mniejszości żydowskiej w II RP
- 168 Żydowskie partie polityczne i udział Żydów w życiu politycznym II RP
- 177 Życie kulturalne żydowskiej inteligencji
- 181 Oświata i nauka
- 184 Znak czasu – sport w życiu polskich Żydów
- 185 Trudne lata 30. XX w.
- 189 Co warto przeczytać?
- 192 Kalendarium

- 195 Żydzi podczas II wojny światowej – Zagłada**
- 197 Ideologia nazistowska w Niemczech
- 200 Udział Żydów w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r.
- 202 Pierwsze represje i prześladowania, przymus pracy
- 206 Getta na okupowanych ziemiach polskich
- 210 Organizacja gett
- 213 Życie w gettach – głód i choroby
- 215 Życie w gettach – archiwa, edukacja, rozrywka, duchowość
- 220 Pod okupacją sowiecką
- 225 Wojna eksterminacyjna na Wschodzie
- 227 Antyżydowskie mordy i pogromy na Kresach Wschodnich
- 228 Zagłada polskich Żydów – akcja „Reinhardt” w Generalnym Gubernatorstwie
- 235 Pierwszy etap likwidacji getta warszawskiego
- 238 Żydzi polscy – ofiary obozu zagłady Auschwitz-Birkenau
- 241 Ruch oporu i powstanie w getcie warszawskim
- 248 Powstania w innych gettach. Partyzantka żydowska
- 252 Bunty w ośrodkach zagłady i obozach. Operacja niemiecka „Erntefest”
- 255 Polska pomoc i ratowanie Żydów
- 260 Informowanie świata o Zagładzie – misja Jana Karskiego
- 262 Czy tylko „bierni świadkowie”?
- 265 Co warto przeczytać?
- 268 Kalendarium
-
- 273 Żydzi w Polsce po II wojnie światowej (1945–1981)**
- 275 Ocaleni z Zagłady
- 276 Repatriacje ludności żydowskiej z ZSRR
- 277 Próba odbudowy życia żydowskiego w powojennej Polsce
- 282 Żydzi w nowym aparacie władzy: stereotypy a rzeczywistość
- 283 Przemoc wobec ludności żydowskiej w okresie powojennym. Pogrom kielecki
- 288 Emigracja Żydów z Polski (1946–1949, 1956–1958)
- 289 Likwidacja autonomii narodowo-kulturalnej Żydów
- 290 Marzec 1968 r. – kampania nienawiści i czystka antysemityczna sterowana przez władze
- 297 Skutki wydarzeń marcowych dla społeczności Żydów polskich i dla Polski
- 299 Co warto przeczytać?
- 302 Kalendarium

- 305 Żydzi we współczesnej Polsce – po 1980 r.**
- 307 Zainteresowanie historią i kulturą Żydów polskich – literatura, kino, wystawy, festiwale
- 311 Odrodzenie życia żydowskiego
- 316 Nowe pokolenie Żydów
- 318 Odnowienie kontaktów dyplomatycznych, kulturalnych, gospodarczych z Izraelem
- 322 Spory wokół relacji polsko-żydowskich w przeszłości – od Błońskiego do Grossa
- 325 Współczesne badania nad historią Żydów w Polsce – ośrodki, dorobek i znaczenie
- 329 Upamiętnienie polskich Żydów
- 333 Co warto przeczytać?
- 334 Kalendarium
-
- 339 Spis cytowanych źródeł**
- 343 Encyklopedie, słowniki, syntezy dziejów polskich Żydów**
- 344 Indeks osobowy**
- 354 Indeks geograficzny**

Od Autora

Historia Żydów w Polsce liczy tysiąc lat. Dziesięć wieków minęło, od kiedy żydowscy kupcy z zachodu i południa Europy zaczęli przybywać na ziemie polskie. W kolejnych stuleciach żydowscy przybysze zostali nie tylko mieszkańcami, lecz także współtwórcami państwa polskiego. Przyczyniali się do jego rozwoju ekonomicznego, wzbogacali kulturę, wrosli w krajobraz polskich miast i miasteczek. W tych właśnie miastach i miasteczkach następowało wzajemne przenikanie obyczajów, norm prawnych, wytworów kultury, nie mówiąc już o oczywistych związkach gospodarczych i towarzyskich. Koegzystencja Żydów i Polaków w jednym kraju miała różne oblicza. Nie zawsze polscy mieszkańcy życzliwie odnosili się do żydowskich sąsiadów. Gminy żydowskie trwały przez wieki dziesiątkowane przez wojny, powstania i pogromy. Jednak to właśnie polskie ziemie stały się domem największej diaspory żydowskiej w historii. Żydzi polscy mogli tu kultywować swoje tradycje i obyczaje, pielęgnować i rozwijać życie duchowe. Wielu z nich czuło się jednocześnie Żydami i Polakami. Byli wśród nich wybitni twórcy polskiej kultury i ci, którzy współuczestniczyli w rozwoju gospodarczym ziem polskich, również żołnierze, którzy oddawali życie za Ojczyznę.

Ten zróżnicowany i bogaty świat przestał istnieć w wyniku bezprecedensowego wydarzenia w dziejach, jakim była Zagłada. Przyniosła ona kres tradycyjnym wspólnotom i bogatej kulturze żydowskiej. Z wojennej zawieruchy ocalało niespełna 10 proc. polskich Żydów. Podjęli oni próbę, niestety nieudaną, odbudowy życia żydowskiego w powojennej Polsce. Kolejne fale emigracji doprowadziły do niemal całkowitej nieobecności Żydów w polskim życiu społecznym, gospodarczym, politycznym czy kulturalnym. Dziś Żydzi tworzą stosunkowo małą grupę w większości zasymilowanej mniejszości narodowej w Polsce.

„Nie ma historii Żydów bez historii Polski, tak jak i nie ma historii Polski bez historii Żydów polskich”. Ani my, Polacy, ani współcześni Żydzi nie zrozumiemy własnej historii, jeśli nie poznamy historii polskich Żydów. To awers i rewers tej samej monety. Od kilkunastu lat tematyka żydowska jest obecna na szkolnych lekcjach historii, języka polskiego i wiedzy o społeczeństwie. Programy i podręczniki szkolne nie zawsze jednak prezentują obraz dziejów Żydów polskich w zakresie oczekiwanym przez młodych czytelników. Nie ma w nich miejsca na pogłębioną refleksję, rozwinięcie niektórych wątków tej historii czy po prostu na obszerniejsze informacje.

Książka *1000 lat historii Żydów polskich* powstała z inicjatywy Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN. Jej cechą miała być eseistyczna narracja prezentująca autorską wizję historii Żydów w Polsce. Oznacza to, że chronologia i sposób opowiadania nie zawsze odpowiadają porządkowi przyjętemu na wystawie stałej Muzeum POLIN. Ten wymóg spełnia obszerny katalog wystawy.

Tysiącletnie dzieje Żydów w Polsce zostały podzielone na okresy i przedstawione w ośmiu rozdziałach. Uzupełniają je obszerny zestaw ilustracji, map, diagramów, tabelarycznych zestawień statystycznych, bibliografie i indeksy. Różnorodne teksty źródłowe mają dopełnić autorski przekaz.

Książka nie powstałaby, gdyby nie pomoc i życzliwość wielu osób. Szczególne podziękowania kieruję w stronę koleżanek i kolegi z Muzeum POLIN: Magdaleny Prokopowicz, Magdaleny Dopieralskiej, Łucji Koch, Moniki Koszyńskiej i Piotra Kowalika. Za żmudną redakcję i długie rozmowy dziękuję Elżbiecie Lewczuk, a za uważną lekturę i cenne uwagi – mojemu serdecznemu przyjacielowi Alexowi Dan-cygowi z Instytutu Yad Vashem w Izraelu. Za szczególne uwagi jestem szczególnie wdzięczny wielu recenzentom tej książki. Jej powstawaniu towarzyszyło duże zainteresowanie licznego grona nauczycieli. Wasza życzliwość była ważną zachętą do pracy. Możecie Państwo teraz ocenić jej wynik, za który odpowiedzialność ponosi sam autor.

PIERWSI PRZYBYSZE, PIERWSZE GMINY – ŻYDZI W ŚREDNIOWIECZNEJ POLSCE

Diaspora żydowska w Europie

Na szlakach handlowych Europy Środkowo-Wschodniej

W monarchii piastowskiej od X do XII w.

W księstwach piastowskich w dobie rozbitcia dzielnicowego XII–XIII w.

Statut kaliski 1264 r.

W monarchii Kazimierza Wielkiego i pierwszych Jagiellonów

W Wielkim Księstwie Litewskim

Przybycie Żydów do Polski w średniowiecznej legendzie

Demografia gmin izraelickich u schyłku średniowiecza

Organizacja miejskiej gminy żydowskiej

Kościół wobec wyznawców judaizmu w średniowiecznej Polsce

Co warto przeczytać?

Kalendarium

Diaspora żydowska w Europie

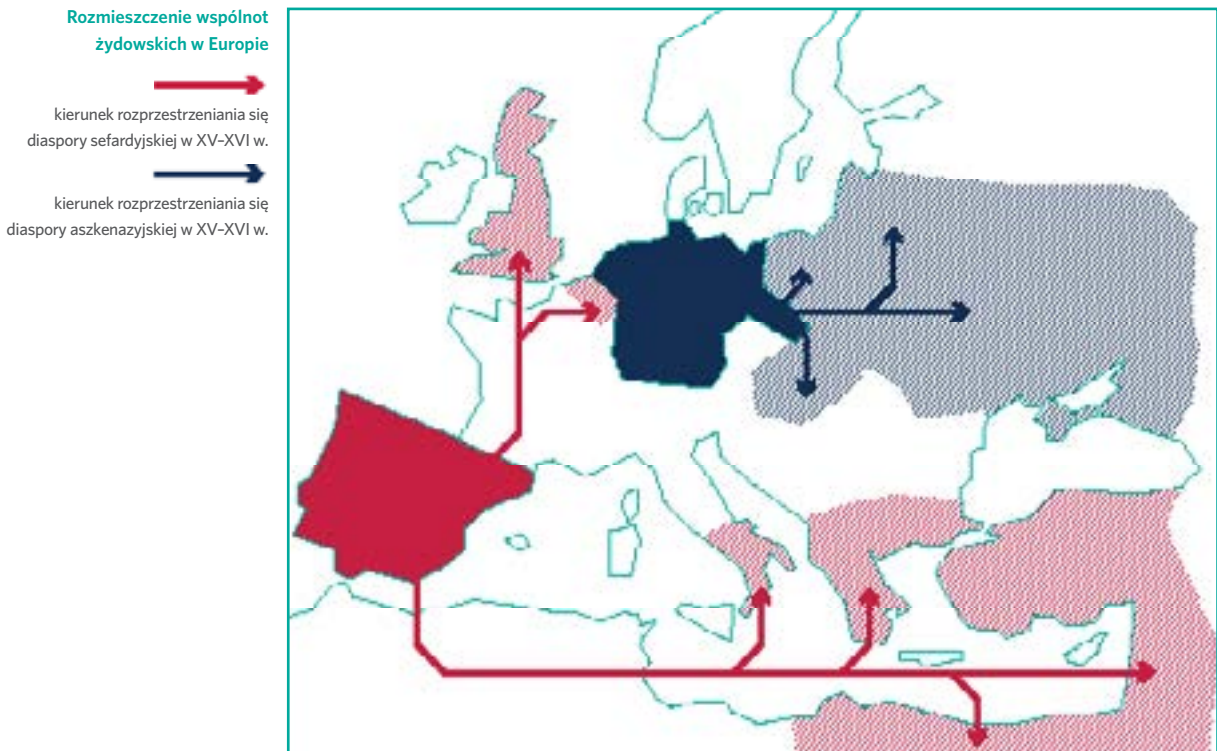
Żydzi zamieszkujący kontynent europejski na przełomie pierwszego i drugiego tysiąclecia naszej ery tworzyli zróżnicowaną społeczność. Nie mieli własnego państwa, żyli w diasporze, wśród ludów romańskich, germańskich i słowiańskich.

Diaspora (z gr. ‘rozproszenie’) – termin stosowany w odniesieniu do skupisk żydowskich poza Ziemią Izraela. Początki diaspory żydowskiej sięgają okresu niewoli babilońskiej, po deportowaniu Żydów z Palestyny (586–538 r. p.n.e.). Po rozpadzie Imperium Rzymskiego skupiska Żydów mieszkwały w różnych okresach (V–X w. n.e.) w nowych organizmach politycznych, takich jak państwa Franków, Wizygotów, Wandalów, imperium muzułmańskie, cesarstwo karolińskie, cesarstwo ottońskie, a następnie w nowo powstałych państwach Europy Środkowej i Wschodniej.

W wyniku długotrwałego procesu historycznego ukształtowały się w Europie ostatecznie dwie wspólnoty diasporowe Żydów. Różnił je nie tylko język, którym posługiwali się na co dzień ich członkowie, ale też inne elementy kultury – obyczaje, tradycje, rytuały, liturgia, architektura synagogalna itp. Wspólnym pozostawało natomiast używanie języka hebrajskiego jako języka modlitw, Biblii i jej komentarzy.

Wspólnota Żydów aszkenazyjskich zaczęła być tak określana w piśmiennictwie hebrajskojęzycznym w XI–XII w. Słowo „Aszkenaz” definiowano wtedy jako ziemie niemieckie. Termin „Żyd aszkenazyjski”, spotykany w źródłach z początku XIV w., był używany na określenie Izraelitów, którzy między XI a XIII w. zamieszkowali Nadrenię, Flandrię, północno-wschodnią Francję oraz Anglię (gdzie przybyli po

najeździe normandzkim). Migrowali stąd zarówno w kierunku południowym – do Włoch i dalej wzdłuż brzegów Morza Śródziemnego, jak i na wschód przez terytoria niemieckie do Europy Środkowej, a od XV w. – do Europy Wschodniej. Migracjom aszkenazyjczyków towarzyszyło rozprzestrzenianie się ich kultury oraz rozszerzanie zasięgu języka jidysz.



Drugą grupą byli Żydzi sefardyjscy („Sefard” to hebrajska nazwa Hiszpanii). Zmuszeni do opuszczenia Hiszpanii w latach 1492-1497, migrowali na północ, do Holandii i Anglii, lub na wschód, wzdłuż wybrzeży Morza Śródziemnego do Włoch, na Bałkany, Bliski Wschód czy do Afryki Północnej. Wtedy też zaczęli posługiwać się odrębnym językiem zwanym **ladino**.

Jidysz (niem. *Jüdisch* – ‘żydowski’) – język Żydów aszkenazyjskich, powstały w średniowieczu na terenach niemiecko-słowiańskich jako mowa potoczna. Słownictwo jidysz powstało w blisko 75 proc. pod wpływem języka niemieckiego, w 15 proc. – hebrajskiego, w blisko 10 proc. – języków słowiańskich. Język jidysz zapisywany jest literami alfabetu hebrajskiego i tak jak hebrajski – od prawej do lewej strony.

W czasach nowożytnych jidysz stał się nośnikiem kultury Żydów aszkenazyjskich. Przez kilkaset lat, do czasów II wojny światowej, jej centrum znajdowało się na ziemiach polskich. Zagłada przyniosła kres rozwojowi tej oryginalnej kultury i jej języka w Europie. Do dziś na co dzień posługuje się nim ok. 1,5 mln religijnych Żydów w Izraelu i USA.

Niezależnie od procesów kształtowania własnych języków regionalnych Żydzi rozproszeni w Europie posługiwali się również miejscowymi językami potocznymi. Musieli je opanować, by móc porozumiewać się z sąsiadami i przedstawicielami władz, przeprowadzać transakcje handlowe, a także korzystać z usług specjalistów nieżydowskich z różnych dziedzin.












Na szlakach handlowych Europy Środkowo-Wschodniej

Historycy, wobec braku źródeł, nie są w stanie precyzyjnie ustalić, kiedy i gdzie powstały pierwsze kolonie żydowskie w Europie Środkowo-Wschodniej. Kupcy żydowscy pojawiali się w tej części kontynentu już w VIII-X w. Wędrowali z karawanami ze wschodu czy południa do centrów Europy Zachodniej, a także z arabskiej Hiszpanii na wschód. Przemieszczali się szlakiem handlowym przez Niemcy, Czechy, Małopolskę, Ruś do państwa Chazarów nad Morzem Kaspijskim. Ze wschodu na zachód przewozili luksusowe tkaniny, klejnoty, pachnidła, broń i przyprawy korzenne. Na ziemiach słowiańskich kupowali niewolników, futra, kruszce. Podaż słowiańskich niewolników w epoce tworzenia się pierwszych organizacji państwowych (VIII-X w.) wiązała się z walkami międzyplemiennymi towarzyszącymi temu procesowi. Kupcy żydowscy mogli znać wspomniany szlak, skoro niektórzy władcy, wysyłając swoje poselstwa do państw leżących na trasie wędrówek kupieckich, korzystali z ich pomocy jako przewodników. Zapewne dlatego w połowie XI w. takich kupców zwano **radanitami**.

Radanici (pers. *rahdan* – ‘znający drogę’; łac. *Rhodanus* – ‘Rodan’) – określenie kupców żydowskich, podróżujących w IX i X w. drogą morską i lądową między krajami Wschodu i Zachodu. Z królestwa Franków żeglowali do Egiptu i dalej przez Morze Czerwone do Arabii, Indii i Chin bądź docierali tam przez Syrię, Eufrat i Zatokę Perską. Inni radanici podróżowali lądem przez Andaluzję do Afryki Północnej lub przez kraje słowiańskie (m.in. ziemie polskie) do Bizancjum i państwa Chazarów.

Żydzi przemierzający się opisanym szlakiem wraz z kupieckimi karawanami potrzebowali opieki miejscowych książąt nad handlem i bezpiecznym przejazdem oraz

Podróże Ibrahima ibn Jakuba

-  Miejsce koronacji króla niemieckiego Ottona I na cesarza rzymskiego w 962 r.
 -  Granica Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego ok. 1018 r.
 -  Kraje zależne od Rzeszy Niemieckiej
 -  Najdalszy zasięg państwa Bolesława Chrobrego
 -  Trasa podróży Ibrahima ibn Jakuba po Europie
 -  Lenna Cesarstwa Bizantyjskiego
 -  Obszary należące do Normanów
 -  Ludy bałtyjskie
 -  Ludy romańskie
 -  Słowianie zachodni
- 100 0 100 200 km
- 



miejsz składowania towarów, odpoczynku i odbycia praktyk religijnych wynikających z nakazów judaizmu. Najprawdopodobniej ta konieczność leży u genezy powstania pierwszych stałych skupisk żydowskich w Europie Środkowo-Wschodniej. Takie skupiska pojawiły się zapewne najwcześniej w Ostrzyhomiu, Pradze i Krakowie. Szlak łączący Kijów z Pragą, która była największym ośrodkiem handlu niewolnikami w tej części Europy, wiódł przez Przemyśl i Kraków. Na tym szlaku zapewne należy lokować pierwszą stałą obecność Izraelitów na ziemiach polskich.

W połowie X w. przedmiotem relacji Ibrahima ibn Jakuba – żydowskiego kupca z arabskiej Hiszpanii i dyplomaty – stało się panowanie Mieszka I. Ibrahim ibn Jakub był człowiekiem o szerokich zainteresowaniach i znacznej wiedzy geograficznej.

Jako wysłannik kalifa do Ottona I (cesarza 962–973) dowiedział się w Magdeburgu o ziemiach leżących za Odrą. W relacji o krajach słowiańskich (opisał królestwo czeskie, państwo Bułgarów i państwo plemienne Słowian połabskich) zawarł również obszerny opis państwa rządzonego przez Mieszka I.

Z relacji Ibrahima ibn Jakuba wyłania się obraz rozległego, zasobnego państwa rządzonego przez księcia wspieranego przez zależną od niego drużynę wojów.

W monarchii piastowskiej od X do XII w.

Ze względu na charakter aktywności gospodarczej oraz status prawny Żydów podległych władzy książąt piastowskich należy wydzielić w ich średniowiecznych dziejach dwie epoki: od X w. do początku drugiej połowy XIII w. oraz od tego momentu do czasów Kazimierza Wielkiego i pierwszych Jagiellonów. Cezurami będą: koniec XI w. naznaczony w Europie Zachodniej początkiem pogromów związanych z wyprawami krzyżowymi oraz migracje związane z „czarną śmiercią” i kryzysem gospodarczym w Europie Zachodniej w drugiej połowie XIV w.

Zważywszy na brak świadectw źródłowych, o sytuacji gospodarczo-prawnej Żydów za panowania pierwszych Piastów – od Mieszka I zmarłego w 992 r., przez Bolesława Chrobrego zmarłego w 1025 r., po Bolesława Krzywoustego zmarłego w 1138 r. – historycy wnioskujeją przez analogię do lepiej znanych stosunków z Czech i Węgier.

Pierwsze stałe skupiska żydowskie powstawały wyłącznie przy grodach będących ośrodkami handlu i podlegających władzy książęcej. To tam przybywali kupcy z atrakcyjnymi towarami. Na miejscowych rynkach kupowali futra, skóry, miód, wosk oraz niewolników. Skarb książęcy pobierał opłaty od zawieranych transakcji.

O rozwiniętym handlu słowiańskimi niewolnikami, którym parali się żydowscy kupcy, dowiadujemy się z kronik średniowiecznych. Gall Anonim wspomina o wykupywaniu niewolników od żydowskich kupców w Pradze przez Judytę, żonę księcia polskiego Władysława Hermana (1080–1102) w latach 1080–1086. Podobną informację zawiera źródło innego typu – powstałe w drugiej połowie XII w. Drzwi Gnieźnieńskie. Zobrazowano na nich żywot biskupa praskiego św. Wojciecha, który wykupuje chrześcijańskich niewolników od kupców żydowskich.

Początek incydentalnego osiedlania się Izraelitów na ziemiach polskich wiązał się z wydarzeniami na zachodzie Europy. Po ogłoszeniu przez papieża w 1096 r. na synodzie w Clermont wezwania do oswobodzenia Grobu Pańskiego z rąk niewiernych rozpoczęły się wyprawy krzyżowe (1096–1270). W rozpowszechnianych wtedy opowieściach o złym traktowaniu chrześcijan przez Arabów i Turków seldżuckich często pojawiali się Żydzi jako ich zdradliwi pomocnicy. Takie pogłoski trafiały na podatny grunt wśród ludzi, którzy niecierpliwie pragnęli zdobyć łaskę i odpuszczenie grzechów. Argumentowano, że nie trzeba jechać do Ziemi Świętej, skoro niewierni są na miejscu. Wśród tych niewiernych byli Żydzi.

Kwatera z Drzwi Gnieźnieńskich. Płaskorzeźba przedstawia widzenie senne biskupa Wojciecha, w którym Chrystus nakazał mu wykupywanie chrześcijańskich niewolników od żydowskich kupców. Żydów przedstawiono w charakterystycznych stożkowatych nakryciach głowy. W średniowieczu nakaz noszenia elementów odzieży odróżniających Żydów od reszty społeczeństwa wprowadzały swoimi postanowieniami sobory Kościoła zachodniego.

Fot. H. Kawecka



Do prześladowań Żydów doszło już w okresie pierwszej wyprawy krzyżowej w latach 1096–1099 w niemieckich miastach, takich jak Spira, Wormacja, Moguncja, Kolonia, Trewir, Ratzbona czy Bamberg. Krzyżowcy napadali żydowskie dzielnice, mordowali i grabili mieszkańców. Sytuację na ziemiach niemieckich i francuskich oraz pogromy Żydów w Czechach opisał pierwszy kronikarz czeski, Kosmas (ok. 1045–1125).

Kosmas o sytuacji we Francji, Niemczech i Czechach w końcu XI w.

Źr. Kosmas,

Kronika Czechów..., ks. III, s. 317–320

„W roku od wcielenia Pańskiego 1096 [...] tak wielkie było w ludzkie poruszenie, [...] aby wyruszyć do Jerozolimy, że po miastach i wsiach bardzo niewiele zostało mieszkańców w krainach niemieckich, a najbardziej we wschodniej Francji. Ponieważ z powodu mnogości wojska nie mogli oni iść razem jedną drogą, niektórzy z nich, gdy przechodzili przez tę naszą ziemię z dopuszczenia Bożego, napadali na Żydów i wbrew woli chrzcili, a sprzeciwiających się zabijali. [...]

W roku od wcielenia Pańskiego 1098. Doniesiono księciu Brzetysławowi, że niektórzy z Żydów uciekli, niektórzy potajemnie swoje bogactwa przenoszą do Polski, częścią na Węgry. Książę, bardzo z tego powodu rozgniewany, posłał swego komornika z kilku rycerzami, aby ich od głowy do pięt złupili. [...]

[Komornik książęcy wygłosił mowę do starszych gminy, wyrzucając im, że ucieczki praskich Żydów uszczuplają dochody księcia].

Powiedział to w imieniu księcia i natychmiast, wpadając, poburzyli domy, wzięli skarby i ze sprzętów cokolwiek najlepszego znaleźli. Nic im nie zostawili prócz tego jedynie, co należy do wyżywienia, ziarna zbożowego. Zaiste, z palącej się Troi nie zniesiono tyle bogactw Eubei, ile pieniędzy zabrano owego dnia biednym Żydom”.



Z opisu Kosmasy dowiadujemy się, że akty agresji, które przetoczyły się przez Czechy w 1096 r., zmusiły majątnych Żydów do ucieczki do sąsiednich krajów. W dwa lata później wojska samego Brzetysława w odwecie za pozbawienie księcia dochodów z działalności gospodarczej Żydów złupiły praską gminę żydowską.

Prześladowania na zachodzie i południu Europy spowodowały, że Żydzi po raz kolejny byli zmuszeni do ucieczki. Część z nich przybyła na ziemię polskie.

Żydzi, którym udało się ocalić majątek, mogli zaoferować władcy już nie tylko zyski z uprawianego dalekosiężnego czy lokalnego handlu, lecz również kredyt pieniężny. W zamian książę gwarantował im bezpieczeństwo i opiekę w ośrodkach podległych jego władzy. Mogli tam swobodnie uprawiać swój kult religijny oraz żyć zgodnie z nakazami wiary.

W księstwach piastowskich w dobie rozbicia dzielnicowego XII–XIII w.

Okres po 1138 r. na ziemiach polskich charakteryzował się brakiem władzy centralnej, rozdrobnieniem ośrodków władzy (w drugiej połowie XIII w. Polska dzieliła się na ponad 20 księstw) oraz stratami terytorialnymi. Mimo to dążące do samodzielności księstwa piastowskie przeżywały przyspieszony rozwój gospodarczy związany między innymi z zakładaniem wsi i lokacją miast oraz ich nową organizacją na prawie

Obraz Jana Matejki *Przyjęcie Żydów w Polsce w 1096 r.* odwoływał się do wydarzeń z końca XI w. – prześladowań i ucieczki Żydów z czeskiej Pragi m.in. do Polski.

Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie

Jednym z najstarszych zabytków kultury materialnej Żydów osiadłych na Śląsku jest inskrypcja nagrobna z 1203 r. na pochodzącej z Wrocławia macewie Dawida, syna Sara Szaloma. Widnieje na niej napis: „Ten kamień jest pomnikiem nagrobnym rabbiego Dawida o miłym głosie, syna Sar Szaloma, który zmarł w poniedziałek, w dwudziestym piątym dniu miesiąca aw, w roku cztery tysiące osiemset sto sześćdziesiątym trzecim od stworzenia świata. Niech jego dusza będzie włączona w życie wieczne”.

Fot. H. Kawecka



niemieckim. Książęta oraz zamożni duchowni i świeccy, chcąc zwiększyć swoje dochody, ściągali osadników z krajów niemieckich i Flandrii, szukających lepszych warunków życia. Kolonizacji towarzyszyła migracja aszkenazyjskich Żydów. Jedni przybysze dysponowali kapitałem potrzebnym do osiedlenia, upowszechniali znajomość pisma i systemów monetarnych, inni przynosili ze sobą znajomość nowych technik uprawy ziemi i nowe narzędzia.

W XII i XIII w. osiedlali się głównie na Śląsku. Źródła mówią, że w połowie XIV w. byli obecni nie tylko we Wrocławiu, lecz również w 20 innych ośrodkach miejskich Śląska (m.in. w Kłodzku, Opawie, Legnicy, Głogowie, Brzegu, Nysie). W innych dzielnicach Polski osadnictwo żydowskie było nieliczne. W Wielkopolsce Żydzi założyli osady w Kaliszu, Gnieźnie i prawdopodobnie w Poznaniu, w Małopolsce – w Przemyślu (ta lokalizacja nie jest pewna), Krakowie i Olkuszu, a na Mazowszu – w Płocku. Żydzi z tych gmin trudnili się handlem i rzemiosłem, a część z nich, podobnie jak chrześcijanie, **lichwą**.



Moneta bita w Wielkopolsce, ukazująca popiersie władcy, a w otoku hebrajski napis „Mieszko wódcz”.

Ze zbiorów Munzkabinett Staatliche Museen zu Berlin



Moneta bita w Krakowie, ukazująca postać brodatego Żyda w stożkowej czapce ze wzniesioną prawą dłonią, w otoku hebrajski napis: „dobre błogosławieństwo”.

Ze zbiorów Zamku Królewskiego w Warszawie

Lichwa – czerpanie zysku z udzielania pożyczek na wysoki procent. Działalność lichwiarska stanowiła element systemu kredytowego, bardzo słabo rozwiniętego w tej epoce. W tego typu operacjach wyspecjalizowali się Żydzi posiadający środki finansowe czerpane np. z handlu. Jednak Żydzi nie dominowali w działalności kredytowej. Według historyków kredyt żydowski stanowił zaledwie 10 proc. obrotu kredytowego w średniowiecznej Polsce.

Źródła historyczne wymieniają żydowskich posiadaczy ziemi, nie wiemy jednak na pewno, czy zajmowali się jej uprawą.

Nieliczni specjaliści zostali mincerzami i rytownikami monet na książęcych dworach: Mieszka III Starego (ks. wielkopolski i krakowski, zm. 1202), Kazimierza Sprawiedliwego (ks. sandomierski i krakowski, zm. 1194) czy Leszka Białego

(ks. sandomierski i krakowski, zm. 1227). Monety wykonywane przez żydowskich specjalistów miały najlepszą wówczas w Polsce próbę srebra i należały do najstaranniej wykonanych. Poza symbolami chrześcijańskimi umieszczano na nich pisane alfabetem hebrajskim imiona książąt polskich, mincerzy żydowskich czy postaci biblijnych. Prawdopodobnie spośród Żydów rekrutowali się też zarządcy mennic książęcych w Kaliszu, Gnieźnie i Krakowie.

Statut kaliski 1264 r.

Piastowscy książęta dzielnicowi brali aktywny udział w reorganizacji gospodarczej ziem polskich w XIII w. W toku zachodzących przemian strzegli bezpośredniego zwierzchnictwa nad Żydami jako jednego z regaliów, czyli uprawnień przysługujących wyłącznie władcy.

Pierwszym przywilejem dzielnicowym dla Żydów w Wielkopolsce był statut z 16 sierpnia 1264 r. wydany w Kaliszu przez księcia Bolesława V Pobożnego.

Przywilej kaliski wzorowany był na wcześniejszych aktach prawnych wydawanych dla Żydów przez władców Austrii, Węgier i Czech. W tego typu legislacji podążali oni śladem cesarskiego przywileju dla wiedeńskich Żydów z 1238 r. Lecz dokument Bolesława V Pobożnego był – w porównaniu z tamtymi przywilejami – znacznie obszerniejszy, a jego przepisy dostosowano do miejscowych, polskich warunków.

Cytowane poniżej punkty statutu kaliskiego prezentują niektóre szczegółowe rozwiązania w zakresie jurysdykcji nad ludnością żydowską, zasad prowadzenia działalności gospodarczej oraz relacji z ludnością chrześcijańską.

Przywilej Bolesława V Pobożnego dla wielkopolskich Żydów wydany w Kaliszu w 1264 r. (fragmenty).

Źr. P. Fijałkowski, *Dzieje Żydów w Polsce...*, s. 15–18

„W imię Pana. Amen. [...] my, Bolesław, z Bożej łaski książę Wielkopolski, zawiadamiamy tak współczesnych, jak potomnych, do których świadomości dojdzie niniejsze pismo, że naszym Żydom mieszkającym na całym obszarze naszego państwa tak postanowiliśmy słowo w słowo przedstawić ich ustawy i przywileje, które od nas otrzymali, jak to jest zawarte w następującym zestawieniu. [...]

8. Dalej, jeśli Żydzi rzeczywiście pokłócą się między sobą lub rozpoczną walkę, sędzia naszego miasta nie może rościć sobie żadnego prawa do sądzenia ich, lecz tylko my będziemy sądzić albo nasz wojewoda lub jego sędzia. [...]

9. Dalej, jeśli chrześcijanin w jakikolwiek sposób zrani Żyda, winowajca ma zapłacić karę nam i naszemu wojewodzie, którą należy odnieść do naszego skarbcza, i potem będzie mógł odzyskać naszą łaskę; zranionemu zaś winien dać odszkodowanie za leczenie ran i za wydatki, jakie tego żądają i wymagają prawa naszego kraju. [...]



Jeden z rysunków wykonanych w latach 1926–1928 przez Artura Szyka, artystę grafika, ilustratora i karykaturzystę. Artysta wykonał oprawę graficzną dla przygotowywanego wydania przywileju kaliskiego, składającą się z 45 grafik obrazujących wkład Żydów w historię Polski.

Ze zbiorów Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN

14. Dalej, jeśliby chrześcijanin w jakikolwiek sposób spustoszył lub najechał ich cmentarz, zarządzamy, aby surowo został ukarany według zwyczaju i praw naszej ziemi, a całe jego mienie, jakkolwiek nazywałoby się, przeszło do naszego skarbcza. [...]

29. Dalej, jeśli jakikolwiek chrześcijanin przemocą odbierze swój zastaw od Żyda lub dopuści się gwałtu w jego domu, winien być surowo ukarany jako niszczyciel naszego skarbu. [...]

31. Zgodnie z rozporządzeniami papieża, w imię naszego Ojca świętego bardzo surowo zabraniamy, aby w przyszłości nikt nie obwiniał żadnego Żyda mieszkającego w naszym państwie, że spożywa krew ludzką, gdyż według nakazu prawa wszyscy Żydzi powinni zupełnie powstrzymywać się od spożywania wszelkiej krwi. Lecz jeśliby jakiś Żyd został przez chrześcijanina obwiniony o zabicie jakiegoś chłopca chrześcijańskiego, powinni mu to udowodnić trzej chrześcijanie i tyleż Żydów; a skoro udowodnią mu to, wtedy ten Żyd za popełnienie zbrodni powinien ponieść tylko odpowiednią karę. Jeżeli zaś oczyszczą go wspomniani świadkowie i jego własna

niewinność, chrześcijanin za oszczerstwo zupełnie słusznie poniesie karę, którą Żyd miał ponieść [...]”.

Jak wynika z pierwszego zacytowanego punktu, statut czynił Żydów podległymi sądownictwu monarchy lub jego przedstawiciela – wojewody lub wyznaczonego przez niego sędzi (w następnych wiekach był nim zawsze chrześcijanin, tzw. *iudex Judaeorum*). Oznacza to, że statut uwalniał Żydów od jurysdykcji miejskich i kasztelańskich urzędników. W postępowaniu zarówno cywilnym, jak i karnym, w którym występowali także chrześcijanie oskarżeni o fizyczne zranienie Żyda, przysięgi Żydów miały wagę legalnych dowodów, a zeznanie chrześcijanina przeciwko Żydowi uznawano tylko wtedy, gdy zostało potwierdzone przez żydowskiego świadka.

Przywilej kaliski nie ograniczał ani majątku, jaki Żydzi mogli posiadać, ani wyboru zawodu, który chcieli wykonywać. Gwarantował im prawo podróżowania, prowadzenia działalności gospodarczej, a w szczególności regulował zasady udzielania kredytów; zapewniał im pełną ochronę życia i własności.

Ponadto przywilej kaliski zabraniał napadania na synagogi i cmentarze żydowskie. Przestępstwem było napastowanie kupców żydowskich na drodze oraz egzekwowanie od nich większych ceł niż od innych kupców. Żydowskich dzieci nie wolno było chrzczyć na siłę. W stosunku do innych i wcześniejszych tego typu dokumentów przywilej kaliski zawierał dodatkowe postanowienia, w tym dwa dotyczące bezpieczeństwa. Po pierwsze, nie można było oskarżać Żyda o używanie chrześcijańskiej krwi („oskarżenie o mord rytualny”). I po drugie, w razie nocnej napaści chrześcijański sąsiad miał obowiązek udzielić Żydowi pomocy pod karą grzywny.

Przywilej kaliski został potwierdzony przez następnych władców zjednoczonego Królestwa Polskiego (zob. s. 28–29) i – z przerwami – obowiązywał do końca XVIII w.

W monarchii Kazimierza Wielkiego i pierwszych Jagiellonów

W XIV i pierwszej połowie XV w. Europę Zachodnią dotknął kryzys demograficzny, gospodarczy i społeczny. Wiązał się z kilkoma falami epidemii (w tym wielką zarazą dżumy, tzw. czarnej śmierci, która zaczęła się w 1348 r.) i wojną stuletnią, które to wydarzenia spowodowały załamanie gospodarcze i niepokoje społeczne. Wydarzenia te skłaniały ludzi żyjących w ciągłym zagrożeniu do szukania winnych ich pogarszającej się sytuacji. W całej Europie o wywołanie epidemii oskarżano Żydów, którzy mieli jakoby zatrwać studnie i ujęcia wody pitnej.

Przez Europę przetoczyła się największa od czasu wypraw krzyżowych fala wystąpień antyżydowskich. Zmieniła się też polityka władców, którzy w dążeniu



do zdobycia szybkiego dochodu zdecydowali się na wypędzenie Żydów połączone z zagarnięciem ich majątków. Tak stało się w Anglii (1290), we Francji (edykty z lat od 1306 do 1394), Bawarii (1450), Hiszpanii (1391, 1492), Portugalii (1496/1497), na Sycylii (1492), Austrii (1496).

Kolejne grupy Żydów z Europy Zachodniej kierowały się ku krajom Europy Środkowej i Północno-Wschodniej, wchodzącym wtedy w epokę koniunktury gospodarczej i stabilizacji społecznej. Ziemie zjednoczonego Królestwa Polskiego pod rządami Kazimierza Wielkiego (1333–1370), a także Wielkiego Księstwa Litewskiego w dobie unii personalnej z Polską i rządów pierwszych Jagiellonów (1385–1492) stawały się dla nich azylem.

Kazimierz Wielki przyłączył do Królestwa Polskiego ziemie Rusi Halickiej, Wołynia i Podola, zamieszkałe przez Rusinów wyznających prawosławie. Rozwinął tam akcję osadniczą, kontynuowaną przez następnych monarchów polskich. Budował zamki, otaczał murami miasta, popierał wewnętrzną kolonizację, rozwój handlu, górnictwa. W dążeniu do unifikacji państwa po długotrwałym okresie rozbitcia politycznego zatwierdził kodyfikację zwyczajowego prawa ziemskiego (statut

Obraz namalowany przez Wojciecha Gersona, ukazujący przyjęcie przez Kazimierza Wielkiego Żydów do Polski. Scena ta nie ma wiele wspólnego z rzeczywistością historyczną. Jednak w tradycji polskich Żydów król Kazimierz Wielki jest traktowany jako władca sprawiedliwy, hojny i szczególnie dla nich przyjazny.

Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie

piotrkowski dla Wielkopolski – 1356/1357; statut wiślicki dla Małopolski – 1368). Oba kazimierzowskie zwody prawa ziemskiego zajmowały się tylko jednym aspektem prawnego położenia ludności izraelskiej, mianowicie zasadami uprawianej przez Żydów działalności kredytowej. Określały warunki pożyczek na listy zastawne i obliczania zaległych procentów za pożyczone pieniądze.

W latach 1334, 1364 i 1367 król Kazimierz Wielki wydał przywileje dla Żydów, które w ogólnych zarysach stanowiły potwierdzenie statutu Bolesława Pobożnego z 1264 r. Choć wydawano je na prośbę określonych gmin (np. w 1367 r. – Krakowa, Sandomierza i Lwowa), zawierały formułę rozciągającą ich moc na wszystkich Izraelitów zamieszkujących miasta całego Królestwa Polskiego. Przywileje zawierały m.in. zezwolenia na posiadanie przez Żydów określonej liczby domów i bożnicy, na założenie cmentarza, ustalały rodzaj i zakres dozwolonej działalności gospodarczej. Zastrzegają też, że wojewodowie i starostowie nie mają prawa pobierać innych opłat niż przynależnych skarbowi monarchy. Statuty kazimierzowskie najbardziej różniło od podobnych regulacji wydawanych przez władców niemieckich to, że zrównywały wartość życia Żyda i chrześcijanina – zabójca Żyda miał być karany śmiercią.

Według kronikarza Jana Długosza (1415–1480) na pozytywny stosunek króla Kazimierza Wielkiego do Żydów wpłynęła piękna krakowska Żydówka Estera, z którą pozostawał w miłosnym związku. To Estera miała nakłonić Kazimierza do nadania praw Żydom mieszkającym w Królestwie Polskim. W swojej kronice Długosz zawarł też charakterystyczny komentarz dotyczący relacji króla z Esterą.

Jan Długosz o Kazimierzu Wielkim i Esterce.

Źr. J. Długosz, *Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego...*, ks. IX, s. 360

„Król zaś Kazimierz [...] wziął znowu Żydówkę imieniem Estera, ślicznej urody niewiastę, za nałożnicę, z której spłodził dwóch synów: Niemierzę i Pełkę. Na prośbę rzeczony Estery, Żydówki i miłośnicy swojej, ponadawał Żydom w królestwie polskim mieszkającym wielkie wolności i przywileje na piśmie wydanym w imieniu królewskim, które wielu poczytywało za fałszywe, a w których była niemała krzywda i obraza Boża. Te obrzydłe nadania po dziś dzień się jeszcze utrzymują”.

Komentarz Długosza, podważający legalność przywilejów Kazimierza, pokazuje, jaki był stosunek Kościoła do takich działań. Kościół i rycerstwo-szlachta naciskały na monarchów, by ci dostosowali politykę wobec gmin izraelskich do politycznych i gospodarczych interesów stanu szlacheckiego i duchownego. Naciski te były skuteczne, bo władza Jagiellonów nie była tak mocna jak ostatniego Piasta.

Nowa dynastia Jagiellonów rozpoczęła rządy po unii w Krewie (1385), która pod zwierzchnią władzą Jagiełły połączyła Wielkie Księstwo Litewskie i Królestwo Polskie. Władysław Jagiełło (zm. 1434), mimo starań Żydów, nie wydał żadnego przywileju



Osady żydowskie powstałe do końca XV w.

— Granica Polski w 1370 r. wraz z ziemiami lennymi

Osady żydowskie powstałe:

▲ do końca XIII w.

■ w XIV w.

○ w XV w.

◆ na Śląsku

50 0 50 100 km

generalnego, lecz tylko regulacją dotyczącą gminy we Lwowie (1387). Jego syn, Kazimierz Jagiellończyk (1447–1492), wydał w sierpniu 1453 r. trzy potwierdzenia przywilejów Kazimierza Wielkiego dla Żydów. Jednak już po roku w wydanych dla szlachty przywilejach cerekwicko-nieszawskich (listopad–grudzień 1454) odwołał wszystkie przyznane przez siebie statuty dla Żydów. W ten sposób szlacheckie przywileje z Cerekwicy i Nieszawy, wymuszone na królu przez masy rycerstwa zwołanego tam na pospolite ruszenie, stały się momentem zwrotnym nie tylko w dziejach ustroju państwa, lecz również w losach Żydów w przyszłości.

Jak widać, pierwsi Jagiellonowie nie decydowali się na tak otwarte faworyzowanie Izraelitów jak ich wielki poprzednik. Nie znaczy to jednak, że nie korzystali z usług bankierów, kupców czy lekarzy żydowskich. Przykładem spektakularnej kariery z czasów Jagiełły był awans Wołoczki z Drohobycza (?–1441), dzierżawcy ceł we Lwowie i żup solnych w Drohobyczu. Z polecenia monarchy zajmował się on kolonizacją Rusi Czerwonej (zakładał nowe wsie na prawie niemieckim na słabo zaludnionych obszarach).

W Wielkim Księstwie Litewskim

W XIV w. fala ubogich uchodźców żydowskich dotarła również na Wschód, na ziemię Wielkiego Księstwa Litewskiego. W dobie unii krewskiej istniały już gminy w Brześciu, Trokach, Grodnie, Włodzimierzu Wołyńskim i prawdopodobnie w Łucku. Po unii wielu Żydów z ziem koronnych osiedliło się na Litwie. Wiązało się to z polityką kolonizacyjną stryjecznego brata Jagiełły, Witolda, który dbał o zasiedlanie pustkowi. W 1388 r. książę Witold nadał pierwszy przywilej Żydom osiadłym w Brześciu i Trokach. Był on całkowicie wzorowany na wcześniejszym, wydanym dla lwowskich Żydów przez Kazimierza Wielkiego w 1364 r. W 1389 r. Witold ogłosił następny przywilej – dla grodzieńskich Żydów.

Przywilej księcia Witolda dla grodzieńskich Żydów (fragment).

Źr. H. Haumann, *Historia Żydów w Europie...*, s. 25

„Niniejszym zezwalamy im [Żydom – przyp. R.S.] na nabywanie w swoich domach wszelkich towarów i na wyszynk wszelakiego napitku, zarówno tego, który uwarzyli sami, jak i nabytego, jeśli zapłacą naszemu skarbowi roczną daninę. Mogą na równi z mieszczanami uprawiać kupno i sprzedaż tak na rynku, jak i w sklepach, jak i wszelkie rzemiosło”.

Ustawodawstwo Witolda zrównywało Żydów i nie-Żydów w sferze gospodarczej. Przywileje i tolerancja religijna, charakterystyczna dla wieloetnicznego społeczeństwa, zapewniły gminom żydowskich na Litwie bezpieczne warunki bytowania. Żydzi stali się ważną siłą rozwoju miast tego regionu.

Z tym procesem wiązały się indywidualne kariery wielu Izraelitów. Przykładem może być historia braci Meira (?–1529) i Abrahama (?–1519) Ezołowiczów. Pochodzili z Kijowa, który opuścili w 1482 r. po zniszczeniu miasta przez Tatarów. Abraham zajmował się kredytowaniem działalności Aleksandra Jagiellończyka, dzierżawił cła na Litwie. Przeszedł na prawosławie, a wkrótce otrzymał od króla majątek ziemski, co wiązało się z nobilitacją szlachecką – Abrahama przyjęto do rodu i herbu Leliwa. Następnie jako nadworny bankier króla Zygmunta I Starego (1506–1548) kredytował jego wydatki związane z wojną z Moskwą. Administrował też większością ceł litewskich. Za te zasługi król mianował go w 1509 r. podskarbisem ziemskim litewskim.

Brat Abrahama, Meir, był znanym i poważanym kupcem i podobnie jak brat dzierżawił cła na Litwie. Dzięki zebranemu kapitałowi mógł świadczyć usługi finansowe dla dworu królewskiego oraz udzielać pożyczek najznamienitszym rodzinom litewskim. W przeciwieństwie jednak do Abrahama nie zmienił wyznania. Za swoje zasługi dla dworu i państwa otrzymał od Zygmunta Starego w 1525 r. tytuł szlachecki, a kilka lat wcześniej, podobnie jak starszego brata Abrahama, przyjęto go do rodu

i herbu Leliwa. Nobilitacja szlachecka Meira Ezofowicza była wyjątkiem nieznanym w żadnym innym kraju wczesnonowożytnej Europy.

Jak wynika z powyższych przykładów, zdolni Izraelici bogacili się na dzierżawieniu podatków, ceł i myt i na usługach finansowych dla książąt i bojarów stale potrzebujących pieniędzy. Zadłużeni u Żydów, wielokrotnie kierowali do wielkiego księcia prośby o odebranie Żydom źródeł krociowych zysków. Po ich myśli działał wielki książę Aleksander Jagiellończyk, który w 1495 r. wygnał z Litwy tych Żydów, którzy odmówili przyjęcia chrześcijaństwa (kiedy jednak objął w 1503 r. koronę polską po zmarłym Janie Olbrachcie, zezwolił Żydom na powrót do Wielkiego Księstwa Litewskiego).

Przybycie Żydów do Polski w średniowiecznej legendzie

Wszystkie opowieści o początkach osadnictwa Żydów na ziemiach polskich wiążą to wydarzenie ze średniowieczem. Polscy Żydzi, jak każda inna wspólnota, potrzebowali legendy objaśniającej, skąd pochodzą, kim są, dlaczego zamieszkali tu, a nie gdzie indziej. Takie legendy stanowiły zawsze ważny element kulturowego trwania społeczności, które je przez pokolenia przekazywały.

Jeden z najstarszych przekazów, w najbardziej znanej wersji, o okolicznościach przybycia i osiedlenia się Izraelitów w przyjaznej krainie zapisał Samuel Josef Agnon.

„Nie wiedzielibyśmy o tym, ale nasi ojcowie opowiedzieli nam, jak Izrael przybył z Frankonii do Polski i tam się osiedlił.

Widział Izrael, jak cierpienia ciągle się ponawiały, ucisk rósł, prześladowania się mnożyły, niewola stawała się nie do wytrzymania, panowanie zła dodawało nieszczęście do nieszczęścia, wygnanie do wygnania, tak że nie mógł już opierać się swoim wrogom. Wyszedł tedy Izrael na rozstajne drogi i pytał o ścieżki świata, jaka jest właściwa droga, którą ma pójść, by odnaleźć dla siebie pokój. Wtedy z nieba spadła kartka:

Idźcie do Polski!

Poszli więc do Polski i ofiarowali królowi całą górę złota, a król przyjął ich z wszystkimi honorami. A Bóg był z nimi i sprawił, że znaleźli łaskę w oczach króla i książąt. I pozwolił im król zamieszkać we wszystkich prowincjach państwa, daleko i szeroko, pracować i według zasad swojej wiary służyć swemu Bogu, obierać rabinów i sędziów, którzy mieli według prawa Izraela sprawować sądy. Król zaś chronił ich przed wszystkimi wrogami i prześladowcami.

I są tacy, którzy wierzą, że również nazwa państwa wywodzi się ze świętego źródła, języka Izraela. Ponieważ tak rzekł Izrael, gdy przybył na miejsce. Po-lin – to znaczy:

Po-lin. Legenda o przybyciu Żydów do Polski.

Źr. Podania o przybyciu Żydów do Polski..., s. 183

Samuel Josef Agnon, właśc. Szmul Josef Czaczkes (1880–1970) – urodził się w Buczaczu na Podolu w rodzinie chasydzkiej. W 1907 r. wyemigrował do Palestyny. W latach 1913–1924 przebywał w Niemczech, gdzie wspólnie z Martinem Buberem zbierał i opracowywał opowieści chasydzkie. Po powrocie do Palestyny poświęcił się pisarstwu. W 1966 r. otrzymał Literacką Nagrodę Nobla.

Ze zbiorów Central Zionist Archive,
Jerozolima



odpocznij tutaj. A rozumieli przez to: tutaj chcemy odpocząć, zanim Bóg zbierze ponownie rozproszony lud Izraela. Tak opowiadali nasi ojcowie.

Skoro to jest tradycja, przyjmujemy ją jako taką”.

Inna wersja legendy opowiada o żydowskich przybyszach z Frankonii. Znaleźli oni „w Polsce las, którego drzewa były całe pokryte inskrypcjami, a na każdym drzewie wyryty był traktat z Talmudu. Jest to las Kawęczyn, prowadzący do Lublina. Żydzi postanowili osiedlić się w tym świętym dla nich lesie”.

Narracje o przybyciu Żydów do Polski zawierają podobne elementy. W każdej z nich określani są oni jako wędrowcy znużeni drogą, szukający odpoczynku. Wybór takiego miejsca zazwyczaj związany jest z „cudownym” (niezwykłym) wydarzeniem – Żydzi, którzy szukają azylu, wytchnienia od prześladowań i wyzysku, dostają wskazówkę od samego Boga. Polska staje się krainą odpoczynku, spokoju – krajem Po-lin. W cytowanej powyżej wersji występuje Frankonia jako obszar, z którego uciekli. Może to stanowić pewną wskazówkę dotyczącą czasu powstania legendy – zapewne na przełomie XI i XII w., kiedy przybyli uchodźcy uciekający przed pogromami wzniesionymi przez krzyżowców.

Demografia gmin izraelickich u schyłku średniowiecza

Powstające w XIV i XV w. gminy izraelickie musiały usytuować się w prawnym i gospodarczym systemie miast lokacyjnych. Żydzi, podobnie jak niekatolicy miesz-

kańcy miasta oraz kilka innych grup (biedota, kler, szlachta), nie mieli obywatelstwa miejskiego. Prawo zamieszkania w mieście i prowadzenia w nim działalności kredytowej, handlowej i uprawiania rzemiosła nadawał im władca. Żydzi podlegali jego sądownictwu oraz płacili podatki do skarbu władcy (zagwarantował to niegdyś statut kaliski i potwierdzały przywileje Kazimierza Wielkiego). Niezależność od samorządowych władz miejskich umożliwiała Izraelitom skuteczną konkurencję z mieszczanami. Dzięki związkom z gminami Europy Zachodniej, doświadczeniu handlowemu i kredytowemu Żydzi zajmowali korzystną pozycję i osiągnęli przewagę nad początkującym kupiectwem miejscowym, szczególnie w handlu zagranicznym i bankierstwie.

Dla XIV w. źródła potwierdzają istnienie w Polsce 14 kolonii izraelickich. U schyłku XV w. w Królestwie Polskim (powiększonym w XIV w. o Ruś Czerwoną i Podole oraz sprawującym zwierzchność nad Mazowszem) było ich już ponad 100 (Wielkopolska - 41, Ruś Czerwona i Podole - 31, Mazowsze - 20, Małopolska - 14). Większość tych kolonii liczyła zaledwie jedną, dwie rodziny żydowskie. Dużych - czyli liczących od 500 do 800 mieszkańców - było tylko trzy: w Krakowie, Poznaniu i Lwowie. O wielkości gmin można wnioskować na podstawie wysokości podatku, który płaciły. Nie świadczy to jednak o liczebności populacji, ponieważ podatek do skarbu monarszego wpłacało za całą gminę kilku najbogatszych członków. Historycy szacują ogólną liczbę żydowskich mieszkańców państwa Jagiellonów w tym czasie na 4,5-30 tys.

Organizacja miejskiej gminy żydowskiej

Po przybyciu do miasta Żydzi osiedlali się początkowo na jednej wybranej ulicy, zwykle zwanej Żydowską. Z czasem powstawała cała dzielnica żydowska, otoczona przez chrześcijańską większość. Żydzi wyróżniali się w tym otoczeniu specyficzną organizacją życia społecznego i religijnego oraz obyczajami, a także językiem. Rytm życia codziennego i świątecznego regulowały przepisy religijne i żydowska obyczajowość.

Żydowscy przybysze osiedlający się w zwartych skupiskach tworzyli tak jak na Zachodzie własną autonomiczną organizację - gminę żydowską, zwaną kahałem.

Kahał (hebr. *kehila*, jid. *kahał*) - gmina, określenie żydowskiej wspólnoty religijnej, jak również jej władz. Celem wspólnoty kahalnej było zaspokojenie wszelkich religijnych i świeckich potrzeb jej członków. Celowi temu służyły takie instytucje jak: synagoga, cmentarz, szkoła, sąd religijny, szpital-przytułek, łaźnia i rzeźnia rytualna, organizacje dobroczynne.

Była to instytucja o funkcjach określonych prawem religijnym i tradycją sięgającą jeszcze antyku. Zgodnie z nimi członkami gminy żydowskiej byli mężczyźni – ojcowie rodzin. W średniowiecznej Europie ich krąg ograniczał się do tych, którzy płacili podatki. Władze gminy tworzyli wybierani „starsi” (hebr. *parnasim*, łac. *seniores*) oraz od XV w. tzw. dobrzy mężowie (hebr. *towim*, łac. *boni viri*) i kahalnicy. Skład tej instytucji samorządowej podlegał prawdopodobnie zatwierdzeniu przez wojewodę jako przedstawiciela monarchy.

Władze gminy odpowiadały zarówno za organizację wewnętrzną społeczności, jak i za jej kontakty z chrześcijanami. Nadzorowały życie religijne gminy, nauczanie dzieci, rozstrzygały wszelkie spory między członkami gminy, dbały o przestrzeganie tradycyjnych obyczajów. Odpowiadały też za utrzymanie bożnicy, cmentarza, łaźni i rzeźni rytualnej, które musiała posiadać każda gmina. „Starsi” stanowili sąd żydowski, zarządzali majątkiem gminy i prowadzili jej sprawy finansowe. W ich gestii znajdowało się udzielanie prawa przynależności do wspólnoty, zamieszkania, prowadzenia na podlegającym jej terenie działalności gospodarczej i określanie jej zakresu. Bardzo ważną funkcją było ustalanie podatków i danin wnoszonych przez poszczególnych członków gminy. Seniorzy kahalni reprezentowali społeczność żydowską wobec właściciela miasta i władz miejskich oraz monarchy i najwyższych urzędników państwa. Utrzymywali także kontakt z gminami żydowskimi w innych miastach.

Rozstrzyganie wewnętrznych sporów należało do sądu kahalnego. We wczesnym średniowieczu gminy na ziemiach polskich nie miały rabinów, którzy takim sądom powinni przewodniczyć. W trudnych sprawach zwracały się do rabinów gmin niemieckich o rozstrzygnięcia. Dopiero w XV w. pojawili się miejscowi rabini – uczeni w Piśmie, autorytety w sprawach religijnych i prawnych. To oni przewodniczyli sądom kahalnym

Rabin – uczonego, znawcę pism i zagadnień religijnych, który ukończył specjalną szkołę religijną (hebr. *jesziwa*) i otrzymał specjalny dokument (hebr. *smicha* – ‘upoważnienie’) dający mu prawo do nauczania i rozstrzygania spornych kwestii religijnych prawa żydowskiego. Był urzędnikiem i przywódcą duchowym gminy. Do jego zadań należały nadzór oraz wykonywanie publicznego kultu i posług religijnych. Podpisywał, a tym samym zatwierdzał, ustawy gminne, kontrolował prawidłowość przeprowadzania wyborów do władz gminy, przewodniczył rozprawom sądu żydowskiego, udzielał ślubów, nakładał klątwę (hebr. *cherem*), nadzorował nauczanie w szkole.

Wyroki orzekano na podstawie żydowskiego prawa normatywnego opartego na Talmudzie. Zapisane w Talmudzie normy prawa religijnego nazywane były halaczą (z hebr. ‘kroczenie’), natomiast przypowieści, legendy, wskazania moralne i wątki folklorystyczne – agadą (z hebr. ‘powieści’). Żydzi studiowali Talmud indywidualnie lub w domach nauki pod okiem swoich mistrzów.

Talmud (z hebr. ‘nauka’) – najważniejszy po Biblii tekst judaizmu, swoista encyklopedia myśli i praktyki żydowskiej, zapis tradycji ustnej rabinicznego judaizmu, organizowany wokół sześciu wielkich tematów („porządków”), dotyczących wszelkich aspektów życia jednostki i wspólnoty:

1. Zeraim, זרעים (Nasiona) – prawa uprawy ziemi w Erec Israel i wszystkie prawa pochodne;
2. Moed, מועד (Wyznaczony Czas) – większość praw dotyczących szabatu, świąt i postów;
3. Naszim, נשים (Kobiety) – prawa dotyczące małżeństw i wszystkich wynikających z tego obowiązków, a także ślubowań;
4. Nezikin, נזיקין (Szkody) – prawo cywilne i kryminalne, odszkodowania, organizacja sądu rabinicznego i procedura sądowa, etyka życia codziennego;
5. Kodaszim, קדשים (Świętości) – prawa dotyczące świątyni jerozolimskiej i wszystkie pochodne;
6. Taharot, טהרות (Oczyszczenia) – prawa rytualnej czystości i nieczystości.

Talmud zawiera komentarze do Pisma Świętego, rabiniczne dyskusje, wskazania moralne i przypowieści. Powstawał stopniowo, jego zasadnicze części skodyfikowano w VI w. n.e. Składa się z dwóch podstawowych części: Miszna to spisane w I-II w. n.e. prawo ustne; Gemara – spisany w języku aramejskim olbrzymi zbiór komentarzy i objaśnień do Miszny, który systematycznie rozrastał się przez stulecia w dwóch równoważnych wersjach: jerozolimskiej i babilońskiej.

Ośrodkiem życia religijnego i społecznego gminy żydowskiej była synagoga. Tam gromadzili się wierni, by wspólnie się modlić, studiować, dyskutować i komentować Torę. Trzeba pamiętać, że synagogi nie były i nie są świątyniami w rozumieniu chrześcijańskim. Nie zastąpiły one jedynego Domu Pana, którym była świątynia w Jerozolimie. Nie składało się w nich ofiary, nie było kapłanów. Każdy dorosły mężczyzna, czyli mający ukończone 13 lat, mógł być powołany do czytania Tory i przewodzenia nabożeństwu. Niezbędne kworum do odmawiania modlitw w tradycyjnej synagodze tworzyło 10 dorosłych mężczyzn, tzw. minjan.

**Strona Talmudu Babilońskiego
z widocznymi Miszną i Gemarą oraz
późniejszymi komentarzami.**

Talmud Babiloński, wyd. D. Bomberg,
Wenecja 1520-1523



Tora (z hebr. ‘prawo’, ‘nauka’) – Pięcioksiąg Mojżesza, podstawowa część hebrajskiego kanonu Pisma Świętego, na którą składa się pierwszych pięć ksiąg biblijnych: Rodzaju, Wyjścia, Kapłańska, Liczb, Powtórzonego Prawa. Tradycja przypisuje ich autorstwo Mojżeszowi. Badania naukowe prowadzone przez biblistów wykazały, że jest to kompilacja literatury religijnej zaczerpniętej z różnych źródeł. Najstarsze z nich mogą pochodzić z czasów Mojżesza, inne z czasów Samuela (1050–1005 p.n.e.) czy Jozjasza (640–609 p.n.e.). Ostateczna wersja została skodyfikowana ok. 622 r. p.n.e. W późniejszym okresie dokonywano redakcji tekstów, dodano też księgi Prooków i Pisma, które weszły w skład kanonu Biblii hebrajskiej, zwanej Tanachem.

Zwoje Tory, tzw. *rodaily*, spisane na pergaminie i nawinięte na drewniane wałki, bogato ubrane i ozdobione, przechowywano w aron ha-kodeszu, czyli szafie ołtarzowej lub wnęce usytuowanej na wschodniej ścianie synagogi. Po wyjęciu z aron ha-kodeszu i po ułożeniu na pulpicie (hebr. *bima*) odczytywano i komentowano fragmenty Tory. W kulturze żydowskiej zniszczone zwoje Tory były i są chowane na cmentarzu.

Głównym pomieszczeniem synagogi była sala dla mężczyzn. Jej wielkość musiała pozwalać na zebranie się co najmniej minjanu. W wydzielonym pomieszczeniu, znajdującym się zazwyczaj obok sali dla mężczyzn, zbierały się kobiety, które nie mogły



Ozdobne zwoje Tory.

Ze zbiorów Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN

przebywać wśród nich w czasie nabożeństwa. Pomieszczenie dla kobiet zwane jest babińcem (hebr. *ezrat naszym* – ‘dziedziniec kobiet’).

Synagogi służyły też do celów świeckich. Były siedzibą władz kahalnych, miejscem obrad starszych, posiedzeń sądu i niekiedy odbywania kary. W ich murach mieściły się skarbiec i archiwum gminy. Budowano je w różnych stylach, ale zawsze orientowano na wschód, w kierunku Jerozolimy. Najczęściej obok synagogi właśnie lokowano studnię, łaźnię rytualną (mykwę), jatki koszerne, piekarnię macy, a także dom mieszkalny dla rabina, szpital, przytułek dla ubogich, dom nauki (bejt ha-midrasz). Najstarsze (z XV w.) murowane zabytki architektury synagogalnej znajdują się na Śląsku (wcześniejsze nie zachowały się, ponieważ budowano je z drewna). Po wypędzeniu Żydów ze Śląska synagogi w Strzegomiu i Oleśnicy przerobiono na kościoły. Obie budowle pierwotnie były budynkami jedno- lub dwunawowymi, zbudowanymi na planie prostokąta, z dwuspadowym, strzelistym dachem, ich masywne ściany były wsparte przyporami.

Jako przykład usytuowania przestrzennego oraz zmian tego usytuowania w obszarze lokacyjnym miasta mogą służyć dzieje krakowskiej gminy żydowskiej od XII do XV w.

Krakowska gmina żydowska – pod koniec XII w. Żydzi osiedlili się w Krakowie. Ich liczba w tym mieście wzrosła w XIV w. za panowania Kazimierza Wielkiego. Ówczesna dzielnica żydowska usytuowana była wzdłuż dzisiejszej ul. św. Anny, która wtedy nazywała się ul. Żydowską. Pierwsza wzmianka o niej pochodzi z 1304 r. Mieściły się tam dwie synagogi, mykwa i cmentarz. Krakowscy Żydzi trudnili się udzielaniem kredytów, handlem i rzemiosłem. W 1469 r. zostali

Murowana synagoga w Oleśnicy,
obecnie kościół św. Salwatora,
wybudowana w XV w.

Fot. Fundacja Ochrony Dziedzictwa
Żydowskiego



zmuszeni do przeniesienia się w rejon ul. Szpiglarskiej (obecnie św. Tomasza), a obszar, który dotąd zamieszkiwali, został podarowany rozbudowującemu się uniwersytetowi. Już w latach 80. XV w. krakowscy Żydzi migrowali do podkrakowskiego Kazimierza. Ówczesny Kazimierz miał status samodzielnego miasta, co gwarantowało Żydom korzystne warunki osiedlania się i prowadzenia działalności gospodarczej. W 1494 r. większa część krakowskiej dzielnicy żydowskiej



Ozdobny aron ha-kodesz w XVII-wiecznej synagodze w Tykocinie.

Fot. R. Szuchta

spłonęła (pożar strawił też chrześcijańską część miasta). Wydarzenie to przyspieszyło osiedlanie się reszty Żydów na podkrakowskim Kazimierzu, do czego w 1495 r. przyczynił się król Jan Olbracht, wskazując osadnikom parcele, które mogli objąć w nowym miejscu zamieszkania. W ten sposób na podkrakowskim Kazimierzu powstała jedna z największych gmin żydowskich w Polsce, istniejąca do II wojny światowej.

Plan Krakowa i okolic XIV-XV w.

Zabudowania należące do ludności żydowskiej

Ratusz

☒ Sukiennice

▬ Barbakan

▬ Kościół św. Anny

▬ Kościół NMP

▬ Pałac Biskupi

▬ Kościół św. Wojciecha

▬ Kościół katedralny

▬ św. św. Wacława i Stanisława

▬ Kościół św. św. Michała i Stanisława

▬ Ratusz



Kościół wobec wyznawców judaizmu w średniowiecznej Polsce

Stosunek chrześcijan do Żydów wyznaczało przekonanie o skazaniu wyznawców judaizmu na „wieczną niewolę” jako karę za odrzucenie nauki Chrystusa. Kościół uznawał obecność Izraelitów żyjących w rozproszeniu i poniżeniu za konieczne świadectwo triumfu prawdy Chrystusowej. Papież Grzegorz I (zm. 604) zakazał przemocy i zakłócania religijnych obrządków Żydów, a dekret Gracjana (XII w.) – zmuszania Żydów siłą do przyjmowania chrześcijaństwa.

W następnych wiekach dwa sobory laterańskie (1179, 1215) sformułowały bardzo ostre zasady segregacji chrześcijan od Żydów (stało się to podstawą do tworzenia gett, czyli wydzielonych dzielnic żydowskich). Polskie synody (wrocławski z 1267 r. oraz łęczycki z 1285 r.) przeniosły te zakazy do polskiego ustawodawstwa kościelnego. Ekskomunika groziła tym chrześcijanom, którzy mieszkaliby i jadaliby razem z Żydami. Obszar zamieszkały przez chrześcijan miał być odgradzony od dzielnicy żydowskiej „murem lub fosą”. Kolejne synody Kościoła katolickiego w Polsce powtarzały nakaz odizolowania Żydów od chrześcijan i wzorem zachodnioeuropejskim – oznaczenia tych pierwszych w widoczny sposób. Postanowień tych nigdy jednak nie realizowano w Polsce.

„[...] wszystkim chrześcijanom tej prowincji [gnieźnieńskiej – przyp. R.S.] pod karą kłatwy bardzo ostro zakazujemy, aby przyjmowali do wspólnoty Żydów lub Żydówki lub ośmielali się z nimi jeść lub pić, albo z nimi odważyli się tańczyć lub płaść na swych godach lub biesiadach, aby chrześcijanie nie kupowali od Żydów mięsa wystawionego na sprzedaż albo inną żywność, aby przypadkiem przez to Żydzi za pomocą oszukańczych machinacji nie zatruli chrześcijan, których mają za wrogów [...]”

Antyżydowskie ustawodawstwo
statutów wieluńsko-kaliskich
biskupa Mikołaja Trąby z 1420 r.

Źr. J. Drabina, *Wierzenia, religie, wspólnoty
wyznaniowe w średniowiecznej Polsce...*,
s. 171–172

Jak wynika z tekstu, nakaz separacji uzasadniono wrogością Żydów wobec chrześcijan i obawą przed ich „oszukańczymi machinacjami”. Przekaz ten trafiał do chrześcijańskich kupców i rzemieślników, którzy z czasem odczuwali coraz dotkliwiej gospodarczą konkurencję Żydów.

Niechęć i wrogość tłumu eskalowała w momentach szczególnych napięć. W czasach prześladowań Żydów na zachodzie Europy (zob. s. 26–27, 42) zdefiniowano średniowieczny antyjudajizm, tłumaczący i usprawiedliwiający pogromy oraz wypędzanie Żydów z miast i państw.

Antyjudajizm – zespół uprzedzeń o charakterze teologicznym, który ukształtował się już w epoce narodzin chrześcijaństwa w dążeniu do odróżnienia wyznawców

nowej religii od judaizmu. W średniowieczu został określony w nauczaniu Kościoła katolickiego. Zawierał teologiczne uzasadnienia wykluczenia Żydów ze społeczeństwa czy ich izolacji. Od schyłku XIX w. tracił swoje cechy religijne i przybrał postać nowoczesnego antysemityzmu.

Najbardziej skutecznym zapalnikiem zbiorowej nienawiści było oskarżenie Żydów o popełnienie „mordu rytualnego”. Miał on jakoby polegać na zabiciu chrześcijańskiego dziecka, aby jego krwi użyć do produkcji macy spożywanej przez Żydów w czasie święta Pesach. Oskarżano ich też o profanację hostii. Zarzut ten rozpowszechnił się w Europie w połowie XIII w., co wiązało się z rozwojem kultu Eucharystii i ustanowieniem w 1264 r. przez papieża Urbana IV święta Bożego Ciała. Jedno z pierwszych posądzeń o profanację hostii miało miejsce w Paryżu w 1290 r. i stało się wzorem dla większości późniejszych oskarżeń.

Dla gmin żydowskich takie oskarżenia były szczególnie niebezpieczne, wierzono bowiem, że profanacja hostii jest wystąpieniem przeciw Bogu obecnemu w Eucharystii, za co groziło ukaranie całej ludzkości. To przekonanie popychało do rozprawienia się z „mordercami Boga” w nadziei, że Jego gniew odwróci się od chrześcijan.

Kult Bożego Ciała rozpowszechnił się na terenie całej Polski już w XIV stuleciu. Po raz pierwszy bezpodstawne oskarżenie zakończone procesem i skazaniem na śmierć domniemyanych winnych padło w 1453 r. na wrocławskich Żydów. Według jednej z relacji woźny z kościoła św. Macieja wykradł z tabernakulum 10 komunikantów, które sprzedał Żydom. Hostie przyniesiono do synagogi i po ułożeniu na stole okrutnie kaleczono za pomocą noży, aż wytrysnęła z nich krew. Akt owej profanacji hostii miał jakoby zobaczyć przechodzący obok synagogi strażnik miejski. Gdy to ujawnił, wrocławskim Żydom wytoczono proces, który prowadził słynny kaznodzieja, franciszkanin Jan Kapistran. Wyrok skazywał 41 Żydów na spalenie na stosie. W trakcie procesu sugerowano, że skradzione hostie rozesłano do siedmiu śląskich miast oraz do Krakowa dla tamtejszych Żydów. Miało to tłumaczyć późniejsze liczne tumulty antyżydowskie w śląskich miastach.

W obliczu narastającego zagrożenia Żydzi starali się uzyskać od władców potwierdzenie nadanych im wcześniej praw i przywilejów. Władcy z kolei stawali wobec roszczeń Kościoła, władz miejskich oraz właścicieli ziemskich o uregulowanie statusu Żydów we włościach nienależących do skarbu monarszego. Napięcie pomiędzy różnymi podmiotami władzy skutkowało poczuciem niepewności w gminach żydowskich. Ogólna pomyślność gospodarcza drugiej połowy XV i w XVI w. (zob. s. 49) dawała jednak żydowskim osadnikom dobre warunki bytowania na ziemiach polskich.

Co warto przeczytać?

- B. Geremek, *Żydzi w społeczeństwie chrześcijańskim – od segregacji do ekskluzji* [w:] tegoż, *O średniowieczu*, Warszawa 2012, s. 238–287
- G. Roman, *Dzieje Żydów w Polsce do końca XIV w.* [w:] tegoż, *Polska piastowska*, oprac. J. Wyrozumski, Warszawa 1969, s. 595–702
- J. Wyrozumski, *Żydzi w Polsce średniowiecznej* [w:] *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej. Materiały z konferencji „Autonomia Żydów w Rzeczypospolitej szlacheckiej”*, Wrocław 1991, s. 129–135
- H. Zaremska, *Żydzi w średniowiecznej Polsce. Gmina krakowska*, Warszawa 2011
- H. Zaremska, *Żydzi w średniowiecznej Europie Środkowej: w Czechach, Polsce i na Węgrzech*, Poznań 2005

| IX-X w. | 965 | XI w. |
|--|--|--|
| kupcy żydowscy, podążający szlakiem handlowym z arabskiej Hiszpanii przez kraje niemieckie, Czechy, Małopolskę na Ruś i dalej do państwa Chazarów, docierają na ziemię polskie | żydowski podróżnik Ibrahim ibn Jakub z arabskiej Hiszpanii (Kordoba) odbywa podróż na północ, odwiedza Pragę i Magdeburg; w swojej relacji, znanej z późniejszych odpisów, przedstawił państwo Mieszka I, władcy Polan | na podgrodziach powstają pierwsze osady żydowskie, w których zatrzymują się przejeżdżający przez Polskę kupcy żydowscy (radanicy) wędrujący z zachodu na wschód Europy; wzmianka o żydowskiej faktorii handlowej w Przemyślu |

| 1454 | 1407 | 1388-1389 |
|---|--|---|
| do Polski przybywa kaznodzieja franciszkański Jan Kapistran, zwany „biczem na Żydów”; pod wpływem jego kazań wybuchają pogromy i następują rugi Żydów z wielu miast | antyżydowski tumult w Krakowie wywołany pogłoską o popełnionym przez Żydów „mordzie rytualnym” | wielki książę litewski Witold po unii polsko-litewskiej w Krewie nadaje Żydom litewskim przywileje oparte na wzorcach koronnych; wzmianki o pierwszych gminach żydowskich w Grodnie, Trokach, Brześciu nad Bugiem |

| 1466 | 1495 | 1495 |
|--|---|--|
| pokój toruński kończy wojnę trzynastoletnią z Zakonem Krzyżackim; Żydzi zaczynają osiedlać się w miastach Prus Królewskich | wielki książę litewski Aleksander Jagiellończyk wypędza Żydów z Litwy | król Jan Olbracht wygania Żydów z centrum starego Krakowa i osadza ich na wyznaczonych parcelach wsi Bawół, późniejszej dzielnicy żydowskiej na podkrakowskim Kazimierzu |

1086

liczni żydowscy osadnicy, uciekinierzy przed pogromami w Pradze, przybywają na ziemie polskie i osiedlają się tu na stałe

1096-1099

pierwsza wyprawa krzyżowa i związane z nią prześladowania Żydów w Europie Zachodniej, w ich następstwie na ziemie polskie napływa pierwsza liczna fala osadników żydowskich

XII-XIV w

rozbięcie dzielnicowe ziem polskich, żydowscy kupcy i rzemieślnicy osiedlają się w dobrach książęcych na Śląsku, w Wielkopolsce i na Mazowszu; jako mincerze książęcy biją monety z hebrajskimi znakami

1334-1364

król Kazimierz Wielki rozciąga obowiązywanie statutu kaliskiego na całe terytorium Królestwa Polskiego

XIV w.

w związku z kolejną falą prześladowań na zachodzie Europy wzrasta liczba osadników żydowskich osiedlających się na ziemiach polskich

1264

książę Bolesław V Pobożny nadaje wszystkim Żydom wielkopolskim przywilej generalny (status kaliski) określający ich prawa i obowiązki względem władcy

ZŁOTY WIEK ŻYDÓW NA ZIEMIACH POLSKICH (XVI W.-POŁOWA XVII W.)

Rzeczpospolita szlachecka

Zmiany w sytuacji prawno-społecznej Żydów w XVI w. i na początku XVII w.

Udział Żydów w gospodarce Rzeczypospolitej szlacheckiej

Powstanie i rozwój gminy żydowskiej w Zamościu

Samorząd Żydów polskich

Świat mędrców i uczonych – żydowskie szkolnictwo religijne i jego reformatorzy

Powstanie kozackie i wojny połowy XVII w. – kryzys życia żydowskiego w Rzeczypospolitej

Co warto przeczytać?

Kalendarium

Rzeczpospolita szlachecka

Pod rządami Jagiellonów (1385–1572) stan szlachecki uzyskał przywileje gwarantujące mu dominującą pozycję gospodarczą i polityczną w państwie. Składały się na nie: wyłączne prawo sprawowania najwyższych urzędów, nietykalność osobista i majątkowa, pełnia władzy nad poddanymi chłopami, osobista wolność celna i podatkowa, prawo do podejmowania decyzji o wysokości podatków, polityce wewnętrznej i zagranicznej oraz wyborze władcy. Organem ustawodawczej władzy szlachty stał się sejm. W izbie poselskiej zasiadali posłowie wybrani przez nią na sejmikach ziemskich, a w senacie – najwyżsi urzędnicy centralni i terytorialni oraz arcybiskupi i biskupi katoliccy (pierwszy raz w takim składzie sejm zebrał się w 1493 r.).

Podstawą pozycji majątkowej szlachty w tej epoce były produkcja zboża i hodowla bydła we własnych folwarkach. Pracę w folwarku szlacheckim wykonywali chłopci. Konstytucje sejmowe zobowiązywały ich do świadczenia pańszczyzny, czyli przymusowej robocizny, a także poddawały wyłączonej jurysdykcji panów.

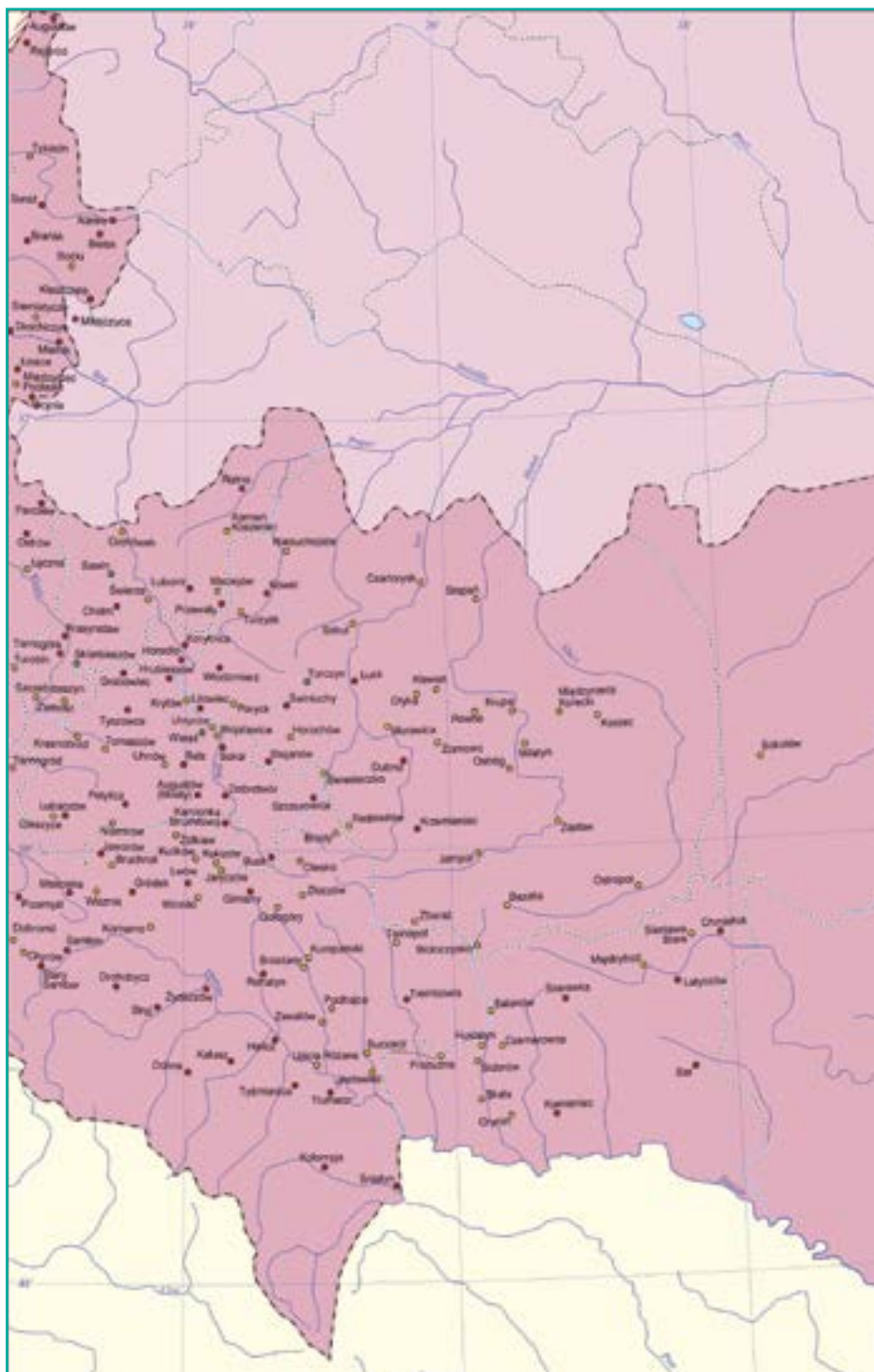
W tym okresie również mieszczenie w Polsce zostali odsunięci od wpływu na władzę. Nie uzyskali swojej reprezentacji w sejmie i tym samym nie mogli zapobiec takim konstytucjom jak te, które pozbawiały ich prawa posiadania i nabywania majątków ziemskich oraz pełnienia wysokich urzędów. Jednak w XVI w. polskie miasta i ich mieszkańcy korzystali jeszcze z ogólnoeuropejskiej koniunktury gospodarczej. Mecenat królewski, szlachecki i miejski sprzęgnięty z upowszechnieniem drukiarstwa sprzyjał rozwojowi renesansowych sztuk pięknych, architektury i literatury.

Ostatni władca z dynastii Jagiellonów, Zygmunt II August (1548–1572), doprowadził na sejmie lubelskim w 1569 r. do zawarcia unii realnej Królestwa Polskiego z Wielkim

**Skupiska żydowskie
w Rzeczypospolitej w końcu XVI w.**

- Granica Rzeczypospolitej po rozejmie w Jamie Zapolskim 1582 r.
 - Granice województw
 - ▨ Lenna Korony
 - ▨ Obszar w zastawie u książąt pomorskich
 - ▨ Litwa
 - ▨ Korona
- Skupiska żydowskie w Koronie w miejscowościach będących własnością:
- królewską
 - szlachecką
 - kościelną
- 25 0 25 50 100 km





Skupiska żydowskie w Rzeczypospolitej w końcu XVI w.

- Granica Rzeczypospolitej po rozejmie w Jamie Zapolskim 1582 r.
 - Granice województw
 - ▨ Lenna Korony
 - ▨ Lenna Rzeczypospolitej
 - ▨ Kondominium Korony i Litwy po 1569 r.
 - ▨ Litwa
 - ▨ Korona
 - Skupiska żydowskie na Litwie
- 25 0 25 50 km
-



Księstwem Litewskim. Aby zmusić litewskich magnatów do zaaprobowania unii, dokonał inkorporacji (wcielenia) znacznej części Litwy (Podlasia, Wołynia, Podola, Kijowszczyzny) do Korony Polskiej. Od tego momentu historycy określają państwo polsko-litewskie nazwą: Rzeczpospolita Obojga Narodów. W 1580 r. (czyli przed przyłączeniem Inflant, które miało miejsce w 1582 r.) Rzeczpospolita obejmowała obszar 867 tys. km² i liczyła 7,5 mln mieszkańców.

Rzeczpospolita Obojga Narodów była państwem wieloetnicznym i wielowyznaniowym. Zamieszkiwali ją przedstawiciele trzech wielkich religii monoteistycznych (chrześcijaństwa, judaizmu, islamu), a także wielu wyznań zrodzonych z reformacji. Włączenie terytoriów na wschodzie spowodowało znaczne zwiększenie liczby chrześcijan obrządku wschodniego, czyli wyznawców prawosławia. Jednocześnie pojawił się problem statusu społecznego i politycznego prawosławnych Kozaków,



Karta ze Statutu Jana Łaskiego przedstawiająca króla Aleksandra Jagiellończyka w otoczeniu senatorów. Na kartuszach herbowych symbole ziem Królestwa Polskiego i Litwy, 1506.

Ze zbiorów Archiwum Głównego Akt Dawnych

który w przyszłości miał tragicznie zaważyć na losie gmin żydowskich na tych ziemiach (zob. s. 66–68).

W czasie bezkrólewia po bezpotomnej śmierci Zygmunta Augusta (1572/1573) szlachta, wśród której było wielu protestantów, ustaliła w tzw. artykułach henrykowskich zasady wolnej elekcji (wyboru nowego władcy) oraz systemu władzy, w którym przyszłego monarchę ograniczały uprawnienia sejmu i senatu. W artykułach henrykowskich zawarto też treść Konfederacji Warszawskiej (1573). Ten akt tolerancji religijnej uchronił państwo przed wojną religijną, której wiele przykładów widziano w ówczesnej Europie. Trudno jest jednoznacznie ocenić, w jakim stopniu ograniczona do wyznań chrześcijańskich tolerancja religijna wpłynęła na sytuację polskich Żydów w tej epoce. Z jednej bowiem strony ich pomyślność – Polskę nazywano *paradisus Judaeorum* (łac. ‘raj dla Żydów’) – wynikała z koniunktury gospodarczej (zob. s. 27). Z drugiej jednak strony Żydzi doświadczali coraz większych ograniczeń aktywności i ucisku fiskalnego, padali także ofiarami nasilających się ataków mieszczan i publicystów różnych wyznań.

Zmiany w sytuacji prawno-społecznej Żydów w XVI w. i początku XVII w.

W XVI w. w wyniku wypędzenia Żydów z Europy Zachodniej, Austrii i Czech (zob. s. 27) oraz dużego przyrostu naturalnego populacja Izraelitów w Koronie i na Litwie gwałtownie wzrosła (według niektórych obliczeń z ok. 150 tys. w 1550 r. do ok. 300 tys. w 1600 r.). W miastach i miasteczkach powstawały nowe gminy i rozwijały się już istniejące (np. uchodźcy z Czech stanowili na krakowskim Kazimierzu tak liczną grupę, że po konfliktach z kazimierskim kahałem stworzyli na początku XVI w. nową, oddzielną gminę). Żydzi wtapiali się coraz bardziej w krajobraz społeczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

W ich społeczności wyróżniali się pozycją i majątkiem ci, których zatrudniali bezpośrednio monarchowie, a za przykładem monarchów – polska i litewska magnateria. Na dworach królewskich i magnackich można było spotkać żydowskich lekarzy, nauczycieli czy dyplomatów. Np. Zygmunt Stary zatrudnił słynnego Izaaka z Hiszpanii, wcześniej lekarza nadwornego Jana Olbrachta i Aleksandra. Lekarzem królowej Bony był przybyły z Włoch sefardyjczyk Samuel bar Meszulam. Rola finansistów żydowskich jako bankierów rodziny królewskiej – typowa w czasach Kazimierza Jagiellończyka – w XVI w. osłabła. Występowali natomiast jako mianowani przez króla generalni poborcy podatków od Żydów. Żydzi na usługach królów i magnatów uzyskiwali przywileje osobiste, określające szczegółowo ich obowiązki, podległość sądową, rodzaj podatków i inne kwestie.

Wzrost liczebności gmin żydowskich oraz wszechstronna aktywność gospodarcza Żydów ściągały na nich rosnącą niechęć szlachty i mieszczaństwa. Szlachta na sejmikach ziemskich coraz częściej formułowała postulaty ograniczenia liczebności gmin oraz dziedzin żydowskiej aktywności. W 1539 r. pod wpływem silnych nacisków szlachty król Zygmunt Stary zgodził się na konstytucję dzielącą Żydów na tych z miast królewskich oraz tych z miast i wsi prywatnych. Od tego momentu królewską opieką i jurysdykcją byli objęci jedynie Żydzi mieszkający w miastach i dobrach królewskich. Potwierdzały to przywileje generalne wydawane przez kolejnych monarchów po objęciu tronu (stanowiły one zmodyfikowaną wersję statutów kazimierzowskich, por. s. 28). Żydzi z miast i wsi prywatnych zostali podporządkowani sądownie i administracyjnie ich właścicielom.

Miasta królewskie mogły uzyskać dwa rodzaje przywilejów lokalnych. Tam, gdzie godzono się z obecnością Izraelitów, ograniczano liczbę domów, które mogły do nich należeć, oraz zakres ich działalności handlowej. Drugi rodzaj to przywileje zakazujące osiedlania się Żydów w mieście (łac. *privilegia de non tolerandis Judaeis*); uzyskały je np. Międzyrzec w 1520 r., Warszawa w 1525 r., Biecz, Krosno i Tarnogród

w 1569 r., Pilzno w 1577 r., Drohobycz w 1578 r., Mikołajów w 1596 r. czy Chęciny w 1597 r. Luterskie miasta Prus Królewskich, na czele z Gdańskiem, w latach 1551-1616 uchwałyły cztery zakazy osiedlania się Żydów na ich terytorium. Zakazów osiedlania się Żydów w miastach nie przestrzegano rygorystycznie. Często powstawały przedmiejskie dzielnice, tzw. miasta żydowskie (m.in. w Lublinie, Piotrkowie, Bydgoszczy, Drohobyczu, Samborze). Czasem Żydom udawało się uzyskać cofnięcie dyskryminujących zarządzeń. Tak stało się z decyzją wielkiego księcia Litwy Aleksandra Jagiellończyka z 1495 r. o wydaleniu Żydów z Litwy i przekazaniu ich majątków w ręce chrześcijan. Zarządzenie to anulował po ośmiu latach już jako król Polski.

Ciekawą charakterystykę sytuacji gospodarczo-społecznej Żydów w drugiej połowie XVI w. zawiera poniższa relacja.

„Znajdziesz w tych krajach pod dostatek Żydów, lubo ci jak w innych państwach bawią się szachrajstwem i lichwą, przecież jest wielu i takich, co się zatrudniają rolą, prowadzą handel, poświęcają się naukom, mianowicie astrologii i medycynie. Oni to najwięcej arendują cła i do wielkich przychodzą bogactw, tak że nie tylko równają się krajowcom, lecz nieraz przewyższają ich. Przykryciem nawet głowy [jak w innych krajach] nie różnią się od chrześcijan, i owszem, chodzą przy szablach i znacznych używają przywilejów”.

Relacja nuncjusza papieskiego
Francesca Giovanniego
Commendoniego z pobytu w Polsce
w latach 1563-1573.

Źr. P. Fijałkowski, *Dzieje Żydów w Polsce...*,
s. 69-70

Zwracają uwagę dwa istotne elementy opisanej sytuacji. Pierwszy – to ekonomiczna pomysłowość Żydów wynikająca z ogromnej różnorodności wykonywanych przez nich zajęć. Drugi – to ignorowanie ustaw kościelnych i idących ich śladem konstytucji sejmowych nakazujących wyróżniający strój i separację chrześcijan od Żydów. Wspomniane „chodzenie przy szablach” świadczyłoby o przyjmowaniu przez jakieś jednostki (grupy?) stylu życia polskiej szlachty.

Udział Żydów w gospodarce Rzeczypospolitej szlacheckiej

Jak dowiadujemy się z cytowanej powyżej relacji, najbardziej widocznymi dziedzinami gospodarczej aktywności Żydów w tej epoce były: operacje finansowe (lichwiarstwo), handel oraz dzierżawa (arendowanie) ceł, myt, dóbr ziemskich czy karczem. Jeśli chodzi o pierwszą z tych dziedzin, to badania historyków wykazują, że działalność pożyczkowa (zazwyczaj chodziło o niewielkie kwoty) wiązała Żydów z mieszczaństwem i szlachtą, ale z wzajemnością (Żydzi byli też pożyczkobiorcami). Wielkie fortuny i możliwość oferowania dużych pożyczek uzyskiwali dzierżawcy ceł i zarządcy prywatnych dóbr (zob. s. 66 i nn.).

W przypadku drugiej dziedziny należy zauważyć, że zarządzenia władz miejskich faworyzowały żydowski handel dalekosiężny. Litewscy Żydzi niemal zmonopolizowali wymianę ziem litewskich i ruskich z Holandią poprzez Gdańsk; krakowscy sprowadzali luksusowe tekstylia, wina, przyprawy i metale z Czech, Węgier, Austrii i Wenecji; lwowscy opanowali wspólnie z Ormianami import towarów orientalnych z Turcji.

Władze miast i miasteczek usiłowały ograniczyć żydowski handel detaliczny. Jednak konstytucje sejmowe, które zakazywały Żydom handlu na targach, nie były przestrzegane. Handlowali oni głównie tekstyliami, skórą i bydłem oraz produktami miejscowymi: sukniem i wełną w Wielkopolsce, płótnem, srebrem i miedzią w Małopolsce.

Po unii lubelskiej nastąpiła ekspansja szlachty koronnej na tereny wschodnie. Za szlachtą pociągnęły zastępy żydowskich przedsiębiorców, kupców, dzierżawców ceł i arendarzy. Wbrew ponawianym sejmowym zakazom zlecano Żydom funkcje poborców ceł na Litwie oraz koronnych terenach Podlasia, Wołynia i Podola. Dzierżawili oni również dobra prywatne (np. w połowie XVII w. browary w Orli, miasteczku należącym do dóbr radziwiłłowskich) i administrowali całymi prywatnymi miasteczkami (np. Czehryniem Konięcpolskich). Masowo arendowali też karczmy w dobrach szlacheckich. Opisana tu działalność – szczególnie dzierżawa ceł i myt – z czasem stała się podstawowym źródłem antyżydowskich nastrojów, które w połowie XVII w. doprowadzą do katastrofy (zob. s. 66 i nn.).

Większość Żydów (czego nie odnotowała cytowana relacja) zajmowała się jednak rzemiosłem: wytwórczością tekstylną (przędzalnictwem, tkactwem i zbytem odzieży na wsi), skórzaną, spożywczą (w tym gorzelnictwem), metalurgiczną. W miastach i miasteczkach świadczyli usługi aptekarskie, lekarskie, złotnicze itp.

Wraz z wybuchem wojny trzydziestoletniej (1618–1648) Europa weszła w stadium kryzysu, którego skutki – w postaci spadku eksportu zboża – odczuli także mieszkańcy Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Dotknął on również tamtejszą społeczność żydowską. Spadła liczba i wartość transakcji handlowych, rósł deficyt obrotów handlowych. Znacząco zmniejszyła się też liczba żydowskich rzemieślników w miastach. Już w latach 20. XVII w. gminy nie były w stanie zebrać podatków wyznaczanych przez sejm.

Powstanie i rozwój gminy żydowskiej w Zamościu

Specyfikę położenia Żydów w dobrach magnackich dobrze pokazują losy gminy w Zamościu. W latach 1579–1605 powstało miasto zaprojektowane przez kanclerza i hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego oraz jego architekta Bernarda Moranda.

Przewidziane było jako główny ośrodek administracyjny latyfundiów i centrum gospodarcze regionu oraz ośrodek nauki i kultury. Już w 1585 r. kanclerz pozwolił Ormianom na osiedlenie się w mieście, a w 1588 r. sprowadził do miasta Żydów sefardyjskich z Turcji, Włoch i prawdopodobnie z Holandii.

Przywilej wydany przez Zamoyskiego określił ich prawa i obowiązki. Prawa dotyczyły organizacji gminy (kahalu), swobodnego osiedlania się i opuszczania miasta, posiadania i obrotu nieruchomościami, wybudowania synagogi i mykwy, posiadania cmentarza, na którego założenie Żydzi otrzymali grunt, prowadzenia chederów, czyli szkół dla małych chłopców, gromadzenia hebrajskich ksiąg. Żydom wolno było handlować żywnością, szynkować alkohol, uprawiać rzemiosło z wyjątkiem szewstwa, kuśnierstwa i garniarstwa. Zezwolono im także na noszenie broni na równi z innymi mieszkańcami oraz ubieranie się podobnie jak inni mieszkańcy miasta.



Synagoga w Zamościu – stan obecny. Na początku XVII w. zamojscy Żydzi rozpoczęli budowę nowej, murowanej synagogi. Dziś w tej synagodze (przy ul. Zamenhofs, dawniej Żydowskiej), znajduje się muzeum żydowskiego miasta (Centrum „Synagoga” Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego).

Fot. K. Bielawski - www.sztekl.org.pl

Dokument wyznaczał co prawda obszar dzielnicy żydowskiej – wzdłuż ul. Żydowskiej – ale jednocześnie przewidywał, że w razie rozwoju gminy Żydzi będą mogli przenosić się także do innych części miasta.

Po wojnach połowy XVII w. miejsce sefardyjczyków, którzy opuścili miasto, zajęli Żydzi aszkenazyjscy. Kahal zamojski stał się częścią rozległej organizacji gminnej Żydów Rzeczypospolitej. Od drugiej połowy XVII w. Zamość reprezentowany był na żydowskim Sejmie Czterech Ziem, gdzie zamojscy delegaci występowali także w imieniu mniejszych gmin żydowskich z terenów Ordynacji Zamojskiej.

Samorząd Żydów polskich

Sejm Czterech Ziem (hebr. *Waad Arba Aracot*) ukształtował się w latach 1551–1581 jako przedstawicielstwo gmin (kahałów) i ziemstw (hebr. *aracot*). Takiej instytucji nie było nigdzie w Europie. Wzorowany na systemie przedstawicielskim szlachty, Waad wyrósł z potrzeb systemu fiskalnego państwa oraz potrzeb komunikacji gmin.

Już od końca XV w. rabini różnych gmin spotykali się na sądach przy okazji wielkich jarmarków w Lublinie i Jarosławiu. W połowie XVI w. w Lublinie król zaaprobował powołanie w tym mieście trybunału rozjemczego, który rozciągnął zwierzchnictwo nad gminami i ziemstwami. Zygmunt Stary i Zygmunt August, zainteresowani sprawnym ściąganiem podatków od Żydów, wymusili zorganizowanie się reprezentacji gmin żydowskich.

Tak więc w XVI w. samorząd żydowski przybrał kilkustopniową postać. W gminach funkcjonowały rady, w których zasiadali najaktywniejsi przedsiębiorcy, kupcy, ludzie cieszący się autorytetem religijnym i prawnym. Prawa wyborcze do rad mieli tylko ci Żydzi, którzy opłacili podatek osiedleńczy (hebr. *chazaka*). Na czele rad stali rabini z głosem rozstrzygającym w sprawach zarówno religijnych, jak i samorządowych. Przedstawiciele rad kahałów grupowali się w ziemstwa reprezentujące gminy żydowskie czterech prowincji: Wielkopolski, Małopolski, Rusi i – po unii lubelskiej – Litwy.

Przedstawiciele gmin w Waadzie, podobnie jak posłowie szlacheccy, dostawali od wyborców instrukcje poselskie, określające sposób głosowania. Również kłótnie pomiędzy delegatami, dotyczące porządku zasiadania na posiedzeniach Waadu, przypominały polskie obyczaje sejmowe. Posiedzeniom sejmu przewodniczył marszałek generalny, wybierany najczęściej spośród seniorów gmin. Urząd marszałka generalnego był najwyższym zaszczytem, jaki mógł osiągnąć Żyd w dawnej Rzeczypospolitej. Spośród posłów wybierano rabina generalnego, wierników, czyli rachmistrzów zajmujących się sprawami skarbowości, oraz pisarzy. Urzędy te najczęściej powierzano rabinom. Waad gromadził się dwa razy do roku na dwutygodniowe posiedzenia podczas jarmarków w Lublinie i Jarosławiu.

Podstawowym zadaniem Sejmu Czterech Ziem było rozdzielanie na gminy podatku poglównego i wypłacanie go podskarbiemu. Od 1549 r. poglówne obowiązywało wszystkich Żydów w Rzeczypospolitej i wynosiło jeden złoty polski rocznie od osoby, ale już w drugiej połowie XVI w. sejm ustalał tylko ogólną kwotę podatku i to Waad musiał dokonać obciążenia poszczególnych gmin. Po raz pierwszy zryczałtowany podatek w wysokości 10 tys. złotych polskich dla Korony i 3 tys. złotych polskich dla Litwy wyznaczono w 1579 r. za panowania Stefana Batorego (1576–1587).

Poza sprawami podatkowymi Waad zajmował się wszelkimi kwestiami administracyjnymi i społecznymi gmin. Dbał o potwierdzanie przywilejów i ich przestrzeganie – np. podejmował interwencje w wypadku nieuzasadnionych ataków na Żydów z powodu oskarżeń o „mord rytualny” czy profanację hostii. Waad wypłacał wynagrodzenia swoim urzędnikom i dygnitarzom, ustanawiał posagi dla ubogich dziewcząt, dbał o druk podręczników i utrzymanie żydowskich szkół, zbierał także pieniądze dla Żydów w Ziemi Świętej.

Szczególnym uprawnieniem Waadu było wyłanianie „sądu krajowego” złożonego z najważniejszych rabinów i po dwu delegatów z Poznania, Krakowa i Lwowa. Sąd wypowiadał się w kwestiach prawa talmudycznego, wyrażał zgodę na publikację ksiązek hebrajskich. Decydował o regułach życia codziennego (wydał np. nakaz wykluczenia z gminy każdego, kto dopuści się gwałtu, czy też zakaz zawierania małżeństwa bez zgody rodziców przez osoby poniżej 20. roku życia).

Sąd żydowski wielokrotnie zabierał głos i podejmował decyzje w sprawach handlowych, zakupu towarów, lichwy, dzierżaw i innych operacji handlowych przeprowadzanych między Żydami, a także z chrześcijańskimi kupcami.

Najpoważniejsze sprawy dotyczyły konfliktów między gminami czy ziemiami. Za przykład może posłużyć zatarg między gminą grodzieńską a tykocińską. Gmina w Tykocinie na Podlasiu powstała w 1522 r., gdy sprowadziło się tam kilka izraelskich rodzin z Grodna. Z czasem rozrosła się, wzbogaciła i zaczęła rywalizować z Grodnem o zwierzchnictwo nad mniejszymi żydowskimi skupiskami w tej części Litwy.

Tymczasem na sejmie lubelskim 1569 r. Podlasie (a tym samym i Tykocin) włączono do Korony Polskiej. Tykocin usiłował utrzymać wpływy w litewskich gminach, ale Grodno nie godziło się, by gmina koronna miała zwierzchność nad skupiskami na Litwie. Sprawę konfliktu obu gmin rozstrzygał przez lata sąd krajowy, który w końcu opowiedział się po stronie Tykocina. Ten sądowy konflikt stał się bezpośrednią przyczyną oddzielenia się w 1623 r. Waadu Litwy (hebr. *Waad Medinat Lita*).

Waad Medinat Lita mógł odtąd działać samodzielnie, ponieważ trzystopniowa struktura samorządu żydowskiego na Litwie kształtowała się paralelnie do koronnej. Po rozdzieleniu wspólne przedstawicielstwo obu Waadów – koronnego i litewskiego – rozstrzygało sprawy na posiedzeniach w Łącznej. Instytucje samorządowe polskich Żydów określające ich autonomię w obrębie państwa polskiego były jedynymi tego typu w Europie. Reprezentowały one polskich Żydów wobec władz Rzeczypospolitej do 1764 r., kiedy zlikwidowano je w ramach reform państwa (zob. s. 85).

Świat mędrców i uczonych – żydowskie szkolnictwo religijne i jego reformatorzy

Złoty wiek w dziejach Żydów na ziemiach polskich odznaczył się nie tylko w organizacji ich samorządu, lecz przede wszystkim w kulturze, szczególnie w dokonaniach edukacyjnych. Organizację szkolnictwa elementarnego przejęto po poprzedniej epoce, lecz jesziwy powstały dopiero w XVI w.

Żydów płci męskiej obowiązywało w zasadzie powszechne szkolnictwo. Umiejętność czytania potrzebna była do studiowania Tory i jej komentarzy. W domu ojciec rodziny rozpoczynał nauczanie, gdy syn miał trzy, cztery lata, od ćwiczenia głośnego powtarzania nazw liter alfabetu hebrajskiego i wersetów z Biblii. W wieku siedmiu lat chłopiec rozpoczynał naukę w szkole elementarnej – chederze. Na początku uczył się na pamięć tekstów modlitw, recytował z pamięci Torę i często jednocześnie tłumaczył jej fragmenty na jidysz. Następnie przechodził do poznania Talmudu. Nauka odbywała się z reguły w domu nauczyciela (hebr. *melamed*), często w dość prymitywnych warunkach. Za naukę płacili rodzice ucznia, a w wyjątkowych sytuacjach wynagrodzenie nauczyciela brała na siebie gmina żydowska. Nadzór nad tym szkolnictwem sprawowała specjalna komisja kahalna lub powołane do tego celu bractwo.

Wyższy etap kształcenia stanowiła jesziwa, do której mogli zostać przyjęci tylko uzdolnieni absolwenci chederów.

Jesziwa (z hebr. ‘posiedzenie’, ‘przebywanie’, ‘siedzenie’) – uczelnia talmudyczna przeznaczona dla absolwentów chederów. Program nauczania obejmował studiowanie Talmudu oraz komentującej i kodyfikującej go literatury rabinicznej. Jedną z metod studiowania tekstów stosowanych w jesziwach był *pilpul*. Jesziwy nawiązywały do uczelni talmudycznych w Palestynie i Babilonii. W diasporze pierwsze uczelnie tego typu powstały w północnej Afryce i Hiszpanii w VIII w.

Pierwszą szkołę tego typu w Polsce założył Jakub Polak na Kazimierzu w Krakowie. Jesziwy powstały później w Lublinie, Lwowie oraz w Brześciu, Pińsku i Słucku. (zob. s. 62). Chłopcy studiujący w jesziwie pozostawali w niej często do ożenku (pamiętajmy, że zawierali małżeństwo ok. 18. roku życia), a ci najzdolniejsi uzyskiwali upoważnienie (hebr. *smicha*) do wykonywania zawodu rabina.

W dobie wojen połowy XVII w. jesziwy dzieliły los zniszczonych miast i traciły dotychczasowe znaczenie. Jednak na przełomie XVII i XVIII w. działały nadal w większości gmin żydowskich w Rzeczypospolitej. Wiele z nich upadło ostatecznie pod koniec XVIII w.

„Nie trzeba na to dowodu, że nigdzie wśród rozproszenia Izraelitów nie było tyle nauki, ile w Polsce. W każdej gminie utrzymywano jesziwę i coraz to większą dawano płacę rektorowi tejże jesziwy, by mógł pracować bez trosk i aby nauczanie było jego zawodem. I nie wychodził rektor jesziwy przez cały rok ze swego domu, jak tylko z domu do szkoły, a ze szkoły do bożnicy i dniem i nocą ślęczał nad Torą. Każda gmina utrzymywała młodzieńców i wyznaczała im tygodniowe zapomogi, by mogli pobierać naukę u rektora jesziwy. Każdy młodzieniec musiał uczyć dwóch chłopaków Gemary, komentarzy i dalszych komentatorów w ten sposób, jak się sam uczył w jesziwie. I dawano chłopcom pożywienie z kasy dobroczynności lub z kuchni dla biednych. [...]

Nie było prawie domu w całej Polsce, w którym by się nie uczono Tory; albo sam pan domu był uczonym w Piśmie, albo syn jego lub zięć byli uczonymi [...]. Nieraz wszyscy w jednym domu byli uczonymi. [...] Dlatego było w Polsce tylu mędrców w każdej gminie”.

Opinię zacytowanego tu żydowskiego pamiętnikarza, rabina Natana Ben Moszego Hanowera (?–1683), o mędrkach potwierdzała ich sława na Zachodzie.

Jeśli we wczesnym średniowieczu gminy z ziem polskich musiały czekać na responsy niemieckich rabinów, to w „złotej epoce” XVI–XVII w. sytuacja się odwróciła. Dorobek myśli filozoficznej i religijnej uczonych rabinów z Polski sprawił, że byli oni autorytetami nie tylko dla lokalnej społeczności, lecz również dla Żydów aszkenazyjskich w krajach niemieckich. Do Polski przybywały delegacje gmin niemieckich, aby w trudnych kwestiach biblijnych czy talmudycznych zasięgnąć rady lub opinii tutejszych mędrków i uczonych.

Ich plejadę otwiera wspomniany Jakub Polak (ok. 1460–ok. 1532), który przez małżeństwo związał się z potężną rodziną krakowskich Fiszlów. W 1503 r. król Aleksander Jagiellończyk powołał go na stanowisko generalnego rabina Małopolski. W 1509 r. Jakub założył w podkrakowskim Kazimierzu pierwszą na ziemiach polskich uczelnię talmudyczną. Tradycja żydowska przypisuje mu opracowanie metody studiowania Talmudu zwanej *pilpul* (z pol. ‘pieprz’). Była to jedna z wielu metod studiowania świętych ksiąg stosowana w żydowskich szkołach. Polegała na wnikliwym analizowaniu sformułowań zawartych w Talmudzie, wyszukiwaniu sprzeczności lub niejasności oraz wyjaśnianiu ich za pomocą interpretacji zawartych w różnych dziełach talmudycznych. Ta dialektyczna metoda nauczania Talmudu miała rozwijać zdolności intelektualne i ćwiczyć pamięć uczniów.

Jakub Polak nie pozostawił po sobie żadnych dzieł, tradycję jego przejęli ci, których nauczał. Najsłynniejszymi z nich byli: Szalom Szachna (ok. 1510–1558) i Mojżesz Fiszel (1480–1542).

Szalom Szachna w czasie kilkuletnich studiów na Kazimierzu nie tylko zdobył głęboką wiedzę talmudyczną, lecz także opanował i udoskonalił *pilpul*. W 1530 r. został rabinem w Lublinie. Wtedy też rozpoczął nauczanie w założonej przez siebie jesziwie – Akademii Talmudycznej, która za czasów swojego założyciela zasłynęła w całej Polsce i za granicą. Dzięki naukom założyciela nazywano ją „żydowskim Oksfordem”, a Lublin – „Jerozolimą Królestwa Polskiego”.

Metodzie czytania i komentowania Talmudu Jakuba Polaka i Szaloma Szachny przeciwstawił się inny wybitny żydowski uczonej tej epoki – Salomon Luria (1510–1573), zwany Maharszałem (skrót od: Morenu ha-Raw Rabi Szlomo Luria, czyli Nasz Nauczyciel Salomon Luria). Karierę naukową rozpoczął jako rabin w Brześciu Litewskim, potem pełnił funkcję rabina i przełożonego jesziwy w Ostrogu na Wołyniu. W 1567 r. został poproszony przez kahał lubelski o przyjęcie stanowiska rektora Akademii Talmudycznej w Lublinie, a nominację odebrał od króla Zygmunta Augusta. Luria zasłynął jako wybitny talmudysta, autor komentarzy talmudycznych, znawca i wnikliwy komentator prawa religijnego. Ostro krytykował praktykowany w Lublinie *pilpul*. Dlatego spierał się z wieloma rabinami, w tym z synem Szaloma Szachny, Izraelem.

Najsłynniejszym żydowskim uczonym tej epoki był Mojżesz Isserles (ok. 1533?–1572), zwany REMU (skrót od: Rabi Mosze Isserles). Był on nie tylko uczniem lubelskiego rabina Szaloma Szachny, lecz także jego zięciem. Po powrocie do Krakowa w 1542 r. został rabinem tamtejszej gminy. Pięć lat później król Zygmunt I Stary mianował go rabinem generalnym gmin województwa krakowskiego (z tej racji był delegatem na sejm Żydów polskich). Sprawował też funkcję rektora w słynnej jesziwie krakowskiej, do której po nauki ściągali Żydzi z Czech, Śląska, Niemiec i Węgier. Pozostawił wiele wybitnych dzieł filozoficznych i komentarzy do traktatów religijnych i prawnych innych żydowskich uczonych. Do najważniejszych należy jego komentarz do kodyfikacji prawa halachicznego dokonanej przez wielkiego myśliciela sefardyjskiego Józefa Karo (1488–1575). Dzieło to, zatytułowane *Szulchan aruch* (pol. *Nakryty stół*), składało się z czterech traktatów o: szabacie i świętach żydowskich, prawach dotyczących żywności i czystości, małżeństwie i rozwodzie oraz prawie cywilnym i karnym. Mojżesz Isserles, komentując wielkie dzieło Józefa Karo, zastosował aszkenazyjską interpretację przepisów prawa talmudycznego obowiązującego sefardyjczyków. Dostosował je np. do warunków klimatycznych, w jakich żyli aszkenazyjczycy. Swojemu dziełu nadał tytuł *Mappa* (pol. *Obrus*). Dzieło Józefa Karo do dziś studiuje się w środowiskach Żydów ortodoksyjnych, zawsze jednak z komentarzem krakowskiego rabina Mojżesza Isserlesa.



XIX-wieczny nagrobek Salomona Lurii na starym cmentarzu żydowskim w Lublinie. Napis na kamieniu nagrobnym świadczy o wielkim poważaniu i sławie, jakimi cieszył się za życia: „[...] Tu leży najsilniejszy z silnych, Król wszystkich mędrców i nauczycieli, Silny jak Synaj, a przecież podnoszący góry, Wielka pochodnia, która latami dawała nam światło. [...] Jego imię znane jest na całym świecie, bowiem wychował i rozstawił wielu uczniów. To on, wielki, cud świata, nasz Pan Salomon, syn Pana Jechiela Lurii. 12 Kisiew w roku 5334 (1573) powołany został do akademii zaświatów, by tam rozstrzygać o wiedzy i wierze. Tak spadła korona z naszej głowy”.
 Źr. M. Bałaban, *Żydowskie miasto w Lublinie...*
 Fot. J. Zętar - Archiwum Fotografii Ośrodka „Brama Grodzka - Teatr NN”

Dzięki osobowościom takim jak Maharszal czy REMU na przełomie XVI i XVII w. mógł rozwinąć się potężny ruch żydowskich szkół, w których studiowano nie tylko Talmud, lecz także najważniejsze księgi i komentarze do tekstów religijnych. Polscy rabinowie w traktatach poświęconych Talmudowi coraz częściej nawiązywali do spuścizny Mojżesza Majmonidesa (1135–1204), najwybitniejszego żydowskiego uczonego, który dążył do racjonalistycznego wytłumaczenia zasad judaizmu. Dlatego oprócz zgłębiania Tory i Talmudu studiowali filozofię, matematykę, astronomię i medycynę.

Należy też odnotować, że Maharszal i REMU nie tylko zasłynęli dziełami komentatorskimi, lecz także zasłużyli się dla żydowskiej społeczności kodyfikowaniem jej dorobku prawnego i porządkowaniem przepisów życia religijnego. Ich objaśnienia czyniły gąszcz przepisów bardziej zrozumiałym dla zwykłego człowieka.

Do szybkiego rozprzestrzeniania wiedzy talmudycznej oraz dorobku intelektualnego polskich myślicieli i rabinów przyczyniła się sztuka drukarska. W 1534 r.

Nagrobek Mojżesza Isserlesa
zwanego REMU na starym
cmentarzu na krakowskim
Kazimierzu, tuż za synagogą.
Miejsce licznych pielgrzymek
Żydów chcących oddać cześć
wielkiemu uczonemu, a także osób
poszukujących swoich korzeni.

Fot. K. Bielawski - www.sztetl.org.pl



bracia Haliczowie – Samuel, Aszer i Eljakim – założyli w Krakowie pierwszą hebrajską drukarnię, w której wydawano literaturę religijną. W 1540 r. wydrukowali hebrajskimi czcionkami Nowy Testament w tłumaczeniu Marcina Lutra na język niemiecki.

Na skutek nieporozumień między braćmi Samuel opuścił Kraków i udał się na Śląsk, gdzie w Oleśnicy założył własną drukarnię. Wkrótce jednak został wygnany z miasta i po powrocie do Krakowa wraz z braćmi przyjął chrzest. Haliczowie działali dalej jako Andrzej, Paweł i Jan. Wydawane przez nich książki były jednak bojkotowane przez Żydów, którzy nie chcieli ich kupować i czytać.

W tym samym okresie powstała drukarnia Chaima Schwarza w Oleśnicy na Śląsku. Jego następcy – syn Izaak i zięć Józef – przenieśli w 1547 r. drukarską działalność do Lublina, który obok Krakowa, Wenecji i Pragi stał się z czasem najważniejszym ośrodkiem wydawniczym w Europie. Prawdziwy rozkwit lubelskiej oficyny drukarskiej przypada na 1578 r., kiedy to otrzymała przywilej króla Stefana Batorego na druk hebrajskich ksiąg. Drukarnią kierował wtedy syn rektora Akademii Talmudycznej, Kalonymos ben Mordechaj Jaffe (?-1603). Jego oficyna dzięki wysokiemu poziomowi edytorskiemu zapisała się na trwałe w historii żydowskiej sztuki drukarskiej. Jaffe musiał konkurować nie tylko z drukarnią krakowską, ale przede wszystkim



z wenecką, praską i niemieckimi. Ta konkurencja oraz brak kapitału spowodowały, że drukarnia była wielokrotnie zamykana. Po 1603 r. oficynę przejęli synowie Jaffego. W czasie wojen szwedzkich uległa niemal całkowitemu zniszczeniu.

Od liczby i poziomu chederów i jesziw oraz drukarni zależała ranga gminy żydowskiej. W drukarniach drukowano nie tylko hebrajskie książki religijne, lecz także łacińskie teksty, przez co przyczyniano się do popularyzacji ówczesnej wiedzy – głównie religijnej i teologicznej.

Powstanie kozackie i wojny połowy XVII w. – kryzys życia żydowskiego w Rzeczypospolitej

„Złoty wiek” Żydów w Rzeczypospolitej Obojga Narodów dobiegł końca tyle dramatycznie, ile nieoczekiwanie. Momentem zwrotnym stało się powstanie kozackie na Ukrainie (1648–1658). Kozacy, wolni ludzie zamieszkujący obszary przygraniczne nad dolnym Dnieprem (tzw. Zaporozże), od XVI w. tworzyli płatną siłę zbrojną na służbie Rzeczypospolitej. Bronili ziem ukraińskich przed tatarskimi i tureckimi najazdami i z tego tytułu aspirowali do przywilejów szlachty polsko-litewskiej. Ale magnaci na Ukrainie chcieli narzucić im poddaństwo i obowiązki pańszczyźnianych chłopów. Konflikt miał także wymiar religijny – magnaci w większości byli katolikami, Kozacy zaś wyznawcami prawosławia. W 1648 r. jeden z dowódców wojska kozackiego na Zaporozżu, Bohdan Chmielnicki, wzniesił powstanie przeciw Rzeczypospolitej. Kozacy sprzymierzeni z Tatarami pociągnęli za sobą masy prawosławnej ludności Ukrainy. Wkrótce wojna rozlała się na Wołyń, Podole i Ruś Czerwoną.

Na terenach objętych działaniami wojennymi dochodziło do masowych mordów polskiej szlachty, ludności żydowskiej i ormiańskiej. Szczególne okrucieństwo wykazywali Kozacy wobec duchowieństwa katolickiego oraz Żydów. Duchowni reprezentowali znienawidzoną instytucję Kościoła prześladowanego prawosławie, a Żydzi – jako poborcy ceł, myt i innych podatków oraz arendarze – również znienawidzonych panów i szlachtę koronną. Okrucieństwa popełniane na Żydach przedstawił w swojej kronice Natan Ben Mosze Hanower.

Natan Hanower o losie ludności żydowskiej na Ukrainie w czasie powstania Chmielnickiego (fragment).

Źr. Jawein mecula tj. Bagno głębokie...
s. 23–24

„Wiele gmin leżących na Zadnieprzu [...] zostało wymordowanych w Imię święte i poległo wśród mąk strasznych i gorzkich. Z jednych zdarto skórę, a ciało rzucono psom na żer, innym obcięto ręce i nogi, a tułów rzucono na drogę; przez ich ciała przejeżdżały wozy i tratowały ich konie. Innym zadano tyle ran, że byli bliscy śmierci, i rzucono ich na ulicę; nie mogąc szybko umrzeć, tarzali się we krwi, aż uszła ich dusza; innych grzebano żywcem. [...]

I nie było żadnej możliwej męczarni, której by Kozacy tutaj nie stosowali; wszelkie cztery rodzaje śmierci: ukamienowanie, spalenie, zabicie i uduszenie.

Wielu Żydów zawlekli Tatarzy do niewoli; kobiety i dziewice bezcześcili; z kobietami spali w obecności ich mężów. Kobiety i dziewice piękne brali sobie za służki i kucharki, częścią za żony lub nałożnice.

Wszystko to czynili, wszędzie dokąd dotarli, nie inaczej postępowali też z Polakami, a szczególnie z księżmi.

Wymordowano na Zadnieprzu tyle a tyle tysięcy dusz żydowskich, a tyle a tyle set Żydów zmuszono do zmiany religii. Rodały pocięli w kawały i robili z nich wory i buty. Rzemieniami z filakterii owijali sobie nogi, a obcięte filakterie (tefilin) wyrzucali na ulicę. Innymi księgami świętymi wykładali ulice, czasem nabijali nimi samopały. Kto usłyszy o tym, temu szumi w uszach [...]”.

W obliczu śmierci niektórzy Żydzi ratowali się przejściem na prawosławie (król Jan Kazimierz Waza specjalnym edyktem zezwolił im potem powrócić do swojej religii). Inni oddawali się Tatarom w jasyr, licząc, że w przyszłości uda im się wykupić z niewoli. Szacuje się, że w ten sposób życie ocalało ok. 3 tys. osób. Zamożni uciekali do Mołdawii, Siedmiogrodu, Czech i na Morawy, a nawet do Włoch i Holandii. Biedota zaś uchodziła na ziemie centralne i zachodnie Polski. Jednym z uciekinierów był rabin Mojżesz z Narola, który dotarł aż do Metz i ogłosił tam drukiem żałobne *Błaganie*.

„Polsko, Ty byłaś rajem
Pierwszą byłaś dla nauki i wiedzy
Od dni, w których odpadł od Judy Efraim,
Ty, któraś słynęła wiedzą umiejętną,
Teraz jesteś wygnaną i samotną wdową,
Opuszczoną jesteś przez swe własne syny.

Gdzie jest lwów schronisko, gdzie mędrzy nauki?
Gdzie mocarze, co łaską szczerzy są bez miary?
Gdzie pisarze miast polskich i cnoty nadzorcy?
Gdzie jest Bóg, który sędzi i krew krwią odpłaca?

Zlituj się nad swym ludem, z rąk nas wybaw zbójców!
Wdziej na się szatę zemsty za dusze niewinne,
Które jak ofiarne barany porżnięto,
Całe gminy zniszczono, jak jednego męża.

Rabin Mojżesz z Narola, *Błaganie*.

Żr. M. Bałaban, *Historia i literatura żydowska...*, t. 3, s. 67

Udziel Panie pokoju tym duszom nieszczęsnym
W wiecznym życiu, gdzie ptaki śpiewają niebieskie,
Gdzie owoc palmy kwitnie i woń swą rozsiewa
Tam wysoko u siebie, na Abarim szczycie”.

Szacuje się, że z Ukrainy uciekło w sumie ok. 8 tys. Żydów, tyle samo z Wołynia, a 2 tys. z Podola. Spośród tych, którzy w następnych latach powrócili do swoich domostw na Wołyniu i Podolu, wielu potem wymordowano.

Zawarta pomiędzy Chmielnickim a Rzeczpospolitą ugoda – zresztą nietrwała – w Zborowie (1649) zakazywała Żydom pobytu na Kijowszczyźnie i Bracławszczyźnie – nie mogło być tam ani jednej gminy żydowskiej. Zrujnowane gminy nie były w stanie płacić podatków (np. w 1655 r. na Wołyniu zebrano podatek w wysokości zaledwie jednej czwartej w porównaniu z okresem przed powstaniem).

Powstanie Chmielnickiego nie wyczerpało pasji mordowania i grabienia Żydów zamieszkujących Rzeczpospolitą. W 1654 r. Chmielnicki zawarł w Perejaśławiu porozumienie z Rosją, na mocy którego przekazał carowi lewobrzeżną Ukrainę oraz podporządkowywał Rosji Radę Kozacką. W następstwie tego Rosja rozpoczęła wojnę z Rzeczpospolitą.

Rosjanie traktowali Żydów podobnie jak Kozacy – wypędzali ich z domów, uprowadzali albo mordowali na miejscu. Do szczególnie okrutnych wydarzeń doszło w Mohylewie i Wilnie. Naoczny świadek okrucieństw Kozaków na Litwie tak je opisał:

Możesz Rywkes o losie Żydów
na Litwie w czasie najazdu
moskiewskiego (fragment).

Źr. M. Bałaban, *Historia i literatura
żydowska...*, t. 3, s. 269

„Wojska kozackie i moskiewskie rozlały się po całej Litwie, zdobyły Witebsk, Połock, Mińsk i zniszczyły te miasta. Kozacy urządzili bezlitosną rzeź, kogo zostawili przy życiu, tego obrabowali do szczętu. Kiedy się to straszne wojsko zjawiło pod bramami Wilna, uciekł wojewoda [Janusz] Radziwiłł ze swą armią, a z nim porzuciła miasto większa część mieszkańców. Wrogowie podpalili miasto, przy czym zginęło około 25000 ludzi. We środę, dnia 23 Tamuz 1655 r. uciekła z Wilna prawie cała gmina żydowska, część uciekła na koniach i wozach, inni piechotą, niosąc swe dzieci na plecach. Daleko rozlegał się płacz nieszczęśliwych.

Nieszczęśliwi uciekali albo do Prus Książęcych, albo na północ, po drodze jednak wpadali w ręce Brandenburczyków lub Szwedów, którzy właśnie w tym czasie wkraczali na Litwę. Tylko niewielkiej części udało się dotrzeć do Kłajpedy i okrętami popłynąć do Amsterdamu i Hamburga, gdzie doznali serdecznego przyjęcia”.

W 1655 r. rozpoczął się najazd szwedzki na Rzeczpospolitą (1655–1660), nazwany – z racji swojego niszczyielskiego wymiaru – potopem. W Wielkopolsce wojska szwedzkie

nie obchodziły się z Żydami lepiej niż Kozacy i Rosjanie. Gmina żydowska w Poznaniu i tamtejsi chrześcijanie zapłacili Szwedom okup, ale to nie uchroniło ich przed rabunkami. W Krotoszynie, Kaliszu, Gnieźnie, Pile i Pakości Szwedzi mordowali masowo żydowskich mieszkańców. Niektórzy z nich ratowali się ucieczką na Śląsk, gdzie poprosili cesarza o zgodę na osiedlenie się w jego krajach.

Ludność żydowska w Wielkopolsce najbardziej jednak ucierpiała w 1656 r. od wojsk polskich dowodzonych przez Stefana Czarnieckiego. Nie bez powodu w żydowskich źródłach nazywany jest on złoczyńcą i mordercą. W miastach i miasteczkach tej prowincji żołnierze jego oddziałów ograbili i zamordowali setki osób. Żydów mordowano również na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej, Mazowszu i w Małopolsce. Ekscesy polskiej szlachty skupionej pod sztandarami Czarnieckiego miały źródło w zadawnionej niechęci, która w okresie wojen z innowiercami (protestanckimi Szwedami, prawosławnymi Rosjanami i Kozakami, muzułmańskimi Turkami i Tatarami) przybrała formę otwartej nienawiści.

Co warto przeczytać?

- Z. Guldon, J. Wijaczka, *Procesy o mordy rytualne w Polsce w XVI-XVIII wieku*, Kielce 1995
- M. Horn, *Żydzi na Rusi Czerwonej w XVI i pierwszej połowie XVII w. Działalność gospodarcza na tle rozwoju demograficznego*, Warszawa 1975
- M. i K. Piechotkowie, *Oppidum Judaeorum. Żydzi w przestrzeni miejskiej dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004
- D. Tollet, *Historia Żydów w Polsce od XVI wieku do rozbiorów*, Warszawa 1999
- H. Węgrzynek, „Czarna legenda” Żydów. *Procesy o rzekome mordy rytualne w dawnej Polsce*, Warszawa 1995
- Żydzi wśród chrześcijan w dobie szlacheckiej Rzeczypospolitej*, red. W. Kowalski i J. Muszyńska, Kielce 1996

1503

król Polski Aleksander Jagiellończyk zezwala na powrót Żydów na Litwę

1509

założenie pierwszej jeshiwy w Krakowie pod kierunkiem Jakuba Polaka

1518

rabin Szalom Szachna zakłada słynną jeshiwę w Lublinie, wkrótce zwaną „lubelskim Oksfordem”

1623

powstaje „sejm żydowski” na Litwie – *Waad Medinat Lita*

1607

wybuca powstanie kozackie pod wodzą Pawła Pawluka skierowane także przeciwko Żydom postrzeganym jako reprezentanci interesów szlachty na Ukrainie

ok. 1580

powołanie Sejmu Czterech Ziem (*Waad Arba Aracot*), najwyższego organu samorządu żydowskiego na ziemiach polskich

1629

gminy Podlasia (z Tykociniem na czele) przechodzą z prowincji litewskiej żydowskiego samorządu do Korony

1633

król Władysław IV Waza wyznacza obszar, który wolno zamieszkiwać Żydom w Wilnie; jest to pierwsze w Polsce prawnie usankcjonowane getto

połowa XVII w.

liczba ludności żydowskiej w Rzeczypospolitej wynosi ok. 0,5 mln osób, to jest ok. 5 proc. ogółu mieszkańców

1525

książę mazowiecki Janusz wypędza Żydów z Warszawy

1527

król Zygmunt Stary potwierdza przywilej *de non tolerandis Judaeis* dla Warszawy

1534

trzej bracia Haliczowie, którzy przyjmą chrzest w 1537 r., otwierają drukarnię w Krakowie

1572

w Krakowie umiera rabin Mojżesz ben Izrael Isserles, zwany REMU, autor komentarza do *Szulchan aruch* Józefa Karo, który stanowi praktyczną wykładnię prawa religijnego obowiązującego całą wspólnotę Żydów aszkenazyjskich

1567

w Lublinie zakończono budowę nowej synagogi zwanej *Maharszalszul*, której nazwa pochodzi od słynnego talmudysty Salomona Lurii

1549

sejm nakłada na Żydów polskich jednolity podatek - tzw. pogłówne - w wysokości 1 złp.

ŻYDZI W SARMACKIEJ I OŚWIECENIOWEJ RZECZYPOSPOLITEJ (DRUGA POŁOWA XVII W.-XVIII W.)

Kryzys gospodarczo-społeczny i kulturalny Rzeczypospolitej w końcu XVII w.
i pierwszej połowie XVIII w.

Antyjudajizm na przełomie XVII i XVIII w.

Zmiany w położeniu gospodarczo-społecznym Żydów w Rzeczypospolitej
w stuleciu po wojnach połowy XVII w.

Kabała i sabataizm

Nowe nurty religijne wśród Żydów polskich – frankizm i chasydyzm

Judaizm rabiniczny wobec chasydyzmu

Dyskusja o położeniu Żydów w dobie Sejmu Czteroletniego

Haskala – żydowskie oświecenie

Co warto przeczytać?

Kalendarium

Kryzys gospodarczo-społeczny i kulturalny Rzeczypospolitej w końcu XVII w. i pierwszej połowie XVIII w.

Wieloletnie powstanie kozackie na Ukrainie, potop szwedzki oraz najazdy Rosjan, Tatarów i Siedmiogrodzian spustoszyły w latach 1648–1660 całą Rzeczpospolitą. Straty ludnościowe spowodowane działaniami armii oraz zarazami sięgały – w zależności od regionu – od 20 proc. do nawet 50 proc. (np. miasta Mazowsza i Wielkopolski straciły ok. 70 proc. ludności). Ok. jednej trzeciej wsi przestało istnieć, a ponad połowa ziem ornych leżała odłogiem. Po czterdziestoletnim okresie powolnej odbudowy kraj znów ogarnęła wojna. Podczas wielkiej wojny północnej (1700–1721) dotkliwsze nawet od bezpośrednich skutków działań zbrojnych były nieurodzaje i zarazy.

Kryzys gospodarczy wywołany zniszczeniami spowodował zmiany społeczne, zwłaszcza w obrębie panującego stanu szlacheckiego i duchownego. Magnaci świeccy i duchowni mieli wystarczające zasoby, by odbudować swoje dobra w różnych regionach Rzeczypospolitej. Średnia szlachta i szeregowie duchowieństwo takich środków nie miały lub z trudem je zdobywały. Szlacheccy posesjonaci usiłowali utrzymać dochodowość folwarków, zwiększając obciążenia poddanych chłopów oraz ściągając Żydów do swoich dóbr (zob. s. 81–82). Rosła jednak liczba szlachty pozbawionej własności (tzw. gołoty) oraz posiadaczy zaledwie części wsi. Te grupy stawały się klientelą magnatów. Niektórzy przenosili się do miast lub przyjmowali poddaństwo w dobrach magnackich.

Zrujnowane miasta także zmagaly się ze skutkami kryzysu. Tylko duże miasta królewskie i ośrodki latyfundiów magnackich dysponowały kapitałami pozwalającymi im na powrót do stanu sprzed wojen, a nawet rozwój (np. Warszawa). Ich możliwości ograniczały jednak przedmieścia (tzw. jurydyki), które konkurowały produkcyjnie

z miastami i nie ponosiły ciężarów podatkowych. Z kolei mieszkańcy małych miast szukali ratunku w powrocie do uprawy ziemi (tzw. agraryzacja). Rzemieślników i kupców rujnował też chaos monetarny – emisja niepełnowartościowej monety i jej napływ z zagranicy.

Załamaniem się skarbowości państwa na przełomie XVII i XVIII w. miało m.in. związek z paraliżem centralnego organu ustawodawczego, czyli sejmu. Pojedynczy sprzeciw jednego posła (*liberum veto*) wobec jakiegokolwiek uchwalonego aktu (np. wyboru marszałka lub postanowienia podatkowego) uznawano za unieważnienie prac sejmu. Wykorzystywały to koterie magnackie, które poprzez swoich klientów blokowały niewygodne dla nich uchwały. W latach 1674–1696, za rządów Jana III Sobieskiego, zerwano połowę z 12 sejmów. W czasach unii polsko-saskiej, pod rządami królów z dynastii Wettinów (1697–1763), z 37 sejmów rozeszło się bez uchwał 26. W tej sytuacji centralne instytucje państwa nie były w stanie ani skutecznie ściągać podatków, ani kontrolować działań systemu skarbowego.

W toku wojen nastąpiła ostateczna identyfikacja walki w obronie ojczyzny z obroną katolicyzmu. Triumfowała koncepcja sarmackiego narodu jako katolickiej wspólnoty szlachty polskiej i litewskiej, będącej przedmurzem chrześcijaństwa (*antemurale christianitatis*) w Europie, a w kraju niedopuszczającej do obrazy katolicyzmu.

Frustracja wywołana klęskami wojennymi i upadkiem gospodarczym skrupiła się na dysydentach i Żydach. W 1658 r. uchwałą sejmową skazano na wygnanie arian, oskarżając ich – podobnie jak to czyniono w stosunku do Żydów – o współdziałanie z wojskami szwedzkimi w czasie potopu. Wkrótce uchwalono zakaz porzucania panującej religii katolickiej. Po wygnaniu arian rozszerzano stopniowo tzw. **regestr ariański**, czyli wykaz przestępstw godzących w doktrynę i kult katolicki (obowiązywał do 1763 r.). Od 1726 r. obejmował on wszystkie sprawy o wiarę włącznie z konwersją na judaizm czy różnymi rodzajami świętokradztwa przypisywanymi dysydentom i Żydom.

Antyjudaizm na przełomie XVII i XVIII w.

Od początku XVII w. mnożyły się (również dzięki upowszechnieniu druku) antyżydowskie pamflety wychodzące głównie z kręgu profesury i duchowieństwa Uniwersytetu Krakowskiego. Przedstawiały one Izraelitów jako bezwzględnych konkurentów gospodarczych, oszukujących finansistów oraz bluźnierców i sprawców „mordów rytualnych”. Trafiły one na podatny grunt zwłaszcza w miastach, których rynek kurczył się w miarę narastania kryzysu gospodarczego. Tumulty i ekscesy antyżydowskie były na porządku dziennym, często organizowane przez studentów



„Taniec śmierci” z kościoła św. Bernardyna w Krakowie, ok. 1680 r. Wśród różnych grup i stanów społecznych przedstawiono także Żydów, co poświadcza ich stałą i liczną obecność w Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Fot. Stowarzyszenie Żydowski Instytut Historyczny

Karta tytułowa anonimowej
brozury antyżydowskiej
*Kozubales abo obrona wszystkich
Żydów...*, wydanej w Krakowie
w 1626 r.

Ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej PAN



kolegiów jezuickich (zakon jezuitów sprowadzono do Polski w 1564 r.). W Krakowie żacy z Akademii Krakowskiej, a także wikariusze, bakałarze, organiści i proboszczowie uznawali za usprawiedliwione pobieranie haraczu, zwanego **kozubalcem**, od żydowskich właścicieli sklepów.

Kozubalcem nazywano daninę składaną na rzecz szkół i studentów chrześcijańskich, wymuszaną od Żydów. Począwszy od średniowiecza były to drogie korzenie i przyprawy, ale na początku XVIII w. zastąpiono je pieniędzmi. Nazwa pochodzi prawdopodobnie od nazwy kosza - *kozuba* - z którym Żydzi chodzili na targ.

W toku wojen drugiej połowy XVII w. umacniało się przekonanie, że Żydzi to nie tylko konkurenci gospodarczy i wrogowie religii chrześcijańskiej, lecz także zdrajcy Rzeczypospolitej. Ponadto obecność żydowskich mas stwarzała zapalną sytuację w miastach, w których się schroniły przed najazdem kozackim czy szwedzkim. Coraz częściej wybuchały tam antyżydowskie tumulty, z trudem tłumione przez

interweniujące wojska królewskie. Do takich aktów przemocy wobec Żydów doszło np. we Lwowie w 1664 r., Brześciu Litewskim w 1680 r., Krakowie i Wilnie w 1682 r., Poznaniu 1687 r. Sprowadzały one zagrożenie nie tylko na Żydów, lecz także na całe miasto jako organizm gospodarczo-społeczny. Świadczy o tym uniwersał hetmana Potockiego w sprawie tumultu we Lwowie z 1664 r.

„Wiadomo czynię [...] starostom, urzędnikom ziemskim, dzierżawcom, zarządcom, podstarościm w miastach, wsiach Jego Królewskiej Mości, duchownych i dziedzicznych, [...] także burmistrzom i wójtom po wszystkich miastach czynię wiadomo. Iż we Lwowie niemały wszczął się tumult [wzniecony] przez studentów i inszych ludzi swawolnych, tak luźnych, jako i rzemieślników [...]. W tym tumulcie Żydów nazabijano, domy ich szturmami brano, łupieże wielkie czyniono, a nawet i dzieci żydowskie jak w niewolę brano, i teraz słyszę, jeszcze tamta nie ustała swawola, a mam zaś wiadomość pewną, że z tymi łupieżami siła ich gdzie kto może ze Lwowa uchodzą. Tedy aby takowym impune [bezkarnie] to nie uchodziło, którzy zaczynając wojnę z Żydami ważyli się w tak bliskim granicy mieście i bezwinnie nastąpiwszy na zdrowie, ich siła krwie niewinnej wytoczyli, a niedobre zostawili exemplum [przykład], kiedy tego jest dosyć ognia w Ukrainie. Jużem posłał kilka chorągwi ludzi na uskromienie tej swawoli, ale Waszmościów upraszam przez ten uniwersał, abyście Waszmość uchodzących [...] jako nieprzyjaciół chwytając kazali i lubo do mnie pro executione [dla ukarania] ze wszystkimi odsyłali, lubo też i na miejscu z nich czynili i te łupieże odbierając, wracać kazali [...]”.

Uniwersał hetmana wielkiego koronnego Stanisława Potockiego z 8 maja 1664 r. wydany w Podhajcach.

Źr. P. Fijałkowski, *Dzieje Żydów w Polsce...*, s. 95

Tumulty – jak wynika z tekstu – były dziełem głównie miejskiego motłochu. Władze miejskie, chcąc usunąć z miasta gminy żydowskie, wytaczały im procesy. Najgłośniejszy rozegrał się w 1712 r., kiedy to po oskarżeniu sandomierskich Żydów o mord rytualny uzyskano wyrok Trybunału Koronnego usuwający ich z miasta. Król August II Wettin (1697-1733), który wzorem poprzednich monarchów chronił gminy żydowskie przed ekspulsjami i potwierdził przywilej generalny dla Żydów, był zmuszony zatwierdzić wyrok. Wettinowie starali się jednak nie ulegać naciskom duchowieństwa i szlachty formułowanym na synodach i sejmikach. Duchowieństwo żądało poddania Żydów sądownictwu kościelnemu, a posłowie domagali się np., aby za zbezczeszczenie hostii lub „mord rytualny” karać zbiorowo wypędzeniem oraz konfiskatą mienia Żydów z danego województwa. Żądań tych nie realizowano wskutek zarówno paraliżu sejmu, jak i oporu tych wszystkich (w tym także różnych instytucji kościelnych), którym zależało na czerpaniu dochodów z żydowskiej aktywności gospodarczej.

Manierystyczno-barokowa synagoga
w Lesku, wybudowana w formie
ufortyfikowanego budynku w latach
1626-1654.

Fot. K. Bielawski - www.sztetl.org.pl



Synagoga w Łucku, wybudowana
w 1629 r., miała charakter budowli
obronnej przed najazdami
tatarskimi.

Fot. W. Kolat - www.sztetl.org.pl





Synagoga obronna w Żółkwi, wybudowana przy finansowym wsparciu króla Jana III Sobieskiego w 1692 r.

Fot. K. Bielawski - www.sztetl.org.pl

Większość synagog – szczególnie na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej – przybierała formę obronnych zameczków. Wynikało to z konieczności ich obrony przed pogromem oraz atakiem kozackim czy tatarskim. Jednocześnie widać, jak na budownictwo synagogalne wpływały polski renesans i barok.

Zmiany w położeniu gospodarczo-społecznym Żydów w Rzeczypospolitej w stuleciu po wojnach połowy XVII w.

W toku wojen, pogromów, wypędzeń i ucieczek liczebność populacji żydowskiej w Rzeczypospolitej zmniejszyła się z ok. 350 tys. do ok. 150 tys. w 1676 r. Jednak w ciągu następnego stulecia – w czasach pokoju epoki saskiej – odbudowała się ona do stanu ok. 600 tys. (w tym 430 tys. na obszarze Korony).

Liczebność ludności żydowskiej w wieku XVIII rosła podobnie jak ogólna liczba mieszkańców Rzeczypospolitej. Po wojnach gminy żydowskie miały takie same problemy co miasta – przeżywały agraryzację i pauperyzację.

Żydzi widzieli w przeniesieniu się na wieś sposób na uniknięcie nędzy związanej z zaostrzającą się rywalizacją gospodarczą w mieście oraz związaną z tym nienawiścią plebsu. W wyniku migracji zmieniały się proporcje żydowskiej ludności miejskiej i wiejskiej (np. w województwie lubelskim w 1676 r. 43 proc. zamieszkiwało Lublin, 50,5 proc. inne miasteczka, a tylko 6,5 proc. wieś, natomiast w 1787 r. – 18,3 proc. mieszkało w Lublinie, 54,3 proc. w innych miasteczkach, a 27,4 proc. na wsi). Tylko niektóre miasta magnackie, takie jak np. Białystok Branickich czy Żółkiew Sobieskich, dzięki protekcji właściciela wobec gminy żydowskiej, zyskiwały oczekiwane dochody (96 proc. dochodów z Białegostoku dostarczali właścicielowi żydowscy dzierżawcy).

Żydzi opuszczający miasta królewskie znajdowali dobre przyjęcie w dobrach ziemskich średniej szlachty i magnaterii lub w jurydykach (przedmieściach należących

do magnata i wyjętych spod opodatkowania i sądownictwa miasta); 80 proc. z nich zajmowało się tam dzierżawieniem karczem. Ich rolę opisał jeden z podróżników przemierzających ziemię Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVIII w.

Hubert Vautrin o roli Żydów w gospodarce szlacheckiej.
Źr. *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców...*, s. 813

„Gdyby nie Żydzi, plony utraciłyby wszelką wartość. To Żydzi przerabiają je na produkty zdatne do spożycia, dzięki ich staraniom uzyskują zbyt, przynosząc zysk właścicielowi dóbr. Wyrób i sprzedaż napojów wysokowych i alkoholu, młyny i karczmy to w ręku żydowskich dzierżawców prawdziwe kopalnie zysków dla dziecka. [...] Żyd-karczmarz przysparza najwięcej dochodu właścicielowi ziemskiemu, inni płacą mu jedynie pogłównę”.

Zjawisko pauperyzacji widoczne było w większych i małych miastach. Nie dość, że Żydzi tracili warsztaty pracy, to jeszcze ograniczano ich aktywność gospodarczą. Wielu z nich, po utracie majątków i towarów, nie było w stanie spłacać kredytów zaciągniętych na prowadzenie działalności i popadało w ruinę. W toku nieustannych wojen zwiększały się roszczenia podatkowe państwa. Gminy żydowskie nie mogły ich wypełnić, zaciągały więc pożyczki za granicą oraz w Polsce u jezuitów czy dominikanów (choć były też wierzycielami magnatów i różnych instytucji kościelnych). Ogromne wydatki pociągały za sobą procesy o rzekome „mordy rytualne”, opłaty tzw. kozubalca oraz „prezenty” dla kleru, magnatów i szlachty. W związku z tym kahały nakładały dodatkowe podatki na rzemieślników i dzierżawców oraz ustalały różnego rodzaju opłaty za czynności urzędnicze, takie jak: udzielanie ślubów, pogrzeby, koszerowanie żywności itp. Niepokojącemu zjawisku obciążania nadmiernymi podatkami członków gmin żydowskich przez kahały starali się zapobiec szlacheccy właściciele miast.

Instrukcja dla ekonomy z Jaworowa, 1765 r. (fragment).
Źr. *Atlas historii Żydów polskich...*, s. 143

„Starsi żydowscy mają ten zwyczaj, iż na ubogich i rzemieślników czynsze i inne podatki wielkie wkładają, a sami siebie ochraniają, zacych I.P. ekonom ma mieć pilne baczenie, aby każdego podatku registr widział i pomiarkował, wiele kto dać powinien, i sprawiedliwie uznał. Ten zaś podatek powinien być układany z pozycji domów, w lepszym lub odleglejszym miejscu stojących, ponieważ lepszy dom zajezdny szynkowny więcej dać powinien niż niewjezdny ani uliczny, bo ma więcej profitu”.

Opisane tu praktyki starszyny kahalnej („sami siebie ochraniają”) prowadziły do zróżnicowania majątkowego wewnątrz gmin i narastania konfliktów między władzami kahalnymi a członkami gmin. Ci ostatni zmuszeni byli odwoływać się do sądów



P.-I. Debucourt, Żyd powracający z bożnicy.

Źr. Zbiór rozmaitych strojów polskich, Paryż 1817



P.-I. Debucourt, Żydówka polska.

Źr. Zbiór rozmaitych strojów polskich, Paryż 1817

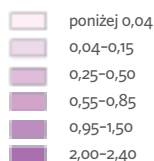
Cudzoziemcy podróżujący po Rzeczypospolitej chętnie opisywali i malowali napotkanych ludzi, którzy zwracali ich uwagę strojem, zachowaniem czy profesją. Strój Żydów wyróżniał ich spośród pozostałych grup ludności.

W miarę dokładne obliczenia pochodzą ze spisu - nakazanego uchwałą sejmiku konwokacyjnego z 1764 r. - wszystkich Żydów powyżej pierwszego roku życia. Według spisu w przededniu drugiego rozbioru Rzeczypospolitej, w 1791 r. Żydzi stanowili 10 proc. ludności państwa. Charakterystyczne było ich rozmieszczenie geograficzne. Na Ukrainie mieszkała niemal połowa żydowskiej populacji (44 proc.), na Litwie - 27 proc., w Małopolsce - 17 proc., w Wielkopolsce - 12 proc.



Rozmieszczenie ludności żydowskiej w Rzeczypospolitej (1764-1766)

Odszetek ludności żydowskiej w stosunku do ogółu ludności miejskiej (na km²):



WARSZAWA Stolica Królestwa Polskiego
LUBLIN Siedziby województw
Torun Inne ważniejsze miasta
 --- Granica państwowa
 --- Granica między Koroną a Wielkim Księstwem Litewskim
 --- Granice województw



województwskich w miastach królewskich i dominialnych w dobrach szlacheckich. Wszystko to prowadziło do obniżenia autorytetu władz kahalnych.

W latach 1666-1765 zaległościami podatkowymi gmin zajmowała się tzw. Komisja Warszawska (sześciu starszych Waadu, syndyk generalny i pisarz generalny), która negocjowała w imieniu gmin wysokość świadczeń oraz odroczenia spłat. Ponieważ zaległości rosły, sejm konwokacyjny u progu rządów ostatniego polskiego króla, Sta-

niśława Augusta Poniatowskiego (1764–1795), anulował wpłacanie zryczałtowanego „starego pogłównego” żydowskiego gwarantowanego przez Waad. Wprowadzono natomiast nowe pogłówne w wysokości dwóch złotych rocznie, które miało obowiązywać wszystkich Żydów powyżej pierwszego roku życia. Ta reforma oznaczała zniesienie podstawowych funkcji Sejmu Czterech Ziem, którymi były rozdział i egzekucja podatków. Ostatecznie 6 czerwca 1764 r. posłowie podjęli uchwałę o likwidacji samorządu żydowskiego. Tak zakończył działalność Sejm Żydowski Wielki Waad, istniejący od końca XVI w.

Kabała i sabataizm

Jednym ze skutków pauperyzacji i rosnących nierówności majątkowych było ubożenie życia duchowego w gminach żydowskich. Rabini traktowali swoje funkcje coraz bardziej formalnie, oddalali się od codziennego życia członków gminy. Nasilał się proceder kupowania urzędu rabinackiego. Autorytet skorumpowanych rabinów słabł, co prowadziło do kryzysu tradycyjnej religijności. W żydowskiej tradycji, silnie zakorzenionej w judaizmie, panowało przekonanie, że doczesne katastrofy są zapowiedzią nadejścia Mesjasza, który przyniesie zbawienie i ustanowi królestwo Izraela na ziemi. Do tego czasu wierni powinni żyć w ascezie, odbywać pokutę, żałować za grzechy i przestrzegać Prawa. Ubodzy szukali nowych sposobów objaśniania świata i znajdowali je coraz częściej w popularnych naukach kabalistycznych, mesjanizmie i mistycyzmie.

Mesjanizm żydowski – wiara w nadejście Mesjasza jako namaszczonego króla Izraela z rodu Dawida, który zbawi świat w ostatnim etapie ziemskiej historii. Po nadejściu Mesjasza zostaną odbudowane królestwo żydowskie i świątynia jerozolimska, a także nastanie pokój dla Żydów i świata. W okresach wielkich kryzysów Żydzi wyczekiwali Mesjasza – wybawiciela.

Mistycyzm żydowski – w judaizmie przekonanie o możliwości duchowego kontaktu z bóstwem, siłami nadprzyrodzonymi, stawiające wyżej poznanie intuicyjne od rozumowego (racjonalnego). Mistycy uważali, że dzięki silnemu uczuciu, wyostrejzonej intuicji i żarliwej wierze możliwe jest całkowite i nierozzerwalne połączenie z Bogiem.

Spekulacje mistyczne starożytnych i średniowiecznych **kabalistów** opierały się na założeniu, że spisana spuścizna religijna judaizmu zawiera tajemne znaczenia,

**Sabbataj Cwi - zwolennik kabały,
fałszywy Mesjasz.**

Thomas Coenen, *Ydele verwachtinge
der Joden*, Amsterdam 1669



których poznanie pozwala na wpływanie na losy świata. Kabaliści kręgu aszkenazyjskiego rozważali możliwość obliczenia na podstawie wskazówek ukrytych w Biblii daty końca świata, a co za tym idzie – przybycia Mesjasza. Zgodnie z biblijną tradycją Torze przypisywali boski charakter. Uważali, że zgłębienie tajemnicy kombinacji słów i liter pozwoli osiąść moc tworzenia, jaką ma samo imię Boga. Wiązało się z tym marzenie o stworzeniu sztucznego człowieka – **golema** (z hebr. 'bryła', 'bezkształtna masa') – który dzięki swojej wielkości i sile ochroni Żydów przed prześladowaniami.

Kabalistą, który miał jakoby stworzyć golema, był nadworny alchemik cesarza Rudolfa II (1552–1612) na jego dworze w Pradze. W Polsce przypisywano to dokonanie rabiemu Eliaszowi z Chełma (zm. ok. 1583).

Nowożytną kabałę rozwinął w XVI w. w Palestynie **icchak Luria** (1534–1572), wygnaniec z Hiszpanii. Nauczał, że w czasie aktu stworzenia, któremu towarzyszyło rozprzestrzenianie się boskiego światła w praprzestworzach, nastąpiło uwięzienie jego iskier. To spowodowało szerzenie się zła, które zakłóciło pierwotną harmonię. Na człowieku spoczywa obowiązek uwolnienia owych iskier, aby mogły powrócić do swojego źródła w Bogu. Na tym ma polegać naprawienie świata przez człowieka – **Tikun**. Gdy **Tikun** dobiegnie końca, czyli kiedy wszystkie iskry wrócą do Boga, nadejdzie Mesjasz. Luria tłumaczył, że wygnanie Żydów i ich rozproszenie służy temu, by mogli zebrać iskry rozsypane po całym świecie.

Koncepcję naprawy świata – **Tikun** – zaczerpnął z luriańskiej kabały **Sabbataj Cwi** (1626–1676), który działał na terenie imperium osmańskiego. Głosił on nadejście

Mesjasza, a w 1666 r. w synagodze w Smyrnie został nim ogłoszony przez „proroka” Natana z Gazy. Sabbataj Cwi odrzucił przepisy Tory i publicznie wymawiając imię Boga, zaświadczył o nastaniu nowej ery w dziejach Żydów. Władze tureckie wtrąciły wtedy Sabbataja do więzienia. Ale jego sława jako Mesjasza szerzyła się dzięki wędrownym kaznodziejom i sprawiała, że przybywali do niego kabaliści z różnych regionów, w tym z Rzeczypospolitej.

Turcy zmusili Sabbataja do przyjęcia islamu, ale jego zwolennicy zapewniali, że w konwersji przywódca tkwił tajemny zamysł. Gdy fałszywy Mesjasz umierał na zesłaniu w Albanii, nie przypuszczał zapewne, jak dalekosiężne skutki przyniosą jego nauki.

Nowe nurty religijne wśród Żydów polskich – frankizm i chasydyzm

Sabataizm był pierwszym poważnym odstępstwem od zasad judaizmu od czasów średniowiecza, prowadzącym do rozbicia tradycyjnej religijności i do zakwestionowania religijnych autorytetów. Nauki mistrza szerzyli w Rzeczypospolitej „prorocy”, a wyznawcy studiowali je potajemnie. Zagrożenie dla judaizmu rabinicznego wywołało reakcję władzy zarówno państwowej, jak i żydowskiej. Król Jan Kazimierz zagroził konfiskatą majątku każdemu, kto określał się jako zwolennik sabataizmu, a Waad obłożył klątwą (hebr. *cherem*) sabataistów – „buntowników i ludzi niktzemnych, mogących szkodzić całemu Izraelowi”. Z tych wyklętych środowisk „proroków” sabataizmu wyłoniły się w Rzeczypospolitej dwa nurty religijne: **frankizm i chasydyzm**.

Prekursorem pierwszego był **Jakub Lejbowicz Frank** (1726–1791), urodzony na Podolu. Studiował kabałę w środowisku sabataistów w Smyrnie i Salonikach. W Salonikach przekonano go, że wcieliła się weń dusza Sabbataja Cwiego, a to oznaczało, że jest Mesjaszem. Pod koniec 1755 r. Frank wraz z małym gronem wyznawców wrócił na Podole i zaczął potajemnie głosić swoje nauki. Na skutek donosu postawiono go przed sądem rabinackim pod zarzutem rozpusty i wykroczeń przeciwko prawu religijnemu. Sąd rabinacki Sejmu Czterech Ziem obłożył klątwą Franka oraz wszystkich jego wyznawców. Po wyroku Frank, poddany sułtana tureckiego, został wydany z kraju. Tymczasem jego zwolennicy oddali się pod opiekę biskupa kamienieckiego, Mikołaja Dembowskiego. W trakcie zorganizowanej przez Dembowskiego dysputy teologicznej z rabinami (1757) frankiści przedstawili się jako „antytałmudyści”, twierdząc, że Tory nie da się pojąć za pomocą Talmudu. Zadeklarowali, że wierzą w Boga jako Trójcę w Boskości, wierzą w Jego ludzkie kształty oraz że oczekiwanie nadejścia Mesjasza jest pychą. Oskarżyli też Żydów o bezczeszczenie hostii. Po oskarżeniu „talmudystów” o obrazę wiary i władzy odbyło się publiczne palenie Talmudu

Jakub Lejbowicz Frank – jeden z najbardziej znanych przywódców ruchów mesjanistycznych w Rzeczypospolitej.

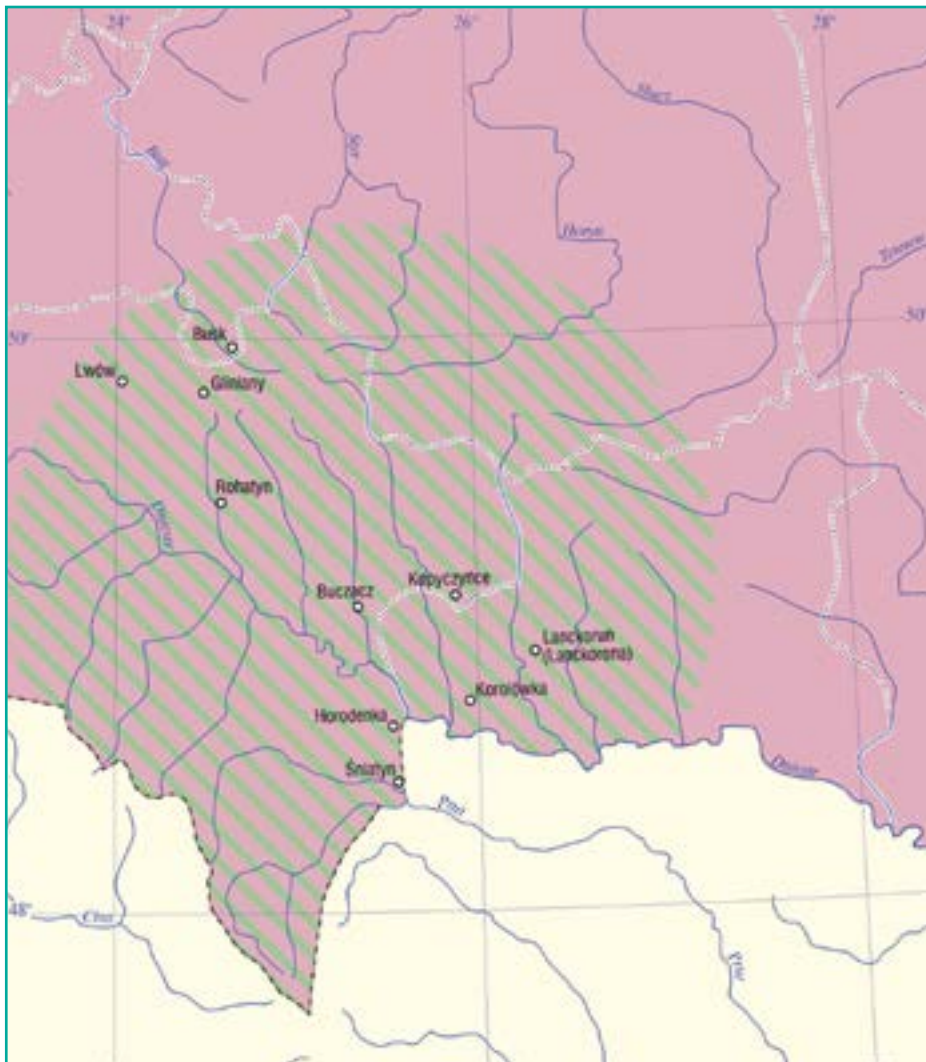
Ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego



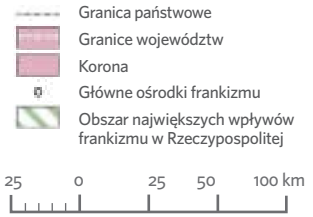
we Lwowie, Brodach, Żółkwi i Kamieńcu Podolskim. W tym czasie Frank z grupą najwierniejszych wyznawców przebywał w Turcji, gdzie – podobnie jak Sabbataj Cwi – przyjął islam. Pod koniec 1758 r. wrócił do Rzeczypospolitej, uzyskawszy od króla Augusta III Wettina (1733–1763) list żelazny, gwarantujący mu bezpieczeństwo. Głosił wtedy otwarcie, że dokończy misję Sabbataja Cwiego i doprowadzi lud Izraela do Rzymu, czyli do chrześcijaństwa. Sabataiści Franka chcieli, by przyjęto ich do Kościoła, z zachowaniem tradycyjnego stroju, pożywienia i studiów kabalistycznych.

W trakcie drugiej wielkiej dysputy frankiści powtórzyli wszystkie zarzuty wysuwane wcześniej wobec judaizmu, z mordem rytualnym i bezczeszczeniem hostii włącznie. Na zakończenie Frank i jego wyznawcy przyjęli chrzest we wrześniu 1759 r. w katedrze lwowskiej. Grupa następnie wyjechała do Warszawy, gdzie Frank ochrzcił się po raz drugi, przyjmując imię Józef i nazwisko Dobrucki. Jego ojcem chrzestnym był król August III Wettin.

Wkrótce wyznawcy Franka zaczęli powątpiewać w jego posłannictwo. Gdy wybuchła wśród nich zaraza, załamała się ich wiara w to, że chrzest zapewni im nieśmiertelność. Donieśli władzom kościelnym, że nauk Franka nie da się pogodzić z doktryną katolicką. Jakub Frank został aresztowany, osądzony przez sąd kościelny i trafił do klasztoru jasnogórskiego w Częstochowie. Dopiero po latach, w trakcie działań wojennych, został uwolniony przez Rosjan. Wyjechał wtedy za granicę i zmarł w Niemczech.



Główne ośrodki frankizmu w Rzeczypospolitej (poł. XVIII w.)

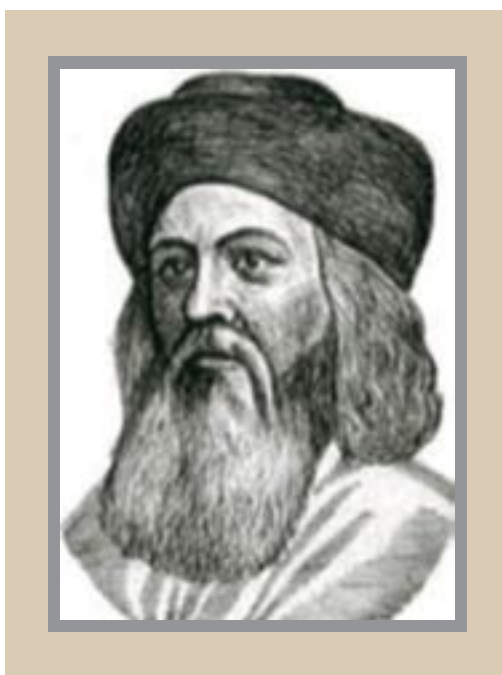


W Rzeczypospolitej pozostało kilka tysięcy frankistów. Jednak bez przywódcy sekta zaczęła się rozpaść. W końcu XVIII w. i na początku XIX w. większość frankistów przeszła na katolicyzm, co umożliwiło przyjęcie ich do stanu szlacheckiego i wtopienie się w polskie społeczeństwo.

Równoległe do frankizmu rozwijał się na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej mistyczny nurt odnowy judaizmu – **chasydyzm**. Ruch ten, uznający wyższość intuicyjnej pobożności nad talmudyzmem rabinicznym, rodził się jednocześnie w różnych ośrodkach. Tradycja chasydzka przypisuje rolę inicjatora **Izraelowi ben Eliezerowi**, zwanemu **Baalem Szemem Towem** (Pan Dobrego Imienia), w skrócie:

Domniemany portret Baal Szem Towa (Izraela ben Eliezera), zwanego Besztem (akronim od: Baal Szem Tow), współtwórcy chasydyzmu.

Rysunek nieznanego autora



Beszt (1700–1760). Pochodził on z małej osady na Podolu, leżącej w widłach Zbrucza i Dniestru, ze środowiska zbliżonego do sabataistów. Ożeniwszy się z córką rabi-
na z Brodów, osiedlił się w Karpatach, między Kutami a Kosowem; na tych terenach mistycyzm i mesjanizm sabatajski zdobyły wielu wyznawców. Żydzi mieli zwyczaj zbierać się tam we wspólnotach biesiadnych (hebr. *chawurot*), nazywali siebie wier-
nymi (hebr. *maaminim*) lub pobożnymi (hebr. *chasideim*). Ta druga nazwa przyjęła się w środowisku, które skupiło się wokół Beszta, gdy ok. 1730 r. rozpoczął nauczanie. Beszt jeździł po miastach, miasteczkach i wsiach na Podolu, leczył chorych, zdejmował uroki, uzdrawiał ślepych. Czynił to za pomocą talizmanów, zaklęć, a przede wszystkim – modlitwy. Jego sława szerzyła się po bliższej i dalszej okolicy, chorzy przyjeżdżali do niego nawet z odległej Litwy. Pod koniec życia osiadł ze swoją wielopokoleniową rodziną w Międzybożu Podolskim, gdzie założył dwór, w którym miejsce znaleźli też jego uczniowie.

Baal Szem Tow głosił, że Boga należy chwalić mądrze i radośnie, korzystać z życia i jego darów, odrzucić ascezę. Boga trzeba czcić w ekstatycznej modlitwie, połączonej z tańcem wprowadzającym w trans. Dopiero w takim stanie dusza może się wznieść do nieba, doświadczyć boskiej mądrości i interweniować w ziemskie sprawy. Tak więc taniec i śpiew stały się u chasydów istotnym składnikiem nowej pobożności. Nie wykluczało to jednak kontemplacji i studiowania pism.



Tańczący chasydзи (rysunek Maurycego Gottlieba). Przeciwnicy chasydów oskarżali ich, że „odrzucają studiowanie Tory na rzecz fikania koziołków i biegania półnago po ulicach w ramach szczerej i spontanicznej służby Bogu”.

Ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego

Baal Szem Tow nie pozostawił żadnych pism, nie życzył też sobie, aby spisywano jego nauki. Dlatego niewiele wiadomo o jego rzeczywistej roli w kształtowaniu się chasydyzmu.

Wielu uczniów kontynuowało dzieło Beszta, również jego wnukowie. **Jakub Józef z Połonnego** (zm. 1782), jego uczeń, spisał nauki mistrza i poświęcił się rozwijaniu doktryny chasydzkiej. Za głównego teoretyka chasydyzmu, a także faktycznego założyciela i organizatora ruchu chasydzkiego uznawany jest **Dow Ber** z Międzyrzecza, zwany **Wielkim Magidem** (zm. 1773). Opierając się na kabale i naukach Beszta, określił rolę **cadyka** jako przywódcy chasydów i pośrednika między Bogiem a człowiekiem.

Cadyk (z hebr. ‘sprawiedliwy’) – przywódca wspólnoty chasydzkiej, zwany też: *rebe*. Autorytet cadyka wynikał z wiary w mistyczne wtajemniczenie oraz dziedziczną charyzmę, która przejawiała się w jego cudotwórczej mocy. Wokół cadyka ogniskowało się religijne życie chasydów, często niektóre obrzędy odprawiano w jego domu. Większość cadyków utworzyła dynastie i przekazała swoją godność synom i zięciom. Zakładali oni nowe wspólnoty i przyczyniali się do rozprzestrzeniania chasydyzmu. Niektóre chasydzkie dynastie pochodzące od uczniów Baala Szema Towa istnieją do dziś.

Po śmierci Magida dzieło kontynuowali jego uczniowie: Aaron z Karlina (1736–1772), Elimelech z Leżajska (1717–1786), Abraham Kalisker (zm. 1810) i Menachem Mendel z Mińska (1730–1788).

Na przełomie XVIII i XIX w. umocniła się pozycja cadyka, którego funkcja stała się dziedziczna. To z kolei skonsolidowało wspólnoty chasydzkie, coraz silniejsze i coraz bardziej wpływowe. Dwory dynastii cadyków powstawały w Międzybożu, Bełzie, Lubawiczach, Karlinie, Aleksandrowie Łódzkim, a następnie w Bobowej, Rymanowie, Nowym Sączu, Husiatyniu, Sadogórze, Górze Kalwarii, Kozienicach, Warce i wielu innych miejscowościach. Wokół poszczególnych dynastii zaczęto tworzyć niezależne sądy, szkoły i instytucje religijne. Tym samym chasydzi wchodzili na drogę ostrego konfliktu z rabinami tradycyjnego judaizmu. Często podłożem nieporozumień były nie tyle spory religijno-doktrynalne, ile konkurencja ekonomiczna, którą stwarzali wyznawcy nowego nurtu.

Judaizm rabiniczny wobec chasydyzmu

Frankizm przestał być groźny dla spójności judaizmu z chwilą konwersji jego wyznawców na katolicyzm i wtopienia się w chrześcijańskie społeczeństwo. Natomiast chasydyzm trwale rozbijał wspólnoty izraelskie. Niektórzy przedstawiciele judaizmu rabinicznego zdawali sobie sprawę, że nie wystarczą klątwy, że należy też podnieść poziom intelektualny talmudyzmu. W XVIII w. najważniejszym – obok Lublina i Krakowa – centrum nauki talmudycznej było Wilno. Działał tam **Elijah ben Salomon Zalman** (1720–1797), zwany **Wielkim Gaonem**.

Gaon (z hebr. ‘eminencja’, ‘geniusz’) – tytuł nadawany przewodniczącym akademii babilońskich od końca VI do połowy XI w. Autorytet gaonów babilońskich uznawany był przez cały żydowski świat. Udzielane przez nich odpowiedzi na pytania dotyczące okoliczności stosowania Prawa złożyły się na piśmiennictwo zwane responsami.

Swoją pierwszy wykład talmudyczny wygłosił w wileńskiej Wielkiej Synagodze, mając niespełna siedem lat. Nie odbył studiów w jesziwie, lecz samodzielnie zgłębiał kabalistykę, matematykę, astronomię, geometrię, gramatykę, zoologię, botanikę, geografii i medycynę. Po powrocie z podróży po Europie został wileńskim rabinem i poświęcił się całkowicie studiowaniu Tory. Legenda o Wielkim Gaonie mówi, że sypiał tylko dwie godziny na dobę, a gdy morzył go sen, kazał podawać sobie misę z zimną wodą, w której moczył nogi. Prowadził ascetyczny tryb życia. Całe dni



Elijah ben Salomon Zalman, zwany
Wielkim Gaonem.

Ze zbiorów W. Grossa

spędzał w zamkniętym pokoju z zasłoniętymi storami i przy świetle lampy naftowej, ubrany w tałas i tefilin studiował święte księgi. Nie rozmawiał też o niczym, co nie dotyczyłoby Tory. W wieku 30 lat był już sławny w całym żydowskim świecie jako największy autorytet judaizmu rabinicznego.

W 1780 r. założył w Wilnie elitarną szkołę, w której pracował z niewielką grupą uzdolnionych uczniów. Kładł nacisk na znajomość języka hebrajskiego i studia biblijne jako konieczny wstęp do zgłębiania Talmudu. Zainicjował studia nad Biblią i Talmudem oparte na śledzeniu paralel, cytatów i wersji tekstów, dzięki czemu został uznany za „ojca krytyki talmudycznej” i tzw. racjonalizmu litewskiego w naukach talmudycznych. Napisał ok. 70 dzieł, z których 50 wydano już po jego śmierci.

Wielki Gaon był przeciwnikiem chasydyzmu. Zdołał skupić wokół siebie liczne grono mitnagdów (hebr. *mitnagdim* - ‘przeciwnicy’), zdecydowanych bronić tradycyjnego judaizmu przeciwko chasydom. Jako wileński rabin Zalman złożył swój podpis pod klątwą wykluczającą litewskich zwolenników nauki Baala Szema Towa ze wspólnoty żydowskiej (w 1772 i 1781 r.). Mimo tak drastycznego postępowania nie udało się zapobiec rozprzestrzenieniu chasydyzmu na Litwie. Klątwę powtórzono następnie w innych litewskich miastach, a nawet w Koronie. Nie powstrzymało to

jednak popularności chasydyzmu w samym Wilnie. Powstało tu kilka chasydzkich synagog i dworów cadyków. Miasto z racji swojego położenia oraz znaczenia dla nauki i duchowości żydowskiej zaczęto nazywać „Jerozolimą Północy”.

Dyskusja o położeniu Żydów w dobie Sejmu Czteroletniego

W połowie XVIII w. w Rzeczypospolitej pojawiły się prądy ideowe europejskiego oświecenia, przenikające tu za pośrednictwem Niemiec z Anglii i Francji. Ostatni elekcyjny monarcha, Stanisław August Poniatowski (1764–1795), należał do pokolenia, które zdecydowane było zreformować niewydolne politycznie i gospodarczo państwo polskie. Miały temu służyć ograniczenie politycznej siły koterii magnackich, wzmocnienie centralnej władzy wykonawczej, usprawnienie działania sejmku, zreorganizowanie armii oraz ożywienie gospodarki krajowej. Koncepcję tzw. oświeconego monarchizmu popierali przedstawiciele elity szlacheckiej wychowani w zreformowanych szkołach. W tych środowiskach w toku dyskusji nad reformami społecznymi pojawiała się również kwestia żydowska. Zgodnie z duchem oświecenia dążono do zastąpienia dominujących postaw wykluczenia społecznego lub przymusowej konwersji Żydów jakimś modelem ich asymilacji.

Asymilacja – proces kulturowej adaptacji grupy mniejszościowej do społeczeństwa, w którym ona żyje, przejmowania jego zwyczajów, zachowań, wzorców kulturowych.

W Austrii reforma józefińska dopuściła Żydów do niektórych zawodów zastrzeżonych dotąd dla chrześcijan, a także do studiów uniwersyteckich (1787). W rewolucyjnej Francji w 1791 r. uznano Żydów za francuskich obywateli wyznania mojżeszowego. Natomiast w Polsce już w czasie ostatniego bezkrólewia (1763/1764) zlikwidowano samorząd żydowski i poddano gminy jednolitemu opodatkowaniu (zob. s. 85). W oświeceniowej publicystyce zaczęto podejmować nowe i ważne kwestie. Np.: czy Żydzi powinni zostać uznani za integralną część stanu miejskiego i dopuszczeni do ekonomicznych, a nawet politycznych praw miejskich.

Po wstrząsie wywołanym pierwszym rozbiorem Rzeczypospolitej, kiedy to ościenne państwa – Rosja, Austria i Prusy – zagarnęły ogromne obszary kraju, nastąpiło ożywienie reformatorskich dążeń. W 1776 r. król powołał komisję, której zadaniem była kodyfikacja prawa ziemskiego. Przedstawiony dwa lata później tzw. kodeks Zamoyskiego proponował regulacje – bardzo zachowawcze – prawnego położenia ludności żydowskiej. Według kodeksu Żydzi nie mogli osiedlać się w miastach wcześniej przez nich niezamieszkanymi, a ci, którzy w miastach już się osiedlili, winni

być oddzieleni od chrześcijan. Regulacje różnych kwestii gospodarczych również miały na celu zachowanie separacji Żydów od chrześcijan. Zamoyski postulował rozwiązanie kahałów, podporządkowanie Żydów jurysdykcji miejskiej oraz wydalenie nieposiadających stałego zatrudnienia z granic państwa. Kodeks gwarantował jednak tolerancję religijną, zabraniał chrztów przy użyciu siły i zakazywał nachodzenia synagog i cmentarzy żydowskich. Projekt kodeksu Zamoyskiego został w całości odrzucony przez sejm w 1780 r.

W 1785 r. ukazała się anonimowa broszura pt. *Żydzi, czyli konieczna potrzeba reformowania Żydów w krajach Rzeczypospolitej Polskiej*, znamionująca nowe, oświeceniowe podejście do problemu. Autor – zwolennik prawa natury – wychodził z założenia, że Żydzi, jak wszyscy, kształtują swoją osobowość pod wpływem czynników zewnętrznych: prawa, przepisów religijnych, oświaty itd. Postulował w związku z tym zrównanie Żydów z mieszczaństwem i rozciągnięcie nad nimi tego samego prawa przy pozostawieniu wolności religijnej.

Dyskusja nad miejscem Żydów w polskim społeczeństwie nasiliła się w czasie obrad Sejmu Wielkiego (1788–1792), zwołanego dla realizacji wielkiej reformy państwa. W 1789 r. Mateusz Butrymowicz wydał w Warszawie broszurę pt. *Sposób uformowania Żydów polskich w użytecznych krajowi obywateli*. Powołując się na angielskie, holenderskie i pruskie przykłady „odrodzenia” żydowskiej moralności, proponował nadanie swobód wyznaniowych i dopuszczenie Żydów do wszystkich sfer życia Rzeczypospolitej. Jednocześnie opowiadał się za likwidacją większości świąt żydowskich, których zbyt duża liczba miała przeszkadzać nieżydowskim współobywatelom. Zakaz drukowania książek w języku żydowskim i sprowadzania ich z zagranicy oraz zniesienie odrębności strojów miały zmusić Żydów do językowej i obyczajowej polonizacji.

Wymuszona polonizacja jako wstęp do zburzenia kulturowo-religijnej odrębności judaizmu, a następnie do stopniowego wejścia do stanu mieszczańskiego, stanowiła istotę propozycji Hugona Kołłątaja, jednego z głównych promotorów reform na Sejmie Wielkim. Podobną drogę przewidywał poseł z Wołynia, Michał Czacki. W *Refleksjach nad reformą Żydów* tłumaczył, że judaizm uniemożliwia Żydom funkcjonowanie w ramach wspólnoty obywateli państwa. Musi nastąpić długofalowa akulturacja Żydów, by można było w ogóle zacząć rozważać nadanie im praw.

Z kolei Stanisław Staszic przedstawił w *Przestrofach dla Polski* (1790) tak pesymistycznie rolę Żydów w społeczeństwie, że trudno było wyobrazić sobie jakąkolwiek naprawę.

Podczas Sejmu Czteroletniego wyłoniono specjalną komisję do zbadania kwestii żydowskiej. Opór miast i większości posłów szlacheckich sprawił, że nie zdołała ona

Mateusz Butrymowicz, *Sposób uformowania Żydów polskich w pożytecznych krajowi obywatelów*, Warszawa 1789.

Ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie



przygotować żadnych projektów. Konstytucja uchwalona 3 maja 1791 r. niczego nie zmieniła w prawnym położeniu Żydów, a mimo to została przez nich entuzjastycznie przyjęta.

Program zreformowania statusu Żydów formułowano w środowisku zwolenników oświecenia bez udziału zainteresowanych.

Haskala – żydowskie oświecenie

Tymczasem w Europie Zachodniej pod wpływem przeobrażeń cywilizacyjnych doby oświecenia w nielicznych kręgach żydowskiego drobnomieszczaństwa i burżuazji żydowskiej zrodził się prąd kulturowy postulujący zmiany i przeobrażenia społeczności żydowskiej zgodne z duchem epoki, nazywany haskalą – żydowskim oświeceniem. Najważniejszym jego ośrodkiem był Berlin, gdzie działał Mojżesz Mendelssohn (1729–1786). Zgromadził on wokół siebie grono zwolenników, którzy nazywali się *maskilim* (z hebr. ‘oświeceni’). Uważał, że judaizm nie zna przymusu i nie narzuca żadnych dogmatów ani prawd o zbawieniu.

Źr. S. Łastik, *Z dziejów oświecenia żydowskiego...*, s. 30–31

„Pojmując judaizm w kategoriach racjonalnych, Mojżesz Mendelssohn kierował następujące przesłanie do Żydów:

»Dostosowujcie się do obyczajów i porządku panującego w kraju, w którym zamieszkujecie, oraz trwajcie niezmiennie przy wierze swoich przodków. [...] Niewątpliwie nie będzie rzeczą łatwą pogodzenie obowiązków obywatelskich z zachowaniem nakazów religijnych, tym bardziej że w dzisiejszych czasach trzymanie się przepisów religijnych jest – w przeciwieństwie do czasów dawniejszych – szczególnie uciążliwe«”.

Zwolennicy *haskali* głosili postulat emancypacji Żydów z cywilizacyjnego i kulturowego getta, w jakim żyli od stuleci. Głosili konieczność świeckiego i nowoczesnego nauczania, w którym ważną rolę miała odgrywać nauka obyczajów kraju zamieszkania oraz jego języka. Wzywali do modernizacji własnej kultury, co miało polegać m.in. na rezygnacji z tradycyjnego stroju na rzecz nowoczesnego, zgodnego z aktualnymi trendami w modzie, oraz porzuceniu niektórych obyczajów i języka żydowskiego. Emancypacja Żydów miała też polegać na ich produktywizacji, czyli podejmowaniu zawodów niezwiązanych z handlem i rzemiosłem, a np. z rolnictwem. *Maskile* wzywali do kształtowania poczucia obywatelskości, rozumianej jako lojalność wobec władz państwa. Tak określony program *haskali* zdobył uznanie w wąskich kręgach Żydów zachodnioeuropejskich, ale poza burżuazją i drobnomieszczaństwem nie cieszył się poparciem szerokich mas żydowskiego społeczeństwa. *Maskile* mieli też poważnych przeciwników wśród zwolenników nurtów ortodoksyjnych w judaizmie. Zwolennicy zarówno chasydyzmu, jak i judaizmu rabinicznego, a tych najwięcej było w Europie Środkowej i Wschodniej, odrzucali program *haskali*. To zadecydowało, że emancypacja i asymilacja w tej części Europy nastąpiły znacznie później i objęły znacznie mniejszą część żydowskiej społeczności.

Co warto przeczytać?

- J. Doktór, *Jakub Frank i jego nauka na tle kryzysu religijnej tradycji osiemnastowiecznego żydostwa polskiego*, Warszawa 1991
- J. Doktór, *Początki chasydyzmu polskiego*, Wrocław 2004
- J. Doktór, *Śladami mesjasza-apostaty. Żydowskie ruchy mesjańskie w XVII i XVIII wieku a problem konwersji*, Wrocław 1998
- G.D. Hundert, *Żydzi w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII wieku. Genealogia nowoczesności*, Warszawa 2007
- A. Kaźmierczyk, *Sejmy i sejmiki szlacheckie wobec Żydów w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1994

- A. Kaźmierczyk, *Żydzi w dobrach prywatnych w świetle sądowniczej i administracyjnej praktyki dóbr magnackich w wiekach XVI-XVIII*, Kraków 2002
- A. Leszczyński, *Sejm Żydów Korony 1623-1764*, Warszawa 1994
- S. Łastik, *Z dziejów oświecenia żydowskiego w Polsce*, Warszawa 1963
- Małżeństwo z rozsądku? Żydzi w społeczeństwie dawnej Rzeczypospolitej*, red. M. Woździński i A. Michałowska-Mycielska, Wrocław 2007
- A. Michałowska-Mycielska, *Sejm Żydów litewskich (1623-1764)*, Warszawa 2014
- M. Rosman, *Żydzi pańscy. Stosunki magnacko-żydowskie w Rzeczypospolitej XVIII wieku*, Warszawa 2005
- I. Schiper, *Przyczynki do dziejów chasydyzmu w Polsce*, Warszawa 1992

1648–1649

powstanie Chmielnickiego i liczne pogromy ludności żydowskiej na Kresach Południowo-Wschodnich Rzeczypospolitej doprowadzają do wyludnienia tej części kraju oraz wzrostu tendencji mistycznych wśród pozostałej ludności żydowskiej

1658

Żydzi poznańscy i kaliscy uzyskują od króla Jana Kazimierza prolongatę spłaty podatków na cztery lata ze względu na zniszczenia wojenne

1670

Sejm Czterech Ziem ogłasza klątwę przeciw „fałszywemu mesjaszowi” Sabbatajowi Cwiemu, który samowolnie uznał się za mesjasza i głosił nauki wbrew zasadom judaizmu rabinicznego

1785

w Krakowie i jego okolicach tamtejszy rabinat ogłasza klątwę przeciw chasydom

1780

Szmul Jakubowicz Zbytkower uzyskuje od króla Stanisława Augusta Poniatowskiego pozwolenie na założenie cmentarza żydowskiego na Pradze w Warszawie

1772

rabin Elijahu ben Salomon Zalman, zwany Wielkim Gaonem, rzuca *cherem* (klątwę) na chasydów

1788–1792

Sejm Wielki podejmuje próby tzw. reformy Żydów; w czerwcu 1790 r. wybiera deputację do opracowania projektu ustawy o statusie prawnym Żydów; do uchwalenia „konstytucji o Żydach” jednak nie dochodzi z powodu dalszych wydarzeń i załamania Rzeczypospolitej

1791

w Rzeczypospolitej żyje ok. 900 tys. Żydów, tj. 10 proc. ogółu ludności; wedle szacunków stanowili oni 80 proc. Żydów na świecie

1794

wybucho insurekcja kościuszkowska; Żydzi biorą aktywny udział w kwietniowej obronie Warszawy, w walkach u boku Kościuszki wstępuje Berek Joselewicz, który staje na czele starozakonnego pułku lekkobrojnnej jazdy

1677

po raz pierwszy zostaje zerwany Sejm Czterech Ziem (do zerwania sejmu polskiego po raz pierwszy doszło w 1652 r.)

1700-1760

życie i działalność Izraela ben Eliezera, zwanego Baalem Szemem Towem, twórcy i propagatora nowego ruchu religijnego, zwanego chasydyzmem

1741

rosnące zadłużenie Sejmu Czterech Ziem wynosi ponad 480 tys. złp; na wierzycieli chrześcijan (łącznie ze zobowiązaniami wobec skarbu królewskiego) przypada 75 proc. tego długu

1768

na Ukrainie wybucha powstanie chłopów i hajdamaków przeciwko szlachcie i związanym z nią Żydom

1764

Sejm Rzeczypospolitej likwiduje Sejm Czterech Ziem, głównym powodem jest niezdolność do zbierania podatków żydowskich

1755

„fałszywy mesjasz” Jakub Frank podejmuje działalność na ziemiach polskich, zapoczątkowując ruch frankistowski

ŻYDZI WOBEC WYZWAŃ NOWOCZESNOŚCI - XIX W.

Podziały rozbiorowe i sprawa polska w XIX w.

Na ziemiach zaboru pruskiego i w Księstwie Warszawskim

Na ziemiach zaboru rosyjskiego i w Królestwie Polskim

Żydzi w Galicji

W powstaniu kościuszkowskim i listopadowym

W rewolucjach i powstaniach Wiosny Ludów

Kwestia żydowska w powstaniu styczniowym

Rozwój demograficzny społeczności żydowskiej w XIX w.

Udział Żydów w rozwoju gospodarczym ziem polskich pod zaborami

Postępy asymilacji a ortodoksja

Aktywność polityczna Żydów na przełomie XIX i XX w.

Narodziny nowoczesnego antysemityzmu

Antysemityzm na ziemiach polskich

Syjonizm na ziemiach polskich

Migracje Żydów

Co warto przeczytać?

Podziały rozbiorowe i sprawa polska w XIX w.

W wyniku kolejnych rozbiorów (1772, 1793, 1795), dokonanych przez Rosję, Austrię i Prusy, Rzeczpospolita Obojga Narodów przestała istnieć.

Zabór pruski (148 tys. km² z 2,7 mln ludności) objął Prusy Królewskie, Wielkopolskę, Mazowsze z Warszawą, Podlasie i tereny Litwy do Niemna. Podzielono go na prowincje, departamenty i powiaty oraz objęto pruskim ustawodawstwem.

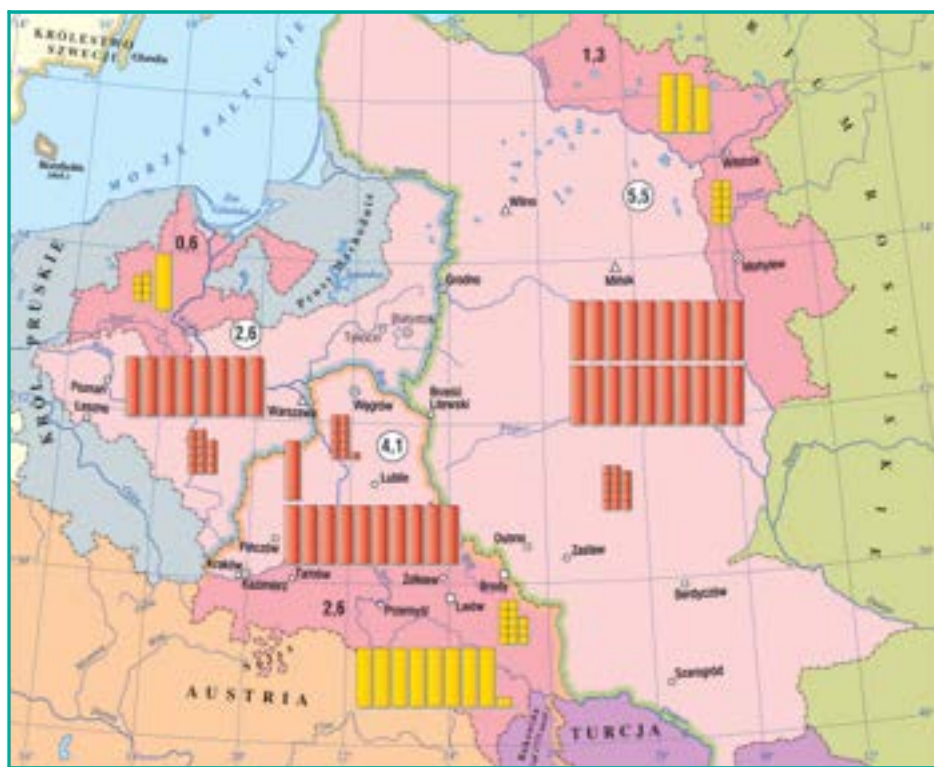
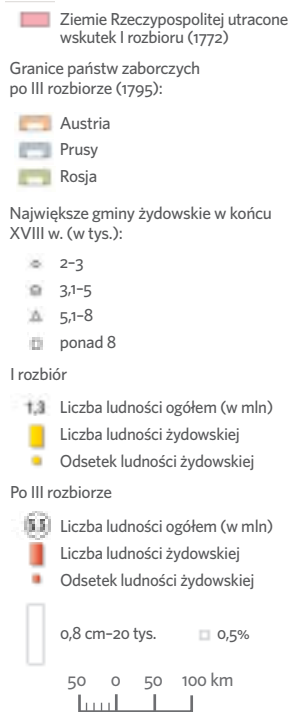
Zabór rosyjski to tereny litewskie, białoruskie i ukraińskie (w sumie 471 tys. km² z blisko 6 mln ludności), na których Polacy stanowili mniejszość (a procent ludności żydowskiej był najwyższy w porównaniu z innymi ziemiami). Zabór podzielono na gubernie i objęto systemem rosyjskiej administracji.

Zabór austriacki (140 tys. km² z blisko 4,8 mln ludności) tworzył Królestwo Galicji i Lodomerii, zwane potocznie Galicją. Terytorium zaboru podzielono na cyrkuły zarządzane przez starostów.

W wyniku międzynarodowych wydarzeń podział ten w XIX w. dwukrotnie obalono. Po pokonaniu Prus i Austrii wojska Napoleona Bonapartego zajęły dużą część dawnej Rzeczypospolitej. Z ziem drugiego i trzeciego zaboru pruskiego cesarz utworzył w 1807 r. **Księstwo Warszawskie** (powiększone w 1809 r. o ziemie trzeciego zaboru austriackiego). Konstytucja nadana przez Napoleona ustanawiała unię personalną z Saksonią (książę saski był sprzymierzeńcem Napoleona) pod protektoratem Francji. Kodeks Napoleona wprowadzony w Księstwie Warszawskim gwarantował równość prawną wszystkich ludzi oraz uzależniał prawa polityczne od posiadanego majątku.

Po klęsce Napoleona, na kongresie wiedeńskim w 1815 r., ustalono nowy podział politycznej mapy Europy. Z większej części ziem Księstwa Warszawskiego (czyli

Ludność żydowska w dobie rozbiorów w latach 1772-1795



dawnego zaboru pruskiego) utworzono **Królestwo Polskie** pod berłem rosyjskich Romanowów. Natomiast ziemie litewskie, białoruskie i ukraińskie, czyli zabór rosyjski, pozostały w granicach Rosji jako jej zachodnie gubernie (określane jako tzw. ziemie zabrane). Królestwo Polskie otrzymało autonomię – miało polski sejm, rząd i wojsko. Konstytucja nadana przez cara Aleksandra I ustanawiała wieczny związek z cesarstwem rosyjskim, dawała prawa polityczne 2,5 proc. obywateli (czyli większemu procentowi aniżeli ówczesna Francja), których zrównała przed obliczem prawa.

Kolejne podziały ziem polskich skutkowały zmianami sytuacji prawno-politycznej ludności polskiej i żydowskiej. Najliczniejsza na świecie społeczność żydowska znajdowała się przez 100 lat pod władzą caratu – w Królestwie Polskim oraz na ziemiach zabranych. Gdy w latach 80. XIX w. carat rozszerzył zakaz osiedlania się Żydów na znaczną część ziem zabranych, do centralnej Polski napłynęły masy tzw. litwaków – wyznawców judaizmu, niemających nic wspólnego z kulturą polską. W epoce kształtowania się nowoczesnej świadomości narodowej polskiej, ukraińskiej, białoruskiej czy żydowskiej oraz trwania procesów asymilacyjnych zderzenie polskich Żydów z litwakami prowadziło do podziałów w społeczności izraelskiej.

Litwacy – potoczne określenie Żydów zasymilowanych do kultury rosyjskiej, przybywających po 1881 r. do Królestwa Polskiego ze strefy osiedlenia obejmującej zachodnie gubernie Cesarstwa Rosyjskiego.

Dla Polaków XIX w. stanowił epokę poszukiwania odpowiedzi na trzy pytania ważne dla ich narodowej tożsamości. Po pierwsze: kto jest odpowiedzialny za utratę niepodległego państwa w XVIII w.? Po drugie: w jaki sposób tę niepodległość można odzyskać? Po trzecie: jak powinno być urządzone niepodległe państwo polskie w przyszłości? Szlachta i arystokracja obwiniały mocarstwa ościenne o przemoc i spisek przeciwko Rzeczypospolitej, zakończone podziałem jej ziem. Wtórowała im krakowska szkoła historyczna. Inteligencja pochodzenia plebejskiego obarczała odpowiedzialnością za rozbiory warcholstwo szlachty i egoizm magnatów. Za tym stanowiskiem opowiadała się warszawska szkoła historyczna. Odpowiedzią na drugie pytanie były powstania narodowe (zob. s. 114–124). Jako pierwsi zrealizowali ten cel uczestnicy insurekcji Tadeusza Kościuszki (1794). Myśl niepodległościowa, ukształtowana w znacznym stopniu w okresie romantyzmu, upatrywała wyzwolenia w walce zbrojnej, w czynnym przeciwstawieniu się zaborcy. Ideą tą owładnięci byli powstańcy listopadowi (1830/1831) i styczniowi (1863/1864).

Inaczej myśleli i działali lojaliści, zwolennicy myśli konserwatywnej. Za prekursora prorosyjskiej postawy lojalistycznej można uznać księcia Adama Jerzego Czartoryskiego (w 1804 r. ministra spraw zagranicznych Rosji) – rzecznika związku z Rosją. Kontynuatorem jego myśli był margrabia Aleksander Wielopolski (naczelnik rządu cywilnego w Królestwie Polskim w 1862 r.). W zaborach austriackim i pruskim również ukształtowały się w różnych okresach ugrupowania lojalistyczne, jak np. krakowscy konserwatyści – stańczycy. W połowie XIX w. przeciwnicy insurekcyjnej działalności koncentrowali się na pracy organicznej, rozumianej jako doskonalenie i rozwój narodu polskiego. W połowie XIX w. i na początku XX w. kwestia stosunku do niepodległości dzieliła członków różnych kierunków i partii politycznych (zob. s. 136 i nn.).

Trzecie zagadnienie, czyli kształt przyszłego niepodległego bytu Polski, obecne było w dyskusjach Wielkiej Emigracji po powstaniu listopadowym, a na przełomie XIX i XX w. stało się podstawą sporów pomiędzy partiami politycznymi. Te wszystkie nieporozumienia i działania z nimi związane zaprzętały przez stulecie uwagę nie tylko rządów zaborczych, lecz także europejskiej opinii publicznej. Historycy nazwali to zjawisko „sprawą polską XIX wieku”.

Polscy Żydzi, aktywni na polu publicznym, nieuchronnie wciągani byli w spory i dyskusje dotyczące teraźniejszości i przyszłości państwa polskiego. To wymagało zdefiniowania celów i środków działania wspólnot żydowskich w obliczu wyzwań

dziejowych XIX w. Na pewno jednym z nich była decyzja o udziale w polskich powstaniach narodowych w XIX w. (zob. s. 114–124).

Na ziemiach zaboru pruskiego i w Księstwie Warszawskim

Hohenzollernowie w XVIII w. popierali osadnictwo Żydów w Prusach, gdyż widzieli w tym czynnik sprzyjający rozwojowi kraju. Żydzi na usługach dworu otrzymywali osobiste przywileje, wyłączające ich spod nadzoru lokalnej administracji. Statut Generalny o urządzeniu Żydów na zabranych ziemiach polskich z 1797 r. (niem. *Judenreglement*) zachował pruski podział na Żydów protegowanych i tolerowanych. Zamożni Żydzi, posługujący się językiem niemieckim i przestrzegający krajowych obyczajów, znaleźli się w uprzywilejowanej sytuacji. Pozostali byli pozbawieni praw i przywilejów. Kahałom i rabinom odebrano uprawnienia sędownicze i nadzór nad szkołami.

Ludność części zaboru pruskiego znalazła się w 1807 r. w granicach Księstwa Warszawskiego. W 1808 r. – wbrew obowiązującej formalnie według konstytucji zasadzie równości obywateli – Fryderyk August I, książę saski i warszawski, zawiesił prawa obywatelskie Żydów na 10 lat. Jak wynika z tekstu dekretu, miało to skłonić ich do porzucenia wyróżniającego stroju, wyglądu, języka i obyczajów, czyli do asymilacji kulturowej.

Dekret księcia warszawskiego
Fryderyka Augusta I z 17
października 1808 r.

Źr. A. Eisenbach, *Kwestia równouprawnienia
Żydów...*, s. 26–27

„Mieszkańców w Księstwie Naszym Warszawskim osiadłych, wyznawających religię Mojżesza, zawieszamy w użyciu praw politycznych na przyszłość im służyć mających, do lat dziesięciu w nadziei, iż przez ten czas zniszczą w sobie odróżniające ich tak bardzo od innych mieszkańców znamiona”.

Za punkt zwrotny w dziejach Żydów w Prusach uważa się dekret królewski z 12 marca 1812 r. Nadawał on pruskim Żydom obywatelstwo państwowe i prawną emancypację w zamian za formalną naturalizację, czyli przyjęcie praw państwowych oraz odrzucenie znamion odrębności żydowskiej, a więc stroju i języka. Prawo to nie objęło jednak Żydów mieszkających w Wielkopolsce, będącej wtedy częścią Księstwa Warszawskiego. Także po kongresie wiedeńskim i powołaniu Wielkiego Księstwa Poznańskiego w ramach monarchii pruskiej nie zmieniono sytuacji prawnej mieszkających tam Żydów. Nadal byli pozbawieni praw obywatelskich, a ich status prawny określał Statut Generalny. Do istotnych zmian w prawnym położeniu Żydów w Poznańskim doszło w okresie Wiosny Ludów. W konstytucji z 5 grudnia 1848 r., nadanej pod wpływem wydarzeń rewolucyjnych przez monarchę pruskiego, znalazł

się zapis o równości wobec prawa wszystkich obywateli Prus. Kolejna konstytucja pruska z 1850 r. powtórzyła ten zapis, ale jednocześnie stanowiła, że Prusy są państwem chrześcijańskim. Posłużyło to w następnych latach do zablokowania Żydom dostępu do urzędów państwowych. Ograniczenie to obowiązywało aż do 1869 r.

Na ziemiach zaboru rosyjskiego i w Królestwie Polskim

Po pierwszym rozbiore caryca Katarzyna II zakazała Żydom osiedlania się poza wyznaczoną strefą, obejmującą dawne polskie terytoria oraz obszary nadczarnomorskie zdobyte w wojnach z Turcją. Strefa ta była powiększana po drugim i trzecim rozbiore. W 1835 r. obejmowała już 25 zachodnich guberni Cesarstwa Rosyjskiego. Spowodowało to nieuchronne zagęszczenie ludności izraelskiej na tych terenach.

W 1804 r. car Aleksander I wydał *Statut o urządzeniu Żydów*, w którym zaliczono ich do czterech stanów: kupców, rzemieślników, rolników i mieszczan. Nie mogli jednak brać udziału w pracach organów miejskich ani (poza wyjątkami) kupować dóbr ziemskich.

W 1816 r. powołano w Królestwie specjalną Komisję do spraw Włościańskich i Żydowskich, która miała opracować nowe przepisy określające położenie Żydów, ale jej propozycji nie próbowano realizować. Następny projekt – autorstwa Nowosilcowa, pełnomocnika carskiego w Królestwie Polskim – dawał wszystkim Żydom pełne prawa cywilne i gospodarcze, a zasymilowanym i zamożnym możliwość uzyskania praw politycznych. Został jednak odrzucony jako zbyt liberalny przez konserwatywny rząd Królestwa Polskiego. Kolejny projekt – autorstwa ministra oświaty Stanisława Potockiego – przewidywał zniesienie kahałów, nadanie ludności żydowskiej stałych nazwisk, określenie limitu wieku dla nowożeńców i nakaz używania języka polskiego w aktach publicznych. Nowum była zapowiedź objęcia zasymilowanych elit pełnią praw obywatelskich. Tego projektu nie zaakceptował car.

Od 1818 r. rząd Królestwa wprowadzał stopniowo konkretne zmiany mające na celu przełamanie odwiecznej odrębności gmin żydowskich. Zaczęto organizować rządowe szkoły elementarne dla żydowskich dzieci. Od 1821 r. powstawały podległe władzom miejskim dozory bożnicze, które miały zastąpić likwidowane struktury kahałne. Jednocześnie delegalizowano rozmaite bractwa, np. pogrzebowe. W 1822 r. w dużych miastach wyznaczono specjalne rewiry, w których mogli mieszkać Żydzi; jeśli je opuszczali, musieli wносить specjalną opłatę. Zakazano im także osiedlać się we wsiach położonych na obszarze trzymilowego pasa granicznego. W 1824 r. wprowadzono opłaty za noszenie tradycyjnego stroju żydowskiego.

Ograniczenia osadnicze wobec ludności żydowskiej w Królestwie Polskim

- WARSZAWA** Stolica Królestwa Polskiego
- Lublin** Siedziby województw
- Granice województw
- Granice obwodów
- Granice powiatów
- Trzymiłowy pas osadniczy (ok. 21,5 km), w którym zabronione było zamieszkiwanie Żydów na wsi:
- na podstawie postanowienia namiestnika z 1823 r.
- pas rozszerzony w 1834 i 1836 r.
- Miasto poduchowne, w których zabroniono Żydom mieszkać
- Miasta, w których wyznaczono rewiry z datą ich utworzenia
- Miasta, w których istniały rewiry i inne częściowe ograniczenia osadnicze dla Żydów, wraz z datą ich utworzenia
- Miasta posiadające przywileje *de non tolerandis Judaeis*, restytuowane przez władze Królestwa w 1820 i 1821 r. (obowiązywały do 1862 r.), wraz z datą ich nadania



W 1825 r. powołano kolejny Komitet do spraw Żydów, do którego weszło pięciu wybitnych Żydów z Warszawy. Inicjatywa ta nie przyniosła jednak żadnych wymiernych efektów. Żydzi nadal pozbawieni byli podstawowych praw, ograniczeni wieloma przepisami i obciążeni specjalnymi podatkami.

Na przełomie lat 50. i 60. XIX w. Cesarstwo Rosyjskie weszło na drogę reform ustrojowych zainicjowanych przez cara Aleksandra II. W Królestwie Polskim zniesiono stan wojenny wprowadzony po upadku powstania listopadowego, ogło-

szono amnestię, zezwolono na zakładanie polskich szkół i reformowanie administracji. Ustawa o wyborach do rad powiatowych i miejskich dopuszczała Żydów do udziału w samorządzie. W czerwcu 1862 r. rząd margrabiego Aleksandra Wielopolskiego – w celu rozładowania powstańczych nastrojów w zrewoltowanym społeczeństwie – ogłosił ukazy carskie dotyczące reform administracyjnych. Jeden z nich wprowadzał pełne równouprawnienie ludności żydowskiej w Królestwie Polskim. W cytowanych poniżej punktach tego aktu wymieniono kolejno wszystkie najdotkliwsze ograniczenia obowiązujące dotąd Żydów, które zniesiono jedną formułą: „uchyla się”.

„Art. 1. Zaprowadzone dekretem Króla Saskiego, Księcia warszawskiego, z dnia 19 listopada 1808 r., zawieszenia Żydów poddanych Naszego Królestwa Polskiego w wolności kupowania i jakiegokolwiek kupowania na własność dóbr ziemskich nieruchomości uchyla się [...].

Ukaz carski o równouprawnieniu Żydów w Królestwie Polskim z 5 czerwca 1862 r.

Źr. Z. Borzymińska, *Dzieje Żydów w Polsce...*, s. 28–29

Art. 2. Ograniczenia i zakazy co do możliwości zamieszkiwania Żydów w miastach lub niektórych ich częściach oraz wsiach z jakich bądź tytułów, przywilejów lub urzędzeń wypływające, jak najmniej w pasie granicznym 21-wiorstowym, niniejszym uchylają się.

Art. 3. W miastach wszelkich Królestwa Żydzi nabywać mogą na własność pod jakim bądź prawnym tytułem domy i wszelkie inne nieruchomości. Przeciwnie temu ograniczenia i zakazy [...] uchylają się.

Art. 4. Żydzi, poddani Królestwa Polskiego, na równi z innymi mieszkańcami, mogą być świadkami wiarygodnymi przy wszystkich aktach notarialnych i aktach stanu cywilnego [...].

Art. 5. Nie będzie także odtąd w sprawach kryminalnych czynioną różnica pomiędzy zeznaniami chrześcijan a Żydów [...].

Art. 7. [...] żadne czynności cywilne lub handlowe piśmienne, jako: testamenta, umowy, zobowiązania, obligi, weksle, rachunki, księgi i korespondencje handlowe [...], nie będą mogły być spisywane lub podpisywane w języku hebrajskim lub żydowsko-niemieckim ani w jakim bądź języku pismem hebrajskim, a to pod nieważnością aktu samym przez się prawem”.

Ukaz z 1862 r. o równouprawnieniu jest uznawany za przełomowy w dziejach Żydów w Królestwie Polskim. Od tego czasu ich sytuacja prawna była zdecydowanie lepsza niż w pozostałej części Cesarstwa Rosyjskiego, gdzie Żydzi uzyskali formalne równouprawnienie dopiero w czasie rewolucji lutowej 1917 r. W wyniku zmian części Żydów, szczególnie z dużych ośrodków miejskich, takich jak Warszawa, zaczęła

się identyfikować ze sprawą polską, co znalazło wyraz w stosunkowo licznym ich udziale w ruchu patriotycznym poprzedzającym wybuch powstania styczniowego (zob. s. 119).

Żydzi w Galicji

Źródłem przemian położenia prawnego Żydów w zaborze austriackim stał się patent tolerancyjny dla Galicji wydany przez Józefa II w 1789 r. Pozbawiał on ludność żydowską autonomii – władze kahalne mogły odtąd zajmować się jedynie sprawami religijnymi i szkolnymi. Żydów dopuszczono do rzemiosła i uprawy ziemi na równych prawach z chrześcijanami. W zamian musieli wypełniać publiczne zobowiązania, takie same, jakie wypełniali chrześcijanie – wszystkich Żydów objął obowiązek służby wojskowej (ale z prawem do świętowania soboty). Patent ustalał granicę wieku dla nowożeńców i wysokie opłaty za śluby, po to by ograniczyć nadmierny przyrost naturalny w gminach żydowskich. Zachęcając Żydów do konwersji, przyznawano neofitom bezpłatne obywatelstwo miejskie.

Neofita (z łac. *neophytus* – ‘nowo nawrócony’) – osoba, która niedawno zmieniła wyznanie, najczęściej na chrześcijańskie.

Następcy Józefa II po jego śmierci w 1790 r. odeszli od stosowania wielu punktów patentu tolerancyjnego. Galicyjskich Żydów nadal obowiązywały specjalne podatki i liczne ograniczenia.

W czasie Wiosny Ludów wielu asymilujących się Żydów, głównie reprezentujących elity tej społeczności, zaangażowało się w ruch rewolucyjny. Konstytucja z 25 kwietnia 1848 r. nadawała wszystkim poddanym równe prawa obywatelskie. Dla Żydów oznaczało to: dostęp do prawa miejskiego, czynne i bierne prawo wyborcze, nieskrępowane prawo własności, dostęp do służby publicznej i równouprawnienie w systemie sądowniczym. Upadek rewolucji i odwołanie konstytucji w 1851 r. zahamowały proces uzyskiwania przyznanych praw. Ostateczną emancypację przyniosła dopiero klęska monarchii Habsburgów w wojnie z Prusami w 1866 r. W jej wyniku państwo przekształciło się w dualistyczną monarchię austro-węgierską, której system polityczny regulowała liberalna konstytucja z 31 grudnia 1867 r. Zagwarantowała ona wszystkim obywatelom – bez względu na wyznanie – takie same prawa.

Prawna emancypacja ludności żydowskiej na ziemiach polskich pod zaborami trwała wiele lat. Miało to niebagatelne znaczenie dla ich zaangażowania w zacho-

dzące procesy społeczne, gospodarcze i polityczne, dokonujące się w drugiej połowie XIX i na początku XX w.

W powstaniu kościuszkowskim i listopadowym

Zaangażowanie Żydów w polskie powstania narodowe w XIX w. otwiera insurekcja kościuszkowska w 1794 r. Sprzyjała temu atmosfera równości, którą konsekwentnie budował Tadeusz Kościuszko jako naczelnik powstania. W mowie na rynku krakowskim zapowiadał: „w obronie ojczyzny równość u mnie popłaca i dlatego tak Żyd, chłop, szlachcic, ksiądz i mieszczanin równego są u mnie szacunku”. Porwani entuzjazmem ogólnonarodowego zrywu, Żydzi wzięli czynny udział w insurekcji warszawskiej (kwiecień 1794), walcząc m.in. na ul. Senatorskiej, Świętojerskiej i Lesznie. W następnych miesiącach angażowali się czynnie w sprawę uwolnionej od Rosjan stolicy, o czym świadczy artykuł prasowy z tego czasu.

„Rzecz osobliwa, co gdzie indziej musem nie można było dokazać, u nas w Warszawie dobrowolnie Żydzi z ochotą warty odbywają, z patrolami idą, a nawet niektórzy broń śmiało podnoszą przeciwko powszechnemu całemu narodowi i ludzkości nieprzyjacielowi”.

„Gazeta Obywatelska” z 4 czerwca 1794 r. o udziale Żydów w walkach w Warszawie.

Źr. E. Ringelblum, Żydzi w powstaniu kościuszkowskim..., s. 38

We wrześniu 1794 r., gdy Warszawę otoczyły już wojska rosyjskie i sytuacja powstania stała się krytyczna, po raz pierwszy nałożono na Żydów obowiązek dostarczenia rekrutów. Komisje poborowe wołały jednak pobierać od Żydów opłaty, zamiast zaciągać żydowskich mężczyzn do wojska. Wielu Żydów uznało to za korzystne rozwiązanie. Jedynie w Warszawie Żydów przyjmowano do oddziałów milicji obywatelskiej.

W tym samym czasie z inicjatywy Józefa Aronowicza i Berka Joselewicza rozpoczęto prace nad utworzeniem osobnego pułku lekkobrojnego.

Najpierw autorzy pomysłu napisali patriotyczną odezwę w języku jidysz wzywającą Żydów do walki. Przyjmuje się, że zgłosiło się ok. 500 mężczyzn, z których utworzono regiment kawalerii. Jego dowództwo objął Berek Joselewicz.

Na prośbę Joselewicza żydowskim ochotnikom zapewniono dostęp do koszernej żywności, możliwość przestrzegania obyczajów religijnych, powstrzymywania się od pracy w szabat (kiedy to było możliwe), a także noszenia tradycyjnych żydowskich bród. Oddział Joselewicza brał udział w obronie warszawskiej Pragi, gdzie poniósł poważne straty. 4 listopada, podczas walk z wojskami austriackimi pod Kockiem, zginęli prawie wszyscy jego żołnierze.

Berek Joselewicz (1764–1809) – polski kupiec pochodzenia żydowskiego, dowódca żydowskiego regimentu kawalerii, pułkownik wojska polskiego. Po upadku powstania kościuszkowskiego udał się na emigrację i w stopniu oficerskim trafił do Legionów Polskich we Włoszech. W armii Księstwa Warszawskiego jako podpułkownik dowodził szwadronem strzelców konnych. Zginął podczas potyczki z wojskami austriackimi pod Kockiem.

H. Aschenbrenner, *Berek Joselewicz*
Szefer Szwadronu lekkiej Jazdy Xięstwa
Warszawskiego, [1871–1900]
Ze zbiorów Biblioteki Narodowej
w Warszawie



Wybuch powstania listopadowego w 1830 r. początkowo wywołał panikę wśród warszawskich Żydów. Obawiali się, że zostaną zaatakowani w powstańczej zawierusze. Głośnym echem odbił się napad na sklep Icka Majera Altera, założyciela dynastii chasydzkiej z Góry Kalwarii. Tak więc, podobnie jak w powstaniu kościuszkowskim, stosunek Żydów do kolejnego zrywu niepodległościowego był zróżnicowany. Tym bardziej, że w mocy pozostawały wszystkie ograniczenia prawne obowiązujące Żydów.

W grudniu 1830 r. dyktator powstania, gen. Józef Chłopicki, wydał postanowienie odmawiające Żydom przyjęcia do Gwardii Narodowej ze względu na brak praw politycznych. Z powodu jednak ponawiania propozycji składanych przez zamożnych zasymilowanych Żydów – w lutym 1831 r. pozwolono wstępować do Gwardii Narodowej tylko tym z nich, którzy posiadali majątek powyżej 60 tys. złotych polskich, znali język polski, francuski lub niemiecki oraz golili brody. Musieli oni otrzymać zaświadczenia następującej treści: „Zaświadcza się, że N.N. jest nieskazitelnej kondyty i ubrany po niemiecku”. Oczywiście warunki te mogła spełnić niewielka grupa Żydów, do której zaliczyć można autorów cytowanego tu zgłoszenia.

Zgłoszenie braci Józefa i Henryka Janaschów do Gwardii Narodowej.

Żr. Z. Borzymińska, *Dzieje Żydów w Polsce...*, s. 111

„Do Wielmożnego Hrabiego Piotra Łubieńskiego, Generała Gwardii Narodowej.

W skutkach postanowienia Rady Najwyższej Narodowej przypuszczającego do osobistej służby w Gwardii Narodowej Izraelitów nieróżniących się od innych miesz-

kańców ani ubiorem, ani prowadzeniem się, podpisani czując się również należeć do tej samej kategorii i równie ugruntowane mając do tego prawo, zgłaszają się niniejszym do JW. Generała Gwardii Narodowej z prośbą: o przypuszczenie nas do czynnej służby i na umieszczenie nas równo z innymi mieszkańcami w szeregi Gwardii Narodowej. O przychylną rezolucję upraszając, zostajemy z najgłębszym poważaniem najniżsi słudzy. [...]

Józef Janasch, Henryk Janasch. Mieszkający we własnym domu przy ul. Solec nr 2921”.

Również w lutym 1831 r. zgodzono się na utworzenie Gwardii Miejskiej Starozakonnych, w której nie obowiązywał przepis o goleniu bród.

Decyzje władz powstańczych ujawniają głęboką rozterkę pomiędzy potrzebą wzmocnienia sił zbrojnych a obawą przed reakcją polskich wojskowych na obecność Izraelitów w ich szeregach.

Również syn legendarnego Berka Joselewicza, **Józef Berkowicz** (1789–1846), z siedemnastoletnim synem Leonem zgłosili się do armii powstańczej. Podobnie jak kiedyś ojciec, tak teraz Józef zamierzał stworzyć „starozakonny” pułk jazdy. Jego inicjatywa nie spotkała się jednak z entuzjazmem władz powstańczych. Berkowicz z synem zaciągnął się do Legii Litewskiej i wziął udział w wyprawie gen. Samuela Różyckiego na Litwę. Po upadku powstania udał się z synem na emigrację.

W ostatniej fazie wojny (sierpień 1831), przed bliskim atakiem Rosjan na Warszawę, utworzono dwa żydowskie bataliony Straży Bezpieczeństwa. Złożone z biedoty warszawskiej, uzbrojonej tylko w kosy i piki, nie miały nawet umundurowania. Walczyły podczas szturmów Warszawy 6–7 września 1831 r., broniąc odcinka od rogatek czerniakowskich do mokotowskich.

Innymi formami wspierania przez Żydów powstania listopadowego były zbiórki pieniędzy na szpitale oraz praca żydowskich rzemieślników na potrzeby wojska (szycie mundurów i odzieży). W wielu miastach Królestwa Polskiego wieszano w synagogach orły polskie i odprawiano nabożeństwa w intencji zwycięstwa wojsk polskich.

Podsumowanie wysiłku powstańczego społeczności żydowskiej wykazuje, że – według danych urzędowych – w Gwardii Narodowej służyło przeszło 400 Żydów, a w Gwardii Miejskiej Starozakonnych – 1268. W dwóch batalionach Straży Bezpieczeństwa znalazło się 1098 Żydów. W powstańczych służbach sanitarnych uczestniczyło 43 żydowskich medyków. Biorąc pod uwagę liczebność Żydów w Warszawie w 1827 r., szacowaną na 30,6 tys. osób, liczba Żydów służących w formacjach pomocniczych w powstaniu listopadowym nie była mała – 2809 osób, czyli ponad 9 proc. ogółu

Żydzi w powstaniu listopadowym 1831 r., pocztówka z 1902 r.

Ze zbiorów M. Sosenki



żydowskich mieszkańców miasta. Po upadku powstania wśród uchodzących z Królestwa Polskiego jego uczestników znaleźli się żydowscy żołnierze i oficerowie.

W rewolucjach i powstaniach Wiosny Ludów

W okresie europejskiej Wiosny Ludów 1848 r. dla wolnościowych i demokratycznych ruchów we Francji, Niemczech czy Austrii stosunek do sprawy polskiej stał się probierzem ich postaw rewolucyjnych. Dążenia Polaków zbieżne były z postulatami rewolucji lutowych i marcowych w tych krajach.

Na ziemiach polskich wydarzenia Wiosny Ludów poprzedziło powstanie krakowskie, które wybuchło w Rzeczypospolitej Krakowskiej (samodzielny twór polityczny utworzony decyzją kongresu wiedeńskiego) 21 lutego 1846 r. Grupa działaczy demokratycznych liczyła na mobilizację wyzwolenczą na obszarach pozostających pod trzema zaborami. Rząd Narodowy, chcąc przyciągnąć Żydów do walki, wydał 23 lutego odezwę deklarującą traktowanie ich jako Polaków. Był to pierwszy dokument

na ziemiach polskich znoszący bariery stanowe oddzielające ludność żydowską od innych grup społecznych.

„Rząd Narodowy
Do Braci Izraelitów
Polacy!

Godzina pojednania się z sobą rodzin społecznych wybiła. Byliście pod zarządem wrogów uważani za oddzielny naród. Rewolucja przyjmuje was na łono społeczeńskie. Zapewnia wam jako braciom jednej ziemi prawa ludzkie – i zawita was jako Synów Ojczyzny godnych wyzwolenia i otrzymania bezwzględnej równości. Gdy atoli używanie praw i pełnienie obowiązków powinno być odpowiednie, przeto wzywa was Rząd Rewolucyjny do szeregów Obrońców i oświadcza, że wszelkie manifesta wydane i wydać się mające stosują się i do Polaków Izraelitów.

Kraków, dnia 23 lutego 1846 r.”.

Odezwa Rządu Narodowego do Braci
Izraelitów, Kraków 23 lutego 1846 r.

Źr. Z. Borzymińska, *Dzieje Żydów w Polsce...*,
s. 111

Na odezwę Rządu Narodowego odpowiedział rabin Krakowa **Dow Ber Meisels** (zob. s. 119, 122) – w synagodze wezwał krakowskich Żydów do walki. Wśród powstańców znalazło się blisko 500 Żydów, którzy wyruszyli przeciwko wojskom austriackim. W ciągu miesiąca powstańcy zostali rozbici, a powstanie załamało się. Władze austriackie zlikwidowały Rzeczpospolitą Krakowską i wcieliły jej terytorium do zaboru. Nałożyły jednocześnie na „zbuntowanych” krakowskich Żydów olbrzymią kontrybucję.

W dwa lata po powstaniu krakowskim wydarzenia europejskiej Wiosny Ludów zmobilizowały działaczy spiskowych na ziemiach polskich. Po wybuchu rewolucji w Berlinie ukonstytuował się Komitet Narodowy w Poznaniu. 22 marca 1848 r. wydał odezwę nawołującą do walki o cele narodowe. Zagwarantował w niej również poszanowanie praw Żydów. Żydzi poparli polskie postulaty, wstępowali do Gwardii Narodowej (ponad 16 proc. jej składu). Niestety, nie udało się wprowadzić kogokolwiek spośród społeczności żydowskiej do Komitetu Narodowego. Zajścia, do jakich doszło w kwietniu i maju, kiedy odnotowano kilka przypadków mordów na Żydach, osłabiły popolskie nastroje wśród żydowskiej społeczności zaboru pruskiego. Zresztą większość Żydów nie poparła żadnej ze stron i nie angażowała się w bieżące wydarzenia.

Również w Galicji, śladem wydarzeń rewolucyjnych w Wiedniu, w marcu 1848 r. w Krakowie powstał Komitet Narodowy, a we Lwowie – Rada Narodowa. Liczne osobistości formułowały w tzw. adresach do cesarza postulaty narodowe i społeczne. Demokrat Franciszek Smolka apelował o równouprawnienie wszystkich warstw społecznych i równość wszystkich wyznań pod względem prawnym, obywatelskim

Adam Mickiewicz (1798–1855) - poeta, pisarz i działacz polityczny. Jego matka Barbara z Majewskich (najprawdopodobniej frankistka) była pochodzenia żydowskiego. W manifeście *Skład zasad* pisał: „Izraelowi, bratu starszemu, uszanowanie, braterstwo, pomoc na drodze ku jego dobru wiecznemu i doczesnemu. Równe we wszystkim prawo”.

J. Mackiewicz, [Portret Adama Mickiewicza], [po 1853]
Ze zbiorów Biblioteki Narodowej
w Warszawie



i politycznym. Ponadto domagał się zniesienia wszelkich podatków wyznaniowych, takich jak świecznikowe i koszerne. Gdy we Lwowie utworzono Gwardię Narodową, jej częścią od samego początku była osobna kompania żydowska, dowodzona przez Emanuela Galla.

Silne poparcie dla politycznych działań Polaków w 1848 r. świadczyli Żydzi z Krakowa na czele z rabinem Meiselsem. Krakowskie środowisko asymilatorów było na tyle silne, że nie kryło propolskich sympatii. 22 maja ogłosili w piśmie „Orient” odezwę pełną zapału wobec sprawy polskiej.

Wydarzenia Wiosny Ludów nie pozostały bez wpływu na Wielką Emigrację. Pod koniec marca 1848 r. Adam Mickiewicz utworzył oddział składający się z 200 osób, którego zadaniem miała być walka we Włoszech. Głównym celem Legionu Rzymskiego Mickiewicza było rozbicie Austrii i wkroczenie na ziemie polskie zabrane przez to mocarstwo. Do legionu, którego sztandar pobłogosławił papież Pius IX, należeli też liczni Żydzi.

W czasie wojny krymskiej (1853–1856) Mickiewicz wracał do idei Legionu Żydowskiego, ale skończyło się na wcieleniu żydowskich emigrantów do oddziałów polskich służących u boku Turków w działaniach przeciw Rosji.

Kwestia żydowska w powstaniu styczniowym

Po nadaniu przez króla pruskiego i cesarza austriackiego konstytucji i zdławieniu Wiosny Ludów (1848) sytuacja w zaborze pruskim i Galicji uspokoiła się. Natomiast w zaborze rosyjskim na przełomie lat 50. i 60. XIX w. ożywiły się nastroje patriotyczno-niepodległościowe. Wiązały się one z jednej strony z wprowadzeniem przez nowego cara, Aleksandra II, liberalnych reform w Rosji, z drugiej zaś ze zmianą pokoleniową w środowiskach spiskowych. Żydowski studenci należeli do polskich kółek młodzieżowych, przygotowujących nowe powstanie. Zryw poprzedziła seria tragicznych w skutkach manifestacji patriotycznych. Podczas manifestacji 27 lutego 1861 r. w Warszawie w trakcie szarży kozaków ucierpiało wielu Żydów. Pięć osób zostało zabitych. Pogrzeb poległych stał się demonstracją polsko-żydowskiego zbratania. 8 kwietnia, podczas kolejnej manifestacji, ofiarami szarży kozackiej padło ponad 100 osób. Wśród nich był Michał Landy.

Żydzi uczestniczyli w podobnych manifestacjach organizowanych w innych miastach. W wielu synagogach, podobnie jak w kościołach katolickich i zborach ewangelickich, odprawiano patriotyczne nabożeństwa. W Warszawie główną rolę w patriotycznym ruchu żydowskim odegrali: kaznodzieja **Izaak Kramsztyk**, rabin **Markus Mordechaj Jastrow** oraz warszawski nadrabbin **Dow Ber Meisels**. Dwaj pierwsi reprezentowali tzw. judaizm postępowy. Uznawali ewolucję judaizmu, odrzucali co najmniej część talmudycznego prawa religijnego i dopuszczali prawo jednostki do wyboru tradycyjnych elementów przykazań rytualnych. Wyrazem tych ostatnich była zmiana stroju liturgicznego i wprowadzenie do liturgii synagogałnej języka polskiego oraz muzyki organowej. Wszystkich jesienią 1861 r. aresztowali Rosjanie w związku z podjęciem przez nich decyzji o zamknięciu synagog w proteście przeciwko zbezczeszczeniu kościołów katolickich przez wojska rosyjskie. Kramsztyka zesłano do Rosji. Po uwolnieniu powrócił do Warszawy i zaangażował się w działalność patriotyczną. Ponownie aresztowany w 1863 r., pozostał na zesłaniu do 1867 r. Jastrowa Rosjanie wydalili z Warszawy do Niemiec. Również Dowa Bera Meiselsa po wybuchu powstania styczniowego w 1863 r. wydano z Królestwa Polskiego. Po kilku latach uzyskał zezwolenie na powrót, ale jego działalność znacznie ograniczono.

Najbardziej sprzyjali polskiemu ruchowi narodowemu mieszkańcy miast, przede wszystkim polonizująca się inteligencja żydowska. Żydzi odgrywali znaczną rolę w tajnych kółkach inteligenckich i studenckich, w tym ugrupowania „czerwonych”. Jednym z „czerwonych” był Maksymilian Unsicht, organizator tajnej drukarni i wydawca odezw powstańczych.

Michał Landy (1844-1861) - uczeń gimnazjum realnego w Warszawie. Podczas manifestacji patriotycznej na pl. Zamkowym w Warszawie 8 kwietnia 1861 r. przejął krzyż od padającego księdza i został śmiertelnie ranny. Jego postać stała się symbolem polsko-żydowskiego braterstwa, na który powoływali się działacze i zwolennicy ruchu asymilacyjnego.

Ze zbiorów The Arthur Szyk Society, Burlingame, California, USA - www.szyk.org





Izaak Kramsztyk (1814–1889) – kaznodzieja, zwolennik zbliżenia polsko-żydowskiego. Od 1852 r. jako pierwszy zaczął wygłaszać kazania po polsku w synagodze zwanej „polską” na ul. Nalewki w Warszawie. Po powrocie z zesłania – z urzędowym zakazem pełnienia funkcji kaznodziejskiej i nauczycielskiej – zajmował się działalnością polityczną, społeczną i publicystyką. Pochowany na cmentarzu żydowskim w Warszawie przy ul. Okopowej (kw. 26, rz. 11).

Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie

W odezwie wydanej 22 stycznia 1863 r. powstańczy Rząd Narodowy uznał „wszystkich obywateli bez różnicy stanu i religii” za wolnych braci. W czerwcu ogłoszono po polsku i hebrajsku odezwę, która miała zmobilizować Żydów do poparcia powstania.

„Bracia Izraelici!

Naczelna władza, złożona w nasze ręce wolą narodu w celu oswobodzenia Ojczyzny, daje nam moc i prawo zaważać wszystkich rodaków do wspólnej pracy [...].

I do waszego uczucia miłości Ojczyzny odzywamy się, bracia Izraelici, przemawiając w języku świętej Biblii, ażebyście nas wszystkich zrozumieć mogli. Jakkolwiek postanowienie Rządu Narodowego z 22 stycznia r.b. nie zna żadnej różnicy między wyznaniem i w krajach polskich odtąd nie pytają się, czy »Żyd« czy »chrześcijanin«, bo jedno miano Polaka wystarczy; niechaj was jednak to osobne do was odezwanie nie dziwi, nie czynimy tego bowiem w celu odróżnienia was, lecz owszem dla okazania wam naszej braterskiej miłości i szczerych dla was chęci. [...]

Bracia Izraelici! Nie tajne wam jest obecne położenie kraju. Zaczęliśmy wojnę z nikczemnym najazdem w Koronie, na Litwie i Rusi. Widzi wróg i czuje, że jeszcze Polska nie zginęła. Widzi i czuje, że naród polski stworzony jest do wolności. Świat

Odezwą Rządu Narodowego, Warszawa 22 czerwca 1863 r.

Źr. Z. Borzymińska, *Dzieje Żydów w Polsce...*, s. 120–121

Markus Mordechaj Jastrow
(1829–1903) – pedagog, rabin
i kaznodzieja. Absolwent
ewangelickiego Gimnazjum
Fryderyka Wilhelma w Poznaniu.
W 1857 r. uzyskał stopień doktora
filozofii na Uniwersytecie w Berlinie.
W 1858 r. został kaznodzieją
w postępowej synagodze przy ul.
Daniłowiczowskiej w Warszawie.
Kazania wygłaszał w języku polskim.
Po wydaleniu z Warszawy udał się
na emigrację do USA.

K. Beyer, [Portret Markusa Jastrowa],
[ok. 1862]
Ze zbiorów Biblioteki Narodowej
w Warszawie



Dow Ber Meisels (1798–1870) –
ortodoksyjny rabin krakowski, potem
warszawski, zwolennik zbliżenia
polsko-żydowskiego. Od 1832 r.
przez 20 lat pełnił funkcję rabina
krakowskiego. Po włączeniu Krakowa
do Austrii został senatorem miasta
i był delegowany do austriackiego
parlamentu w Wiedniu. Warszawski
pogrzeb Meiselsa przerodził się
w masową demonstrację braterstwa
polsko-żydowskiego. Pochowany na
cmentarzu żydowskim w Warszawie
przy ul. Okopowej.

K. Beyer, [Portret Dowa Bera Meiselsa],
[1861]
Ze zbiorów Biblioteki Narodowej
w Warszawie



cały, tak ludy, jak i mocarze, przyklaskują nam, wspierają naszą sprawę. Jednomyślnie głoszą, że sprawiedliwość po naszej jest stronie, że Moskwa nikczemnie i bezprawnie nas prześladowuje i trapi. [...]

A teraz bracia Izraelici, odzywamy się do was słowami Mojżesza: »Więc bracia wasi pójdą na wojnę, a wy tu siedzieć będziecie?«”.

W odpowiedzi na te deklaracje rabini wydali odezwę do wiernych, aby wspierali powstańców. Nie wiadomo, ilu Żydów wzięło udział w powstaniu. Znajdowali się w oddziałach Dionizego Czachowskiego, Józefa Hauke-Bosaka, Marcina Lelewela-Borelowskiego. Kilku pełniło funkcje dowódcze, np. dowódca pułku w korpusie Hauke-Bosaka, major armii austriackiej Julian Rozenbuch, ostatni dowódca na terenie województwa lubelskiego Józef-Chaimek Przychański, dowódcy oddziałów Aleksander Edelsztajn, Leon Gruenbaum, August Rosner, Paweł Landowski – wszyscy zginęli w czasie walk.

Żydzi należeli też do władz centralnych i terenowych powstania. Dyrektor wydziału skarbu Rządu Narodowego w czasie dyktatury Romualda Traugutta, Henryk Wohl, został aresztowany i skazany na karę śmierci, którą zamieniono na dożywotnie zesłanie. Skarbnikiem w oddziale Wyszowskiego był Władysław Epstein. Sekretarzem w wydziale spraw wewnętrznych, sądzonym razem z Romualdem Trauguttem, był Gustaw Paprocki. Naczelnikiem województwa podlaskiego Rząd Narodowy mianował Władysława Rawicza ze znanej żydowskiej rodziny bankierskiej. Naczelnikiem powiatu kutnowskiego był dr Józef Handelsman. Wielu Żydów walczyło w oddziałach zbrojnych i żandarmerii narodowej, wielu zajmowało się służbą wywiadowczą, dostawą broni i umundurowania. Większość z nich zapłaciła za udział w powstaniu śmiercią, ranami, zesłaniem. Za przykład może służyć relacja o losach rodziny znanego socjologa Aleksandra Hertza.

„Mój ojciec [Leon – R.S.] jako 16-letni chłopiec brał udział w powstaniu styczniowym.

Zapłacił za to siedmioletnim pobytom w Kraju Orenburskim i w Azji Środkowej. Jego starszy brat Józef dziesięć lat swego życia oddał za udział w powstaniu styczniowym. Zawędrował do Ziemi Jakuckiej. Brat najstarszy, Adolf, który służył pod Langiewiczem, znalazł się na emigracji, brał udział w Komunie Paryskiej, by na resztę życia osiąść w Rumunii. [...] A i po stronie matki miałem legitymację nie najgorszą. Dwaj bracia mojej babki, Stanisław i Edward Neudingowie, odegrali w powstaniu styczniowym rolę całkiem poważną, za co obaj zapłacili długim pobytom na Syberii. Edward był nawet skazany na śmierć, ale wyrok zamieniono mu na łagodniejszy”.

Aleksander Hertz o rodzinnych tradycjach powstańczych.

Źr. A. Hertz, *Wyznania starego człowieka*, s. 148-149

Powstanie styczniowe odcisnęło się trwale nie tylko w rodzinnych wspomnieniach, lecz także w literaturze żydowskiej. Znany pisarz żydowski Józef Opatoszu poświęcił mu trylogię: *W lasach polskich, Samotny, Rok 1863*.

Podsumowując, można stwierdzić, że polskie powstania narodowe wykazały, jak dalece ludność żydowska była zróżnicowana społecznie, politycznie i światopoglądowo. To rzutowało na stosunek do sprawy polskiej w XIX w. Asymilacja Żydów, zapoczątkowana patentami i ukazami tolerancyjnymi zaborców, odniosła pewne sukcesy w środowisku burżuazji i inteligencji żydowskiej. Żydzi należący do tych grup społecznych mieli – dzięki wykształceniu oraz kontaktom towarzyskim i zawodowym – związek z kulturą polską. To pociągało za sobą zaangażowanie w kwestię polskiej niepodległości znacznie silniejsze, niż mogło zaistnieć w ortodoksyjnych środowiskach. Aktywne jednostki spośród zasymilowanej młodzieży działały w zakonspirowanych kółkach stawiających sobie za cel odzyskanie przez Polskę niepodległości. Natomiast chasydzkie masy charakteryzowały obojętność na sprawy polityczne i brak zaangażowania w powstania narodowe.

Rozwój demograficzny społeczności żydowskiej w XIX w.

By ocenić procesy społeczne, polityczne i gospodarcze zachodzące w społeczności żydowskiej na ziemiach polskich, trzeba zrozumieć jej demograficzną dynamikę. Zmiany te widać w spisach ludnościowych, dokonywanych przez zaborców w XIX w.

Według spisu ludności przeprowadzonego w 1897 r. w Królestwie Polskim mieszkało ponad 9,4 mln ludności, w tym blisko 1,4 mln Żydów, co stanowiło ok. 14 proc. ludności zaboru rosyjskiego. Rzut oka na poniższą tabelę daje wyobrażenie o dynamice przyrostu: w latach 1816–1897 ogólna liczba ludności wzrosła o 381 proc., ale liczba Żydów – o 822 proc. W konsekwencji udział ludności żydowskiej w społeczeństwie tego zaboru wzrósł w tym okresie z 7,8 do 14,9 proc.

Liczba Żydów w Królestwie Polskim w latach 1816–1897

| Lata | Ludność ogółem | Żydzi |
|------|----------------|-----------|
| 1816 | 2 732 324 | 212 944 |
| 1827 | 4 032 335 | 337 754 |
| 1834 | 4 059 517 | 410 062 |
| 1856 | 4 696 929 | 571 678 |
| 1865 | 5 336 112 | 719 112 |
| 1897 | 8 761 476 | 1 270 576 |

Źr. B. Wasiatyński, *Ludność żydowska w Polsce...*, s. 8–9

Rekordowo wysoki przyrost liczby Żydów w Królestwie Polskim spowodowany był czynnikami zarówno cywilizacyjnymi (polepszenie higieny w stosunku do poprzedniej epoki, wczesne małżeństwa), jak i politycznymi oraz administracyjnymi. W latach 80. decyzje caratu o wydaleniu Żydów z zachodnich guberni Rosji spowodowały masowy napływ litwaków do Królestwa Polskiego. O skali zjawiska może świadczyć podawana przez niektórych historyków liczba 100 tys. litwaków, którzy mieli przybyć do Warszawy. Miasto do końca XIX w. stało się największym skupiskiem ludności żydowskiej w Europie i drugim – po Nowym Jorku – na świecie.

W Galicji, podobnie jak w Królestwie Polskim, pierwszy nowoczesny spis ludności (czyli taki, w którym pytano o język i wyznanie) przeprowadzono dopiero w 1880 r. Wielu badaczy podważa jego wartość w badaniach nad liczebnością ludności żydowskiej, ponieważ statystyki rejestrowały „język potoczny”, ale nie uznawały jidysz za takowy i polecały Żydom wybór innego, jednego z ośmiu języków używanych przez narody monarchii Habsburgów.

Mapa etniczna Galicji zmieniła się w XIX w. tylko częściowo, a przyrost demograficzny wśród ludności żydowskiej był nieznaczny.

Żydzi w zaborze austriackim w latach 1785-1910

| Lata | Liczba ludności żydowskiej | Odsetek ludności żydowskiej |
|------|----------------------------|-----------------------------|
| 1785 | 215 000 | 9 |
| 1821 | 218 000 | 5,5 |
| 1830 | 250 000 | 6 |
| 1869 | 576 000 | 10,6 |
| 1880 | 687 000 | 11,5 |
| 1890 | 769 000 | 11,6 |
| 1900 | 812 000 | 11,1 |
| 1910 | 872 000 | 10,9 |

Źr. Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie..., s. 83-84

Jak wynika z prezentowanych w tabeli danych, liczba ludności żydowskiej w Galicji wzrosła w podanym przedziale czasowym czterokrotnie, ale jej odsetek w stosunku do ogółu ludności malał lub wzrastał w niewielkim stopniu.

Galicyjscy Żydzi stanowili 66,9 proc. żydowskiej ludności państwa Habsburgów. Podobnie jak w całej Europie Środkowej i Wschodniej większość Żydów zaboru austriackiego mieszkała w miastach. Nigdzie w Europie – poza Rosją

i Galicją – ludność żydowska nie stanowiła dominującej grupy mieszkańców miast. Ale w niektórych ośrodkach miejskich jej odsetek był zdumiewająco wysoki (ok. 1900 r. – 72,1 proc. ludności w Brodach, 57,3 proc. w Buczaczu, 57,1 proc. w Rawie Ruskiej, 52,7 proc. w Sanoku, 51,3 proc. w Stanisławowie, 51,2 proc. w Goricach, 50,8 proc. w Kołomyi).

Jednym z powodów załamania przyrostu liczby Żydów w zaborze austriackim pod koniec XIX w. były trudne warunki materialne i związana z nimi emigracja. W latach 1881–1910 do Stanów Zjednoczonych wyjechało ponad 3 mln obywateli austriackich, z czego blisko 10 proc. stanowili Żydzi.

Głównym terenem wychodźstwa w monarchii Habsburgów była właśnie Galicja, skąd w tych samych latach wyjechało na emigrację 237 tys. Żydów, co stanowiło aż 85 proc. wszystkich żydowskich emigrantów z Austrii. Odsetek emigrujących Żydów był więc trzy razy większy niż udział procentowy ludności żydowskiej w całej populacji Galicji.

W zaborze pruskim do 1890 r. nie przeprowadzono nowoczesnego spisu ludności uwzględniającego język ojczysty. Wiemy, że w zaborze tym mieszkała stosunkowo mała liczba Żydów w stosunku do liczby wszystkich mieszkańców. Pomiędzy 1816 r. a końcem wieku w Wielkopolsce procentowy udział Żydów spadł z 6,3 proc. do poniżej 2 proc.

Ludność żydowska prowincji poznańskiej w drugiej połowie XIX w.

| Rok | Ludność ogółem (w tys.) | Ludność żydowska (w tys.) | Odsetek ludności żydowskiej |
|------|----------------------------|------------------------------|--------------------------------|
| 1852 | 1 371 | 75 | 5,4 |
| 1861 | 1 468 | 75 | 5,1 |
| 1867 | 1 520 | 65 | 4,3 |
| 1871 | 1 584 | 62 | 3,9 |
| 1875 | 1 606 | 63 | 3,9 |
| 1880 | 1 704 | 57 | 3,3 |
| 1885 | 1 716 | 51 | 2,9 |
| 1890 | 1 752 | 45 | 2,5 |
| 1895 | 1 829 | 40 | 2,2 |
| 1900 | 1 888 | 36 | 1,9 |

Źr. Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie... s. 64

Spadek liczby mieszkańców Wielkopolski deklarujących się jako Żydzi powodowało kilka czynników. Jednym z nich była postępująca germanizacja. Znaczna część ludności żydowskiej, szczególnie tej wielkomejskiej, asymilowała się do kultury niemieckiej

i z czasem całkowicie się z nią identyfikowała. Uważali się za Niemców wyznania mojżeszowego. Innymi czynnikami wpływającymi na liczbę Żydów w zaborze były malejący przyrost naturalny w rodzinach żydowskich oraz wzmożona emigracja na przełomie XIX i XX w.

Udział Żydów w rozwoju gospodarczym ziem polskich pod zaborami

Zademonstrowane w trakcie powstań światopoglądowe i polityczne zróżnicowanie społeczności żydowskiej miało pewien związek ze zmianami demograficznymi i gospodarczymi na ziemiach polskich. Gdy w epoce rewolucji przemysłowej powstawały pierwsze fabryki, rozpoczynano budowę linii kolejowych, rozwijały się nowoczesna bankowość i wielki handel na globalną skalę, to Żydzi w bardzo różnym stopniu uczestniczyli w tej wielkiej przemianie. Ich udział zależał od wielu czynników, m.in. od ich rozmieszczenia w poszczególnych regionach i związanego z tym charakteru działalności gospodarczej. Większość zamieszkiwała małe miasteczka, gdzie stanowili nawet połowę mieszkańców.

Na drugim biegunie lokowała się ludność żydowska dużych miast (np. w Warszawie stanowili 33 proc. ogółu ludności, w Poznaniu – 20 proc., w Wilnie – 43 proc.), która dzieliła się z jednej strony na biedotę oraz wielkich kupców, finansistów, fabrykantów i przedstawicieli wolnych zawodów inteligenckich – z drugiej.

Niezależnie od dokonań wielkich postaci i żydowskich rodów (zob. s. 131) trzeba podkreślić, że podobnie jak w poprzedniej epoce, w XIX w. Żydzi dominowali w handlu drobnym i domokrążnym (w Galicji stanowili 88 proc. handlarzy, w Królestwie Polskim – prawie 70 proc.). Interesy wielkich kupców sięgały Chin czy Japonii, nierzadko Ameryki. Żydowscy kupcy bawełny zaopatrywali rynek tego surowca dla rozwijających się fabryk włókienniczych w tzw. Zagłębiu Łódzkim (Łódź, Pabianice, Zgierz, Aleksandrów).

Podobnie jak w poprzednich epokach kapitał zgromadzony dzięki działalności kupieckiej najlepiej było zainwestować w przedsięwzięcia finansowe. Spektakularnym przykładem dziewiętnastowiecznej kariery w dziedzinie kupiecko-bankierskiej był sukces rodziny **Leopolda Kronenberga**.

Samuel Kronenberg, zamożny warszawski kupiec i bankier, zapewnił synowi Leopoldowi gruntowne świeckie wykształcenie w warszawskim gimnazjum pijarów oraz studia wyższe w Hamburgu i Berlinie. Po powrocie z zagranicy, w rok po powstaniu listopadowym, młody Kronenberg zaczął prowadzić rodzinny dom bankowy. Rok później został przyjęty do grona warszawskich kupców. Spółka z Matiasem Rosenem ze znanej warszawskiej żydowskiej rodziny bankierskiej przyniosła Kronenbergowi

Leopold Kronenberg (1812-1878).

K. Beyer, [Portret Leopolda
Kronenberga], [1861]

Ze zbiorów Biblioteki Narodowej
w Warszawie



pierwsze duże zyski. W 1839 r. wszedł do spółki tabaczej i po spłaceniu wspólników zreorganizował zarządzanie monopolem tytoniowym. W związku z tym wybudował w Warszawie nowoczesną fabrykę tytoniu zatrudniającą 700 robotników. Następnie założył własny dom bankowy kredytuujący rozwój komunikacji, przemysłu i rolnictwa (choć – w przeciwieństwie do rządowego Banku Polskiego – udzielał pożyczek krótkoterminowych). W 1864 r. wraz z Janem Blochem uzyskał zgodę na budowę Kolei Warszawsko-Terespolskiej łączącej Warszawę z Brześciem. Wkrótce zarządzał czterema z sześciu linii kolejowych w Królestwie Polskim.

Leopold Kronenberg inwestował także w przemysł cukrowniczy – stanął na czele spółki, która w 1870 r. przekształciła się w Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru. Była to pierwsza spółka akcyjna w przemyśle zaboru rosyjskiego i największe przedsiębiorstwo cukrownicze na tym terenie. Kronenberg był również właścicielem huty żelaza i dzierżawcą kopalń węgla. Jako właściciel licznych fabryk interesował się likwidacją stosunków feudalnych. Zniesienie pańszczyzny przedstawiało bowiem gospodarkę folwarczną na kapitalistyczny sposób produkcji i kierowało masy bezrolnych chłopów do pracy w przemyśle.

W czasie powstania styczniowego Kronenberg wsparł hojnie skarb Rządu Narodowego, którym kierował Henryk Wohl (zob. 123). Po powstaniu zainicjował w 1875 r. utworzenie Szkoły Handlowej w Warszawie, nazwanej później jego imieniem. Wspierał także Szkołę Techniczną przy Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.



Wspomniany wyżej wspólnik Kronenberga, **Jan Gotlib Bloch**, dzięki swoim przedsięwzięciom nazwany został „królem kolei żelaznych”.

Bloch rozpoczął karierę w połowie XIX w. w Petersburgu, gdzie prowadził roboty ziemne i budowlane przy powstającej Kolei Warszawsko-Petersburskiej. Praca ta pozwoliła mu usamodzielnic się finansowo. Po powrocie do Warszawy założył własny dom bankowy, inwestował w przedsięwzięcia przemysłowe, m.in. młyny parowe, cukrownie i piekarnię mechaniczną w Warszawie. Najbardziej jednak interesował się inwestycjami kolejowymi, które pochłaniały jego kapitał. W 1865 r. uzyskał koncesję na budowę 27-kilometrowego odcinka Kolei Fabryczno-Łódzkiej. Przedsięwzięcie okazało się sukcesem, który przyniósł mu krociowe zyski i sławę. Kolej budowana przez Blocha połączyła Łódź Fabryczną z Koleją Warszawsko-Wiedeńską, co przyczyniło się do dynamicznego rozwoju miasta.

Bloch był również teoretykiem gospodarki i przemian cywilizacyjnych, zwłaszcza zagadnień grożącego Europie konfliktu zbrojnego. Swoje przemyślenia zawarł w książce *Przyszła wojna*, która zyskała znaczny rozgłos na świecie i stała się inspiracją dla organizatorów pierwszej międzynarodowej Konferencji Pokojowej zwołanej w 1898 r. w Hadze. Ufundował też w Lucernie Muzeum Wojny i Pokoju, które otwarto już po jego śmierci. W 1901 r. otrzymał nominację do pierwszej w historii Pokojowej Nagrody Nobla.

Trzecim wielkim przedsiębiorcą żydowskim, który odegrał znaczącą rolę w rozwoju gospodarczym ziem polskich w okresie zaborów, był **Izrael Kalmanowicz Poznański**.

Izrael Kalmanowicz Poznański (1833–1900) – jako kilkunastoletni chłopak jeździł rozklekotanym wózkiem, do którego zaprzęgnięta była chuda szkapa (później złośliwi mówili, że był to pies), i zbierał zużyte materiały, a następnie przerabiał i sprzedawał. Kończył życie jako właściciel rodzinnej spółki z kapitałem 5 mln rubli. Nigdy nie zmienił wyznania. Pochowany na cmentarzu żydowskim w Łodzi.

Ze zbiorów Biblioteki Narodowej
w Warszawie



Przedsiębiorczości uczył się od podstaw, pracując w przedsiębiorstwie handlowym ojca. Ojciec żony podarował mu skład i sklep tekstylny i pomógł nawiązać kontakty handlowe z warszawską burżuazją. W rozrastającym się okręgu łódzkim Poznański został najpierw właścicielem 50 warsztatów tkackich, zatrudniających 70 robotników. Współpracował z potentatem bawełnianym, niemieckim przedsiębiorcą z Nadrenii, Karolem Scheiblerem. W czasie tzw. głodu bawełnianego Scheibler zaczął sprzedawać po wygórowanych cenach swoje zapasy bawełny bankrutującym fabrykantom łódzkim, co przyniosło korzyści także Poznańskiemu. Zarobione pieniądze łódzki przedsiębiorca zainwestował w 1871 r. w budowę w Łodzi nowoczesnej tkalni, którą wyposażył w 200 mechanicznych angielskich krosien, napędzanych maszyną parową. Cztery lata później pracowało w niej blisko 300 robotników i majstrów. Po 10 latach w tkalni było już 1560 krosien, a obroty wynosiły 4,3 mln rubli. Z czasem Poznański wybudował zakład naprawy maszyn tkackich (co uniezależniło fabrykę od Anglików), wykańczalnię, przędzalnię tkanin, cegielnię, gazownię do oświetlenia kompleksu fabrycznego, farbiarnię i drukarnię tkanin oraz remizę strażacką. Powstał wie-

lofunkcyjny, samowystarczalny zakład produkcyjny, który w 1889 r. przekształcono w rodzinną spółkę – Towarzystwo Akcyjne Wyrobów Bawełnianych I.K. Poznański z kapitałem akcyjnym 5 mln rubli.

Poznański odnosił sukcesy dzięki prowadzeniu polityki takiej, jaką stosowała większość łódzkich fabrykantów. Polegała ona na wydłużaniu czasu pracy robotników, represyjnym systemie kar za opuszczanie pracy czy stosowaniu najniższych stawek. Swoistą inwestycją w przyszłe zyski była budowa domów dla robotników (1000 rodzin!), nowoczesnego szpitala oraz szkoły dla dzieci robotników zatrudnionych w łódzkiej fabryce.

Przedstawione tu trzy przykłady wielkich karier uzdolnionych Żydów pokazują pewne prawidłowości. Wszyscy bardzo wcześnie zaczęli aktywność gospodarczą. Start ułatwiały im zasoby finansowe ojców czy teściów oraz wiedza zdobyta na zagranicznych uczelniach (Kronenberg). Stosunki towarzyskie i biznesowe niewątpliwie sprzyjały konwersji na wyznanie chrześcijańskie (Kronenberg, Bloch). Przedsiębiorcy ci doskonale rozumieli istotę przemówu przemysłowego i inwestowali w dziedziny z przyszłością (koleje, przemysł tekstylny, cukrowniczy itp.). Wszyscy zatrudniali rzesze robotników, wśród których – oprócz polskich chłopów i zdeklasowanej szlachty – była też żydowska biedota ze sztetli migrująca do dużych miast przemysłowych.

Oprócz scharakteryzowanych tu postaci w dobie rewolucji przemysłowej zapisały się dokonania takich rodzin jak Bersonowie, Epsteinowie, Fajansowie, Natansonowie, Rotwandowie, Wawelbergowie czy Wolfowie.

Postępy asymilacji a ortodoksja

Kariery wymienionych na poprzednich stronach gigantów przemysłu nie byłyby możliwe bez procesów asymilacyjnych i przyjęcia przez żydowską społeczność idei haskali (zob. s. 96). Jednym z pierwszych propagatorów haskali na ziemiach polskich był **Abraham Jakub Stern** (1762–1842). Jako genialny samouk w dziedzinie matematyki i mechaniki skonstruował maszynę do liczenia i młockarnię. Dzięki swoim dokonaniom stał się pierwszym i jedynym Żydem przyjętym do Towarzystwa Przyjaciół Nauk (powstałego w 1800 r. w Warszawie).

Jego zainteresowania podzielał zięć, **Chaim Zelig Słanimski**. W młodości odebrał solidne wykształcenie talmudyczne, ale połączył je z zainteresowaniami przedmiotami ścisłymi i świeckimi. Sam opanował kilka języków obcych, zgłębiał tajniki astronomii, matematyki i fizyki. Po 1831 r. publikował prace z dziedziny matematyki i astronomii, w których przystępnie objaśnił czytelnikom zasady astronomii, prawa Keplera i Newtona. Po przeniesieniu do Warszawy w 1842 r.

Chaim Zelig Słonimski (1810–1904).
Wnuk Chaima, wybitny polski poeta,
dramatopisarz, felietonista i krytyk
teatralny Antoni Słonimski tak pisał
o dziadku:

„Młody dzikus z Zabłudowa został
oswojony i rozpoczął życie pełne
przygód, intelektualnych sukcesów
i zawodów. Jego to buntownicze
dziełka, pełne myśli postępowych,
bijące w ciemnotę i zabobon,
rozbudzały wyobraźnię i pomagały
innym z kolei ofiarom talmudyzmu
wyrwać się z kręgu ciemnoty. Za
ukrywanie i czytanie pism mego
dziadka wyrzucano wówczas
z chederów i iszybotów. Tak więc
to ryba, wyrzucona na mieliznę
beznadziejnej, wydawać by się
mogło, szarpaniny lub smutnej
wegetacji, przemieniła się w istotę
człękokształtną”.

The Jewish Encyclopedia, t. 11,
Nowy Jork 1905



ulepszył maszynę liczącą (arytmometr) wynalezioną przez teścia. To osiągnięcie przyniosło mu światowy rozgłos; za swoją pracę został w 1844 r. nagrodzony przez Cesarską Akademię Nauk.

Chaim Zelig Słonimski zaangażował się w działania warszawskich zwolenników haskali, m.in. **Hilarego Nussbauma**, **Jakuba Rotwanda** i **Jakuba Elsenberga**. W 1862 r. uzyskał zgodę władz carskich na wydawanie własnego pisma popularnonaukowego „Ha-Cefira” (z hebr. „Jutrzenka”). Artykuły Słonimskiego, ilustrowane drzeworytami, poruszające takie tematy jak telegraf, maszyna parowa, balony, elektryczność itp., zaciekawiały nie tylko uczniów z żydowskich szkół, lecz także zagorzałych konserwatywnych talmudystów, dalekich od nowinek doczesnego świata.

Z inicjatywy działaczy ruchu asymilatorskiego w 1826 r. utworzono w Warszawie słynną Szkołę Rabinów, która miała kształcić lojalnych wobec państwa rosyjskiego rabinów i nauczycieli rządowych szkół elementarnych dla żydowskich dzieci. Nie do końca zgodnie z intencjami założycieli szkoła szybko stała się kuźnią patriotycznej inteligencji żydowskiej. Nie wykształciła ani jednego ortodoksyjnego rabina, działała na rzecz asymilacji Żydów i aktywnie poparła polskie dążenia niepodległościowe. Duże zasługi na polu asymilacji i kształcenia młodzieży żydowskiej w tym duchu miał długoletni dyrektor – **Antoni Eissenbaum** (1791–1852). Był on zdeklarowanym zwolennikiem asymilacji. Jego postawa i działania reformatorskie wywoływały gorące protesty ortodoksów, m.in. zarzucano mu nieprzestrzeganie prawa religijnego



Pomnik Antoniego Eissenbauma na cmentarzu żydowskim przy ul. Okopowej w Warszawie. Był to pierwszy nagrobek na warszawskim cmentarzu żydowskim, na którym uczniowie zmarłego umieścili tablicę w języku polskim.

Fot. R. Szuchta

w szkole. Po jego śmierci powodem wieloletniego sporu w środowisku warszawskich Żydów było wystawienie w 1855 r. przez uczniów szkoły pomnika z napisem w języku polskim na jego grobie.

Wśród uczniów warszawskiej Szkoły Rabinów było wielu wybitnych działaczy politycznych, społecznych i twórców polskiej kultury. W miesiącach poprzedzających wybuch powstania styczniowego wszyscy oni aktywnie zaangażowali się w działania wolnościowe i opowiedzieli za polskim ruchem niepodległościowym.

Po powstaniu styczniowym ośrodkiem propagowania programu asymilacji i laicyzacji kultury żydowskiej stał się „Izraelita” – tygodnik społeczny, literacki i naukowy, wydawany w Warszawie w latach 1866–1915. Z pismem współpracowali: historyk **Maier Bałaban**, historyk i krytyk literacki **Wilhelm Feldman**, pisarka **Eliza Orzeszkowa** czy publicysta **Aleksander Świętochowski**.

Wśród XIX-wiecznych zwolenników asymilacji panowało przekonanie, że ostatnim krokiem do całkowitego zasymilowania jest konwersja na chrześcijaństwo. Dlatego znajdziemy wśród nich neofitów, którzy przeszli z judaizmu na protestantyzm, katolicyzm lub prawosławie (w zależności od zaboru). Nie należy jednak przeceniać znaczenia

Winieta „Izraelita” - najważniejszego pisma w warszawskim środowisku zwolenników asymilacji.
 Źr. „Izraelita” 1911, nr 17

IZRAELITA

Tygodnik społeczny, literacki i naukowy.

Warszawski gubernatorstwo:
 w Warszawie: numer 16, 4, półrocznik 16, 4, kwartał 16, 4, 1 lipca 16.
 Za ogłoszenie kosztowność 10 kop.
 Z przesyłką pocztową w kraju i zagranicą: numer 16, 4, półrocznik 16, 4, kwartał 16, 4, 1 lipca 16.
 Półrocznik wysyła się bezpłatnie (z wyjątkiem kosztów pocztowych).

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Redakcja M. S.
 Dzwonka 22 godziny 10:00 do 12:00.
Teléfono 26 126-06.

OGŁOSZENIA:
 Za pierwszą linię lub jego połowę w ogłoszeniach ogłoszeniowych kop. 12.
 Za więcej paragrafów lub jego połowę w rubryce: numer kop. 10. Przewidziano kop. 10.
 Ogłoszenia ogłoszone po kop. 2 za tydzień.
 Reklamki po kop. 10 za tydzień.
 Długość ogłoszenia numer 100 s. 10.

Władze: Ruch ludności żydowskiej w Królestwie Polskim, p. X. M. — W sprawie emigracji, — J. M. — Tytuł ludności w Królestwie Polskim, p. J. M. — 28:000. — Tytuł ludności żydowskiej w Królestwie Polskim, p. X. M. — 28:000. — Tytuł ludności żydowskiej w Królestwie Polskim, p. X. M. — 28:000.

Kolonia Polaków, historyka, p. E. C. — Białystok, — Główna, p. Główna 12.

W sprawie emigracji, — J. M. — Tytuł ludności żydowskiej w Królestwie Polskim, p. X. M. — 28:000.

Ruch ludności żydowskiej w Królestwie Polskim.

W sprawozdaniu o stanie ludności Królestwa Polskiego za początek r. 1909, ogłoszonym niedawno przez Warszawski Komitet statystyczny (Zestaw 38-ny „Prac W. K. S.”), znajdujemy takie dane, dotyczące ludności żydowskiej.

Z tych obliczeń widać, że w ciągu roku 1907 ludność żydowska w Królestwie powiększyła się o 60,000 osób. Powstał przyrost roczny takiej ludności wynosił obecnie tylko około 25,000 1/2, czyli tylko 17,000 różnicy się wykazuje między tymi różnicami (z różnicą „czystą”), a dzięki temu stale ludność żydowska Królestwa wzrasta nie tylko bezwzględnie, lecz także względnie, co odzwierciedla jej silniejszy już stan od poprzedniej strony ludności, zwłaszcza katolickiej. (Przyrost wynosił 15,2 na 1000 s. i 30 w 1906, 13,8 w 1905, 12,4 w 1904, 11,6 w 1903, 10,4 w 1902, 9,2 w 1901, 8,0 w 1900, 6,8 w 1900, 5,6 w 1900, 4,4 w 1900, 3,2 w 1900, 2,0 w 1900, 0,8 w 1900, -0,4 w 1900, -1,6 w 1900, -2,8 w 1900, -4,0 w 1900, -5,2 w 1900, -6,4 w 1900, -7,6 w 1900, -8,8 w 1900, -10,0 w 1900, -11,2 w 1900, -12,4 w 1900, -13,6 w 1900, -14,8 w 1900, -16,0 w 1900, -17,2 w 1900, -18,4 w 1900, -20,0 w 1900, -21,2 w 1900, -22,4 w 1900, -24,0 w 1900, -25,2 w 1900, -26,4 w 1900, -28,0 w 1900, -29,2 w 1900, -30,4 w 1900, -32,0 w 1900, -33,2 w 1900, -34,4 w 1900, -36,0 w 1900, -37,2 w 1900, -38,4 w 1900, -40,0 w 1900, -41,2 w 1900, -42,4 w 1900, -44,0 w 1900, -45,2 w 1900, -46,4 w 1900, -48,0 w 1900, -49,2 w 1900, -50,4 w 1900, -52,0 w 1900, -53,2 w 1900, -54,4 w 1900, -56,0 w 1900, -57,2 w 1900, -58,4 w 1900, -60,0 w 1900, -61,2 w 1900, -62,4 w 1900, -64,0 w 1900, -65,2 w 1900, -66,4 w 1900, -68,0 w 1900, -69,2 w 1900, -70,4 w 1900, -72,0 w 1900, -73,2 w 1900, -74,4 w 1900, -76,0 w 1900, -77,2 w 1900, -78,4 w 1900, -80,0 w 1900, -81,2 w 1900, -82,4 w 1900, -84,0 w 1900, -85,2 w 1900, -86,4 w 1900, -88,0 w 1900, -89,2 w 1900, -90,4 w 1900, -92,0 w 1900, -93,2 w 1900, -94,4 w 1900, -96,0 w 1900, -97,2 w 1900, -98,4 w 1900, -100,0 w 1900, -101,2 w 1900, -102,4 w 1900, -104,0 w 1900, -105,2 w 1900, -106,4 w 1900, -108,0 w 1900, -109,2 w 1900, -110,4 w 1900, -112,0 w 1900, -113,2 w 1900, -114,4 w 1900, -116,0 w 1900, -117,2 w 1900, -118,4 w 1900, -120,0 w 1900, -121,2 w 1900, -122,4 w 1900, -124,0 w 1900, -125,2 w 1900, -126,4 w 1900, -128,0 w 1900, -129,2 w 1900, -130,4 w 1900, -132,0 w 1900, -133,2 w 1900, -134,4 w 1900, -136,0 w 1900, -137,2 w 1900, -138,4 w 1900, -140,0 w 1900, -141,2 w 1900, -142,4 w 1900, -144,0 w 1900, -145,2 w 1900, -146,4 w 1900, -148,0 w 1900, -149,2 w 1900, -150,4 w 1900, -152,0 w 1900, -153,2 w 1900, -154,4 w 1900, -156,0 w 1900, -157,2 w 1900, -158,4 w 1900, -160,0 w 1900, -161,2 w 1900, -162,4 w 1900, -164,0 w 1900, -165,2 w 1900, -166,4 w 1900, -168,0 w 1900, -169,2 w 1900, -170,4 w 1900, -172,0 w 1900, -173,2 w 1900, -174,4 w 1900, -176,0 w 1900, -177,2 w 1900, -178,4 w 1900, -180,0 w 1900, -181,2 w 1900, -182,4 w 1900, -184,0 w 1900, -185,2 w 1900, -186,4 w 1900, -188,0 w 1900, -189,2 w 1900, -190,4 w 1900, -192,0 w 1900, -193,2 w 1900, -194,4 w 1900, -196,0 w 1900, -197,2 w 1900, -198,4 w 1900, -200,0 w 1900, -201,2 w 1900, -202,4 w 1900, -204,0 w 1900, -205,2 w 1900, -206,4 w 1900, -208,0 w 1900, -209,2 w 1900, -210,4 w 1900, -212,0 w 1900, -213,2 w 1900, -214,4 w 1900, -216,0 w 1900, -217,2 w 1900, -218,4 w 1900, -220,0 w 1900, -221,2 w 1900, -222,4 w 1900, -224,0 w 1900, -225,2 w 1900, -226,4 w 1900, -228,0 w 1900, -229,2 w 1900, -230,4 w 1900, -232,0 w 1900, -233,2 w 1900, -234,4 w 1900, -236,0 w 1900, -237,2 w 1900, -238,4 w 1900, -240,0 w 1900, -241,2 w 1900, -242,4 w 1900, -244,0 w 1900, -245,2 w 1900, -246,4 w 1900, -248,0 w 1900, -249,2 w 1900, -250,4 w 1900, -252,0 w 1900, -253,2 w 1900, -254,4 w 1900, -256,0 w 1900, -257,2 w 1900, -258,4 w 1900, -260,0 w 1900, -261,2 w 1900, -262,4 w 1900, -264,0 w 1900, -265,2 w 1900, -266,4 w 1900, -268,0 w 1900, -269,2 w 1900, -270,4 w 1900, -272,0 w 1900, -273,2 w 1900, -274,4 w 1900, -276,0 w 1900, -277,2 w 1900, -278,4 w 1900, -280,0 w 1900, -281,2 w 1900, -282,4 w 1900, -284,0 w 1900, -285,2 w 1900, -286,4 w 1900, -288,0 w 1900, -289,2 w 1900, -290,4 w 1900, -292,0 w 1900, -293,2 w 1900, -294,4 w 1900, -296,0 w 1900, -297,2 w 1900, -298,4 w 1900, -300,0 w 1900, -301,2 w 1900, -302,4 w 1900, -304,0 w 1900, -305,2 w 1900, -306,4 w 1900, -308,0 w 1900, -309,2 w 1900, -310,4 w 1900, -312,0 w 1900, -313,2 w 1900, -314,4 w 1900, -316,0 w 1900, -317,2 w 1900, -318,4 w 1900, -320,0 w 1900, -321,2 w 1900, -322,4 w 1900, -324,0 w 1900, -325,2 w 1900, -326,4 w 1900, -328,0 w 1900, -329,2 w 1900, -330,4 w 1900, -332,0 w 1900, -333,2 w 1900, -334,4 w 1900, -336,0 w 1900, -337,2 w 1900, -338,4 w 1900, -340,0 w 1900, -341,2 w 1900, -342,4 w 1900, -344,0 w 1900, -345,2 w 1900, -346,4 w 1900, -348,0 w 1900, -349,2 w 1900, -350,4 w 1900, -352,0 w 1900, -353,2 w 1900, -354,4 w 1900, -356,0 w 1900, -357,2 w 1900, -358,4 w 1900, -360,0 w 1900, -361,2 w 1900, -362,4 w 1900, -364,0 w 1900, -365,2 w 1900, -366,4 w 1900, -368,0 w 1900, -369,2 w 1900, -370,4 w 1900, -372,0 w 1900, -373,2 w 1900, -374,4 w 1900, -376,0 w 1900, -377,2 w 1900, -378,4 w 1900, -380,0 w 1900, -381,2 w 1900, -382,4 w 1900, -384,0 w 1900, -385,2 w 1900, -386,4 w 1900, -388,0 w 1900, -389,2 w 1900, -390,4 w 1900, -392,0 w 1900, -393,2 w 1900, -394,4 w 1900, -396,0 w 1900, -397,2 w 1900, -398,4 w 1900, -400,0 w 1900, -401,2 w 1900, -402,4 w 1900, -404,0 w 1900, -405,2 w 1900, -406,4 w 1900, -408,0 w 1900, -409,2 w 1900, -410,4 w 1900, -412,0 w 1900, -413,2 w 1900, -414,4 w 1900, -416,0 w 1900, -417,2 w 1900, -418,4 w 1900, -420,0 w 1900, -421,2 w 1900, -422,4 w 1900, -424,0 w 1900, -425,2 w 1900, -426,4 w 1900, -428,0 w 1900, -429,2 w 1900, -430,4 w 1900, -432,0 w 1900, -433,2 w 1900, -434,4 w 1900, -436,0 w 1900, -437,2 w 1900, -438,4 w 1900, -440,0 w 1900, -441,2 w 1900, -442,4 w 1900, -444,0 w 1900, -445,2 w 1900, -446,4 w 1900, -448,0 w 1900, -449,2 w 1900, -450,4 w 1900, -452,0 w 1900, -453,2 w 1900, -454,4 w 1900, -456,0 w 1900, -457,2 w 1900, -458,4 w 1900, -460,0 w 1900, -461,2 w 1900, -462,4 w 1900, -464,0 w 1900, -465,2 w 1900, -466,4 w 1900, -468,0 w 1900, -469,2 w 1900, -470,4 w 1900, -472,0 w 1900, -473,2 w 1900, -474,4 w 1900, -476,0 w 1900, -477,2 w 1900, -478,4 w 1900, -480,0 w 1900, -481,2 w 1900, -482,4 w 1900, -484,0 w 1900, -485,2 w 1900, -486,4 w 1900, -488,0 w 1900, -489,2 w 1900, -490,4 w 1900, -492,0 w 1900, -493,2 w 1900, -494,4 w 1900, -496,0 w 1900, -497,2 w 1900, -498,4 w 1900, -500,0 w 1900, -501,2 w 1900, -502,4 w 1900, -504,0 w 1900, -505,2 w 1900, -506,4 w 1900, -508,0 w 1900, -509,2 w 1900, -510,4 w 1900, -512,0 w 1900, -513,2 w 1900, -514,4 w 1900, -516,0 w 1900, -517,2 w 1900, -518,4 w 1900, -520,0 w 1900, -521,2 w 1900, -522,4 w 1900, -524,0 w 1900, -525,2 w 1900, -526,4 w 1900, -528,0 w 1900, -529,2 w 1900, -530,4 w 1900, -532,0 w 1900, -533,2 w 1900, -534,4 w 1900, -536,0 w 1900, -537,2 w 1900, -538,4 w 1900, -540,0 w 1900, -541,2 w 1900, -542,4 w 1900, -544,0 w 1900, -545,2 w 1900, -546,4 w 1900, -548,0 w 1900, -549,2 w 1900, -550,4 w 1900, -552,0 w 1900, -553,2 w 1900, -554,4 w 1900, -556,0 w 1900, -557,2 w 1900, -558,4 w 1900, -560,0 w 1900, -561,2 w 1900, -562,4 w 1900, -564,0 w 1900, -565,2 w 1900, -566,4 w 1900, -568,0 w 1900, -569,2 w 1900, -570,4 w 1900, -572,0 w 1900, -573,2 w 1900, -574,4 w 1900, -576,0 w 1900, -577,2 w 1900, -578,4 w 1900, -580,0 w 1900, -581,2 w 1900, -582,4 w 1900, -584,0 w 1900, -585,2 w 1900, -586,4 w 1900, -588,0 w 1900, -589,2 w 1900, -590,4 w 1900, -592,0 w 1900, -593,2 w 1900, -594,4 w 1900, -596,0 w 1900, -597,2 w 1900, -598,4 w 1900, -600,0 w 1900, -601,2 w 1900, -602,4 w 1900, -604,0 w 1900, -605,2 w 1900, -606,4 w 1900, -608,0 w 1900, -609,2 w 1900, -610,4 w 1900, -612,0 w 1900, -613,2 w 1900, -614,4 w 1900, -616,0 w 1900, -617,2 w 1900, -618,4 w 1900, -620,0 w 1900, -621,2 w 1900, -622,4 w 1900, -624,0 w 1900, -625,2 w 1900, -626,4 w 1900, -628,0 w 1900, -629,2 w 1900, -630,4 w 1900, -632,0 w 1900, -633,2 w 1900, -634,4 w 1900, -636,0 w 1900, -637,2 w 1900, -638,4 w 1900, -640,0 w 1900, -641,2 w 1900, -642,4 w 1900, -644,0 w 1900, -645,2 w 1900, -646,4 w 1900, -648,0 w 1900, -649,2 w 1900, -650,4 w 1900, -652,0 w 1900, -653,2 w 1900, -654,4 w 1900, -656,0 w 1900, -657,2 w 1900, -658,4 w 1900, -660,0 w 1900, -661,2 w 1900, -662,4 w 1900, -664,0 w 1900, -665,2 w 1900, -666,4 w 1900, -668,0 w 1900, -669,2 w 1900, -670,4 w 1900, -672,0 w 1900, -673,2 w 1900, -674,4 w 1900, -676,0 w 1900, -677,2 w 1900, -678,4 w 1900, -680,0 w 1900, -681,2 w 1900, -682,4 w 1900, -684,0 w 1900, -685,2 w 1900, -686,4 w 1900, -688,0 w 1900, -689,2 w 1900, -690,4 w 1900, -692,0 w 1900, -693,2 w 1900, -694,4 w 1900, -696,0 w 1900, -697,2 w 1900, -698,4 w 1900, -700,0 w 1900, -701,2 w 1900, -702,4 w 1900, -704,0 w 1900, -705,2 w 1900, -706,4 w 1900, -708,0 w 1900, -709,2 w 1900, -710,4 w 1900, -712,0 w 1900, -713,2 w 1900, -714,4 w 1900, -716,0 w 1900, -717,2 w 1900, -718,4 w 1900, -720,0 w 1900, -721,2 w 1900, -722,4 w 1900, -724,0 w 1900, -725,2 w 1900, -726,4 w 1900, -728,0 w 1900, -729,2 w 1900, -730,4 w 1900, -732,0 w 1900, -733,2 w 1900, -734,4 w 1900, -736,0 w 1900, -737,2 w 1900, -738,4 w 1900, -740,0 w 1900, -741,2 w 1900, -742,4 w 1900, -744,0 w 1900, -745,2 w 1900, -746,4 w 1900, -748,0 w 1900, -749,2 w 1900, -750,4 w 1900, -752,0 w 1900, -753,2 w 1900, -754,4 w 1900, -756,0 w 1900, -757,2 w 1900, -758,4 w 1900, -760,0 w 1900, -761,2 w 1900, -762,4 w 1900, -764,0 w 1900, -765,2 w 1900, -766,4 w 1900, -768,0 w 1900, -769,2 w 1900, -770,4 w 1900, -772,0 w 1900, -773,2 w 1900, -774,4 w 1900, -776,0 w 1900, -777,2 w 1900, -778,4 w 1900, -780,0 w 1900, -781,2 w 1900, -782,4 w 1900, -784,0 w 1900, -785,2 w 1900, -786,4 w 1900, -788,0 w 1900, -789,2 w 1900, -790,4 w 1900, -792,0 w 1900, -793,2 w 1900, -794,4 w 1900, -796,0 w 1900, -797,2 w 1900, -798,4 w 1900, -800,0 w 1900, -801,2 w 1900, -802,4 w 1900, -804,0 w 1900, -805,2 w 1900, -806,4 w 1900, -808,0 w 1900, -809,2 w 1900, -810,4 w 1900, -812,0 w 1900, -813,2 w 1900, -814,4 w 1900, -816,0 w 1900, -817,2 w 1900, -818,4 w 1900, -820,0 w 1900, -821,2 w 1900, -822,4 w 1900, -824,0 w 1900, -825,2 w 1900, -826,4 w 1900, -828,0 w 1900, -829,2 w 1900, -830,4 w 1900, -832,0 w 1900, -833,2 w 1900, -834,4 w 1900, -836,0 w 1900, -837,2 w 1900, -838,4 w 1900, -840,0 w 1900, -841,2 w 1900, -842,4 w 1900, -844,0 w 1900, -845,2 w 1900, -846,4 w 1900, -848,0 w 1900, -849,2 w 1900, -850,4 w 1900, -852,0 w 1900, -853,2 w 1900, -854,4 w 1900, -856,0 w 1900, -857,2 w 1900, -858,4 w 1900, -860,0 w 1900, -861,2 w 1900, -862,4 w 1900, -864,0 w 1900, -865,2 w 1900, -866,4 w 1900, -868,0 w 1900, -869,2 w 1900, -870,4 w 1900, -872,0 w 1900, -873,2 w 1900, -874,4 w 1900, -876,0 w 1900, -877,2 w 1900, -878,4 w 1900, -880,0 w 1900, -881,2 w 1900, -882,4 w 1900, -884,0 w 1900, -885,2 w 1900, -886,4 w 1900, -888,0 w 1900, -889,2 w 1900, -890,4 w 1900, -892,0 w 1900, -893,2 w 1900, -894,4 w 1900, -896,0 w 1900, -897,2 w 1900, -898,4 w 1900, -900,0 w 1900, -901,2 w 1900, -902,4 w 1900, -904,0 w 1900, -905,2 w 1900, -906,4 w 1900, -908,0 w 1900, -909,2 w 1900, -910,4 w 1900, -912,0 w 1900, -913,2 w 1900, -914,4 w 1900, -916,0 w 1900, -917,2 w 1900, -918,4 w 1900, -920,0 w 1900, -921,2 w 1900, -922,4 w 1900, -924,0 w 1900, -925,2 w 1900, -926,4 w 1900, -928,0 w 1900, -929,2 w 1900, -930,4 w 1900, -932,0 w 1900, -933,2 w 1900, -934,4 w 1900, -936,0 w 1900, -937,2 w 1900, -938,4 w 1900, -940,0 w 1900, -941,2 w 1900, -942,4 w 1900, -944,0 w 1900, -945,2 w 1900, -946,4 w 1900, -948,0 w 1900, -949,2 w 1900, -950,4 w 1900, -952,0 w 1900, -953,2 w 1900, -954,4 w 1900, -956,0 w 1900, -957,2 w 1900, -958,4 w 1900, -960,0 w 1900, -961,2 w 1900, -962,4 w 1900, -964,0 w 1900, -965,2 w 1900, -966,4 w 1900, -968,0 w 1900, -969,2 w 1900, -970,4 w 1900, -972,0 w 1900, -973,2 w 1900, -974,4 w 1900, -976,0 w 1900, -977,2 w 1900, -978,4 w 1900, -980,0 w 1900, -981,2 w 1900, -982,4 w 1900, -984,0 w 1900, -985,2 w 1900, -986,4 w 1900, -988,0 w 1900, -989,2 w 1900, -990,4 w 1900, -992,0 w 1900, -993,2 w 1900, -994,4 w 1900, -996,0 w 1900, -997,2 w 1900, -998,4 w 1900, -1000,0 w 1900, -1001,2 w 1900, -1002,4 w 1900, -1004,0 w 1900, -1005,2 w 1900, -1006,4 w 1900, -1008,0 w 1900, -1009,2 w 1900, -1010,4 w 1900, -1012,0 w 1900, -1013,2 w 1900, -1014,4 w 1900, -1016,0 w 1900, -1017,2 w 1900, -1018,4 w 1900, -1020,0 w 1900, -1021,2 w 1900, -1022,4 w 1900, -1024,0 w 1900, -1025,2 w 1900, -1026,4 w 1900, -1028,0 w 1900, -1029,2 w 1900, -1030,4 w 1900, -1032,0 w 1900, -1033,2 w 1900, -1034,4 w 1900, -1036,0 w 1900, -1037,2 w 1900, -1038,4 w 1900, -1040,0 w 1900, -1041,2 w 1900, -1042,4 w 1900, -1044,0 w 1900, -1045,2 w 1900, -1046,4 w 1900, -1048,0 w 1900, -1049,2 w 1900, -1050,4 w 1900, -1052,0 w 1900, -1053,2 w 1900, -1054,4 w 1900, -1056,0 w 1900, -1057,2 w 1900, -1058,4 w 1900, -1060,0 w 1900, -1061,2 w 1900, -1062,4 w 1900, -1064,0 w 1900, -1065,2 w 1900, -1066,4 w 1900, -1068,0 w 1900, -1069,2 w 1900, -1070,4 w 1900, -1072,0 w 1900, -1073,2 w 1900, -1074,4 w 1900, -1076,0 w 1900, -1077,2 w 1900, -1078,4 w 1900, -1080,0 w 1900, -1081,2 w 1900, -1082,4 w 1900, -1084,0 w 1900, -1085,2 w 1900, -1086,4 w 1900, -1088,0 w 1900, -1089,2 w 1900, -1090,4 w 1900, -1092,0 w 1900, -1093,2 w 1900, -1094,4 w 1900, -1096,0 w 1900, -1097,2 w 1900, -1098,4 w 1900, -1100,0 w 1900, -1101,2 w 1900, -1102,4 w 1900, -1104

i liczby konwersji na chrześcijaństwo wśród Żydów. Według ustaleń historyków pod koniec stulecia w Królestwie Polskim było ogółem nieco ponad 2 tys. osób, które podając język żydowski jako ojczysty, deklarowały wyznanie inne niż mojżeszowe (1253 – rzymscy katolicy, 422 – któreś z wyznań protestanckich). Zwolennicy asymilacji swój awans społeczny, który można nazwać metaforycznie „wyjściem z getta”, zawdzięczali zdobytemu wykształceniu i zerwaniu z tradycyjnymi obyczajami. Byli głęboko przekonani, że ich własne doświadczenie życiowe może posłużyć za wzór dla osiągnięcia emancypacji mas żydowskich. Sądziło się, że gdy masy te ulegną językowej i kulturalnej polonizacji, gdy ich życie religijne zostanie zreformowane, to przeobrażeniu ulegnie struktura gospodarcza i Żydzi staną się Polakami wyznania mojżeszowego, częścią składową polskiej zbiorowości narodowej. Niestety, nadzieje te nie spełniły się w takim wymiarze, jakiego oczekiwano.

Wielu Żydów zamieszkujących ziemie dawnej Rzeczypospolitej ograniczało swoją aktywność do **sztetli** i najbliższej okolicy.

Sztetl (z jid. ‘miasteczko’) – określenie małego skupiska miejskiego, głównie na terenach wschodnich byłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów (w XIX w. w Królestwie Polskim i Galicji), w którym społeczność żydowska stanowiła większość mieszkańców i wytworzyła unikatowy społeczno-kulturowy wzorzec życia indywidualnego i zbiorowego, opartego na religii i tradycji umacnianych przez takie instytucje jak: synagoga, rabin czy bractwa religijne.

Rytm życia w sztetlu wyznaczały tradycja i święta religijne. Wszystkie sprawy społeczności oraz indywidualne były regulowane przez przepisy Tory i Talmudu, interpretowane przez rabinów.

Także środowiska chasydzkie skupione wokół cadyków stroniły od wszelkich nowinek i były zamknięte na świat zewnętrzny. Chasydzkie dwory rozrastały się często do sporych rozmiarów, ponieważ cadycy porzucili wędrowną trybę życia do miasteczka. Osiedlali w okazałym domu; przy nim lokowali synagogę i jesziwę, w której mogli spotykać się i nauczać swoich zwolenników.

Na przełomie XIX i XX w. zamknięty świat polskich Żydów zaczął pękać. Religijne szkoły żydowskie, które jeszcze 100 lat wcześniej rozstawały imię Lublina, Kozienicy czy Wilna, opustoszały. Coraz więcej żydowskiej młodzieży uczyło się w szkołach polskich, a naukę kontynuowało na uniwersytetach, w wielu wypadkach zagranicznych. Synowie żydowskich matek częściej zostawali inżynierami i przedsiębiorcami lub robotnikami i rewolucjonistami niż rabinami. Dziewczęta porzucały rodzinny dom z zamiarem nauki i podnoszenia swoich kwalifikacji. Znajdowały zatrudnienie

w licznie powstających fabrykach włókienniczych Łodzi, Pabianic, Zgierza czy Aleksandrowa.

Spółeczność polskich Żydów stawała się coraz bardziej zróżnicowana majątkowo oraz ideowo-politycznie. Ortodoksja religijna traciła „rząd dusz”. Rosła natomiast liczba zwolenników nowego prądu – syjonizmu (zob. s. 144), wielu też było zwolenników kierunków radykalnych, lewicowych, takich jak socjalizm, czy nawet komunizm.

Aktywność polityczna Żydów na przełomie XIX i XX w.

W latach 80. i 90. XIX w. dorosło nowe pokolenie Polaków i Żydów niepomniące klęski powstania styczniowego. Widziało ono, że praca organiczna i praca u podstaw nie rozwiązywały najważniejszych problemów społecznych i narodowościowych. To spowodowało, że zaczęły kształtować się stronnictwa i partie polityczne na wzór tych z państw zachodnich i Rosji.

Ruch socjalistyczny w swoich początkach stawiał sobie za cel upowszechnienie poglądów Marksa, Engelsa i innych zachodnioeuropejskich socjalistów. Młodzi ludzie działali w skupiskach robotników przemysłowych w Warszawie czy Łodzi; tam zakładali Kasy Oporu i organizowali strajki. Niemal od początku środowiska socjalistyczne dzielił spór o stosunek do kwestii niepodległości Polski. Polska Partia Socjalistyczna, która zaczęła działać w 1893 r., podzieliła się po **rewolucji 1905 r.** z tego powodu na PPS-Frakcję Rewolucyjną (bardziej niepodległościową, z Józefem Piłsudskim na czele) i PPS-Lewicę. Jednocześnie działała Socjaldemokracja Królestwa Polskiego (SDKP), która reprezentowała stanowisko Róży Luksemburg, że ruchy narodowe w obliczu wspólnych interesów klasy robotniczej są szkodliwe. SDKP (od 1900 r. – Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy, SDKPiL) połączyła się z PPS-Lewicą u schyłku I wojny światowej i utworzyła Komunistyczną Partię Robotników Polskich.

W Galicji, gdzie w drugiej połowie XIX w. straszliwa nędza mas chłopskich angażowała uwagę polityków, ukształtowało się w 1895 r. działające jawnie Stronnictwo Ludowe (od 1903 r. Polskie Stronnictwo Ludowe, PSL). Jego głównym celem było wciągnięcie chłopów w życie polityczne i społeczne, uczynienie z nich aktywnych obywateli.

W zaborze rosyjskim powstał natomiast ruch narodowy. Młodzież inteligencka, która kontynuowała romantyczną koncepcję pracy na rzecz kształtowania świadomości narodowej, doprowadziła do powstania w 1893 r. Ligi Narodowej. Na jej czele stanął Roman Dmowski (1864–1939). W 1897 r. konspiracyjna Liga Narodowa przekształciła się w Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne, działające tajnie głównie na terenie zaboru rosyjskiego. Nacjonalizm reprezentowany przez Narodową



Demokrację zdefiniował pole konfliktu pomiędzy Polakami i Żydami oraz formułował antysemityczne hasła (zob. s. 141 i nn.), którymi mobilizował drobnomieszczaństwo do walki gospodarczej z Żydami. Zbiegło się to z nasileniem pogromów w Rosji i za-
borze rosyjskim.

Właśnie na tych terenach zorganizował się w 1897 r. **Ogólnożydowski Związek Robotniczy na Litwie, w Polsce i Rosji – Bund**. Działacze socjalistycznej partii Bund, szczególnie młodzi, nawiązujący do polskich tradycji walki zbrojnej, zaczęli organizować samoobronę żydowską w miastach i miasteczkach.

W związku ze wspólnymi wystąpieniami antywojennymi w 1904 r. (Rosja prowadziła wtedy wojnę z Japonią) nastąpiło zbliżenie PPS-u i Bundu. Zaczęto tworzyć żydowskie **Koła Bojowe Samoobrony Robotniczej**. Pierwsze takie koło powstało na robotniczej Woli w Warszawie. Wśród zaangażowanych w działalność bojową znaleźli się: Michał Król, Lejba Burgin i Anna Wortman-Posnerowa. Żydzi wstępowali też do **Organizacji Bojowej PPS**, która inicjowała walki i demonstracje uliczne w czasie rewolucji 1905 r. w miastach Królestwa Polskiego. Historycy szacują, że w latach 1904–1905 w ramach OB PPS walczyło 417 Żydów.

*W oczekiwaniu pogromu – litografia
Wilhelma Wachtela z cyklu
Pożegnanie z Golusem, Lwów 1935 (?).
Trzej mężczyźni, jeden z siekierą,
drugi z dragiem i trzeci, inteligent
z zaciśniętą pięścią, a może
z pistoletem w kieszeni – oczekujący
przed żydowskim domem na
atakujących podczas pogromu.*

Ze zbiorów Żydowskiego Instytutu
Historycznego

Bronisław Mansperl, ps. Chaber (1891–1915) – członek Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego, sekcyjny w Pierwszej Kompanii Kadrowej, później dowódca plutonu i kompanii 1. pułku piechoty Legionów Polskich. Poległ w bitwie pod Kuklami.

Ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego



Sytuacja międzynarodowa w pierwszych latach XX w. pozwalała Polakom liczyć na rychły wybuch wojny światowej. Zdawali sobie sprawę, że w przyszłej wojnie państwa zaborcze wystąpią przeciw sobie, i widzieli w tym szansę na odzyskanie niepodległości. Powstające organizacje polityczne i paramilitarne, stawiające sobie za cel przygotowanie do walki zbrojnej, przyciągały też Żydów, szczególnie młodzież ze środowisk inteligentnych, ale też małomiasteczkowych.

W momencie wybuchu I wojny światowej część zasymilowanej inteligencji żydowskiej w zaborze austriackim poparła orientację aktywistyczną. Do utworzonego w Krakowie Naczelnego Komitetu Narodowego, mającego dać polityczną legitymację dla powstających Legionów Polskich, weszli posłowie do parlamentu austriackiego Natan Loewenstein i Ignacy Steinhaus oraz wiceprezydent Krakowa Józef Saare.

W szeregach Legionów Polskich, szczególnie w I i III Brygadzie, znalazło się wielu Żydów. Żydowskie ochotnicy wywodzili się z różnych środowisk: inteligencji, wielkomiejskich robotników, a nawet z małomiasteczkowej biedoty. Niektórzy z nich za zasługi na polu chwały otrzymali wysokie odznaczenia państwowe: krzyże *Virtuti Militari* oraz Krzyże Walecznych.

Narodziny nowoczesnego antysemityzmu

Przemiany społeczne i polityczne XIX w., które nastąpiły w wyniku rewolucji przemysłowej, wprowadziły w nieznanej dotychczas skali rywalizację o dobra materialne, pozycję społeczną, zawodową oraz przywództwo polityczne. W Europie ukształtował się nowoczesny nacjonalizm określający na nowo pojęcia wspólnoty narodowej i interesu narodowego. Przez wspólnotę narodową rozumiano grupę ludzi tej samej „krwi”, „rasy”, ludzi urodzonych na tej samej „ziemi”, wywodzących się od tych samych przodków i mających wspólne cechy oraz interesy narodowe. Tak rozumiana wspólnota miała kierować się swoście pojętym „egoizmem narodowym”, który wykluczał z niej wszystkich „obcych”. Zarówno podziały klasowe, jak i istnienie konkurencyjnych gospodarczo i kulturowo mniejszości narodowych miały zagrażać spójności wspólnoty narodowej. W większości krajów europejskich za szczególnie groźną dla funkcjonowania wspólnoty uznawano mniejszość żydowską. Takie myślenie leżało u podłoża **nowoczesnego antysemityzmu**.

Termin „antysemityzm” spopularyzował niemiecki publicysta Wilhelm Marr, który w 1879 r. utworzył w Berlinie Ligę Antysemitów. Marr przeciwstawiał Żydów nie chrześcijanom, jak czyniono do tej pory, ale Niemcom. Uważał, że Żydzi są z natury „źli” i taka też jest ich kultura. Twierdził ponadto, że cechuje ich szczególna zdolność do zespołowego działania, a ich celem jest narzucenie żydowskiej kultury innym narodom. Narody te, zdaniem Marra, muszą przeciwstawić się żydowskiej ekspansji, kierując się w swoim postępowaniu egoizmem narodowym i na każdym kroku demaskując „nieczne” zamiary Żydów.

Antysemityzm – ideologia, prąd polityczny, zespół przesądów uzasadniających wrogą postawę wobec Żydów. Związany z formowaniem się koncepcji nacjonalizmu, bazował na tradycji ksenofobii (wrogości wobec przedstawicieli innych narodów) i wielowiekowej tradycji nauczania Kościoła w duchu antyjudaizmu. Odwoływał się do rasizmu, błędnie wyodrębniając Żydów jako rasę antropologiczną, tzw. rasę semicką. W szerszym znaczeniu antysemityzm to określenie wrogiej postawy, agresji słownej lub fizycznej, nieprzychylnych sądów uogólniających i uprzedzeń wobec Żydów.

Poglądy Marra i jego zwolenników korespondowały z teoriami rasowymi. Teoretycy rasizmu, tacy jak Joseph Artur de Gobineau czy Houston Stewart Chamberlain, twierdzili, że skłonność człowieka do bycia dobrym lub złym wynika z jego przynależności do określonej rasy. Propagowali tezę, że tylko czysta rasa aryjska jest zdolna

Protokoły Mędrców Syjonu opublikowano w 1903 r. w Rosji. Ich autorem był prawdopodobnie pracownik carskiej ochrony (tajnej policji politycznej). W czasie rewolucji rosyjskiej 1905 r. posłużyły caratowi do podburzania ludzi przeciwko rewolucjonistom, wśród których było wielu Żydów. Po I wojnie światowej *Protokoły* przetłumaczono na wiele języków, m.in. niemiecki, angielski, włoski, francuski, języki skandynawskie, co przyniosło wydawnictwu ogromną popularność. Książka ukazała się też w Rumunii, Grecji, Bułgarii, na Litwie, Węgrzech, a nawet w Chinach i Japonii. W Polsce po raz pierwszy wydano je w 1920 r. (do wybuchu II wojny światowej doczekały się dziewięciu edycji).

Protokoły Mędrców Syjonu, Warszawa 1923



tworzyć kulturę wyższą. Utrzymywali, że Żydzi należą do oddzielnej rasy, zwanej semicką, a ich celem jest zniszczenie kultury aryjskiej. W ten sposób niechęć do Żydów przestała mieć podłoże wyłącznie religijne, zastąpione teoriami rasowymi.

Istotną rolę w propagowaniu rasistowskiego antysemityzmu odegrał niemiecki orientalista Paul de Lagarde. Według niego chrześcijaństwo zostało zjudaizowane i dlatego właśnie przegrało we wszystkich aspektach życia, zarówno duchowym, jak i moralnym. Jako członek Konserwatywnej Partii Prus namawiał w 1884 r. do „zniszczenia żydostwa”, burzenia synagog i deportacji wszystkich Żydów z Europy. Ulubionym wątkiem rozważań antysemitów był temat „żydowskiego spisku” w celu przejęcia władzy nad światem. W rosyjskim środowisku antysemickim powstał pamflet *Protokoły Mędrców Syjonu*. Zawierał on relację z tajnego spotkania, zorganizowanego rzekomo przez grupę wpływowych Żydów – Mędrców Syjonu – którzy mieli obmyślać plan przejęcia władzy na świecie.

Antysemityzm na ziemiach polskich

Zważywszy na to, że na ziemiach polskich pod rosyjskim i austriackim zaborem znajdowała się najliczniejsza w Europie populacja żydowska, nie dziwi popularność antysemickiej ideologii na tych obszarach.

Elementy antysemickie obecne były w publikacjach księdza Stanisława Stojałowskiego, jednego z pierwszych organizatorów ruchu ludowego w zaborze austriackim. Był on zwolennikiem solidaryzmu społecznego, czyli sojuszu chłopsko-ziemiańskiego, który miał gwarantować zachowanie spójności wspólnoty narodu polskiego. Stojałowski nawoływał do walki z żydowskimi pośrednikami, mówił o żydowskim spisku, rozpowszechniał wśród wiernych hasła chrześcijańskiego antyjudajizmu. Jego poglądy zostały potępione przez wyższą hierarchię kościelną.

W Królestwie Polskim antysemickie treści szerzyło pismo „Rola”, wydawane w latach 1883–1913 przez Jana Jeleńskiego. Jeleński kwestionował równouprawnienie Żydów, występował przeciwko ich asymilacji. Zasympilowanych Żydów oskarżał o cynizm i indyferentyzm religijny, materializm, kult pieniędzy, serwilizm i karierowiczostwo w życiu społecznym. „Rola” w znacznym stopniu ukształtowała symbolikę oraz język polskich antysemitów, stosowała nowoczesne techniki agitacji i propagandy, stworzone przez niemieckich antysemitów. Sam Jeleński i jego współpracownicy posługiwali się kalumniami, oszczerstwami, insynuacjami oraz personalnymi atakami. Jeleński zakładał także czytelnice, w których można było zapoznać się z zagraniczną i polską literaturą antysemicką. Zdołał skupić wokół siebie grono sprawnych dziennikarzy, m.in. Teodora Jeske-Choińskiego, Konstantego Wzdulskiego i innych, którzy prowadzili działalność publicystyczną także na własną rękę.

Od 1886 r. w warszawskim piśmie „Głos” – organie narodowców – publikował Jan Ludwik Popławski. W swoich artykułach powątpiewał w możliwość urzeczywistnienia asymilacji obywatelskiej Żydów z powodu „fundamentalnych różnic religijnych i antropologicznych”, przez co wprowadził do polskiej publicystyki argumentację rasistowską. Przekonywał też, że jakakolwiek forma asymilacji Żydów, nawet zmiana przez nich religii, stanowi zagrożenie dla Polaków.

„Każde społeczeństwo w stosunku do żydów [oryginalna pisownia – R.S.] musi dążyć do ich zniszczenia – czy zaś ono nazywać się będzie wytępieniem, pozbyciem się, czy asymilacją – to istoty rzeczy nie zmienia”.

J.L. Popławski o stosunku społeczeństwa do Żydów (fragment).

Źr. Redakcja [J.L. Popławski], *Antysemityzm a sprawa żydowska*, „Głos” 1886, nr 4

Antysemityzm stał się ważnym elementem programu politycznego polskiego ruchu narodowego, któremu przewodziła Narodowa Demokracja. Jej przywódca i główny

ideolog, Roman Dmowski, publikując w 1903 r. broszurę *Myśli nowoczesnego Polaka*, włączył do programu partii antysemitki zorientowany nacjonalizm. Żydzi zostali określani jako „wrogowie wewnętrzni”, groźniejsi niż zaborcy dla „duchowego bytu narodu”. Dmowski otwarcie mówił o rasowych podstawach nacjonalizmu polskiego, który nazywał nowym patriotyzmem.

Roman Dmowski o rasowych podstawach nacjonalizmu polskiego.

Źr. R. Dmowski, *Myśli nowoczesnego Polaka...*, s. 41-42

„W społeczeństwie, jak w przyrodzie, odbywa się dobór, wypływający z mniejszej lub większej zdolności do życia rozmaitych typów rasowych. Nasz naród wcale nie jest jednolitszy rasowo od innych: pierwiastki słowiańskie mieszają się w nim z pokaźną często przymieszką germańskich różnego pochodzenia, [...] litewskich, tatarskich, mongolskich itd.; dawniej w mniejszym stopniu istniała, a świeżo w większym przybyła przymieszka żydowska. Pierwiastki te, skutkiem tego, żeśmy młodzi historycznie i żeśmy żyli mniej skomplikowanym życiem ekonomicznym, o wiele mniej się [wymieszały, stopiły] niż w społeczeństwach zachodnich, skutkiem czego mniej nawet od tamtych jesteśmy jednolici. Otóż pierwiastki, które dawniej były przygłuszone, dzisiaj mogą w sprzyjających warunkach na wierzch wypłynąć, a przez to wyciskać silniejsze piętno na charakterze narodowym. Czyż kto zaprzeczy, że w dzisiejszym typie życia ekonomicznego i w obecnym momencie ekonomicznego rozwoju łatwiej od innych zdobywają sobie byt u nas ludzie z przymieszką krwi niemieckiej lub żydowskiej? Wprawdzie główna przyczyna może tu leżeć w pochodzeniu ze szczepów, mających wyższą tresurę ekonomiczną niż polski, ale coś trzeba też położyć na karb zdolności rasowych”.

Pod koniec XIX w. wielu publicystów, wcześniejszych działaczy pozytywistycznych, wchłonęło antysemitkę ideologię. Tak się stało z duchowym ojcem pozytywizmu Aleksandrem Świętochowskim, Andrzejem Niemojewskim, Adolfem Nowaczyńskim czy Izabelą Moszczeńską. Nawet tak zasłużeni dla spraw społecznych pisarze jak Bolesław Prus czy Eliza Orzeszkowa z czasem przestali wierzyć w skuteczność asymilacji Żydów, a nie dopuszczali możliwości współistnienia „dwóch narodów”. Cały obóz liberalno-postępowy obwieścił fiasko programu asymilacji i odciął się od niego.

Szczególnie dobrze rozwijał się antysemityzm w zaborze rosyjskim ze względu na poparcie caratu dla tej ideologii. Udział żydowskich rewolucjonistów w różnego rodzaju akcjach politycznych sprzyjał podburzaniu tłumów. Gdy w marcu 1881 r. dokonano zamachu na cara Aleksandra II, mimo że bombę rzucał Polak Ignacy Hryniewiecki (w zamachu uczestniczyła jedna Żydówka), to właśnie Żydów oskarżono o spisek na życie cara. Pociągnęło to za sobą serię antyżydowskich pogromów (przez dwa lata – 224), podczas których niszczone żydowskie mienie, a samych Żydów bito i poniżano, ich majątki grabiono, były też ofiary śmiertelne.



Pogrom ludności żydowskiej w strefie osadnictwa i Królestwie Polskim w latach 1881-1906

- WILNO** Stolica general-gubernatorstw
 - KRAKÓW** Stolica guberni
 - Granica Imperium Rosyjskiego
 - Granica strefy osiedlenia
 - Granice Rzeczypospolitej z 1772 r.
 - Granica wschodu Królestwa Polskiego
 - Granica między general-gubernatorstwem wileńskim i kijowskim
 - Granice guberni
 - Największe pogromy w latach 1881-1884 i data pogromu
 - ▲** Największe pogromy w latach 1903-1906 i data pogromu
 - Pogromy w październiku i listopadzie 1905 r.
 - ☪** Żydowska samoobrona
 - ☪** Pogromy wg guberni (Królestwo Polskie ujęte jako całość)
 - liczba pogromów
 - liczba zabitych
 - Odsetek ludności żydowskiej w guberniach w 1897 r.
 - 0-5
 - 5-10
 - 10-15
 - ponad 15
- 50 0 50 100 km

Wieści o wydarzeniach w Rosji szybko dotarły do Królestwa Polskiego. Już w maju tego roku w Warszawie narastała atmosfera agresywnej nienawiści do Żydów, tym bardziej że wiadano o bezkarności organizatorów pogromów w Rosji. Podczas świąt Bożego Narodzenia nastąpił pogrom ludności żydowskiej w Warszawie. Ucierpiało 2011 rodzin (ok. 10 tys. osób), z których 948 straciło cały majątek, dwie osoby zginęły, a 24 zostały ranne. Największe straty ponieśli najubożsi: kramarze, uliczni sprzedawcy, szynkarze i rzemieślnicy.

Od rewolucji 1905 r. coraz wyraźniej rysowały się związki środowisk żydowskich i rewolucyjnych. Carat wykorzystywał je coraz śmielej do antagonizowania różnych grup społeczeństwa rosyjskiego i polskiego. Tajna policja inicjowała pogromy, które znajdowały poparcie w środowiskach biedoty i plebsu. Typowym przykładem jest pogrom w Białymstoku w czerwcu 1906 r.

Ofiary pogromu na wewnętrznym dziedzińcu szpitala żydowskiego w Białymstoku.

W trwającym trzy dni pogromie uczestniczyli żołnierze armii rosyjskiej, kolejarze, robotnicy budowlani i miejscowa ludność. Zginęło 88 osób, w tym 82 Żydów.

Zdjęcie pochodzi z magazynu „Świat. Dodatek Nadzwyczajny”

z 23 czerwca 1906

Ze zbiorów R. Szuchty



Na początku XX w. antysemita zaczęli zgłaszać coraz bardziej radykalne postulaty. Opowiadali się przeciw organizowaniu wspólnych kolonii dla dzieci polskich i żydowskich, apelowali o ograniczenie liczby żydowskich uczniów w szkołach i studentów na wyższych uczelniach. Piętnowali mieszane małżeństwa i przyjmowanie spolszczonych nazwisk przez Żydów. Najskuteczniejszym rozwiązaniem „kwestii żydowskiej”, według nich, byłaby emigracja Żydów. Do stałego katalogu zarzutów stawianych Żydom doszły teraz nowe: o przynależność do masonerii oraz ruchu socjalistycznego. Te dwa wątki będą odgrywać zasadniczą rolę w antysemitycznej mitologii XX w.

Syjonizm na ziemiach polskich

Schyłek XIX w. przyniósł Żydom rozczarowanie programem asymilacji. W Europie Zachodniej narodził się nowoczesny antysemityzm skierowany przede wszystkim przeciwko zasymilowanym Żydom i ich równouprawnieniu. Spośród młodego pokolenia Żydów jedni emigrowali, inni włączali się w radykalne ruchy dążące do obalenia władzy, a jeszcze inni współtworzyli partie narodowo-żydowskie i organizacje syjonistyczne. Niektórzy rozumieali syjonizm jako tworzenie nowoczesnego narodu żydowskiego, budowanego na bazie języka hebrajskiego, w opozycji do języka jidysz używanego przez Żydów w życiu codziennym. Inni widzieli przyszłość wolną

od antysemityzmu we własnym narodowym państwie żydowskim odbudowanym w Palestynie po stuleciach życia w diasporze.

Proces formowania się syjonizmu politycznego przyspieszyło wystąpienie **Teodora Hertzla** (1860–1904), austriackiego dziennikarza i komentatora głośnego procesu Aleksandra Dreyfusa (kapitana francuskiej armii pochodzenia żydowskiego, niesłusznie oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Niemiec i skazanego). Broszurą *Państwo żydowskie* (1896) Hertzl poruszył na arenie międzynarodowej kwestię utworzenia państwa żydowskiego. Rok później na zwołanym przez niego pierwszym zjeździe syjonistycznym w Bazylei sformułowano cel syjonizmu jako dążenie do stworzenia dla narodu żydowskiego prawnopublicznie zagwarantowanej siedziby w Palestynie. Cel zamierzano osiągnąć poprzez: pracę kolonizacyjną w Palestynie, zorganizowanie narodu żydowskiego w krajach diaspor, wzmocnienie żydowskiego poczucia narodowego oraz interwencje u mocarstw o zgodę na stworzenie siedziby narodowej w Palestynie. Program bazylejski natychmiast znalazł oddźwięk wśród polskich Żydów, tym bardziej, że tego typu program miał dawną metrykę, sięgającą XVI w., a także aktualnych propagatorów.

Od początku XIX w. przy kahałach działały bractwa, które zajmowały się zbieraniem datków na rzecz Żydów przebywających w Palestynie. Największe było bractwo warszawskie kierujące akcją zbierania datków w całej prowincji. W 1852 r. przekształciło się w komitet do zbierania dobrowolnych składek na rzecz starozakonnych w Palestynie. Tzw. **Komitet Palestyński** pracował pod kierunkiem rabina Bera Meiselsa i skupiał wiele wybitnych osobistości (rabinów, cadyków, przedsiębiorców), jednak nie rozwinął szerszej działalności. Na przeszkodzie stanął wybuch powstania styczniowego.

Aktywne działania przeniosły się w latach 60. XIX w. do zaboru pruskiego. Nowy kierunek nadali im **Hirsz Kaliszer** z Torunia i **Elja Gutmacher** z Grodziska pod Poznaniem. Gutmacher twierdził, że jedynie w Palestynie może nastąpić odrodzenie narodu żydowskiego. Kaliszer wzywał do tworzenia żydowskich osiedli w Palestynie. Pod koniec 1860 r. z jego inicjatywy odbyła się w Toruniu konferencja, na której powołano do życia organizację **Miłośnicy Syjonu** (hebr. *Chowewej Syjon*) i zalecono zakładanie podobnych instytucji w większych miastach. Początkowo inicjatywa ta miała zwolenników tylko wśród niemieckich Żydów. Jednak po fali pogromów jej zwolennicy pojawili się także w zaborze rosyjskim. Towarzystwa Miłośników Syjonu powstały w Suwałkach, Międzyrzecu, Warszawie, Białymstoku i Wilnie.

„Jesteśmy wszędzie obcymi, nigdzie nas nie lubią, wszędzie nas prześladują mimo postępu cywilizacji. Jeśli nie chcemy zginąć, jeśli nie chcemy pędzić nędznego żywota, pozostaje nam jedno tylko wyjście: odrodzić się na ziemi ojców, gdzie już następna generacja potrafi urządzić sobie normalne życie”.

M.L. Lilienblum o idei powrotu do Palestyny (fragment).

Źr. *Żydzi w Polsce odrodzonej...*, t. 2, s. 8

Uczestnicy pierwszej konferencji
Miłośników Syjonu w Katowicach
w 1881 r.

Ze zbiorów Żydowskiego Instytutu
Historycznego



Przełomowe znaczenie dla dalszego rozwoju syjonizmu na ziemiach polskich miała broszura odeskiego lekarza **Leona Pinskiera** pt. *Autoemancypacja*, której autor opowiadał się za założeniem własnego państwa przez Żydów, w którym nie będzie antysemityzmu, a Żydzi będą kształtowali swoje losy według własnego uznania. Jeszcze w tym samym roku z inicjatywy Pinskiera zwołano pierwszą konferencję Miłośników Syjonu. W czasie obrad w 1881 r., które odbyły się w Katowicach, uchwalono statut organizacji, którą nazwano Maskert Mosche i powołano jej władze centralne w Warszawie. W 1889 r. organizacja liczyła już 35 oddziałów.

Ruch Miłośników Syjonu w Galicji rozrastał się bardzo szybko. W latach 1895–1896 powołano Galicyjskie Towarzystwo dla Prac Kolonizacyjnych w Palestynie pod nazwą Ahawat Syjon (z hebr. ‘Miłość Syjonu’) z siedzibą w Tarnowie. Oprócz wybitnych osobistości towarzystwo skupiało 14 lokalnych organizacji Miłośników Syjonu z różnych miast Galicji. W 1897 r. nabyło grunty w Palestynie i założyło na nich w rok później kolonię Machnaim, w której osiadło 16 rodzin.

W latach 1898–1904 ideologia syjonizmu upowszechniła się wśród mas żydowskich, szczególnie wśród młodzieży. Organizowano specjalne kółka młodzieży, która zbierała się wieczorami w prywatnych mieszkaniach, by wysłuchać referatów i dyskutować. Ze środowiska tego wywodziło się wielu późniejszych wybitnych działaczy syjonistycznych, takich jak **Izaak Grünbaum**, **Apolinary Hartglas** czy **Chaim Weizmann**.

W ostatnich latach przed wybuchem wojny światowej ruch syjonistyczny na ziemiach polskich przechodził szereg rozłamów. W 1904 r. z ruchu ogólnosyjonistycznego wyodrębniła się ortodoksyjna frakcja Mizrachi (skrót od hebr. *Merkaz*

Ruchani – ‘ośrodek duchowy’). Utworzyła ona wkrótce osobny związek światowy. W syjonizmie zaczął też rozwijać się kierunek socjalistyczny. Miał on szczególnie wielu zwolenników wśród robotników, drobnych kupców, młodzieży i miejskiej biedoty. Różnorodne odłamy syjonizmu, jakie pojawiły się na ziemiach polskich u progu XX w., dały początek syjonistycznym partiom politycznym, które w niepodległej Polsce mogły przystąpić do realizacji swoich partyjnych programów.

Migracje Żydów

W epoce rewolucji przemysłowej możemy wyróżnić dwa podstawowe rodzaje migracji ludności żydowskiej: emigrację zamorską, motywowaną czynnikami ekonomicznymi oraz politycznymi, oraz migracje w obrębie Europy, motywowane najczęściej czynnikami ekonomicznymi. W końcu XIX w. zmieniające się warunki polityczno-prawne i gospodarcze w Europie sprawiały, że migracje typowe dla Żydów stały się masowe.

Już od początku stulecia widać było trwałą tendencję migracji wielkopolskich Żydów do zachodnich prowincji Prus (po zjednoczeniu w 1871 r. – Niemiec). Podobnie Żydzi z zaboru austriackiego już od końca XVIII w. osiedlali się na Węgrzech, Bukowinie, czy nawet na południowej Ukrainie, zwłaszcza w Odessie. Jednak aż do lat 80. XIX w. migracje te nie osiągnęły masowego charakteru. Na przykład w latach 1820–1870 Rosję opuściło zaledwie 7,5 tys. Żydów.

Momentem przełomowym w dziejach migracji Żydów były liczne pogromy antyżydowskie, organizowane po śmierci cara Aleksandra II w Cesarstwie Rosyjskim począwszy od 1881 r. W latach 1881–1914 Rosję opuściło ok. 2,4 mln Żydów, z czego ponad 80 proc. dotarło do Stanów Zjednoczonych Ameryki.

USA były w tym okresie ziemią obiecaną nie tylko dla żydowskich emigrantów z Europy. Kraj ten nie tylko dynamicznie się rozwijał i dawał możliwość szybkiego zarobku i godnego życia, lecz także, co bardzo ważne dla żydowskich emigrantów, zapewniał bezpieczeństwo i powszechną wolność.

W Europie popularnym kierunkiem migracji były Niemcy, a zwłaszcza rozwijające się przemysłowe miasta Nadrenii czy sama stolica państwa, Berlin. Znaczna część ludności podejmowała z powodów ekonomicznych emigrację sezonową na tereny przygraniczne państwa niemieckiego, np. do Saksonii.

Wielu Żydów, mieszkańców Galicji, przemieszczało się też w granicach Austro-Węgier, co było znacznie łatwiejsze i tańsze niż emigracja zamorska. Wielkim ośrodkiem imigracyjnym stała się stolica monarchii, Wiedeń. Żydowska ludność tego miasta wzrosła z 6 tys. w 1857 r., co stanowiło wówczas 1,3 proc. całej populacji, do 99 tys. (12,1 proc. wszystkich mieszkańców) w 1890 r. i do 175 tys. (8,6 proc.) w 1910 r. W ten

**Emigranci żydowscy na pokładzie
statku pasażerskiego płynącego do
Nowego Jorku.**

Fot. A. Stieglitz [zdjęcie opublikowane
w październiku 1911 r.]



sposób stolica Habsburgów stała się drugą co do wielkości (po Warszawie) gminą żydowską w Europie.

Znaczący przyrost demograficzny ludności żydowskiej, charakteryzujący stosunki ludnościowe zwłaszcza w zaborze rosyjskim w drugiej połowie XIX w., oraz procesy modernizacyjne zachodzące w tej społeczności pociągnęły za sobą wzmożoną migrację wewnętrzną. Odbywała się ona w kierunku od małych miast i miasteczek – żydowskich sztetli – do dużych aglomeracji miejskich. Migracje dawały nie tylko szansę na zmianę trybu życia i awans społeczny, lecz także nowe możliwości zarobku w powstającym przemyśle fabrycznym. Pociągało to za sobą zmiany kulturowe w polskiej społeczności żydowskiej. Dramatyczne pęknięcie w kulturze żydowskich sztetli znalazło odzwierciedlenie w nowej żydowskiej literaturze świeckiej powstającej w języku jidysz.

Dobrym przykładem ilustrującym masowe migracje do dużego miasta jest Warszawa. W XIX w. miasto to stało się nie tylko największym skupiskiem Żydów w Królestwie Polskim, lecz także jednocześnie największą gminą wyznaniową świata.

Rozwój miasta odbywał się nierównomiernie. W 1781 r. Warszawa liczyła 96 tys. mieszkańców, w tym 3,5 tys. Żydów. W 1816 r. na 81 tys. warszawiaków przypadało 15,5 tys. Żydów, w 1832 r. na 123,5 tys. – 31 tys. Żydów, a w 1864 r. na 223 tys. – 72 tys. Żydów.

Prawdziwą eksplozję demograficzną i budowlaną Warszawa przeżyła jednak dopiero w drugiej połowie XIX w. W latach 1882–1914 ludność miasta wzrosła z 382 tys. do 884 tys., czyli o 230 proc. Zwiększyła się też liczba Żydów osiedlających się w Warszawie.

Ludność żydowska w Warszawie w latach 1864–1914

| Lata | Liczba ludności żydowskiej | Odsetek ludności żydowskiej |
|------|----------------------------|-----------------------------|
| 1864 | 72 772 | 32,6 |
| 1885 | 136 234 | 33,5 |
| 1890 | 151 076 | 33,1 |
| 1900 | 249 928 | 36,4 |
| 1905 | 275 238 | 35,7 |
| 1910 | 306 061 | 39,2 |
| 1914 | 337 074 | 38,1 |

Źr. 400 lat stołeczności Warszawy...tab. 1.19, s. 223

Najszybciej rozwijała się dzielnica północno-zachodnia, która stała się centrum żydowskiej Warszawy. Początkowo Żydzi osiedlali się na Muranowie, przy ul. Dzikiej i Dzielnej. W latach 80. XIX w. zaczęli stopniowo zasiedlać Nalewki, Gęsią, Franciszkańską i Świętojerską, a następnie Pańską i Śliską, czyli obszary sąsiadujące ze Starym i Nowym Miastem. Oś dzielnicy żydowskiej w Warszawie stanowiła ul. Nalewki. Prawie wszystkie znajdujące się tu sklepy były żydowską własnością. Drugie centrum dzielnicy żydowskiej stanowiły ul. Gnojna, Grzybowska i pl. Grzybowski. Mieściły się tu zarząd gminy, kilka domów modlitwy, żydowskie szkoły, instytucje charytatywne, warsztaty i sklepy. Tu również małżeństwo Zelmana i Rywki Nożyków, po wykupieniu pustej parceli przy ul. Twardej 6, wybudowało w latach 1898–1902 synagogę, która jest czynna do dziś.

Handlowy charakter miały też obrzeża dzielnicy – Świętokrzyska, pl. Krasińskich, Senatorska. Znajdowały się tu księgarnie i lepiej zaopatrzone sklepy, a także kramy handlarzy tandetą. Wielu Żydów mieszkało poza dzielnicą żydowską; najbiedniejsi na zaniedbanym Powiślu, Solcu i Pradze, najbogatsi przy Marszałkowskiej, Królewskiej i Nowym Świecie.

Co warto przeczytać?

- Z. Borzymińska, *Szkolnictwo żydowskie w Warszawie 1831–1870*, Warszawa 1994
- A. Cała, *Asymilacja Żydów w Królestwie Polskim (1864–1897). Postawy, konflikty, stereotypy*, Warszawa 1989
- H. Datner, *Ta i tamta strona. Żydowska inteligencja Warszawy drugiej połowy XIX wieku*, Warszawa 2007
- A. Eisenbach, *Emancypacja Żydów na ziemiach polskich 1785–1870 na tle europejskim*, Warszawa 1988
- A. Eisenbach, *Z dziejów ludności żydowskiej w Polsce w XVIII i XIX wieku. Studia i szkice*, Warszawa 1983
- T. Gąsowski, *Między gettem a światem. Dylematy ideowe Żydów galicyjskich na przełomie XIX i XX wieku*, Kraków 1997
- A. Jagodzińska, *Pomiędzy. Akulturacja Żydów Warszawy w drugiej połowie XIX wieku*, Wrocław 2008
- Ortodoksja, emancypacja, asymilacja. Studia z dziejów ludności żydowskiej na ziemiach polskich w okresie rozbiorów*, red. K. Zieliński i M. Adamczyk-Garbowska, Lublin 2003
- J. Tazbir, *Protokoły mędrców Syjonu. Autentyk czy falsyfikat*, Warszawa 1992
- M. Wodziński, *Oświecenie żydowskie w Królestwie Polskim wobec chasydyzmu. Dzieje pewnej idei*, Warszawa 2003
- Wokół akulturacji i asymilacji Żydów na ziemiach polskich*, red. K. Zieliński, Lublin 2010
- A. Żbikowski, *Żydzi krakowscy i ich gmina w latach 1869–1919*, Warszawa 1994
- Żydzi bojownicy o niepodległość Polski. Ilustrowana monografia w opracowaniu zbiorowym*, red. N. Getter, J. Schall, Z. Schipper, Lwów 1939 [reprint Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Warszawa 2002]
- Żydzi w obronie Rzeczypospolitej. Materiały z konferencji w Warszawie 17 i 19 października 1993 r.*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1996

| | | |
|--|---|--|
| 1804 | 1808 | 1821 |
| car Rosji Aleksander I wydaje <i>Statut o urządzeniu Żydów</i> | zawieszenie na 10 lat praw obywatelskich dla Żydów w Księstwie Warszawskim mimo formalnego ich przyznania przez konstytucję w 1807 r. | utworzenie w Królestwie Polskim dozorów bożniczych podległych władzom miejskim zamiast kahałów |
| 1897 | 1881 | 1869 |
| w Wilnie powstaje Powszechny Związek Żydowskich Robotników na Litwie, w Polsce i Rosji, potocznie zwany Bundem | pogrom antyżydowski w Warszawie; pierwsza konferencja Miłośników Syjonu w Katowicach | nadanie pełnego równouprawnienia Żydom w zaborze pruskim |
| 1901 | 1906 | 1916 |
| we Lwowie powstaje pierwszy na ziemiach polskich żydowski klub sportowy | trzydniowy pogrom ludności żydowskiej w Białymstoku z udziałem żołnierzy rosyjskich i miejscowej ludności | w Warszawie powstała Organizacja Syjonistyczna w Polsce |



ŻYDZI W ODRODZONEJ POLSCE (1918-1939)

Odzyskanie niepodległości i problem mniejszości narodowych

Polscy Żydzi w obliczu niepodległości

Znaczenie i miejsce mniejszości żydowskiej w II RP

Żydowskie partie polityczne i udział Żydów w życiu politycznym II RP

Życie kulturalne żydowskiej inteligencji

Oświata i nauka

Znak czasu – sport w życiu polskich Żydów

Trudne lata 30. XX w.

Co warto przeczytać?

Kalendarium

Odzyskanie niepodległości i problem mniejszości narodowych

U schyłku I wojny światowej systemy państw zaborczych załamały się. Rozpadły się cesarstwa Habsburgów i Romanowów, w Berlinie obalono Hohenzollernów (1918). Dzięki zwycięstwu Ententy, rewolucjom w państwach zaborczych oraz wysiłkowi militarnemu Polaków było możliwe odrodzenie się państwa polskiego jako II Rzeczypospolitej.

W latach 1918–1921 toczyły się walki o ustalenie granic Polski. Na froncie wschodnim przełomowym momentem stało się odparcie najazdu bolszewickiej Rosji, której armia dotarła na przedpola Warszawy w sierpniu 1920 r. W trakcie polskich działań zbrojnych toczyły się obrady konferencji pokojowej w Paryżu (styczeń–czerwiec 1919), zakończone podpisaniem traktatów pokojowych z Niemcami, a następnie z państwami, które pozostawały z nimi w sojuszu. Na konferencji przyznano Polsce Wielkopolskę i Pomorze Gdańskie, a plebiscyty miały odbyć się na Górnym Śląsku, Warmii i Mazurach. Ludność tych terenów miała się opowiedzieć za przynależnością państwową. Te państwa w Europie Środkowo-Wschodniej, które powstały wskutek rozpadu Cesarstwa Rosji i Cesarstwa Austro-Węgier – w tym Polska – musiały zagwarantować mniejszościom równe prawa obywatelskie i narodowe. 28 czerwca 1919 r. przedstawiciele Polski podpisali tzw. mały traktat wersalski (traktat mniejszościowy). Traktat ten gwarantował mniejszościom narodowym równouprawnienie, swobodę religijną i własne szkolnictwo. Artykuł 11 regulował kwestię zatrudniania Żydów do pracy w sobotę.

„Art. 11. Żydzi nie będą przymuszeni do wykonywania jakichkolwiek czynności, stanowiących pogwałcenie soboty i nie powinni doznawać jakiegokolwiek umniejszenia swojej zdolności prawnej, jeżeli odmówią stawienia się w sądzie lub wykonywania czynności prawnych w dzień sobotni. Jednakże postanowienie niniejsze

Traktat między Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Polską, 28 czerwca 1919 r. (fragment).

Źr. S. Sierpowski, *Źródła do historii powszechnej...*, t. 1, s. 128

nie zwalnia Żydów od obowiązków nałożonych na wszystkich obywateli polskich ze względu na konieczność służby wojskowej, obrony narodowej lub utrzymania porządku publicznego”.

Żydzi nie mogli być zobowiązani do pracy w soboty, ale nie pracowali także w niedziele i święta chrześcijańskie. Dlatego warsztaty i sklepy chrześcijańskie były zamknięte przez 62 dni w roku, a żydowskie – przez 134. Miało to swoje poważne skutki gospodarcze oraz rodziło napięcia między dwoma grupami.

W styczniu 1919 r. na terenach, gdzie nie toczyły się działania wojenne, przeprowadzono wybory do Sejmu Ustawodawczego. Wygrała je prawica i stworzyła parlamentarny Związek Ludowo-Narodowy, dysponujący 109 posłami, co dawało 34,2 proc. głosów w sejmie. Następnie w tzw. małej konstytucji uchwalonej w lutym 1919 r. ustalono przejściowe zasady funkcjonowania państwa.

Nie tylko prawica była przeciwna rozszerzeniu praw dla mniejszości narodowych. Mimo że traktat mniejszościowy zawierał dość ograniczony zestaw praw, wzbudzał w Polsce silny sprzeciw. Już w trakcie jego ratyfikacji 31 lipca 1919 r. polskie środowiska polityczne odniosły się do niego krytycznie. Przedstawiały go jako upokarzający naród polski, narzucony Polsce przez mocarstwa i ograniczający jej suwerenność. To ostatnie zastrzeżenie odnosiło się do artykułu 12, który dawał Lidze Narodów prawo do kontroli nad wykonywaniem przez Polskę zobowiązań przyjętych w traktacie.

17 marca 1921 r. sejm uchwalił republikańską konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, która gwarantowała obywatelom państwa wiele swobód – z czynnym i biernym prawem wyborczym na czele. Wyznaniu rzymskokatolickiemu konstytucja przyznała „naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań”. W konstytucji znalazły się tylko ogólny zapis o prawie osób należących do mniejszości do „zachowania swej narodowości i pielęgnowania swej mowy i właściwości narodowych” (artykuł 109) oraz bardziej szczegółowy (artykuł 110), dający im prawo do tworzenia na własny koszt „zakładów dobroczynnych, religijnych i społecznych, szkół i innych zakładów wychowawczych oraz używania w nich swobodnie swej mowy i wykonywania przepisów swej religii”. Ten drugi zapis nawiązywał wprost do artykułu 8 traktatu mniejszościowego. Jednak nawet tak jasno sformułowany zapis w konstytucji nie zapewnił bezkonfliktowej realizacji tego uprawnienia. Zwłaszcza prywatne szkoły żydowskie z wykładowymi językami jidysz i hebrajskim były szykanowane przez władze administracyjne. Nigdy natomiast nie powstały zagwarantowane w traktacie mniejszościowym, finansowane ze środków publicznych szkoły dla mniejszości żydowskiej z narodowym językiem wykładowym. Nie były to jedyne zaniechania realizacji zobowiązań wobec mniejszości żydowskiej. Do 1931 r. obowiązywały

w II Rzeczypospolitej formalne ograniczenia praw wobec mniejszości żydowskiej wprowadzone jeszcze przez zaborców.

Konstytucja zapewniała każdej grupie etnicznej i religijnej prawo do swobodnego kształtowania życia kulturalnego; deklarowała, że nie będzie prowadzona przymusowa polonizacja. Żydzi uznali, że traktat mniejszościowy i konstytucja dobrze zabezpieczają ich prawa jako obywateli polskich.

Polscy Żydzi w obliczu niepodległości

Zarówno lata I wojny światowej, jak i okres kształtowania się terenowych i centralnych organów władzy oraz walk o granice państwa (1918–1921) były szczególnie trudne dla Żydów. Brak silnej, stabilnej władzy umożliwiał niekontrolowane wybuchy nienawiści tłumów wobec ludności żydowskiej. Już w symbolicznym dniu odzyskania niepodległości – 11 listopada 1918 r. – w Kielcach miał miejsce antyżydowski pogrom, w którym zginęły cztery osoby, a wiele zostało rannych.

Do tragicznych wydarzeń doszło jednak kilkanaście dni później we Lwowie. Gdy na początku listopada wybuchły w mieście walki pomiędzy Ukraińcami a Polakami, Żydzi w swojej dzielnicy powołali uzbrojone oddziały milicji, które ogłosiły neutralność wobec walczących stron. W pewnym momencie uwolnieni z więzień pospolic przestępcy zaczęli rabować żydowskie sklepy i mieszkania. Doszło do wymiany ognia między żydowską milicją a złodziejami w polskich mundurach. W wydawanych we Lwowie polskich gazetach pisano, że Żydzi opowiedzieli się po stronie Ukraińców i strzelali do polskich żołnierzy. Kiedy 21 listopada Ukraińcy opuścili miasto, ustępując przed polskimi oddziałami, wybuchł pogrom, który trwał dwa dni. Żydów próbujących stawiać opór zabijano; plądrowano ich domy, mieszkania i sklepy. Jak stwierdzono w raporcie specjalnej komisji rządowej: „Lwów był pełen elementów gotowych na wszystko, składających się nie tylko z miejscowych bandytów, lecz także z dezertersów z wojska, którzy przybyli tutaj z frontu, korzystając ze słabości służb bezpieczeństwa [...]”. W wyniku pogromu na ulicach Lwowa zginęło 72 Żydów, a 433 zostało ciężko rannych. Ogromne były też straty materialne – spalono synagogę, zniszczono i okradziono setki domów, sklepów i warsztatów pracy.

Równie dramatyczny przebieg miał konflikt w Pińsku. Na początku kwietnia 1919 r. aresztowano tam 80 uczestników zebrania syjonistycznego pod zarzutem przygotowywania bolszewickiego zamachu na stacjonujące w mieście wojsko polskie. Z rozkazu dowódcy rozstrzelano bez sądu 34 młodych mężczyzn, w większości Żydów; jedną osobę zabito wcześniej. Specjalna sejmowa komisja, powołana do zbadania zająć w Pińsku, po dwóch latach prac przedstawiła raport, w którym

Największe pogromy ludności żydowskiej w latach 1918–1920

- Granice II Rzeczypospolitej w 1922 r.
 - Granice województw i Ziemi Wileńskiej (istniała w latach 1922–1926)
 - Granica Litwy Środkowej (X 1920–I 1920 r.)
 - WARSZAWA** Stolice województw
 - Radość Miejsca zajęć antyżydowskich
 - WMIG** Wolne Miasto Gdańsk (od 1920 r.)
 - Pogromy w Zagłębiu Dąbrowskim
- 50 0 50 75 km



zdecydowanie odrzucono wersję o komunistycznym powstaniu przygotowywanym przez pińskich Żydów. Wojskowych winnych tej zbrodni nigdy nie pociągnięto do odpowiedzialności.

Sytuacja Żydów na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej stała się krytyczna po wybuchu wojny polsko-bolszewickiej. Podczas walk doszło do pogromów w Lidzie, gdzie 16–17 kwietnia 1919 r. zginęło 35 osób, i Wilnie, gdzie 19 kwietnia zginęły 52 osoby. Na zajętych terenach bolszewicy tworzyli organy swojej władzy i ogłaszali przyłączenie do republik radzieckich. W Białymstoku – przy poparciu miejscowych Polaków, Białorusinów i Żydów – komuniści utworzyli Tymczasowy Komitet Rewolucyjny, który zapowiedział utworzenie polskiej republiki radzieckiej, w której jidysz miał być jednym z języków urzędowych. Wydarzenia na Kresach



Grupa żydowskich żołnierzy armii polskiej internowanych w obozie w Jabłonce pod Warszawą. Józef Lichten, późniejszy prawnik i dyplomata, tak pisał o obozie w Jabłonce:

„»Jabłonna« była wstrząsem, i to głębokim. W obozie nie byłem, mojej klasie nie pozwolono jeszcze zgłaszać się na ochotników, ale wielu moich kolegów ze starszych klas już tam wystano. Od tego czasu zaszły wypadki bez porównania straszniejsze, których z żadnym innym okresem historii porównywać nie wolno. Ale »Jabłonna« była pierwszym młodzieżowym rozczarowaniem, uświadomieniem sobie, że Żydzi jednak traktowani są jak »inni«, a może nawet »obcy«, kiedy dotąd uważali się za integralną część Polski i jej społeczeństwa”.

Ze zbiorów YIVO Institute for Jewish Research, Nowy Jork

Wschodnich przyczyniły się do umocnienia i upowszechnienia wśród Polaków stereotypu „żydokomuny”. Oskarżano Żydów o popieranie sowieckiego komunizmu, wrogiego wobec polskiej państwowości. W rzeczywistości komunistyczne wpływy w społeczeństwie żydowskim nie były wielkie, choć Żydzi stanowili sporą część komunistów w Polsce. Ten stereotyp wiązał się z dawniejszymi oskarżeniami, że Żydzi rządzą międzynarodowym kapitałem, spekulują, spiskują na zgubę Polski i chcą przejąć władzę nad światem. Wreszcie, że „mordują polskie dzieci na macę”. W tej sytuacji minister spraw wojskowych, gen. Kazimierz Sosnkowski, podjął decyzję o internowaniu żydowskich poborowych i ochotników, a także niektórych żołnierzy i oficerów armii polskiej znajdujących się już na froncie. W okresie największego natężenia walk, kiedy bolszewicy bezpośrednio już zagrażali stolicy (sierpień 1920), w Jabłonce koło Warszawy internowano 17 tys. osób. Obóz zlikwidowano pod wpływem protestów formułowanych przez żydowskie ugrupowania i polską lewicę.

W następnych latach Żydów usuwano z formacji wojskowych, takich jak marynarka, lotnictwo czy łączność. Pozbawiano ich stopni oficerskich, powołując się na uchwałę sejmu z 17 czerwca 1920 r., według której oficerami wojska polskiego mogą być jedynie osoby narodowości polskiej. Czyniono tak, mimo że ustawa o prawach i obowiązkach oficerów z 1922 r. zniosła wspomniane ograniczenie jako sprzeczne z konstytucją.

Równoległe z opisanymi wyżej tragicznymi wydarzeniami na Wschodzie Żydzi, zaangażowani dotychczas w polskie życie społeczne, opowiadali się za wolną i niepodległą Polską. Szermierzami takiej postawy byli przede wszystkim ci,

którzy służyli w Legionach Polskich w czasie Wielkiej Wojny (stanowili oni 8-10 proc. składu Legionów Polskich) i walk o granice państwa polskiego. Działający w dwudziestoleciu międzywojennym Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski liczył ponad 3 tys. członków. Działacze żydowskich partii i stronnictw politycznych wzięli udział w pierwszych wyborach parlamentarnych w styczniu 1919 r. Ich postawę zaprezentował **Izaak Grünbaum** w wystąpieniu sejmowym podczas dyskusji nad exposé premiera Ignacego Jana Paderewskiego 24 lutego 1919 r.

8 z 11 żydowskich posłów na Sejm Ustawodawczy, 1919 r.

Ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego



Wystąpienie Izaaka Grünbauma w Sejmie Ustawodawczym, 24 lutego 1919 r.

Źr. *Żydzi w Polsce odrodzonej...*, t. 2, s. 315

„Z najwyższą radością witamy zmartwychwstanie zjednoczonego i niepodległego państwa polskiego. [...] Jako obywatele państwa polskiego, równi w prawach i obowiązkach, pracować pragniemy nad odbudową wolnej, potężnej a szczęśliwej Polski – sprawiedliwej, która na ludowładztwie, sprawiedliwości, faktycznej równości wszystkich obywateli, na uznaniu żydowskiej mniejszości narodowej i przynależnych jej praw istnienie swe i rozkwit opierać będzie. [...] Silna zwartość i pełna suwerenność państwa polskiego jest dla nas po prostu aksjomatem politycznym, co do którego ani cienia wątpliwości być nie może. Jako mniejszość narodowa domagamy się prawa samoistnienia, czyli autonomii”.

Grünbaum stał się też inicjatorem powołania do życia Bloku Mniejszości Narodowych liczącego 66 posłów, w tym 19 żydowskich, jako ugrupowania występującego wspól-

nie wobec nasilających się tendencji nacjonalistycznych. Sytuacja zaostrzyła się po uchwaleniu Konstytucji marcowej, gdy w grudniu 1922 r. odbyły się wybory pierwszego prezydenta niepodległej Polski. Prawica rozpowszechniała tezę, że o wyborze **Gabriela Narutowicza** przesądziły głosy posłów mniejszości narodowych, w tym żydowskich. W rzeczywistości o tym wyborze zadecydowały również głosy 70 posłów PSL-u „Piasta”, którzy w ostatniej turze, wbrew oczekiwaniom wszystkich obserwatorów, poparli kandydaturę Narutowicza. W odpowiedzi Narodowa Demokracja i inne ugrupowania prawicowo-nacjonalistyczne rozpętały kampanię nienawiści wobec elekta. W efekcie politycznej hysterii, kilka dni po wyborze, Narutowicz został zastrzelony w gmachu Zachęty w Warszawie przez Eligiusza Niewiadomskiego. Morderca w czasie procesu przyznał, że zrobił to pod wpływem kampanii Narodowej Demokracji.

„Wybór Narutowicza na prezydenta został przyjęty z zacięłą wrogością przez Narodową Demokrację [...]. Zagrano na najniższych uczuciach szerokich mas: prasa prawicowa rozpętała kampanię nienawiści przeciw niemu, nazywając go Żydem. Było to świadome kłamstwo. W Warszawie zorganizowano dwunastogodzinny strajk na znak protestu. Powóz Narutowicza, kiedy jechał do Sejmu na złożenie przysięgi, młodzież Narodowej Demokracji obrzuciła błotem; roznamiętniony agitacją tłum uliczny wył, wrzeszczał i wygrażał na widok nowego prezydenta.

Byłam wtedy w mieście. W ścisiku nie mogłam się prawie ruszać. Z jednej strony parła na mnie stara, przygłucha chłopka, która bez przerwy pytała, o co chodzi, z drugiej – gruba, wielka służąca. Ta ostatnia, z czerwoną twarzą – podrygiwała całym ciałem, wymachując pięściami i krzycząc:

– Precz z Narutowiczem! Precz z Żydem!

Gdy jej zabrakło oddechu, powiedziałam, że znam dobrze rodzinę Narutowiczów; nikt z niej nie pochodzi z Żydów. Ale to był groch o ścianę. Za chwilę znowu zaczęła wrzeszczeć:

– Żydzi nie będą nami rządzili!

Skończyło się na tym, iż wszyscy dookoła mnie krzyczeli i przeklinali w podobny sposób. Nie miałam wątpliwości; wśród tłumu znajdowali się agitatorzy”.

Zabójstwo prezydenta Gabriela Narutowicza i dyskusja, jaka przetoczyła się przez polską prasę, pokazały, jak głęboko polskie społeczeństwo było podzielone politycznie. Te podziały ujawniały się również wśród polskich Żydów. W przeciwieństwie do polityków większość mas żydowskich przyjmowała neutralną postawę wobec odrodzenia się państwa polskiego. Dla ubogich mieszkańców miast i miasteczek najważniejsze było najbliższe otoczenie, a największy problem stanowiło utrzymanie minimum egzystencji.

Aleksandra Piłsudska
o wydarzeniach z grudnia 1922 r.
Źr. A. Piłsudska, *Wspomnienia...*, s. 202

Znaczenie i miejsce mniejszości żydowskiej w II Rzeczypospolitej

W odrodzonej Polsce mniejszości narodowe stanowiły ok. 35 proc. ludności kraju. Polska była największym skupiskiem ludności żydowskiej w Europie. Według spisu z 1921 r. w Polsce było 2 855 318 Żydów, którzy stanowili 10,5 proc. obywateli II Rzeczypospolitej. Według spisu przeprowadzonego w 1931 r. w Polsce było 3 113 933 Żydów, czyli 9,8 proc. wszystkich mieszkańców państwa. Demografowie szacują, że w 1939 r. liczba Żydów wynosiła 3,4 mln, czyli procentowo tyle samo co w 1931 r. (9,8 proc. obywateli państwa).

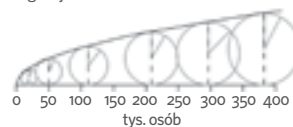
Żydzi w II Rzeczypospolitej stanowili pod wieloma względami zróżnicowaną społeczność, co w znacznym stopniu było spuścizną I Rzeczypospolitej, utrwaloną następ-





Ludność żydowska w II Rzeczypospolitej (1931)

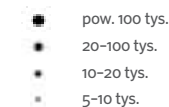
Liczba ludności żydowskiej wg województw:



Udział procentowy ludności żydowskiej wg województw:



Liczba ludności żydowskiej w miastach:



nie przez zaborców. Po pierwsze, okres zaborów spowodował rozpadu wspólnoty żydowskiej I Rzeczypospolitej. W XIX w. Żydzi mieszkający w poszczególnych zaborach tracili ze sobą łączność i włączali się w życie państw zaborczych. W 1918 r. w jednym państwie spotkali się Żydzi Królestwa Polskiego, Kresów Wschodnich, Galicji i zaboru pruskiego. Każda z tych wspólnot przeszła własną drogę rozwoju, zyskała specyficzne cechy, funkcjonowała w odrębnym systemie prawnym. W dwudziestoleciu międzywojennym dzięki wewnętrznym migracjom, uniformizującej polityce państwa i wspólnemu doświadczeniu doszło do zniwelowania tych różnic.

Żydzi z Wielkopolski stanowili najmniejszą grupę, liczącą 30 tys. osób. Liczbę Żydów z Galicji szacuje się na 740 tys., a Żydów z Kresów Wschodnich na 560 tys. Najliczniejsza była grupa Żydów z Królestwa Polskiego – 1,5 mln osób.

Większość Żydów mieszkała w miastach. W województwach zachodnich Żydzi stanowili ok. 5 proc. mieszkańców miast, w centralnych 10–40 proc., a we wschodnich 30–60 proc., czasami więcej.

Na wsi mieszkało zaledwie 4 proc. populacji żydowskiej w skali całego kraju. Inaczej przedstawiało się to na Kresach Wschodnich. Tam na wsi mieszkało 38 proc. Żydów, w byłej Galicji – 24,4 proc., natomiast w centralnej Polsce – tylko 19 proc.

Największe żydowskie ośrodki w Polsce w 1931 r.

| Miasto | Liczba ludności | Odsetek ludności żydowskiej w stosunku do ogółu mieszkańców |
|-----------|-----------------|---|
| Warszawa | 352 659 | 30,1 |
| Łódź | 202 497 | 33,5 |
| Lwów | 99 592 | 31,9 |
| Kraków | 56 515 | 25,8 |
| Wilno | 55 006 | 28,2 |
| Białystok | 39 600 | 42,6 |
| Lublin | 38 537 | 34,7 |

Źr. Atlas historii Żydów polskich..., s. 252

Mimo że liczba ludności żydowskiej rosła, jej odsetek wśród ogółu mieszkańców malał. Wynikało to ze zmniejszonego przyrostu naturalnego i wzmożonej emigracji. W dwudziestoleciu międzywojennym z Polski wyjechało – z uwzględnieniem reemigracji – ok. 400 tys. Żydów, głównie do USA i Palestyny, a także Argentyny, Brazylii i krajów Europy Zachodniej. Poniższa tabela pokazuje fluktuację ogólnej liczby wyjazdów oraz nasilenie emigracji do Palestyny w latach wielkiego kryzysu.

Liczba emigrantów żydowskich z Polski (emigracja zamorska)

| Rok | Liczba emigrantów żydowskich z Polski, w tym do: | | | | | Ogółem |
|------------|--|--------|----------|-----------|-----------|----------------|
| | USA | Kanady | Brazylii | Argentyny | Palestyny | |
| 1921–1925* | 129 000 | 6 000 | 2 000 | 17 500 | 30 000 | 184 500 |
| 1926 | 3 535 | 2 597 | 1 376 | 4 750 | 6 840 | 19 609 |
| 1927 | 5 234 | 2 763 | 1 095 | 4 113 | 839 | 15 699 |
| 1928 | 5 051 | 2 592 | 1 190 | 4 805 | 807 | 15 552 |
| 1929 | 6 259 | 2 678 | 2 765 | 3 892 | 1 881 | 19 506 |
| 1930 | 3 421 | 3 051 | 1 168 | 4 882 | 2 378 | 16 938 |
| 1932 | 649 | 141 | 753 | 2 476 | 1 535 | 7 123 |
| 1933 | 905 | 242 | 931 | 1 335 | 2 879 | 8 640 |

* Lata 1921–1925 potraktowano zbiorczo.

Źr. Żydzi w Polsce odrodzonej..., t. 2, s. 197

Struktura ekonomiczna społeczności żydowskiej odzwierciedlała jej miejski charakter. Żydzi zatrudnieni byli głównie w handlu, rzemiośle i wolnych zawodach. Stosunkowo niewielu z nich pracowało w przemyśle, a jeszcze mniej w rolnictwie. W 1931 r. wśród lekarzy z prywatną praktyką było 56 proc. Żydów, wśród adwokatów, notariuszy i doradców prawnych 33,5 proc., wśród prywatnych nauczycieli 43,3 proc., wśród farmaceutów 24,1 proc.

Ludność wyznania mojżeszowego według gałęzi zatrudnienia, 1931 r.

| Dział i gałęzie gospodarki | Ludność wyznania mojżeszowego | | |
|---------------------------------------|-------------------------------|---------------------------|-------------------------------|
| | w tys. | w odsetkach | |
| | | Ogół ludności tego działu | Ludność wyznania mojżeszowego |
| Ogółem | 3113,9 | 9,8 | 100,0 |
| Rolnictwo | 125,1 | 0,6 | 4,0 |
| Przemysł i górnictwo | 1313,3 | 21,3 | 42,4 |
| Handel, finanse, ubezpieczenia, w tym | 1140,5 | 58,7 | 36,6 |
| Handel detaliczny | 864,6 | 71, | 27,8 |
| Handel hurtowy | 15,4 | 41,6 | 0,5 |
| Handel obnośny | 79,4 | 81,0 | 2,5 |
| Transport i komunikacja | 139,4 | 12,1 | 4,5 |
| Służba publiczna, w tym | 56,4 | 7,9 | 1,8 |
| wolne zawody prawnicze | 13,7 | 34,2 | 0,4 |
| Oświata i kultura | 72,6 | 21,5 | 2,3 |
| Zdrowie i higiena | 66,9 | 24,3 | 2,1 |

Źr. Najnowsze dzieje Żydów w Polsce..., tab. 35, s. 168

Stosunkowo mały odsetek Żydów – szacuje się, że ok. 10 proc. – objął proces akulturacji; głównie tych, którzy przyjmowali język i wzorce polskiej kultury, a więc dziennikarzy, artystów, literatów oraz przedstawicieli innych wolnych zawodów. Pełna asymilacja narodowa objęła jedynie jednostki. Większość Żydów żyła zgodnie z zasadami swojej religii i wielowiekowej tradycji. O ile w środowiskach wielkomiejskich, wśród inteligencji żydowskiej, kwestie religijne stopniowo traciły na znaczeniu, o tyle w małych miasteczkach (sztetlach) na Kresach Wschodnich to właśnie religia i tradycja wyznaczały horyzonty myślowe ludzi i rytm codziennego życia.

Żydzi na Wołyniu i Podolu byli w większości zwolennikami chasydyzmu, dawna Litwa natomiast stanowiła bastion ortodoksji rabinicznej, przeciwników chasydyzmu. To na Litwie znajdowały się największe i najsłynniejsze jesziwy. Mieszkańcy sztetli

Dzień targowy w Kazimierzu nad Wisłą, lata 20.–30. XX w. Od niepamiętnych czasów targi odbywały się we wtorki, mniejsze w piątki. Miejscowi Żydzi i okoliczni chłopi handlowali tu owocami, warzywami i innymi towarami.
Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego



często nie znali miejscowego języka lub posługiwali się nim bardzo źle; z miejscową ludnością komunikowali się sporadycznie, najczęściej przy okazji kontaktów handlowych i sąsiedzkich.

Żydowskie partie polityczne i udział Żydów w życiu politycznym Rzeczypospolitej

Pierwsze żydowskie partie polityczne powstawały jeszcze w XIX w. i były efektem modernizacyjnych przeobrażeń wewnątrz społeczności żydowskiej (zob. s. 136–138). W niepodległej II Rzeczypospolitej można wyróżnić wśród nich trzy główne kierunki: **konserwatywno-religijny, narodowo-syjonistyczny, socjalistyczny.**

Partią polityczną reprezentującą nurt ortodoksji religijnej była **Agudas Jisroel**, utworzona na zjeździe ortodoksyjnych Żydów z Europy Środkowo-Wschodniej w Katowicach w 1912 r. Celem zjazdu było przeciwstawienie się procesom laicyzacji związanym z modernizacją społeczeństwa żydowskiego u progu XX w. Od 1916 r. partia działała na ziemiach polskich (głównie w zaborze rosyjskim). Do swoich zadań zaliczała: wzmocnienie i szerzenie zasad judaizmu, zakładanie i finansowanie szkół religijnych, obronę praw obywatelskich oraz działalność społeczno-filantropijną, zwłaszcza w środowisku religijnym. Stosunek Agudas Jisroel do syjonizmu ewoluował od zdecydowanie niechętnego wobec odrodzenia narodowego Żydów w Palestynie do uznania tej idei, pod warunkiem, że będzie realizowana ściśle według zasad religijnych.

Niekwestionowanymi autorytetami, także w sprawach politycznych, byli w swoich środowiskach cadycy. Różnice zdań między nimi znajdowały odzwierciedlenie



Abraham Mordechaj Alter (1866-1948) - cadyk z Góry Kalwarii. Niekwestionowany autorytet wśród chasydów; jego osobiste zaangażowanie w akcje polityczne Agudas Jisroel przysporzyło tej partii wielu zwolenników.

Ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego



w programach partii, niektórzy zakładali własne. Agudas Jisroel miała spore wpływy w licznych organizacjach społecznych: robotniczych, kobiecych czy młodzieżowych, a także dobroczynnych, działających w środowiskach ludzi biednych, bezdomnych i więźniów.

Partią polityczną, która łączyła ortodoksję religijną z syjonizmem, była utworzona w 1902 r. w Wilnie **Organizacja Syjonistów Ortodoksów „Histadrut Mizra-chi”**, zwana potocznie Mizrachi. Rozwój życia żydowskiego wiązała z kultywowaniem religii i tradycji żydowskiej w języku hebrajskim, ale postulowała też upowszechnianie języka polskiego, historii Polski oraz nowoczesnej, świeckiej kultury. Mizrachi patronowała licznym stowarzyszeniom oświatowym i kulturalnym, zakładała własne szkoły powszechne i średnie z językiem wykładowym hebrajskim i polskim. Z partią powiązana była organizacja młodzieżowa He-Chalucha-Mizrachi, kierująca swoich członków do pracy fizycznej na farmach rolniczych, w rzemiośle i fabrykach.

Najbardziej zróżnicowanym ideologicznie środowiskiem politycznym wśród polskich Żydów byli zwolennicy syjonizmu. Ugrupowania syjonistyczne na ziemiach polskich powstawały już pod koniec XIX w. jako części składowe partii działających w państwach zaborczych. Spuścizną po tym okresie były cztery centrale polskiego ruchu syjonistycznego: w Warszawie, Krakowie, Wilnie i Lwowie. Znaczące różnice w stosunku do realizacji koncepcji syjonistycznej i realizowanej polityki bieżącej w kraju osiedlenia, czyli Polsce, uniemożliwiały utworzenie jednej silnej partii politycznej. Ruch syjonistyczny był więc reprezentowany przez liczne ugrupowania i partie polityczne.



Zwolennikami idei Teodora Hertzla, aby do czasu powstania państwa żydowskiego nie wikłać ruchu syjonistycznego w spory co do wizji jego ustroju społeczno-politycznego, byli członkowie **Organizacji Syjonistycznej w Polsce**, zwanej „Ogólną”. Partia ta wysuwała postulat autonomii narodowo-kulturalnej dla Żydów, starała się bronić interesów narodowych i gospodarczych ludności żydowskiej. Prowadziła ożywioną działalność propagandową na łamach licznych czasopism, zbierała fundusze na kolonizację i organizowała emigrację do Palestyny. Syjoniści zabiegali o upowszechnienie języka hebrajskiego, zakładali przedszkola i szkoły, biblioteki, stowarzyszenia i organizacje młodzieżowe. Organizacje takie jak **Ha-Szomer ha-Cair** (z hebr. ‘Młody Strażnik’) czy **Gordonia** zrzeszone były w ogólnosyjonistycznym ruchu **He-Chaluc**; zajmowały się przede wszystkim przygotowaniem młodzieży do wyjazdu do Palestyny.

W specjalnych gospodarstwach rolnych przyszłych osadników uczono pracy na roli, rzemiosła i hodowli zwierząt. Ha-Szomer ha-Cair, najliczniejsza z nich, nawiązywała do struktury i form pracy drużyn harcerskich. Kontakty osobiste między *szomrami* a instruktorami harcerskimi owocowały współpracą członków tych organizacji w czasie II wojny światowej. Członkiem Komendy Naczelnej

Komenda hufca Milena Ha-Szomer
ha-Cair, 1928 r.

Ze zbiorów United States Holocaust
Memorial Museum, Waszyngton

Ha-Szomer ha-Cair był Mordechaj Anielewicz, późniejszy współtwórca Żydowskiej Organizacji Bojowej i jej przywódca w czasie powstania w getcie warszawskim w kwietniu 1943 r.

Z Polski wywodziło się wielu wybitnych działaczy światowego ruchu syjonistycznego oraz polityków izraelskich (np. dwaj premierzy Izraela: Dawid Ben-Gurion urodzony w Płońsku i Menachem Begin urodzony w Brześciu Litewskim).

Ruch syjonistyczny długo nie mógł utworzyć jednej scentralizowanej struktury. Różnice dotyczyły stosunku do planu budowy państwa żydowskiego w Palestynie oraz rozumienia samego pojęcia „syjonizm”. Skrajna frakcja Organizacji Syjonistycznej w Polsce, kierowana przez charyzmatycznego **Włodzimierza Zeewę Żabotyńskiego** (1880–1940), uniezależniła się i założyła **Nową Organizację Syjonistyczną**. Jej głównym celem było jak najszybsze stworzenie narodowego państwa żydowskiego w Palestynie, nawet za cenę walki zbrojnej z mandatariuszem, czyli Wielką Brytanią. Tak jak inne partie polityczne syjoniści-rewizjoniści mieli własną organizację młodzieżową. **Bejtjar** (hebr. *Brit Trumpeldor* – ‘Związek Trumpeldora’; Josef Trumpeldor, 1880–1920, bohater ruchu syjonistycznego, zginął w czasie walk z Arabami) skupiał młodzież, która przygotowywała się do tej walki. W latach 30. XX w. na syjonistów-rewizjonistów i ich organizacje młodzieżowe życzliwym okiem zaczęły patrzeć polskie władze państwowe. Uważano bowiem, że ich program i działalność najbardziej przybliżają masową emigrację ludności żydowskiej.

Idee socjalistyczne z syjonistycznymi łączyła w swoim programie partia **Poalej Syjon** (z hebr. ‘Robotnicy Syjonu’). Początki działalności politycznej tego ugrupowania sięgają rewolucji 1905–1906 w Królestwie Polskim. W 1918 r. Poalej Syjon zalegalizowano w niepodległej Polsce. Podstawą jej programu była budowa socjalistycznego państwa w Palestynie. Opowiadała się za **autonomią narodową i kulturalną** w krajach diaspory, zwłaszcza w Europie Środkowo-Wschodniej.

Autonomia narodowo-kulturalna – posiadanie przez grupę mniejszościową określonej nadrzędnym aktem prawnym (np. konstytucją) samodzielności administracyjnej i prawodawczej w zakresie kultywowania własnej kultury narodowej opartej na wspólnym języku, ukształtowane pod koniec XIX w. w państwach wielonarodowych, np. w Austro-Węgrzech.

W 1920 r. na zjeździe członków partii w Wiedniu doszło do rozłamu. Wyodrębniła się **Poalej Syjon-Lewica**, której działacze opowiedzieli się za komunizmem.

W jej programie znajdował się postulat stworzenia autonomicznych instytucji żydowskich, w tym świeckiej gminy, z której kompetencji chciano wyłączyć sprawy



Wybitni działacze Poalej Syjon-Lewicy. Zdjęcie z lat 30. XX w.

Ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego

religijne. Za język narodowy polskich Żydów uznawała jidysz. Poalej Syjon-Lewica raczej stroniła od współpracy z innymi partiami syjonistycznymi, gdyż uważała je za wrogie klasowo, sympatyzowała natomiast z bolszewikami. Spowodowało to jej marginalizację w życiu politycznym mniejszości żydowskiej. Dopiero pod koniec lat 30. partia zaczęła wchodzić w koalicje z innymi ugrupowaniami socjalistycznymi i syjonistycznymi. W 1937 r. wstąpiła do Światowej Organizacji Syjonistycznej.

W latach 1920–1922 wyodrębniła się grupa prawicowych działaczy Poalej Syjon, którzy utworzyli partię **Poalej Syjon-Prawica**. Główną przyczyną rozłamu był stosunek do komunizmu, bieżącej działalności syjonistycznej i udziału w niej polskich ugrupowań. Poalej Syjon-Prawica była partią socjalistyczną; opowiadała się m.in. za usunięciem religii z instytucji publicznych. Akceptowała jidysz jako powszechny język mas żydowskich, jednocześnie propagując hebrajski jako język przyszłej Palestyny. Walczyła o zniesienie dyskryminacji Żydów, poprawę ich bytu i prawa pracownicze. Prowadziła szkolenia dla przyszłych osadników w Palestynie, wykorzystując do tego organizację młodzieżową **Dror** (z hebr. ‘Wolność’). Do czołowych działaczy Poalej Syjon-Prawicy należał **Ignacy Schiper**, wybitny historyk i działacz społeczny.

Partią zdecydowanie lewicową, odwołującą się do ideologii socjalizmu, a krytyczną wobec komunizmu, był **Powszechny Żydowski Związek Robotniczy Bund** (zob. s. 137). Choć nigdy nie udało się tej partii zdobyć miejsca w parlamencie, miała stały elektorat, głównie w dużych miastach (Warszawie i Łodzi). W latach 30. pozycja Bundu wśród żydowskich partii politycznych znacząco wzrosła. Ten sukces

Prezydium IV Ogólnopolskiego
Zjazdu Bundu. Przemawia Henryk
Erich, jeden z przywódców partii.

Warszawa 1929 r.

Ze zbiorów Żydowskiego Instytutu
Historycznego



widoczny był szczególnie w Warszawie, gdzie w 1938 r. w wyborach do Rady Miasta członkowie partii uzyskali 14 na 20 żydowskich mandatów (czyli 70 proc.).

Bund walczył o poprawę warunków pracy robotników żydowskich. Opowiadał się za narodowo-kulturalną autonomią dla ludności żydowskiej w Polsce oraz zabiegał o uznanie jidysz za język narodowy polskich Żydów. Bund był partią zdecydowanie laicką, niechętną żydowskiej gminie wyznaniowej. Członkowie Bundu i jego zwolennicy dominowali w żydowskich związkach zawodowych, ruchu spółdzielczym, a także w ponad 100 radach miejskich w kraju. Dużą popularnością cieszyły się organizacje młodzieżowe, takie jak **Cukunft** (z jid. 'Przyszłość'), prowadzące wśród swoich członków działalność kulturalno-wychowawczą.

W partii ścierały się dwa stanowiska – jedno skłaniające się ku komunizmowi i ścisłej współpracy z rosyjskimi rewolucjonistami, drugie wiążące przyszłość żydowskiego ruchu socjalistycznego ze współpracą z takimi partiami jak Polska Partia Socjalistyczna. W 1922 r. od Bundu odłączył się tzw. Kombund, jego skrajnie lewicowe skrzydło. Zakończyło to ciążenie partii ku komunizmowi. Secesjoniści zjednoczyli się z Komunistyczną Partią Robotniczą Polski, która od stycznia 1919 r. działała w Polsce nielegalnie. Żydowscy komuniści nie stanowili większości w KPRP (od 1925 r. – **Komunistyczna Partia Polski**). W 1930 r. do KPP należało 3200 osób, w tym 65 proc. Polaków i 20 proc. Żydów. Proporcje w wielkich miastach były inne. Np. w Warszawie na początku lat 30. 44 proc. członków KPP było pochodzenia żydowskiego, a w 1937 r. – już 67 proc.



Uczestnicy pierwszego krajowego zjazdu młodzieży bundowskiej należącej do organizacji Cukunft.

Ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego

W 1923 r., po wstąpieniu do KPRP grupy żydowskich działaczy Bundu, utworzono nawet autonomiczne Centralne Biuro Żydowskie, którego zadaniem było organizowanie poparcia mas żydowskich dla partii komunistycznej. Członkowie CBŻ wykazywali się większą wrażliwością na sprawy żydowskie niż na kwestie ruchu komunistycznego jako takiego. Podkreślali potrzebę sojuszu między robotnikami a ubożącym drobno-mieszczaństwem. Takie działania skutkowały narastającym konfliktem pomiędzy CBŻ a liderami KPP, dla których nawet ubogi handlarz starzyzną był wrogiem klasowym.

W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości pewne znaczenie polityczne, szczególnie na terenie byłego zaboru rosyjskiego, mieli folkiści. Żydowska Partia Ludowa, założona w 1916 r., budowała swój program, bazując na idei świeckiego diasporowego nacjonalizmu, stworzonego przez żydowskiego historyka Szymona Dubnowa. Folkiści opowiadali się za programem autonomii narodowo-kulturalnej w oparciu o język jidysz. Występowali przeciwko syjonistom, ale zwalczali także radykalną lewicę. Podczas wyborów w 1919 r. uzyskali 13 proc. żydowskich głosów, co dało im dwa mandaty poselskie. Po przewrocie majowym w 1926 r. partia znacznie podupadła, pewne wpływy miała jedynie na Wileńszczyźnie.

W II Rzeczypospolitej istniało kilka organizacji odwołujących się do programu asymilacji. Połączyły się one w **Zjednoczenie Polaków Wyznania Mojżeszowego Wszystkich Ziemi Polskich**. Członkowie Zjednoczenia prowadzili działalność kulturalno-oświatową, ale nie odgrywali znaczącej roli politycznej.



Apel poległych zorganizowany przez Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski przed Wielką Synagogą na ul. Tłomackie w Warszawie. Przemawia kapitan Baruch Steinberg (1897–1940), starszy rabin Okręgu Korpusu I Warszawa i zastępca naczelnego rabina wojska polskiego. Po agresji Armii Czerwonej na Polskę 17 września 1939 r. rabin Steinberg został internowany przez Sowieców i osadzony w obozie w Starobielsku. Wraz z innymi duchownymi-kapelanami został zamordowany w Katyniu.

Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

Żydowskie partie polityczne miały do państwa polskiego pozytywny stosunek, co Żydzi manifestowali przez uczestnictwo w obchodach polskich świąt narodowych i uroczystościach państwowych. Osobą niezwykle popularną wśród szerokich kręgów polskich Żydów był marszałek Józef Piłsudski. Widziano w nim zdeklarowanego niegdyś federalistę i silnego polityka, mogącego powstrzymać antysemityzm. Żydzi mieli też własną propaństwową organizację kombatancką – **Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski**.

Nie oznacza to jednak, że żydowskie partie polityczne czy organizacje społeczne nie były krytyczne wobec kolejnych rządów. Krytykowano brak realizacji zobowiązań podjętych wobec mniejszości czy jawnie antysemityczne posunięcia. Tak było w maju 1923 r., kiedy do władzy doszedł centro-prawicowy rząd Wincentego Witosa. W umowie koalicyjnej partii tworzących rząd zawarto postulat „polskiej większości” rozumiany jako niedopuszczanie mniejszości narodowych do współrządów. Rząd mieli tworzyć wyłącznie Polacy. Centro-prawicowa większość parlamentarna przystąpiła do realizacji antyżydowskiego programu. Próbowano m.in. wprowadzić zasadę *numerus clausus* w szkołach wyższych oraz szereg innych ustaw godzących w byt gospodarczy mniejszości żydowskiej. W lipcu 1925 r. sejmowe Koło Żydowskie zawarło z rządem Władysława Grabskiego porozumienie, zwane ugodą polsko-żydowską; członkowie Koła liczyli, że otworzy ono nowy rozdział w polskiej polityce

wobec mniejszości żydowskiej. Rząd zobowiązał się do spełnienia szeregu postulatów, w zamian za co Koło zapowiedziało poparcie dla rządu. Ostatecznie niewypełnienie tych zobowiązań spowodowało, że Koło Żydowskie wróciło do opozycji, a oficjalne stosunki polsko-żydowskie – na stare tory.

Życie kulturalne żydowskiej inteligencji

Zasymilowana polska inteligencja pochodzenia żydowskiego brała aktywny udział w życiu społecznym i intelektualnym kraju. Bardzo wielu uczonych, pisarzy, artystów (plastyków, muzyków, aktorów), dziennikarzy, lekarzy, prawników przyczyniło się do rozwoju nauki i sztuki oraz do ożywienia życia intelektualnego w odrodzonej Polsce. W kraju działały uznane na świecie teatry żydowskie, w których spektakle grano w języku jidysz, ze słynną sceną **Estery Racheli Kamińskiej** (1870–1925) na czele. W żydowskich wytwórniach filmowych pod koniec lat 30. nakręcono aż 10 fabularnych filmów dźwiękowych w języku jidysz. Wśród nich znalazł się *Dybuk* – pierwszy pełnometrażowy film fabularny w reżyserii Michała Waszyńskiego, nakręcony i wyprodukowany przez żydowską wytwórnię filmów Feniks w 1937 r. Wielką wartość posiadają również nakręcone przed wojną filmy dokumentalne, takie jak *Droga młodych* Aleksandra Forda o sanatorium Włodzimierza Medema w Otwocku pod Warszawą lub *Pięć miast* Saula Goskinda o żydowskim życiu w Warszawie, Wilnie, Krakowie, Lwowie i Białymstoku.

W licznych żydowskich wydawnictwach ukazywały się setki książek. Oprócz dzieł pisarzy żydowskich publikowano powieści znanych polskich pisarzy. Żadna inna mniejszość narodowa nie wydawała tylu tytułów prasowych co Żydzi. W 1919 r. ukazywały się 44 periodyki (10 w języku polskim), w tym 18 dzienników, a w 1922 r. aż 58 pism (13 dzienników) o łącznym nakładzie ok. 300 tys. egzemplarzy. Połowa z nich wychodziła w Warszawie, a 70 proc. tytułów – w języku jidysz. W latach 30. w samej Warszawie ukazywało się 180 żydowskich periodyków, z czego aż 130 w języku jidysz, 25 po hebrajsku i 25 po polsku.

Pismem adresowanym nie tylko do Żydów był wydawany w języku polskim „Nasz Przegląd”. Ten dziennik – związany z kręgami syjonistycznymi – ukazywał się od 1923 r. pod redakcją **Jakuba Appenzlaka**. Redakcja pozyskała znakomite pióra żydowskiej Warszawy, m.in. dziennikarza i historyka **Samuela Hirszhorna**, dziennikarza i felietonisty **Bernarda Singera**, historyka i posła na sejm **Ignacego Schipera** czy późniejszego członka polskiej Rady Narodowej na uchodźstwie **Apolinarego Hartgłasa**. Cotygodniowy dodatek, „Mały Przegląd”, redagował znany warszawski lekarz, pedagog i wychowawca dzieci **Janusz Korczak**. Wielu publicystów i pisarzy

Winiety gazet żydowskich w różnych językach.

Ze zbiorów Biblioteki Narodowej





Di Chaliastre – grupa literacko-artystyczna, założona w Warszawie w 1922 r. przez Melecha Rawicza, Uriego Cwigo Grinberga i Pereca Markisza. Wydawała pismo artystyczne pod tą samą nazwą. Skupiała młodych żydowskich literatów i artystów – futurystów i ekspresjonistów. Pisarze, poeci i dziennikarze: (od lewej) Mendel Elkin, Perec Hirszbajn, Uri Cwi Grinberg, Perec Markisz, Melech Rawicz, Izrael Jozua Singer, Warszawa 1922 r.

Ze zbiorów YIVO Institute for Jewish Research, Nowy Jork

żydowskich publikowało w literackiej prasie polskiej, np. w „Wiadomościach Literackich”. Wielu współtworzyło z polskimi kolegami znane grupy artystyczne i literackie, jak np. Skamander. Wymieńmy choćby takich poetów polsko-żydowskich jak: **Antoni Słonimski**, **Julian Tuwim**, **Bolesław Leśmian**, **Adam Ważyk**, **Tadeusz Peiper** czy **Roman Brandstaetter**. Zupełnie nowym zjawiskiem było powstanie we Lwowie i Warszawie środowisk poetów i pisarzy identyfikujących się z żydostwem i pozostających w kręgu tematyki żydowskiej, ale piszących w języku polskim. Do tej grupy należeli: Maurycy Szymł, Jakub Appenszlak, Stefan Pomer, Karol Dresdner czy Anda Ekerówna.

Literatura żydowska powstawała w trzech językach. Opisywała żydowską rzeczywistość i skierowana była do żydowskiego odbiorcy. Tworzono ją głównie w języku jidysz, ale także w języku polskim. W jidysz pisali: Jehoszua Perle, Zusman Segalowicz, Szymon Horończyk, Izaak Meir Weissenber, Efraim Kaganowski, Uri Cwi Grinberg, Abraham Suckewer, Chaim Grade. Oryginalnym talentem poetyckim zabłysnął krakowski stolarz Mordechaj Gebirtyg. Pisał wiersze i piosenki śpiewane przez ulicznych śpiewaków. W języku hebrajskim tworzyli poeci Icchok Kacnelson oraz Matitjahu Szoham. W prozie wyróżniali się Dawid Fryszman i Eliezer Steinman.

Ważnym ośrodkiem twórczości żydowskiej było Wilno. W 1929 r. powstała tu awangardowa grupa poetycka Jung Wilne (Młode Wilno), która starała się wyznaczać nowe kierunki artystyczne w poezji żydowskiej. Na początku lat 20. w Łodzi młodzi artyści, poszukujący narodowego stylu żydowskiego, utworzyli grupę Jung Jidysz.



יוסף אפאטאשו אין ווילנע אין קרייז פון דער ליטערארישער גרופע „יונג-ווילנע“.

עס שטייען (פון רעכטס אויף לינקס) לייזער וואָלף, שמשון כהן, פרץ מיראנסקי, מיטה לעווין. עס זיצן — א. סוצקעווער, יוסף אפאטאשו, חיים גראדע, א. וואָלנער. אין דער אונטערשטער רעיו — ת. שמערקס, בנציון סיבטאם.

Członkowie grupy poetyckiej Jung Wilne, powstałej w 1929 r. W latach 1934–1936 opublikowali trzy numery almanachu pod tym samym tytułem, w których zaprezentowali własne wiersze. Od prawej stoją: Lejzer Wolf, Szimszon Kahan, Perec Miroński, Misza Lewin; w środkowym rzędzie siedzą: Abraham Suckewer, Józef Opatoszu, Chaim Grade, Elchanan Wogler; w dolnym rzędzie: Szmerke Kaczergiński, Bencijon Michtos.

Ze zbiorów Żydowskiego Instytutu

Historycznego

Wielu wiernych czytelników miało niezależne pismo „Literarische Blätter” (ukazywało się w latach 1924–1939). Swoje utwory publikowali w nim młodzi pisarze żydowscy tworzący w jidysz, m.in. Alter Kacyzne, Józef Opatoszu, Noach Pryłucki i Izrael Jozua Singer.

Niezwykłą popularnością i uznaniem cieszyły się kawiarnie i teatrzyki, w których spotykali się pisarze, poeci, malarze i artyści zarówno żydowskiego, jak i polskiego pochodzenia. Takim miejscem, które często odwiedzali ludzie pióra, była słynna kawiarnia warszawska Mała Ziemiańska na Mazowieckiej 12. Przy specjalnym stoliku „na górcie” siadali skamandryci: Antoni Słonimski, Julian Tuwim, Jan Lechoń, Kazimierz Wierzyński i Jarosław Iwaszkiewicz. Częstym gościem Ziemiańskiej był notariusz z Zamościa Bolesław Lesman, znany pod artystycznym pseudonimem: Leśmian. Zaglądał tu także jego stryjeczny brat Jan Lesman, czyli **Jan Brzechwa**.

W latach 1919–1931 w Warszawie miał siedzibę uwielbiany przez publiczność kabaret Qui Pro Quo. Jednym z autorów piszących dla kabaretu był Marian Hemar (Jan Marian Heschel). Tu dorabiał w czasie studiów prawniczych Jan Brzechwa. Wówczas poeta używał pseudonimów: „Szer-Szeń” oraz „Inspicjent Brzeszczot”. W kabarecie Qui Pro Quo debiutował późniejszy aktor filmowy Michał Halicz (Leopold

Blomberg). Często występowały tam takie gwiazdy jak: Hanka Ordonówna, Zula Pogorzelska, Mira Zimińska, Eugeniusz Bodo, Zofia Tarne (Chajter). Muzykę do piosenek wykonywanych w kabarecie komponowali m.in. Fanny Gordon i Władysław Dan-Daniłowski, założyciel popularnego chóru Dana. W kabarecie słuchano też jazzu granego przez orkiestrę Artura Golda i Jerzego Petersburskiego – autorów muzyki do wielu przedwojennych szlagierów wykonywanych do dziś.

Oświata i nauka

W traktacie mniejszościowym państwo polskie zobowiązało się do poszanowania prawa mniejszości do posiadania własnych szkół. Wbrew tym zapisom ani państwo, ani samorządy nie zakładały szkół z wykładowym językiem jidysz czy hebrajskim. Na początku lat 20. w niektórych miejscowościach powstawały państwowe szkoły powszechne dla dzieci żydowskich z polskim językiem nauczania. Nie prowadzono w nich zajęć w dni świąteczne w religii możeszowej oraz w soboty, dlatego placówki te nazywano „szabasówkami”.

Większość młodzieży żydowskiej uczęszczała po prostu do polskich szkół państwowych różnego szczebla. Równocześnie jednak funkcjonowały żydowskie szkoły prywatne: **religijne (chedery)**, **syjonistyczne** (z językiem hebrajskim) oraz **świeckie**. Kierowało nimi kilka organizacji szkolnych znajdujących się pod silnymi wpływami partii politycznych, przede wszystkim Bundu i Agudas Jisroel oraz Organizacji Syjonistycznej.

W 1921 r. powstała **Centralna Żydowska Organizacja Szkolna** (Centrale Jidysze Szuł-Organizacje – **CISZO**), związana z Bundem i Poalej Syjon. Pod koniec lat 20. prowadziła 114 szkół powszechnych, 46 domów dziecka, 52 szkoły wieczorowe, trzy gimnazja i seminarium nauczycielskie, miała ok. 24 tys. uczniów w 100 miejscowościach. W szkołach prowadzonych przez CISZO, z wykładowym językiem jidysz, nie było lekcji religii. Świecki program nauczania i lewicowe poglądy kadry nauczycielskiej zrażały środowiska syjonistyczne i religijne. Wielką wagę przywiązywano do przedmiotów przyrodniczych i humanistycznych. Niezwykle ambitny i rozbudowany był też program wychowawczy placówek CISZO. Nauczyciele starali się kształtować samodzielnie myślących ludzi, świadomych obywateli. Obowiązkowa nauka języka polskiego od klasy drugiej lub trzeciej oraz historii Polski była zgodna z państwowym programem nauczania.

Konkurencyjną organizacją edukacyjną było **Żydowskie Stowarzyszenie Oświatowo-Kulturalne Tarbut** założone przez ruch syjonistyczny w Warszawie w 1922 r. Pod koniec lat 20. zrzeszało 75 przedszkoli, 143 szkoły powszechne, 12 gimnazjów

Żydowscy uczniowie z nauczycielką w trakcie nauki w „szabasówce”. Taką szkołę w Lublinie wspominała Róża Fiszman-Sznajdman: „Szkoły [...] nazywane przeze mnie żydowskimi były takimi w tym sensie, że chodzili do nich początkowo wyłącznie dzieci żydowskie, a personel składał się także z Żydów. Nie uczono tam jednak jidysz ani hebrajskiego. Było natomiast kilka godzin tygodniowo religii i historii żydowskiej według opracowanego specjalnie dla tego celu podręcznika historyka Schipera. Zamiast katolickiego pacierza dzień zaczynaliśmy odmówieniem [...] porannej modlitwy żydowskiej przetłumaczonej na język polski. Na terenie szkoły mogliśmy rozmawiać tylko w języku polskim”.

Ze zbiorów YIVO Institute for Jewish Research, Nowy Jork



i pięć seminariów nauczycielskich z prawie 24 tys. uczniów. Nauka w tych placówkach odbywała się w języku hebrajskim i polskim.

Największy wpływ na młodzież miały środowiska ortodoksyjne związane z partią Agudas Jisroel. Z jej inicjatywy w 1929 r. powołano **Centralną Organizację Oświatową – Chorew**, utrzymującą szkoły męskie. Były to placówki reprezentujące wszystkie etapy kształcenia, o wyłącznie religijnym programie nauczania.

Prawdziwym ewenementem był rozwój religijnych szkół dla dziewcząt. Prawo religijne i tradycja nie przewidywały, by dziewczęta uczyły się Tory czy Talmudu. W 1917 r. jednak **Sara Szenirer** założyła w Krakowie pierwszą religijną szkołę dla

Szkoły żydowskie w Polsce w 1937 r.

| Organizacja | Liczba szkół | Liczba uczniów |
|--------------|--------------|----------------|
| Tarbut | 269 | 44 780 |
| CISZO | 169 | 16 486 |
| Szul-Kult | 16 | 2 343 |
| Jawne | 229 | 15 923 |
| Chorew | 177 | 4 9123 |
| Bejs Jaakow | 248 | 35 586 |
| Razem | 1275 | 180 182 |

Źr. Najnowsze dzieje Żydów w Polsce..., s. 249



Uroczyste otwarcie Jesziwas Chachmej Lublin z udziałem publiczności i władz państwowych. Róża Fiszman-Sznajdman pisała o niej:

„Lubelska Jesziwa była czymś nowym w świecie religijnym, a warunki dla studiujących były tu zupełnie inne niż w dotychczasowych uczelniach tego rodzaju. Duże i jasne pokoje mieszkalne otrzymały nowoczesne urządzenia higieniczne. Doskonale wyposażone zostały sale wykładowe. Dobre warunki miały zachęcać młodych ludzi z bogatych domów do studiowania w Lublinie”.

Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

dziewcząt. Był to skromny początek organizacji **Bejs Jaakow**, która w 1938 r. liczyła już 250 szkół z 38 tys. uczennic. W 1925 r. powstało także w Krakowie seminarium dla nauczycielek.

Ukoronowaniem żydowskiego systemu oświatowego były instytuty naukowe i wyższe uczelnie. Żydzi stanowili jedyną mniejszość narodową w Polsce, która zdołała utworzyć tego rodzaju legalne instytucje.

Uczelniami religijnymi były **jesziwy** (tzw. wielkie). Niektóre z nich zyskały światowy rozgłos. Do najbardziej znanych należała jesziwa w Mirze, dokąd napływali studenci z wielu krajów. Inne znane uczelnie religijne mieściły się w Radzynie, Łomży, Klecku, Baranowiczach, Kobryniu, Wilnie, Brześciu Litewskim, Otwocku, Pińsku, Równem, Nowogródku i Grodnie.

Szczególny rozgłos zdobyła uroczyście otwarta w 1930 r. nowoczesna uczelnia w Lublinie – **Jesziwas Chachmej Lublin** (Jesziwa Mędrców Lublina). Powstała dzięki staraniom rabina **Meira Szapiro** (1887–1933), a wybudowano ją ze składek osób popierających ten projekt w kraju i za granicą.

Dużą wagę przywiązywano także do rozwoju nauk świeckich, a zwłaszcza humanistycznych. W 1925 r. grupa żydowskich intelektualistów założyła **Żydowski Instytut Naukowy** (JIWO – Jidysze Wissenszafliche Organizacje) z siedzibą w Wilnie. Instytut zajmował się badaniami etnograficznymi nad ludnością żydowską na świecie, ze szczególnym uwzględnieniem wschodnioeuropejskich Żydów; miał filie w Nowym Jorku, Berlinie, Paryżu i Warszawie. Instytut wydawał książki i periodyki naukowe. Założył też bibliotekę, archiwum oraz Muzeum Teatrolologiczne im. Ester

Rachel Kamińskiej. W bibliotece Instytutu zgromadzono ponad 85 tys. tomów i 75 tys. rękopisów. Poparcia dla JIWO udzielili tacy wybitni naukowcy jak Albert Einstein, Zygmunt Freud oraz Chaim Żitlowski. Współtwórcą i kierownikiem wileńskiego oddziału Instytutu był językoznawca Max Weinreich.

W Warszawie w 1928 r. utworzono **Instytut Nauk Judaistycznych**, przy którym powstała Biblioteka Judaistyczna. Z Instytutem związali swoje losy naukowcy tej miary co **Majer Bałaban**, autor trzytomowej *Historii i literatury żydowskiej ze szczególnym uwzględnieniem historii Żydów w Polsce*, **Ignacy Schiper**, historyk zajmujący się przeszłością gospodarczą Żydów, **Mojżesz Schorr**, **Filip Friedman** i inni. Tu także pierwsze kroki naukowe stawiał młody Emanuel Ringelblum, twórca Archiwum Getta Warszawskiego podczas II wojny światowej. Rektorem Instytutu w latach 1928–1930 i 1933–1934 był Mojżesz Schorr – wybitny orientalista, od 1924 r. profesor na Uniwersytecie Warszawskim, poseł na sejm, w latach 1935–1938 senator RP.

Znak czasu – sport w życiu polskich Żydów

Pierwsze żydowskie kluby sportowe i stowarzyszenia turystyczne powstały już pod koniec XIX w. Dopiero jednak w okresie międzywojennym nastąpił ich gwałtowny rozkwit. Pod koniec lat 30. kluby sportowe zrzeszone w **Związku Żydowskich Towarzystw Gimnastycznych i Sportowych w Polsce – Makabi** miały ok. 60 tys. członków, młodych Żydów, co dowodzi, że cieszyły się ogromną popularnością.

W 1932 i 1935 r. członkowie Makabi reprezentowali społeczność żydowską z Polski na organizowanych w Palestynie **makabiadach** (odpowiednik olimpiad). Żydowscy sportowcy obok dyscyplin tak popularnych jak piłka nożna, pływanie, szachy czy tenis stołowy uprawiali dyscypliny mniej popularne, takie jak jazda konna czy (pod koniec lat 30.) żeglarstwo. Odnosili znaczące sukcesy na międzynarodowych zawodach sportowych, na których reprezentowali Polskę. Do najwybitniejszych należeli: **Alojzy Erlich** – tenisista stołowy, sześciokrotny medalista na mistrzostwach świata, **Maryla Freiwald** – lekkoatletka, siedmiokrotna mistrzyni Polski (w Światowych Igrzyskach Kobiet w 1930 r. zajęła trzecie miejsce w biegu sztafetowym i czwarte w biegu na 80 m przez płotki), **Szapsel Rotholc** – bokser kategorii muszej, brązowy medalista Mistrzostw Europy w 1934 r., mistrz Polski w 1933 r., 16 razy reprezentował Polskę na zawodach międzynarodowych.

Leon Sperling – piłkarz krakowskiego klubu Cracovia – 21 razy występował w reprezentacji Polski w latach 1920–1931. **Ilja Szrajbman** – pływak – wielokrotnie reprezentował Polskę, m.in. na Olimpiadzie w Berlinie w 1936 r.; był medalistą mistrzostw Polski w pływaniu. Żydowscy sportowcy należeli do ścisłej światowej czołówki szachi-



Drużyna lekkoatletek z Żydowskiego Klubu Sportowego Makabi.

Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

stów. Największy sukces odniosła reprezentacja Polski w składzie: Akiba Rubinstein, Ksawery Tartakower, Dawid Przepiórka, Kazimierz Makarczyk i Henryk Friedman, którzy na III Olimpiadzie Szachowej w 1930 r. w Hamburgu zdobyli złoty medal.

Trudne lata 30. XX w.

Jak wynika z opisu kultury, oświaty, nauki i sportu polskich Żydów, społeczność ta tworzyła swoje instytucje i organizacje, lecz ich funkcjonowanie nie byłoby możliwe bez różnorodnych więzów z polską aktywnością w tych dziedzinach. Koegzystencja Żydów i Polaków jednak nie należała do najłatwiejszych. Najwięcej konfliktów rodziło się na tle postaw ideologicznych i rywalizacji ekonomicznej, które zaostrzyły się dramatycznie w czasie światowego kryzysu w latach 1929–1933. W Polsce apogeum kryzysu przypadło na lata 1932–1933, kiedy to bezrobocie sięgało jednej trzeciej przednio zatrudnionych. Pauperyzacja dotknęła zwłaszcza chłopów, ale zdegradowała również polskie i żydowskie drobnomieszczaństwo oraz inteligencję. Z kryzysem oraz wzorcami z Niemiec (nazizmem) należałoby wiązać nasilenie wystąpień antyżydowskich w wielu miastach Polski. Za propagandą i czynnym antysemityzmem stał szeroko rozumiany obóz narodowy – największy ruch polityczny w Polsce. Stronnictwo Narodowe poprzez rozbudowany wydział gospodarczy zajmowało się organizowaniem bojkotu ekonomicznego Żydów, który często przeradzał się w czynne antyżydowskie wystąpienia. Organizowały je także bojówki skrajnych organizacji nacjonalistycznych, np. ONR-Falangi. W latach 30. przez Polskę przetoczyła się fala ponad 150 antyżydowskich pogromów.

Polscy mieszkańcy miast i miasteczek atakowali żydowskich współobywateli, niszczyli ich dobytek. 9 marca 1936 r. drobny konflikt na targu w Przytyku przerodził



**Płonąca ulica w czasie pogromu
w Mińsku Mazowieckim, 1936 r.**

Ze zbiorów Narodowego Archiwum
Cyfrowego

się w pogrom Żydów – zginęły dwie osoby, a 30 innych raniono. W czerwcu tego samego roku wybuchł pogrom w Mińsku Mazowieckim. Trwał cztery dni. Miasto opuściło ok. 3 tys. Żydów, uszkodzonych zostało 41 osób, podpalono sześć żydowskich domów. Policja aresztowała 20 Polaków podejrzanych o napady i demolowanie żydowskich sklepów.

Areną antyżydowskich wystąpień stały się także uniwersytety. Już od końca lat 20. funkcjonowała na niektórych z nich zasada *numerus clausus*, czyli ograniczenia miejsc dla Żydów przy rekrutacji studentów. Teraz ugrupowania skrajnie nacjonalistyczne zaczęły agresywnie domagać się wprowadzenia zasady *numerus nullus* (zakazu przyjmowania kandydatów narodowości żydowskiej na dany kierunek studiów, np. prawo, wydział lekarski) i tzw. getta ławkowego, czyli oddzielnych miejsc dla Żydów w salach wykładowych. Siłą zmuszano żydowskich studentów do zajmowania miejsc po lewej stronie sali lub oznaczonych liczbami nieparzystymi.

Władze uczelni pozostawały bierne wobec tych jawnych przejawów agresji. Protestowali tylko nieliczni profesorowie, niektórzy otwarcie przeciwstawiali się chulikańskim i antysemickim wystąpieniom polskich studentów.

**Fragmety listu studenta do
„Gazety Polskiej” z opisem
antyżydowskich zajęć na wykładzie
prof. Władysława Witwickiego na
Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego
w Warszawie, 4 marca 1936 r.**

Żr. M. Natkowska, *Numerus clausus, getto
ławkowe...*, s. 85–86

„O godz. 10.35 na salę wykładową wpadło 20–30 osobników z okrzykiem »bić Żydów«. Wśród napastników było kilku w czapkach studenckich, nie wyglądali jednak na studentów, twarze przeważnie nieinteligentne. Napastnicy rozbiegli się po sali grupkami i zaczęli bić upatrzonych.

Prof. Witwicki zszedł z katedry; bójki właściwie nie było. Nikt z obecnych na wykładzie nie przyłączył się do napastników.



Napastnikom trudno było dostawać się między ławy. Dopadniętych bito, gdzie popa-
dło; schylonych, chroniących twarz bito po plecach, powalonych – kopano.

Masakra trwała 4 do 5 minut. Sala opustoszała. Na korytarzu, po wyjściu napast-
ników, stało kilku Żydów w podartych ubraniach. Głowy mieli okrwawione. Przy
szatni spotkałem jeszcze kilku kolegów Żydów z pokrwawionymi twarzami.

Na podwórzu grupa studentów oczekiwała w zakłopotaniu, nie wiedząc, czy wy-
kłady się jeszcze odbędą. Tymczasem dały się już słyszeć krzyki w drugim budynku”.

Wystąpieniom antyżydowskim na ulicach, uniwersytetach i w miasteczkach niezbyt
skutecznie przeciwdziałały lokalne władze administracyjne i państwowe. Rząd
uznał, że konflikt można załagodzić, zmniejszając liczbę Żydów w kraju. W latach
30. postulat emigracji Żydów stał się podstawowym punktem rządowego programu
w kwestii żydowskiej. Rząd popierał ugrupowania syjonistyczne i częściowo finan-
sował ich działalność. Palestynę uznawano za terytorium, na którym mogą osiedlić
się 2–3 mln Żydów z Polski.

Mimo narastającej niechęci do Żydów i coraz liczniejszych przejawów agresyw-
nego antysemityzmu w Polsce w latach 30. nie doszło do wprowadzenia antyżydow-
skiego ustawodawstwa na wzór hitlerowski. W latach 1936–1938 sejm przyjął kilka

Transparenty z antyżydowskimi
hasłami na Uniwersytecie
Warszawskim, lata 30. XX w.

Ze zbiorów Narodowego Archiwum
Cyfrowego

ustaw skierowanych przeciw ludności żydowskiej. Jedną z nich było ograniczenie uboju rytualnego zwierząt. W wyniku tej decyzji pracę straciło ok. 40 tys. osób, w tym liczna grupa żydowskich rzeźników. Kiedy w październiku 1938 r. wydano z Niemiec prawie 17 tys. Żydów posiadających polskie obywatelstwo, władze polskie odmówiły ich przyjęcia. W przygranicznym miasteczku Zbąszyń utworzono dla części z nich obóz, gdzie zostali osadzeni na kilka miesięcy; traktowano ich jako nielegalnych imigrantów. Starano się też ustawowo ograniczyć Żydom dostęp do adwokatury oraz wykonywania zawodów lekarskich.

Dwuznaczny stosunek do zagadnień żydowskich prezentował Kościół katolicki. Hierarchowie tacy jak kardynał Hlond potępiali przemoc stosowaną wobec Żydów, ale jednocześnie aprobowali bojkot ekonomiczny i stale ostrzegali przed destrukcyjnym wpływem Żydów i judaizmu na moralność polskiego społeczeństwa. Zalecali stosowanie zasad asemityzmu, czyli separacji Żydów od chrześcijan w życiu społecznym. W liście pasterskim kardynał Hlond przestrzegał przed „importowaną z zagranicy postawą etyczną, zasadniczo i bezwzględnie antyżydowską”, ale nie odnotował, że w Polsce reprezentują ją środowiska endeckie już od końca XIX w.

Kardynał August Hlond o „kwestii żydowskiej” w liście pasterskim z 29 lutego 1936 r.

Źr. R. Modras, *Kościół katolicki i antysemityzm w Polsce...*, s. 339–340

„Problem żydowski istnieje i istnieć będzie, dopóki żydzi będą żydami. [...]”

Faktem jest, że żydzi walczą z Kościołem katolickim, tkwią w wolnomyślicielstwie, stanowią awangardę bezbożnictwa, ruchu bolszewickiego i akcji wywrotowej. Faktem jest, że wpływ żydowski na obyczajowość jest zgubny, a ich zakłady wydawnicze propagują pornografię. Prawdą jest, że żydzi dopuszczają się oszustw, lichwy i prowadzą handel żywym towarem. Prawdą jest, że w szkołach wpływ młodzieży żydowskiej na katolicką jest na ogół pod względem religijnym i etycznym ujemny. Ale – bądźmy sprawiedliwi. Nie wszyscy żydzi są tacy. Bardzo wielu żydów to ludzie wierzący, uczciwi, sprawiedliwi, miłośni, dobroczynni. W bardzo wielu rodzinach żydowskich zmysł rodzinny jest zdrowy, budujący. Znamy w świecie żydowskim ludzi także pod względem etycznym wybitnych, szlachetnych, czcigodnych. Przestrzegam przed importowaną z zagranicy postawą etyczną, zasadniczo i bezwzględnie antyżydowską. Jest ona niezgodna z etyką katolicką. Wolno swój naród więcej kochać; nie wolno nikogo nienawidzić. Ani żydów. W stosunkach kupieckich dobrze jest swoich uwzględniać przed innymi, omijać sklepy żydowskie i żydowskie stragany na jarmarku, ale nie wolno pustoszyć sklepu żydowskiego, niszczyć żydom towarów, wybijać szyb, obrzucać petardami ich domów. Należy zamykać się przed szkodliwymi wpływami moralnymi ze strony żydostwa, oddzielać się od jego antychrześcijańskiej kultury, a zwłaszcza bojkotować żydowską prasę i żydowskie demoralizujące wydawnictwa, ale nie wolno na żydów napadać, bić ich, kaleczyć, oczerniać. Także w żydzie należy uszanować człowieka i bliźniego [...].

Miejcie się na baczności przed tymi, którzy do gwałtów antyżydowskich judzą. Służą oni złej sprawie. Czy wiecie, kto im tak każe? Czy wiecie, komu na tych rozruchach zależy? Dobra sprawa nic na tych nierozważnych czynach nie zyskuje. A krew, która się tam niekiedy leje, to krew polska”.

Szczególnie silny antysemityzm panował wśród średniego i niższego duchowieństwa. Księża znajdowali się w czołówce propagatorów antysemityzmu. Należeli do nich ks. Stanisław Trzeciak, ks. Józef Kruszyński, ks. Jeż, ks. Chełmicki, ks. Błotnicki i inni. Proboszczowie w małomiasteczkowych lub wiejskich parafiach niejednokrotnie wykorzystywali ambonę do rozpowszechniania antysemickich poglądów. Oskarżali Żydów o popełnianie mordów rytualnych i zabicie Jezusa. Oskarżenia te padały na podatny grunt.

Szczególnie boleśnie skutki antysemityzmu odczuwały osoby żydowskiego pochodzenia zasymilowane do kultury polskiej. Dość często zdarzały się na łamach prawniczych pism ataki na ludzi powszechnie znanych i cenionych, takich jak Antoni Słonimski, Julian Tuwim czy Bolesław Leśmian. Oskarżano ich o „szarganie mowy prawdziwych Polaków”, antypolskość, rozwiążłość obyczajową i poglądy komunistyczne. Ich twórczość nazywano „zgnilizną”, w pismach satyrycznych publikowano ich „krzywonose” karykatury. Ofiarą antysemickiej nagonki padł też Janusz Korczak. W latach 1935–1936 wygłaszał pogadanki pt. *Pedagogika żartobliwa* w Polskim Radiu, skąd został usunięty pod presją narodowców. Zarzucano mu „zażydzenie radia” i „demoralizację”. Odsunięto go także od wpływu na wychowanie polskich dzieci w sierocińcu Nasz Dom, którego był współzałożycielem (w 1919 r., razem z Marią Falską).

Z jednej więc strony to w Polsce kwitło życie gospodarcze, polityczne, kulturalne i duchowe najliczniejszej żydowskiej diaspory Europy. Z drugiej zaś strony rosła w Polsce wrogość wobec Żydów, kończąca się ich prześladowaniem. Wroga postawa ujawniała się najpełniej w latach Zagłady, gdy do antyżydowskich działań nazistów przyłączyli się niektórzy Polacy.

Co warto przeczytać?

Bund. 100 lat historii 1897–1997, red. F. Tycha i J. Hensel, Warszawa 2000

W. Jaworski, *Struktura i wpływy syjonistycznych organizacji politycznych w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1996

E. Mendelsohn, *Żydzi Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym*, Warszawa 1992

- M. Natkowska, *Numerus clausus, getto ławkowe, numerus nullus, „paragraf aryjski”*.
Antysemityzm na Uniwersytecie Warszawskim 1931–1939, Warszawa 1999
- Ostatnie pokolenie. *Autobiografie polskiej młodzieży żydowskiej okresu międzywojennego ze zbiorów YIVO Institute for Jewish Research w Nowym Jorku*, oprac. i wstęp A. Cała, Warszawa 2003
- A. Patek, *Żydzi w drodze do Palestyny 1934–1944. Szkice z dziejów aliji bet nielegalnej migracji żydowskiej*, Kraków 2009
- S. Rudnicki, *Żydzi w Parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2003
- G. Zalewska, *Ludność żydowska w Warszawie w okresie międzywojennym*, Warszawa 1996
- K. Zieliński, *Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach Królestwa Polskiego w czasie pierwszej wojny światowej*, Lublin 2005
- R. Żebrowski, Z. Borzymińska, *PO-LIN. Kultura Żydów polskich w XX wieku (zarys)*, Warszawa 1993
- J. Żyndul, *Zajścia antyżydowskie w Polsce w latach 1935–1937*, Warszawa 1994

listopad 1918

Polska odzyskuje niepodległość; Józef Piłsudski zaprasza przedstawicieli partii żydowskich na rozmowy w sprawie formowania rządu (12 XI); we Lwowie wybucha pogrom antyżydowski (22 XI)

1919

przedstawiciele żydowskich partii politycznych składają w sejmie deklarację lojalności wobec państwa polskiego (22 II); delegacja polska na konferencji pokojowej w Paryżu w ramach traktatu pokojowego podpisuje tzw. traktat mniejszościowy (28 VI); sejm po burzliwej dyskusji ratyfikuje traktaty pokojowy i mniejszościowy (31 VII)

1920

15 sierpnia dochodzi do zwycięskiej dla wojsk polskich bitwy z bolszewikami pod Warszawą; w tym czasie powstaje dla 17 tys. Żydów – żołnierzy polskich – obóz internowania w Jabłonnej koło Warszawy; po protestach i interpelacji w sejmie obóz został zlikwidowany (IX)

1930

otwarcie Jesziwas Chachmej Lublin (Jesziwy Mędrców Lublina) założonej przez rabina Maira Szapiro

1929

powstaje Centralna Organizacja Oświatowa Chorew, prowadząca szkoły dla chłopców i opiekująca się jesziwami; w Wilnie powstaje słynna grupa artystyczno-literacka Jung Wilne

1927

powstaje Żydowski PEN-Club z siedzibą w Wilnie

1931

powszechny spis ludności wykazuje, że w Polsce mieszka 3 114 tys. Żydów, czyli ok. 9,8 proc. ogółu ludności; sejm, na wniosek Rady Ministrów uchwała ustawę ostatecznie znoszącą wszelkie przepisy ograniczające prawa obywateli „z tytułu, pochodzenia, narodowości, języka, rasy lub religii”; w Gdańsku odbywa się pierwszy światowy kongres organizacji Bejtjar

1932

podczas letniej Makabiady (światowe igrzyska sportowe Makabi) w Palestynie ekipa polska zajmuje pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji punktowej

1936

pogrom antyżydowski w Przytyku; sejm uchwała ustawę ograniczającą ubój rytualny; premier Felicjan Sławoj Składkowski w wystąpieniu sejmowym potępia akty przemocy fizycznej wobec Żydów, akceptując jednocześnie bojkot ekonomiczny; początek cichej współpracy reprezentantów polskiego rządu z Nową Organizacją Syjonistyczną Włodzimierza Żabotyńskiego, polegającej na wspieraniu programu emigracji Żydów z Polski

1921

powszechny spis ludności wykazuje, że w Polsce mieszka 2 849 tys. Żydów, co stanowi 10,5 proc. ogółu mieszkańców; sejm uchwała konstytucję gwarantującą równość obywatelską mniejszościom narodowym, w tym Żydom; konsoliduje się młodzieżowy ruch chalucowy (w Warszawie powstaje kierownictwo federacji światowej He-Chaluc)

1922

partie żydowskie biorą udział w wyborach parlamentarnych; powstaje syjonistyczne Żydowskie Stowarzyszenie Oświatowo-Kulturalne Tarbut, prowadzące szkoły z wykładowym językiem hebrajskim; powstaje Towarzystwo Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce (TOZ)

1923

sejmowa Komisja Oświatowa podejmuje uchwałę o wprowadzeniu na wyższych uczelniach *numerus clausus* dla mniejszości narodowych (na skutek protestów posłów żydowskich nie weszła pod obrady sejmu); w Warszawie zaczyna się ukazywać „Nasz Przegląd”, największy dziennik żydowski w języku polskim (wychodzi do 1939)

1926

przewrót majowy zostaje przyjęty przez środowiska żydowskie pozytywnie i z nadzieją na korzystne zmiany w polityce wobec mniejszości narodowych

1925

władze państwowe podpisują tzw. ugodę polsko-żydowską, będącą jedyną w okresie międzywojennym próbą kompleksowego ułożenia stosunków między rządem a Żydami; powstaje Żydowski Instytut Naukowy w Wilnie (JIWO)

1937

nasilenie napadów bojówek nacjonalistycznych na studentów żydowskich; rektorzy wielu polskich uczelni wprowadzają przepisy porządkowe, które przyjmują formę wydzielania miejsc dla Żydów w salach wykładowych (tzw. getto ławkowe); premiera sztuki Szymona An-skiego *Dybuk* w ekranizacji Michała Wyszyńskiego, uznanej za największy sukces kina żydowskiego

1938

sejm uchwała ustawę dającą możliwość pozbawienia obywatelstwa polskiego; studenci Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie przyjmują rezolucję domagającą się wprowadzenia na uczelni *numerus nullus*; władze III Rzeszy deportują do Polski 17 tys. Żydów - obywateli polskich, z których 7 tys. władze polskie zatrzymają w obozie przejściowym w Zbąszyniu; noc kryształowa w miastach niemieckich (9-10 XI)

1939

pod wpływem zagrożenia wojną słabnie napięcie w stosunkach polsko-żydowskich; Żydzi biorą udział w zbiórkach na dozbrojenie armii

ŻYDZI PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ - ZAGŁADA

Ideologia nazistowska w Niemczech

Udział Żydów w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r.

Pierwsze represje i prześladowania, przymus pracy

Getta na okupowanych ziemiach polskich

Organizacja gett

Życie w gettach - głód i choroby

Życie w gettach - archiwa, edukacja, rozrywka, duchowość

Żydzi pod okupacją sowiecką

Wojna eksterminacyjna na Wschodzie

Antyżydowskie mordy i pogromy na Kresach Wschodnich

Zagłada polskich Żydów - akcja „Reinhardt” w Generalnym Gubernatorstwie

Pierwszy etap likwidacji getta warszawskiego

Żydzi polscy - ofiary obozu zagłady Auschwitz-Birkenau

Ruch oporu i powstanie w getcie warszawskim

Powstania w innych gettach. Partyzantka żydowska.

Bunty w ośrodkach zagłady i obozach. Operacja niemiecka „Erntefest”

Polska pomoc i ratowanie Żydów

Informowanie świata o Zagładzie - misja Jana Karskiego

Czy tylko „bierni świadkowie”?

Co warto przeczytać?

Kalendarium

Ideologia nazistowska w Niemczech

Wielki kryzys, który dotknął rozwinięte gospodarki świata (lata 1929–1936, zob. s. 185), skutkował zmianami społecznymi i politycznymi. W Niemczech, gdzie przybrał szczególnie groźne rozmiary, mechanizm demokracji parlamentarnej wyniósł do władzy Narodowosocjalistyczną Niemiecką Partię Robotników (Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei, NSDAP), na czele z Adolfem Hitlerem (1933). W 1934 r., pozostając przywódcą (Führerem) jedynej legalnej partii, Hitler połączył stanowisko kanclerza z funkcją prezydenta i jako „wódz i kanclerz” rozpoczął epokę III Rzeszy. Przebudowa administracji i służb policyjnych w szybkim czasie doprowadziła do powstania reżimu totalitarnego.

W nazistowskiej ideologii dominowały elementy wielkomocarstwowe (żądania „przestrzeni życiowej” dla Niemców kosztem innych narodów i państw) oraz rasistowskie (Niemcy jako rasa „aryjska”, rasa „nadludzi”). Najistotniejszym składnikiem nazistowskiego rasizmu był **antysemityzm**. W retoryce ideologów nazistowskich Żydzi uosabiali demoniczne siły działające z premedytacją na szkodę „rasy germańskiej”, odpowiedzialne za wszystkie niepowodzenia narodu niemieckiego. Jako „rasa niższa” (niem. *Untermenschen* – ‘podludzie’) nie mogli wносить do kultury żadnych pozytywnych wartości. Nazistowska propaganda obarczała Żydów odpowiedzialnością za marksizm i komunizm, liberalizm oraz kapitalizm, demokrację i parlamentaryzm, czyli za wszystko to, czemu Hitler wydał walkę.

Jeszcze przed osiągnięciem władzy Hitler miał skryształizowane poglądy dotyczące tego, jak postąpić z Żydami. „[...] ostatecznym celem musi być nieodwracalna **eliminacja Żydów w ogóle**” – pisał już w 1919 r. Rozumiał przez to nie fizyczną eliminację, ale raczej pozbycie się ich z niemieckiego życia politycznego, gospodarczego,

kulturalnego itd. Rasistowską politykę zaczął realizować wkrótce po zdobyciu władzy. 15 września 1935 r. Reichstag zdominowany przez nazistów uchwalił tzw. ustawy norymberskie: pierwszą *O obywatelstwie Rzeszy* i drugą *O ochronie krwi niemieckiej i czci*. Wprowadzały one do prawa niemieckiego nową definicję Żyda i mieszańca (niem. *Mischling*). Odbierały również Żydom prawa polityczne i zakazywały małżeństw z nie-Żydami; umożliwiały ponadto w przyszłości podejmowanie kolejnych działań dyskryminacyjnych. Stopniowo odbierano Żydom majątki – żydowskie nieruchomości przejmował skarb państwa, czemu nadano oficjalną nazwę „aryzacji” majątku żydowskiego. W październiku 1938 r. wydano z Niemiec do Polski prawie 17 tys. polskich Żydów (zob. s. 188). W nocy z 9 na 10 listopada 1938 r. przeprowadzono antyżydowski pogrom w całych Niemczech (tzw. noc kryształowa), który polegał na masowym rabunku i niszczeniu żydowskich domów, sklepów i synagog.

Noc kryształowa – nazwa antyżydowskiego pogromu przeprowadzonego przez nazistowskie bojówki paramilitarne w całych Niemczech, nawiązująca do tłuczonych szyb w żydowskich sklepach, magazynach, domach mieszkalnych i synagogach.

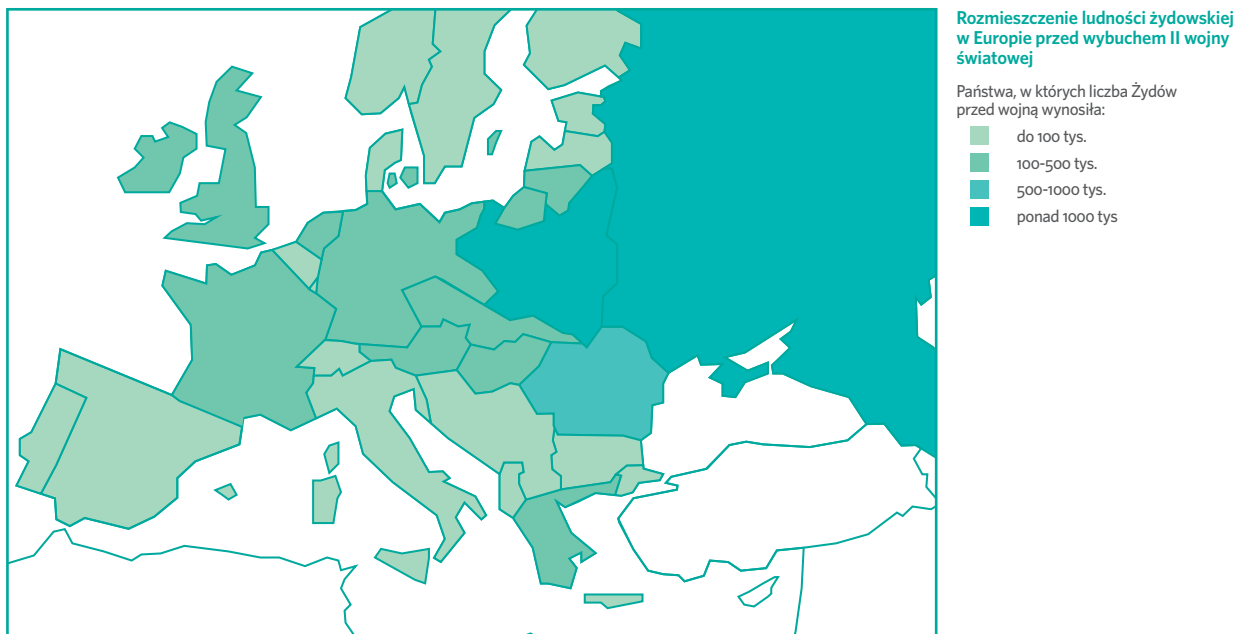
Bezpośrednią przyczyną tych wydarzeń była reakcja na zastrzelenie radcy ambasady niemieckiej w Paryżu Ernsta von Ratha przez żydowskiego emigranta z Polski Herschela Grynszpana. Zamachowiec pragnął zemścić się w ten sposób za wydalenie jego najbliższej rodziny z Niemiec. Tylko części wygnańców udzielono prawa powrotu do Polski. Ok. 7 tys. Żydów koczowało w pogranicznym miasteczku Zbąszyń, czekając na dalsze decyzje polskich władz.

Zamach na niemieckiego dyplomatę postanowili wykorzystać naziści. Faktycznie pogrom był przygotowywany przez Heinricha Himmlera jako forma wywarcia presji na niemieckich Żydów i zmuszenia ich do emigracji.

Bojkot ekonomiczny, pozbawienie ich praw i majątku w ramach aryzacji oraz zorganizowana agresja fizyczna wobec niemieckich Żydów charakteryzowały postępowanie nazistowskiego rządu po przejęciu władzy w 1933 r. Koncepcja **eksterminacji** Żydów w skali ogólnoeuropejskiej miała wykrystalizować się dopiero po rozpoczęciu wojny i zajęciu terenów Europy Środkowo-Wschodniej.

Eksterminacja – ludobójstwo, zbrodnia przeciwko ludzkości; wszelkie działania mające na celu wyniszczenie określonych grup ludności z powodu ich przynależności do innej rasy, religii, narodowości, przekonań, statusu społecznego, czy nawet stanu zdrowia. Eksterminacji dokonywano przez zabijanie, kalectwo lub

uniemożliwianie rozrodczości (przymusowa sterylizacja), jak również niszczenie dorobku kulturowego tych grup.



Wybuch wojny poprzedzono włączeniem Austrii do III Rzeszy (marzec 1938), zajęciem czeskich Sudetów (październik 1938), Pragi i likwidacją państwowości Czechosłowacji (marzec 1939). Dokonując kolejnych aneksji, Hitler przypisywał Żydom wpływ na obrót sytuacji politycznej w Europie i przestrzegał, że zakończy się to ostatecznym „unicestwieniem rasy żydowskiej”.

Mówił o tym w przemówieniu na temat polityki zagranicznej III Rzeszy, które wygłosił w niemieckim parlamencie 30 stycznia 1939 r.

„Jedną rzecz chciałbym powiedzieć w tym dniu, który może okazać się pamiętnym dla innych, jak również i dla nas Niemców. W moim życiu bardzo często udawało mi się trafnie przewidywać przyszłość, lecz zwykle wtedy, z tego powodu, kpięno sobie ze mnie. W okresie, kiedy walczyłem o władzę, byli to głównie Żydzi, którzy przyjęli moje przepowiednie ze śmiechem, gdy mówiłem, że pewnego dnia przejmę przywództwo państwa, a z nim całego narodu, i że będę potem mógł m.in. rozwiązać problem żydowski. Ich śmiech był głośny, jednak myślę, że od pewnego czasu już się nie śmieją. Dzisiaj jeszcze raz będę prorokiem. Jeżeli międzynarodowym żydowskim finansistom w Europie i poza nią uda się znowu

Przemówienie Hitlera na temat polityki zagranicznej Niemiec, 31 stycznia 1939 r. (fragmenty).

Źr. Wybór źródeł do nauczania o zagładzie Żydów..., s. 47



Żołnierze niemieccy jadący na wojnę do Polski. Na wagonie napis: „Jedziemy do Polski dokopać Żydom”.

Ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego

wciągnąć narody w wojnę światową, wtedy rezultatem jej już nie będzie bolszewizacja świata i triumf żydostwa, lecz unicestwienie rasy żydowskiej w Europie!”.

Udział Żydów w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r.

W Polsce, gdzie latem 1939 r. spodziewano się niemieckiego ataku, różne żydowskie organizacje przekazywały duże sumy na dozbrojenie wojska polskiego, ufundowano nawet samolot im. Młodzieży Żydowskiej. Pobór do wojska objął ponad 150 tys. żydowskich mężczyzn. Z chwilą wybuchu wojny 1 września 1939 r. tysiące Żydów zaangażowało się w organizowanie samoobrony, obrony przeciwlotniczej i innych służb pomocniczych.

Mimo to dawały o sobie znać dawne uprzedzenia, a nawet wrogość. Kiedy prezydent Warszawy Stefan Starzyński powołał **Straż Obywatelską**, której zadaniem była współpraca z innymi służbami w utrzymaniu porządku w mieście, kierownictwo tej instytucji odmówiło przyjmowania Żydów. Żydzi powołali więc **Żydowski Komitet Obywatelski** miasta stołecznego Warszawy. Odpowiednikiem polskiego Społecznego Komitetu Samopomocy Społecznej był utworzony w Warszawie Komitet Koordynacyjny, który organizował pomoc dla uchodźców i bezdomnych. Samorzutnie powstające Komitety Domowe żywiły tysiące uchodźców. Jednak w wielu relacjach żydowskich dotyczących tego okresu powtarza się informacja, że podczas bombardowania Warszawy niechętnie wpuszczano Żydów do miejskich schronów, że wyrzucano ich z kolejek po żywność i rabowano żydowskie sklepy.



Żydowski żołnierz we wrześniu 1939 r. dali świadectwo waleczności, odwagi i poświęcenia. Do niewoli dostało się wówczas ok. 70 tys. żołnierzy pochodzenia żydowskiego. Według ustaleń historyków wojskowości 7 tys. spośród nich zginęło na polu walki. Na zdjęciu Kalman Wajngerten (pierwszy z lewej) z kolegą w Radomiu. Zdjęcie wykonano w latach 30. XX w. Ze zbiorów Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN

Od 1 września 1939 r. wojsko polskie, walcząc z nacierającą od zachodu armią niemiecką, starało się utrzymać pozycje obronne.

Los państwowości polskiej został przesądzony 17 września 1939 r., gdy Związek Radziecki, atakując Polskę od wschodu, złamał pakt o nieagresji podpisany w 1932 r. i przedłużony na 10 lat w 1934 r. W nocy z 17 na 18 września władze II Rzeczypospolitej opuściły kraj i wkrótce zostały internowane w Rumunii. Politycy przebywający na emigracji i ci, którzy opuścili kraj po sowieckiej agresji, a opozycyjni wobec dotychczasowych władz II Rzeczypospolitej, utworzyli 30 września polskie władze na uchodźstwie (najpierw we Francji, potem w Londynie). Urząd prezydenta RP objął Władysław Raczkiewicz, a premierem i naczelnym wodzem został gen. Władysław Sikorski.

W wyniku porozumienia Hitlera i Stalina (28 września 1939 r.) dokonano podziału terytorium Polski pomiędzy agresorów. Wschodnie tereny zajęte przez Armię Czerwoną (51 proc. terytorium i ok. 14,3 mln ludności) przypadły ZSRR. Reszta – 49 proc. terytorium i ok. 22 mln ludności – Niemcom. Dekretem Hitlera wydanym 8 października 1939 r. wcielono do Rzeszy przedwojenne województwa: śląskie, poznańskie, pomorskie oraz część województw: białostockiego, kieleckiego, krakowskiego, łódzkiego i warszawskiego. Obszary te włączono do niemieckich jednostek administracyjno-terytorialnych, z których największy był Kraj Warty (*Reichsgau Wartheland*), liczący w 1940 r. 43 943 km². Z pozostałych ziem polskich okupowanych



Żołnierze niemieccy łamią szlaban, przekraczając granicę z Polską w Sopocie koło Gdańska 1 września 1939 r. To pozowane zdjęcie pochodzi z propagandowego filmu niemieckiego, mającego udowodnić, jak szybko armia niemiecka pokonała „słabą” Polskę.

Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

przez armię niemiecką zarządzeniem Hitlera z 12 października 1939 r. utworzono **Generalne Gubernatorstwo (GG)** dla okupowanych polskich obszarów z niemieckim zarządem cywilnym. Urząd generalnego gubernatora z siedzibą w Krakowie objął Hans Frank (z wykształcenia prawnik, wysoki funkcjonariusz NSDAP i urzędnik państwowy w III Rzeszy). W latach 1939–1941 GG dzieliło się na cztery dystrykty: warszawski, krakowski, radomski i lubelski. W sierpniu 1941 r. – po niemieckiej agresji na ZSRR (22 czerwca 1941 r.) – GG powiększono o województwa: stanisławowskie i tarnopolskie (w całości) i część województwa lwowskiego, z których utworzono dystrykt Galicja. Wołyń włączono do Komisariatu Rzeszy Ukraina. Tereny przedwojennego województwa wileńskiego, nowogródzkiego i część poleskiego wcielono do Komisariatu Rzeszy Kraj Wschodu (*Ostland*).

Tereny te poddano niemieckiej administracji, a ludność podporządkowano nowym okupacyjnym prawom. Do jego surowego egzekwowania zobowiązano rozbudowane struktury niemieckiej policji oraz oddziały SS. W późniejszym okresie odegrały one zasadniczą rolę w eksterminacji Żydów.

Pierwsze represje i prześladowania, przymus pracy

Od samego początku wojennych działań Wehrmacht oraz specjalne oddziały Einsatzgruppen mordowały masowo zarówno Polaków, jak i Żydów. Niemieccy żołnierze



Jedną z form upokarzania Żydów, stosowanych przez niemieckich żołnierzy, było publiczne obcinanie im bród i pejsów.

Zdjęcie wykonano jesienią 1939 r. na jednej z ulic Tomaszowa Mazowieckiego.

Ze zbiorów Yad Vashem, Jerozolima

znęcali się zwłaszcza nad Żydami, profanowali cmentarze, synagogi, przedmioty kultu, poniżali ich i dręczyli, plądrowali sklepy, grabili mienie.

Po zakończeniu kampanii wrześniowej na ziemiach włączonych do Rzeszy rozpoczęto planową akcję eksterminacyjną przeciwko polskim elitom i nasilono terror wobec społeczeństwa polskiego. Mordowano przedstawicieli elit politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Szczególnie okrutnie traktowano polskie duchowieństwo – księży i siostry zakonne mordowano, osadzano w obozach koncentracyjnych. Masy ludności polskiej i żydowskiej zaczęto wysiedlać w nieludzkich warunkach do GG. Akcji towarzyszyła powszechna grabież majątku. Wysiedlanym Polakom zezwalało na wybór miejsca pobytu, natomiast Żydzi takiej możliwości nie mieli. Do lutego 1940 r. przesiedlono do GG łącznie ok. 140 tys. Żydów z obszarów wcielonych do Rzeszy. W niemieckich założeniach tereny te miały być w przyszłości wolne od Żydów (*Judenrein*).

Wielu ludzi, których objęły te działania, podejmowało ucieczkę na teren okupowany przez ZSRR. Szacuje się, że 250–300 tys. uchodźców z centralnej i zachodniej Polski, tzw. *bieżźców*, to właśnie Żydzi.

Po utworzeniu cywilnego zarządu okupacyjnego GG prześladowania ludności żydowskiej przybrały bardziej planowy charakter. Żydom zablokowano konta bankowe, na wiele gmin żydowskich nałożono wysokie kontrybucje. Rozwiązano przedwojenne

Żydzi z ziem wcielonych do Rzeszy wysiedlani byli na teren GG. Taki los spotkał prawie 3 tys. Żydów z Kłobucka, którzy przesiedleni zostali do Częstochowy. Na zdjęciu Żydzi eskortowani przez żołnierzy niemieckich zmierzają z Kłobucka w stronę Częstochowy.

Ze zbiorów Ghetto Fighters' Museum



Tablica z nieznanej miejscowości z napisem: „Żydom wstęp do parku wzbroniony”.

Ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego





Żydzi zdejmujący nakrycie głowy przed przechodzącym ulicą żołnierzem niemieckim. Okupacyjne zarządzenie w tej sprawie miało na celu upokorzenie ich i uzmysłowienie im ich niższości wobec „rasy panów”, żołnierzy niemieckich.

Ze zbiorów Ł. Bietki

zarządy gmin i powołano nowe, tzw. **Rady Żydowskie – Judenraty**, zobowiązane do wykonywania niemieckich zarządzeń. Nakazano przeprowadzenie spisów ludności żydowskiej na całym okupowanym terenie. Na Żydów nałożono obowiązek zdejmowania nakrycia głowy przed Niemcami, zabroniono im korzystania z parków, niektórych ulic, placów miejskich i placów zabaw.

Wprowadzono też zakaz korzystania przez Żydów z komunikacji miejskiej i pociągów dalekobieżnych.

Od 1 grudnia 1939 r. wszyscy Żydzi powyżej 12. roku życia musieli nosić opaskę z gwiazdą Dawida na prawym przedramieniu (żółta gwiazda naszyta z przodu i z tyłu na wierzchnim ubraniu obowiązywała na terenach włączonych do Rzeszy). Już pod koniec października 1939 r. Hans Frank wydał rozporządzenie nakładające przymus pracy na wszystkich Żydów od 14. do 60. roku życia. Okupacyjne władze cywilne mogły żądać od Judenratów dostarczania dowolnej liczby robotników żydowskich.

W GG oraz na ziemiach wcielonych do Rzeszy w 1940 i 1941 r. utworzono kilkakrotnie **obozów pracy przymusowej** dla Żydów. Dziesiątki tysięcy ludzi pracowało

Żydowscy robotnicy w obozie
pracy przymusowej w Ossowie na
Lubelszczyźnie.

Ze zbiorów Instytutu Pamięi Narodowej



przy melioracji, modernizacji dróg, budowie lotnisk i linii kolejowych. Latem 1942 r. Niemcy zaczęli zakładać obozy pracy przy zakładach przemysłu zbrojeniowego, warsztatach samochodowych i lotniczych oraz fabrykach produkujących na potrzeby armii niemieckiej. Warunki życia w obozach pracy były katastrofalne. Więźniowie skoszarowani w nieogrzewanych, prymitywnych barakach lub budynkach, z których wcześniej wysiedlono Polaków, pracowali po 14–16 godzin na dobę. Byli osłabieni z przepracowania i niedożywienia, pozbawieni jakiegokolwiek opieki lekarskiej. Chorych i niezdolnych do pracy zabijano na miejscu. Judenraty oraz agendy Żydowskiej Samopomocy Społecznej starały się dotrzeć do żydowskich robotników z pomocą materialną. Nie mogło to jednak zapobiec katastrofalnej śmiertelności w obozach pracy.

System ten funkcjonował do jesieni 1943 r., kiedy Niemcy zdecydowali się wymordować prawie wszystkich żydowskich więźniów obozów pracy na Lubelszczyźnie i w dystrykcie Galicja (zob. s. 254).

Getta na okupowanych ziemiach polskich

21 września 1939 r. Szef Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, **Reinhard Heydrich**, w instrukcji dla grup operacyjnych Policji Bezpieczeństwa polecił przeprowadzenie koncentracji Żydów w większych miastach, przez które przebiegają linie kolejowe. Miało to usprawnić planowane na przyszłość „ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej”. Jego form na razie w dokumencie nie precyzowano. Potrzebę skupiania

ludności żydowskiej uzasadniono przede wszystkim względami bezpieczeństwa i koniecznością zapobiegania udziałowi Żydów w „akcjach partyzanckich i rabunkowych”.

Podstawą prawną tworzenia gett w GG było rozporządzenie Hansa Franka z 13 września 1940 r. „o ograniczeniu swobodnego wyboru miejsca zamieszkania i pobytu w Generalnym Gubernatorstwie”. Na okupowanych ziemiach polskich Niemcy utworzyli ponad 400 gett; pierwsze – 8 października 1939 r. w Piotrkowie Trybunalskim, następne w Puławach i Radomsku (grudzień 1939). Szczególnym przypadkiem było getto w Łodzi. Zaraz po zajęciu miasta przez armię niemiecką w 1939 r. podjęto próbę wysiedlenia wszystkich Żydów, którzy przed wojną stanowili 33 proc. łodzian (ok. 233 tys.). Arthur Greiser, stojący na czele administracji cywilnej w Kraju Warty, postanowił jednak pozostawić Żydów w odizolowanej części miasta. Uważał, że Żydzi mieszkający w przemysłowym mieście posiadają olbrzymi majątek, którego należy ich pozbawić i dopiero potem wysiedlić z Łodzi. W grudniu 1939 r. władze niemieckie podjęły decyzję o pozostawieniu w mieście Żydów, których zamierzano zamknąć w wydzielonej części miasta. Następne tygodnie poświęcono na przygotowania żydowskiego getta. 8 lutego 1940 r. ukazało się rozporządzenie o utworzeniu getta w Łodzi. Zlokalizowano je w północnej części miasta, w ubogiej i przeludnionej dzielnicy Bałuty. Getto szczelnie otoczono drewnianym ogrodzeniem, przetykanym zasiekami z drutu kolczastego, a 30 kwietnia zamknięto je. Łódzkie getto stało się wzorcowym dla gett tworzonych w innych miastach Kraju Warty oraz GG. Powielano w nich łódzki model równoległej żydowskiej i niemieckiej administracji oraz policji.

Próby utworzenia getta w Warszawie, największym skupisku ludności żydowskiej w Europie, podjęto już jesienią 1939 r. W listopadzie planowano koncentrację dużych grup ludności żydowskiej w wyznaczonych dzielnicach miasta. Z inicjatywy niemieckich władz wojskowych zaczęto planować utworzenie tzw. strefy kwarantanny w części miasta w większości zamieszkałej przez ludność żydowską. Jednak pod wpływem rozwoju sytuacji wojennej i napływu do miasta licznych uchodźców zrezygnowano z tych planów. W marcu 1940 r. rozważano możliwość skoncentrowania Żydów w trzech dużych gettach na Woli i Kole (dzielnice lewobrzeżnej Warszawy) oraz na Grochowie (dzielnica na prawym brzegu Wisły). Jednocześnie zastanawiano się nad rozwiązaniem kwestii żydowskiej poprzez deportacje do żydowskiego rezerwatu mającego powstać w okolicach Niska na Lubelszczyźnie. Planów tych jednak nigdy nie zrealizowano. Ostatecznie niemieccy lekarze, którzy przewidywali wybuch epidemii spowodowany dużym zagęszczeniem ludności żydowskiej w Warszawie, zdecydowali o utworzeniu jednego zamkniętego getta. 12 września 1940 r. gubernator Hans Frank podjął decyzję o utworzeniu zamkniętego getta w istniejącej

Niemiecki plakat propagandowy rozpowszechniany przez niemieckich okupantów w miastach i miasteczkach GG - „Żydzi - Wszy - Tyfus plamisty!”.

18 marca 1941 r. Emanuel Ringelblum w swoich zapiskach zanotował: „W związku z tyfusem polska gazeta* zamieszcza codziennie artykuł podżegający przeciw Żydom. Dzień w dzień ukazuje się tam hasło, że należy przestrzegać czystości i unikać Żydów, gdyż oni przynoszą tyfus. Obrzydliwy plakat o tyfusie i Żydach zawieszają Żyd w żydowskim tramwaju”.

Źr. E. Ringelblum, *Kronika getta warszawskiego...*, s. 246

* Chodzi o „Nowy Kurier Warszawski” - gazetę codzienną, wydawaną w języku polskim przez Niemców w dystrykcie warszawskim.

Ze zbiorów Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN



już strefie kwarantanny, którą od 1 kwietnia zaczęto otaczać ceglany murem na koszt samych Żydów. 2 października 1940 r. gubernator dystryktu warszawskiego Ludwig Fischer wydał rozporządzenie wykonawcze do decyzji Franka, zgodnie z którym przystąpiono do tworzenia warszawskiego getta. Było to największe getto na terenach okupowanych. Na 307 ha skupiono ponad 460 tys. ludzi.



Przykład tworzenia gett w Łodzi i Warszawie świadczy dobitnie, że Niemcy nie dysponowali centralnym, długofalowym planem dotyczącym losów ludności żydowskiej. Niemiecka polityka w tym zakresie na okupowanych ziemiach miała charakter prowizoryczny, często nieskoordynowany z planami władz centralnych w Berlinie. Los Żydów zbyt często zależał od decyzji lokalnej administracji cywilnej ziem okupowanych.

Po ataku na ZSRR i zajęciu ziem polskich pozostających pod radziecką okupacją utworzono getta na tych terenach. Pod koniec lipca 1941 r. powstało getto w Białymstoku, we wrześniu w Wilnie, inne znajdowały się m.in. w Szczuczynie, Grajewie, Tykocinie i Jasionówce. Po utworzeniu dystryktu Galicja i na tym terenie zaczęły powstawać getta, np. w Brodach, Brzeżanach, Czortkowie, Lwowie, Sokalu, Trembowli, Żłoczowie.

„1 października 1941 r. ukazały się na murach miasta plakaty z zarządzeniem zapowiadającym powstanie getta we Lwowie. [...] Żydzi powinni byli opuścić w ciągu 14 dni dotychczas zajmowane przez siebie mieszkania i przenieść się do getta. Miasto podzielono na 4 części. Co trzy dni inna część miała opuścić mieszkania. Ludność aryjska, która zamieszkiwała w obrębie granic getta, miała prawo pozostać w swoich mieszkaniach do stycznia 1942 r. [...] Tysiące ludzi kręciły się na ciasnych, małych

Żydowska dzielnica zamknięta w Białej Podlaskiej. Tylko niektóre getta miały ceglane mury, drewniane płoty lub ogrodzenia z drutu oddzielające je od reszty przestrzeni miejskiej. Większość nie była ogrodzona, a o utworzeniu getta oraz przebiegu jego granic informowały tablice lub obwieszczenie wydane przez lokalne władze niemieckie. Często granica taka biegła środkiem ulicy – jedna jej strona należała do getta, a druga do tzw. strony aryjskiej.

Ze zbiorów Ł. Bietki

David Kahane o okolicznościach utworzenia getta we Lwowie.

Źr. *Życie i zagłada Żydów polskich 1939-1945...*, s. 261-274

uliczkach Zamarstynowa, Zniesienia i Kleparowa. Każdy szukał mieszkania, każdy chciał gwałtem gdziekolwiek zdobyć jakiś kąt dla żony i dzieci”.

Ok. połowy 1941 r. w większych ośrodkach miejskich funkcjonowały już „żydowskie dzielnice mieszkaniowe”, w których stłoczono ludność żydowską wysiedlaną z okolicznych terenów. Od jesieni 1941 r. do getta łódzkiego oraz licznych małych gett na Lubelszczyźnie deportowano Żydów z Austrii, Rzeszy oraz Protektoratu Czech i Moraw.

Organizacja gett

W gettach brakowało mieszkań i żywności dla przesiedlanych, którzy żyli tam w niewyobrażalnie trudnych warunkach.

Liczba ludności w wybranych gettach

| Getto | Liczba ludności (w tys.) |
|----------|--------------------------|
| Warszawa | 450 |
| Łódź | 200 |
| Lwów | 130 |
| Wilno | 58 |
| Lublin | 33 |
| Kraków | 30 |
| Siedlce | 30 |
| Będzin | 30 |

Źr. zestawienie własne

Rozwiązywanie wszelkich problemów Niemcy pozostawiali Judenratom (charakter i kompetencje tych instytucji określał wspomniany rozkaz szefa RSHA z 21 września 1939 r.). Miały one funkcjonować jako organa o charakterze administracyjnym, odpowiedzialne za ewakuację i transport Żydów z prowincji do miejsca koncentracji, zapewnienie przesiedleńcom mieszkań i aprowizacji, zbiórkę podatków i wyznaczonych przez Niemców kontrybucji, utrzymywanie instytucji pomocy społecznej – szpitali, sierocińców, domów starców, domów noclegowych, tanich stołówek.

Na czele Judenratów stawali na ogół ludzie znani i z doświadczeniem prawniczym czy administracyjnym. Przewodniczącym Judenratu w Warszawie został w listopadzie 1939 r. inżynier **Adam Czerniaków**, działacz społeczny i samorządowy, senator RP z ramienia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR). W getcie łódzkim



Adam Czerniaków (1880–1942) – 23 lipca 1942 r., dzień po rozpoczęciu pierwszej wielkiej akcji deportacyjnej, popełnił samobójstwo.

Ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego

funkcję tę objął **Chaim Mordechaj Rumkowski**, przemysłowiec i działacz syjonistyczny, filantrop.

W getcie lwowskim przewodniczącymi Judenratu byli: dr **Józef Parnas**, prawnik i znany adwokat lwowski, **Adolf Rotfeld**, dziennikarz, dr **Henryk Landsberg**, prawnik, adwokat i działacz społeczny. W Białymstoku Judenratowi przewodniczył **Efraim Barasz** – przedsiębiorca i działacz syjonistyczny, a w Wilnie **Jakub Gens** – były oficer armii litewskiej, nauczyciel, lekarz i dyrektor szpitala żydowskiego. Zdarzało się jednak, głównie w małych gettach, że przewodniczącymi Judenratów zostawali ludzie zupełnie przypadkowi.

Szczególne miejsce w strukturze Judenratów zajmowała **Żydowska Służba Porządkowa**, zwana żydowską policją. Liczyła, w zależności od wielkości getta, od kilkunastu do kilkuset funkcjonariuszy. W getcie warszawskim Żydowska Służba Porządkowa powstała w październiku 1940 r. i składała się z 2 tys. policjantów kierowanych przez Józefa Szeryńskiego, konwertytę, przed wojną oficera polskiej Policji Państwowej.

„1) Niedopuszczanie do gromadzenia się tłumów i do tworzenia się zbiegowisk na ulicach.

2) Regulowanie ruchu pieszego i kołowego na ulicach, zwłaszcza w punktach ruchliwych i przecznicach.

3) Usuwanie wszelkich przeszkód w ruchu ulicznym.

4) Nadzorowanie czystości na chodnikach i jezdniach.

5) Nadzorowanie porządku, czystości i odpowiedniego oświetlenia na podwórzach i klatkach schodowych.

Wykaz zadań Służby Porządkowej w getcie warszawskim określony przez Adama Czerniakowa 3 stycznia 1940 r.

Źr. B. Engelking, J. Leociak, *Getto warszawskie. Przewodnik...*, s. 202–203

Chaim Mordechaj Rumkowski
(1877–1944) – zginął w sierpniu
1944 r. w KL Auschwitz-Birkenau.

Ze zbiorów Żydowskiego Instytutu
Historycznego



6) Niedopuszczenie do wykroczeń i przestępstw.

7) Utrzymywanie porządku w gmachach i urzędach publicznych, zwłaszcza Gminy i jej instytucjach”.

W sytuacji ekstremalnego zatłoczenia gett i wyniszczenia ludności (zob. s. 214–215) wymienione zadania oznaczały po prostu usuwanie z ulic żebraków, konających z głodu i zmarłych.

Już w czasie okupacji oskarżano Judenraty o zbyt gorliwą współpracę z Niemcami, nierównomierny rozdział społecznych kosztów wyniszczającej polityki okupanta, preferowanie interesów ludzi zamożnych. Zarzucano im nieskuteczność w walce z epidemią tyfusu plamistego i głodem. Niejednokrotnie urzędnicy Judenratów w dużych gettach, jak w Warszawie, wywodzący się przeważnie z przedwojennej burżuazji, nawet nieznający języka żydowskiego, byli obcy dla masy ubogich. Najbardziej kontrowersyjną postacią był przewodniczący Judenratu łódzkiego. Rumkowski przekształcił getto łódzkie w obóz niewolniczej pracy i szerzył wśród mieszkańców iluzję przeżycia. Na żądanie Niemców organizował również transporty Żydów do obozów zagłady



Józef Szeryński, komendant Żydowskiej Służby Porządkowej w getcie warszawskim (stoi odwrócony tyłem), przyjmuje meldunek od podwładnego Jakuba Lejkina o gotowości policjantów żydowskich do pełnienia służby.

Ze zbiorów Bundesarchiv, Bild 101-134-0792-27 / Knobloch, Ludwig / CC-BY-SA

w Chełmnie nad Nerem. Są jednak tacy, którzy uważają, że Rumkowski realizował jedyną możliwą wtedy politykę „przetrwania”, polegającą na przekształceniu getta w kompleks produkcyjny, niezbędny dla gospodarki wojennej III Rzeszy. Rzeczywiście, getto łódzkie jako jedyne przetrwało do sierpnia 1944 r. Było w nim wtedy jeszcze ponad 70 tys. ludzi.

Podobne kontrowersje wzbudzała już w czasie okupacji działalność policji żydowskiej w gettach. Policjantom zarzucano przekupstwo, demoralizację i brutalność, zwłaszcza w czasie akcji wysiedleńczych.

Życie w gettach – głód i choroby

Zarządzeniem władz niemieckich wprowadzono w gettach godzinę policyjną, czyli zakaz przebywania na ulicach od 21.00 wieczorem do 5.00 rano, a także od 15 października 1941 r. – zakaz opuszczania getta pod karą śmierci. Zlikwidowanie możliwości zarobkowania dla większości Żydów, reglamentacja żywności i drastyczne zmniejszenie jej dostaw do gett, i – co za tym idzie – wzrost cen sprawiły, że panował tam głód. Żywność kupowano więc na czarnym rynku po zawyżonych cenach lub szmuglowano z narażeniem życia z „aryjskiej strony”. Było to zajęcie bardzo niebezpieczne, bo Niemcy rygorystycznie pilnowali, aby nikt bez przepustki nie opuszczał getta, a policjanci żydowscy gorliwie ścigali szmuglerów i konfiskowali żywność.

Szmugiel – nielegalne dostarczanie żywności albo innych towarów do getta. Szmuglem zajmowały się często zorganizowane polsko-żydowskie grupy.

Mały szmugler. Pod koszulą chowa brukiew lub kartofle. Zdjęcie wykonano przy wejściu na cmentarz żydowski przy ul. Okopowej w Warszawie.

Ze zbiorów R. Szuchty



W małych gettach, które nie były zamknięte, łatwiej było zdobyć żywność; w dużych, liczących po kilkadziesiąt tysięcy czy więcej mieszkańców, większość codziennie doświadczała głodu. W grudniu 1941 r. Referat Statystyczny Zakładu Zaopatrzenia przy Judenracie w Warszawie przeprowadził badania ankietowe w sprawie spożycia żywności. Obliczenia dotyczące dziennej liczby kalorii spożywanych przez poszczególne grupy ludności pokazuje tabela zamieszczona poniżej (dla porównania – obecnie przyjmuje się, że mężczyzna pracujący fizycznie powinien otrzymać codziennie w pożywieniu 2,7 tys. kalorii).

Dzienna liczba kalorii spożywanych przez różne grupy ludności, 1941

| Grupa ludności | Dzienna liczba kalorii na osobę |
|------------------------------|---------------------------------|
| Urzędnicy | 1665 |
| Przewoźnicy | 1544 |
| Sklepikarze | 1429 |
| Samodzielni rzemieślnicy | 1407 |
| Bezrobotna inteligencja | 1395 |
| Dozorcy domów | 1300 |
| Robotnicy w szopach* | 1229 |
| Przesiedleńcy w schroniskach | 805 |
| Żebracy | 785 |

* Szopy – potoczna nazwa niemieckich zakładów pracy ulokowanych w gettach i wykorzystujących niewolniczą pracę zgromadzonej tam ludności.

Źr. R. Sakowska, *Ludzie z dzielnicy zamkniętej...*, s. 63.

Mieszkańców gett dziesiątkowały epidemie chorób zakaźnych, które rozprzestrzeniały się z powodu bardzo złych warunków higienicznych. Służby medyczne, szpitale i sierocińce zmagaly się stale z dudem brzuszny, tyfusem, gruźlicą i innymi chorobami. Ciągłe niedożywienie, ciasnota, przymusowa bezczynność, poczucie osamotnienia, brak nadziei na przetrwanie – wszystko to przyczyniało się do wzrostu śmiertelności wśród mieszkańców gett. Jej skalę pokazuje raport z getta zamieszczony w „Biuletynie Informacyjnym” wydawanym przez Komendę Główną Armii Krajowej.

„Istnieje szereg domów tzw. specjalnych, zamieszkałych przez największych nędzarzy, gdzie śmierć zbiera wyjątkowe żniwo. Tak np. w domu przy ul. Miłej 46, zamieszkałym obecnie przez 500 osób, zmarły dotychczas 233 osoby, w domu przy ul. Miłej 51, zamieszkałym przez 578 osób, zmarło 260. W domu przy Pawiej 63, zamieszkałym przez 794 osoby – zmarło 450, w tym 200 w ciągu ostatnich 3 miesięcy. Rekord w tej tragicznej statystyce pobił dom przy ul. Krochmalnej 21, zamieszkały przez 400 osób, gdzie zmarło dotychczas tyleż, tj. 400 ludzi. [...]

W wielu mieszkaniach brak zupełny opału. W 17 domach »specjalnych« na ok. 780 izb – 718 nie miało tej zimy w ogóle ognia pod kuchnią. Całe rodziny zamarzały. Ogromna jest również liczba zachorowań. Np. w domu przy ul. Pawiej 63 na 794 mieszkańców jest 750 chorych, przy Ostrowskiej 7 na 287 mieszkańców jest 252 chorych, przy Ostrowskiej 14 na 190 mieszkańców – chorych jest 190, czyli chorzy są dosłownie wszyscy.

[...] W chwili obecnej jest 28 rodzin (140 osób) bez jakichkolwiek środków do życia. Ludzie ci leżą na gołej podłodze, okryci łachmanami i odżywiają się surowymi obierkami. Nic dziwnego, że doszło tu nawet do ludożerstwa. Protokolarnie stwierdzony został przypadek, gdy w tymże domu matka zjadła część trupa swego dziecka [...]”.

Życie w gettach – archiwa, edukacja, rozrywka, duchowość

Wiedzę o życiu codziennym gett czerpiemy po części z powojennych wspomnień tych, którzy przetrwali. Ludzie uwięzieni w tych strasznych miejscach prowadzili dzienniki, osobiste notatki, relacjonowali wydarzenia, zapisywali to, co widzieli, o czym słyszeli lub czego doświadczali. Grupy tworzące swoiste archiwa działały w gettach w Warszawie, Wilnie, Białymstoku, Kownie, Krakowie i innych. Jednym z najbardziej znanych jest zbiór świadectw i dokumentów, który powstał w warszawskim getcie z inicjatywy historyka i działacza społecznego **Emanuela Ringelbluma**.

Spotykał się on z przyjaciółmi i współpracownikami regularnie w soboty, dlatego ze względów konspiracyjnych grupa przyjęła nazwę Oneg Szabat (Radość

Raport o warunkach panujących w getcie warszawskim i śmiertelności jego mieszkańców.
Źr. „Biuletyn Informacyjny”, 30 IV 1942,
s. 914

Emanuel Ringelblum (1900-1944).

Już w październiku 1939 r. rozpoczął gromadzenie świadectw dokumentujących żydowskie losy, tworząc konspiracyjne archiwum getta warszawskiego. Po likwidacji getta w 1943 r. Ringelblum z rodziną i innymi uciekinierami ukrywał się w bunkrze „Kryśia” w dzielnicy Ochota. W marcu 1944 r. kryjówka została zedenuncjowana. Wszyscy ukrywający się tam Żydzi i pomagający im Polacy zostali rozstrzelani przez Niemców.

www.holocaustresearchproject.org



Sobotnia). Członkowie grupy gromadzili materiały poświadczające sytuację ludności żydowskiej w warunkach okupacyjnych. W ten sposób powstało **Archiwum Getta Warszawskiego**, gdzie zgromadzono ogłoszenia i zarządzenia władz niemieckich i żydowskich, oficjalne i osobiste dokumenty, egzemplarze tajnej prasy żydowskiej i polskiej docierającej do gett. Znalazły się tam także relacje o sytuacji Żydów pod okupacją sowiecką i opracowania losów ludności żydowskiej po 1939 r. sporządzone przez historyków, dziennikarzy i działaczy społecznych.

W getcie warszawskim, gdzie znalazło się stosunkowo dużo inteligencji żydowskiej, organizacje młodzieżowe i partie polityczne wydawały ok. 70 tytułów prasowych, z tego 40 w jidysz, 20 w języku polskim i 10 w języku hebrajskim. Najczęściej przepisywano je ręcznie. Na ich łamach nie tylko publikowano artykuły o aktualnym położeniu Żydów, lecz także prowadzono spory ideowe, dyskutowano o przyszłości. Organizowano akademie rocznicowe, odczyty poezji, debaty publiczne. W getcie łódzkim, gdzie dominowali robotnicy żydowscy, rozwijały działalność partie lewicowe i związki zawodowe.

Oprócz skrajnie ubogich mas w dużych gettach mieszkali też ludzie zamożni. Działy kawiarnie, kabarety i teatry; Żydzi prowadzący interesy z Niemcami zdobywali fortuny. Na scenach występowali wybitni przedwojenni twórcy kultury – aktorzy, poeci, śpiewacy, członkowie orkiestr symfonicznych. Wielu z nich, ponieważ nie mieli środków na utrzymanie, dawało występy na ulicach i podwórzach lub w małych lokalach w nadziei na skromne datki od widowni. W gettach Warszawy, Krakowa, Wilna, Łodzi organizowano koncerty i występy solistów.

Władysław Szpilman wspominał po wojnie, że w teatrze Femina na Lesznie w Warszawie raz w tygodniu odbywały się koncerty Żydowskiej Orkiestry Symfonicznej pod batutą znanego kompozytora, dyrygenta i wiolonczelisty **Mariana Neuteicha**.



Afisz zapowiadający koncert Żydowskiej Orkiestry Symfonicznej. Ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego

Od samego początku, z powodu zamknięcia szkół na rozkaz okupantów, w gettach organizowano tajne komplety, na których uczyły się dzieci i młodzież szkolna, a także kontynuowano nielegalne studia wyższe. Dzięki staraniom Rad Żydowskich w niektórych gettach udało się uzyskać od Niemców zgodę na uruchomienie szkolnictwa powszechnego i zawodowego. Dla starszej młodzieży w getcie warszawskim wykłady z medycyny prowadził m.in. prof. **Ludwik Hirszfeld**. W getcie wileńskim organizowano kursy matematyki, chemii, fizyki, filozofii i innych przedmiotów.

Szczególną troską otaczano dzieci z sierocińców, by mogły zaznać w miarę normalnego życia. Pod kierunkiem wychowawców przygotowywały, a następnie publicznie prezentowały spektakle teatralne. W getcie warszawskim szczególną popularnością cieszyły się dziecięce występy z okazji świąt żydowskich.

„Najbliżsi przyjaciele Domu Sierot przy ul. Chłodnej spędzili mile uroczystość wieczoru sederowego* w gronie stu pięćdziesięciu wychowanków zakładu, w atmosferze świętej tradycji i pełnej pogody nastroju dziecięcego.

Za długimi stołami, przy czyściutkich obrusach świątecznych, zasiadło sto pięćdziesięcioro dzieci. Przy jednym ze stołów zajęli miejsca: kierownik Sierocińca,

Artykuł z „Gazety Żydowskiej” zatytułowany *Piękny wieczór sederowy w Domu Sierot*.

Źr. „Gazeta Żydowska” 22 kwietnia 1941, nr 32, s. 2

kilkunastoosobowy chór chłopięcy oraz były wychowanek zakładu, odprawiający uroczystość sederową. [...] Młody człowiek, odprawiający seder, odczytywał czystym, wyraźnym głosem ustępy z »Hagady«**, po czym niektóre ważniejsze urywki odczytywał raz jeszcze na głos z tekstu polskiego. Najpiękniejsze wrażenie wywierały jednak owe śpiewne intermezza dzieci: ilekroć słowa hagadowego tekstu znajdowały jakiś odpowiednik w palestyńskich piosenkach, chór intonował piosenkę tę po hebrajsku.

W głębi sali, nie krępując dzieci widokiem swym, siedziała grupa dorosłych gości małych gospodarzy. Było nam dobrze i odczuwaliśmy wdzięczność najszczerzą – i wobec dzieci, których radość z powodu pięknego święta udzieliła nam się w pełni, i wobec ludzi, którzy potrafili wykrzesać ze swych wychowanków, dzięki niezłomowanej pracy pedagogicznej, tak wiele prawdziwego zadowolenia, tyle inicjatywy, samodzielności i energii”.

* Seder (z hebr. 'porządek') – uroczysta wieczerza pierwszego (a w diasporze także drugiego) dnia święta Pesach, której przebieg jest ściśle uporządkowany (stąd nazwa).

** Hagada (z hebr. 'opowieść') – tekst przeznaczony do odczytywania podczas sederu w święto Pesach, opisujący dzieje wyjścia Żydów z Egiptu.

Szczególnym rodzajem świadectwa pozostawionego przez ofiary Zagłady są zapiski i rysunki dzieci. W przeciwieństwie do świadectw dorosłych dzieci nie próbowały niczego tłumaczyć i bezpośrednio opisywały otaczający ich świat. Zdawano sobie z tego sprawę już podczas okupacji. W wielu gettach podejmowano więc inicjatywy zbierania od dzieci ich przemyśleń i refleksji na temat bieżących wydarzeń.

Dziecięcy diarijści*

| Imię i nazwisko | Miejsce przebywania | Wiek w chwili wybuchu wojny | Wojenne losy | Rok urodzenia |
|--------------------|--------------------------------------|-----------------------------|----------------------------------|---------------|
| Dawid Sierakowiak | Getto łódzkie | 15 lat | Zmarł na gruźlicę w getcie | 1924 |
| Dawidek Rubinowicz | Krajno k. Kielc, getto w Bodzentynie | 12 lat | Zamordowany w Treblince | 1927 |
| Rutka Laskier | Getto w Będzinie | 10 lat | Zamordowana w Auschwitz-Birkenau | 1929 |
| Renia Knoll | Getto w Krakowie | 12 lat | Przeżyła wojnę | 1927 |

* Diariusze tych dzieci zostały wydane drukiem w Polsce.

Źr. zestawienie własne



Rysunki wykonane przez 10-letniego Jakuba Gutermana, ukrywającego się na wsi pod Włocławkiem. Jakub przeżył wojnę. Dziś mieszka i pracuje jako ilustrator książek dla dzieci i tłumacz polskiej i rosyjskiej poezji w Izraelu.

Ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego



W dużych gettach działały partie polityczne, organizacje społeczne i stowarzyszenia religijne. Duża część młodzieży była zrzeszona w organizacjach afiliowanych przy partiach politycznych. Wśród nich znaleźli się: **Mordechaj Anielewicz**, wychowawca młodzieży zrzeszonej w Ha-Szomer ha-Cair (Młody Strażnik), i **Cywia Lubetkin** z Droru. Ruch młodzieżowy w czasie okupacji odegrał ważną, a według niektórych historyków zasadniczą rolę w organizowaniu żydowskiego ruchu oporu. Momentem zwrotnym dla żydowskiej młodzieży była agresja III Rzeszy na ZSRR. W drugiej połowie 1941 r. organizacje młodzieżowe przerwały pracę wychowawczą i zaczęły się przekształcać w instytucje zbrojnego oporu.

Niemcy – w dążeniu do złamania duchowości żydowskiej – już z początkiem 1940 r. wprowadzili zakaz modlitw w synagogach i prywatnych mieszkaniach. Zamknęli wszystkie mykwy, uniemożliwiając religijnym Żydom rytualną kąpiel. Zakazali też uboju rytualnego, przez co zmusili do otwierania sklepów w soboty, święty dzień Żydów. Przestrzeganie zasad religijnych w getcie (m.in. koszeru) graniczyło z niemożliwością.

W tych okolicznościach rabin **Izaak Nissenbaum** z getta warszawskiego jako pierwszy sformułował koncepcję *kidusz ha-chajim* (z hebr. ‘uświęcenie życia’). Uzasadniona przez rabina postawa nakładała na mieszkańców zamkniętej dzielnicy obowiązek samoobrony i ratowania życia. Umożliwiło to zmianę postrzegania obowiązków religijnych – w obliczu śmierci głodowej można było np. spożywać niekoszerną żywność. Idea *kidusz ha-chajim* wzywała też do przeciwstawienia się okupantowi i odrzucenia bierności, fatalizmu, poddawania się eksterminacji jako losu danego od Boga. To pozwalało ortodoksyjnym i bezwyznaniowym Żydom na spotkanie we wspólnej walce w obliczu Zagłady.

Pod okupacją sowiecką

Na początku listopada 1939 r. wschodnie ziemie Rzeczypospolitej formalnie włączono do Białoruskiej i Ukraińskiej Republiki Radzieckiej. Nastąpiły po tym zmiana ustroju, wywłaszczenie i nacjonalizacja wszelkiej własności prywatnej oraz należącej do państwa polskiego. Jednocześnie wysiedlano polską ludność w głąb Rosji, do łagrów i na przymusowe osiedlenie. Według szacunków polskiego MSZ-u z 1944 r. wśród polskich obywateli objętych zsyłkami z lat 1939–1941 osoby narodowości polskiej stanowiły 52 proc., natomiast Żydzi 30 proc. Historycy szacują, że pod koniec 1939 r. na terenach pod okupacją radziecką przebywało ok. 1,6 mln Żydów.

Sytuacja Żydów w ZSRR była inna niż pod okupacją niemiecką. We wrześniu 1939 r. wielu z nich entuzjastycznie witało wkraczające oddziały Armii Czerwonej. To oczywiste, że młodzież z uboższych warstw społecznych, która sympatyzowała

z komunistami, widziała w Armii Czerwonej „wyzwolicielkę”. Niosła wszak ona – jak głosiła sowiecka propaganda – „uciskanym mniejszościom narodowym: wolność, równość i sprawiedliwość”. W obliczu represji, jakie spadły na Polaków mieszkających na tych terenach, poparcie części Żydów dla okupanta radzieckiego spotkało się ze zdecydowanym potępieniem. Raportował o tym wiosną 1940 r. emisariusz polskiego podziemia do rządu emigracyjnego, Jan Karski.

„[...] Stosunek żydów [tak w oryginale – R.S.] do bolszewików uważany jest przez polskie społeczeństwo za bardzo pozytywny. Uważa się powszechnie, że żydzi zdradzili Polskę i Polaków. Że w zasadzie są komunistami. Że przeszli do bolszewików z rozwiniętymi sztandarami. Istotnie, w większości miast bolszewików witali żydzi bukietami czerwonych róż, przemówieniami, uległymi oświadczeniami itd., itd.

Raport Jana Karskiego dla rządu gen. Władysława Sikorskiego na temat stosunku Polaków do Żydów na terenach okupacji sowieckiej ziem polskich, po 17 września 1939 r. (fragment).

Źr. Wybór źródeł do nauczania..., s. 390–396

[...]

Obecnie doznają i oni dużych utrudnień, jeśli nie likwidacji społecznej – konfiskuje się im domy, a sklepy, zakłady, fabryki odbiera się pod formą tzw. uspołecznienia, czyniąc z nich coś w rodzaju spółdzielni czy kooperatyw (gdzie udział państwa i świadczenia na rzecz państwa są nienormalnie duże), uniemożliwia się im zarobki, często nawet egzystencję na poziomie. [...]

W zasadzie jednak i w masie żydzi stworzyli tu sytuację, w której Polacy uważają ich za oddanych bolszewikom i – śmiało można powiedzieć – czekają na moment, w którym będą mogli po prostu zemścić się na żydach. W zasadzie wszyscy Polacy są rozżaleni i rozczarowani w stosunku do żydów – olbrzymia większość (przede wszystkim oczywiście młodzież) dosłownie czeka na sposobność krwawej zapłaty”.

Mimo że – jak wynikało z raportu – również Żydów dotknęła nacjonalizacja i tzw. uspołecznienie środków produkcji, społeczność polska dotkliwie odczuła „zdradę” sąsiadów. Historycy są zgodni, że taka postawa wpłynęła bardziej niż wszystkie inne czynniki na wzrost antysemityzmu Polaków podczas wojny oraz ugruntowanie się stereotypu „żydokomuny”. To dlatego we wczesnej fazie wojny wielu Polaków nie rozumiało, lub nawet krytycznie odnosiło się do deklaracji sympatii i poparcia okazywanych Żydom przez rząd polski na emigracji.

Żydokomuna – określenie przypisujące Żydom główną rolę w stworzeniu i spopularyzowaniu ideologii komunizmu, który miał im przynieść panowanie nad światem.

Badania historyków dowodzą, że ten stereotyp miał niewiele wspólnego z rzeczywistością. W Zgromadzeniach Narodowych Białorusi Zachodniej i Ukrainy Zachodniej,

w radzie miejskiej Lwowa czy w lokalnych strukturach administracji sowieckiej i aparacie represji to nie Żydzi dominowali, ale Białorusini, Ukraińcy oraz Rosjanie, którzy masowo przybywali na okupowane ziemie.

Wśród starszych Żydów dobrze pamiętano pogromy organizowane czy to przez władze carskie, czy bolszewickie w czasie rewolucji i wojny domowej. Właściciele drobnych zakładów rzemieślniczych i sklepów obawiali się nacjonalizacji. Z kolei religijni Żydzi bali się komunistów, bo ci nawoływali do walki z przesądami, za które uznawali każdy system religijny. Wrogo nastawieni do komunistów byli także żydowscy socjaliści oraz syjoniści. Uznawano ich za wrogów klasowych lub „nacjonalistycznych żydowskich kontrrewolucjonistów”, a w konsekwencji aresztowano i deportowano na Syberię. Wśród oficerów polskich, zamordowanych na rozkaz Stalina wiosną 1940 r. w Katyniu, Charkowie, Twerze i innych miejscach, znalazło się co najmniej 456 oficerów pochodzenia żydowskiego. Byli wśród nich urodzony w 1897 r. najstarszy rangą rabin połowy polskiej armii mjr **Baruch Steinberg** i kilku weteranów, którzy walczyli w Legionach Polskich w czasie I wojny światowej, takich jak pułkownicy **Fabian Landau** i **Władysław Nelken**.

Na początku 1940 r. władze radzieckie rozpoczęły tzw. **paszportyzację**, czyli narzucenie obywatelstwa ZSRR osobom pozostającym na zajętych terytorium. Łączyli ją z rejestracją osób deklarujących chęć powrotu na ziemie polskie okupowane przez Niemców. Żydzi masowo odmawiali przyjęcia sowieckich dowodów tożsamości oraz tłumnie zgłaszali się na listy do powrotu do GG.

Chawa Kestenbojm o wyborach i paszportyzacji we Lwowie (fragment).

Źr. *Widziałem Anioła Śmierci...*, s. 89–90

„W styczniu 1940 roku odbyły się wybory do Sowietu ukraińskiego i paszportyzacja. W każdym domu odbywały się zebrania, gdzie agitowano do udziału w wyborach i przyjmowania paszportów. [...] Na zebraniach mówcy podkreślali, że jesteśmy obywatelami sowieckimi. Pomimo szalonej agitacji wiele ludzi bojkotowało wybory i nie chciało zmieniać paszportów. W międzyczasie w mieście otworzono biura rejestracyjne dla tych, którzy chcą powrócić do ziem okupowanych przez Niemców. Rejestrowało się tysiące Żydów i Polaków, których po pewnym czasie aresztowano. Niektórych Polaków zwolniono, ale Żydów wysłano wszyskich na Sybir”.

Gdy w czerwcu 1941 r. Hitler zaatakował ZSRR, sytuacja diametralnie się zmieniła. 30 lipca premier rządu polskiego w Londynie, gen. Władysław Sikorski, podpisał układ z ambasadorem Iwanem Majskim reprezentującym Stalina. Układ przyznawał dawnym polskim obywatelom prawo do ponownego ubiegania się o polskie obywatelstwo i decydował o „amnestii”, z której mogli skorzystać osadzeni w łagrach



Wiktor Alter

Ze zbiorów Narodowego Archiwum
Cyfrowego



Henryk Erlich

Ze zbiorów Yad Vashem, Jerozolima

Wiktor Alter, Henryk Erlich – przywódcy socjalistycznego Bundu. Obaj jeszcze przed kapitulacją Warszawy uciekli na Wschód. Zostali aresztowani przez NKWD i przewiezieni do więzienia w Moskwie, gdzie postawiono im zarzuty organizowania szpiegostwa i sabotażu przeciwko ZSRR, współpracy z polską tajną policją, agitacji przeciwko paktowi Stalin – Hitler. Skazani na 10 lat łagru, po amnestii działali na rzecz tworzenia armii polskiej dowodzonej przez gen. Władysława Andersa oraz Międzynarodowego Żydowskiego Komitetu Antyhitlerowskiego. Wkrótce ponownie aresztowani przez NKWD. Wiadomo, że 14 maja 1942 r. Henryk Erlich, więzień nr 42, powiesił się w celi więziennej, a Wiktor Alter, więzień nr 41, został zastrzelony 17 lutego 1943 r.

Menachem Begin (urodzony w Brześciu nad Bugiem) z żoną w Tel Awiwie w 1942 r. Wśród żołnierzy Armii Polskiej gen. Andersa (2. Korpusu Polskiego) byli późniejsi przywódcy państwa żydowskiego – Izraela. Begin, przed wojną komendant polskiego Bejtaru, po przybyciu do Palestyny i uzyskaniu zwolnienia z przysięgi wojskowej, pozostał na miejscu i zaangażował się w tworzenie organizacji zbrojnej Irgun, będącej w latach powojennych zaczątkiem armii izraelskiej. W latach 1977–1983 był premierem Izraela. Laureat Pokojowej Nagrody Nobla (1978).
Dzięki uprzejmości Menachem Begin Heritage Center, Jerozolima



i więzieniach. Nie do wszystkich jednak dotarły te informacje; wśród tych, którzy odzyskali polskie obywatelstwo, było ok. 40 proc. Żydów, w większości mieszkających w miastach, gdzie informacje dochodziły szybciej.

Jesienią 1941 r. gen. **Władysław Anders** rozpoczął tworzenie na terenie ZSRR Armii Polskiej, do której zgłaszali się polscy obywatele. Kiedy Armia Polska wychodziła z ZSRR do Iranu i Iraku, wśród 115 tys. polskich obywateli 6,5 tys. było narodowości żydowskiej (ponad 4 tys. żołnierzy i ok. 2,5 tys. cywilów, w tym liczna grupa osieroconych dzieci żydowskich).

1 marca 1943 r. utworzono w ZSRR Związek Patriotów Polskich (ZPP), w którym główną rolę odgrywali przedwojenni polscy komuniści, w tym grupa działaczy narodowości żydowskiej. Po zerwaniu w kwietniu przez Stalina stosunków dyplomatycznych z rządem RP administracja sowiecka przekazała ZPP część placówek opiekuńczych przejętych od zlikwidowanych delegatur polskiej ambasady. Oprócz działalności opiekuńczo-socjalnej ZPP formułował projekty przyszłego ustroju Polski Ludowej, propagował służbę w jednostkach wojskowych, widzianych jako załóżek przyszłego „ludowego” wojska polskiego.

Latem 1943 r. sformowano 1. Dywizję Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Dzięki napływowi do niej ochotników utworzono następnie 1. Korpus Polski, a w kwietniu

1944 r. I Armiję Polską w ZSRR. Przed przekroczeniem Bugu było w niej ok. 11–13 tys. Żydów, co stanowiło 12 proc. ogółu żołnierzy. Do zakończenia wojny łączna liczba żołnierzy narodowości żydowskiej w wojsku polskim wzrosła do 16 tys., z czego 3 tys. zginęło w walce. Oprócz szeregowych żołnierzy żydowskich byli wśród nich podoficerowie i oficerowie narodowości żydowskiej, głównie zajmujący się sprawami politycznymi, wychowawczymi i karnymi.

Wojna eksterminacyjna na Wschodzie

Koncepcja wojny na Wschodzie, przedstawiona przez Hitlera 30 marca 1941 r. na odprawie dowódców w Berlinie, zakładała zniszczenie „azjatycko-barbarzyńskiego bolszewizmu”. Dlatego – według Hitlera – nie można jej było prowadzić „rycerskimi” metodami, miała to być wojna totalna, eksterminacyjna. Każdego niemieckiego oficera upoważniono do egzekucji bez sądu na wszystkich podejrzanych osobach. Do wykonania tego zadania przygotowywali się nie tylko żołnierze Wehrmachtu, ale przede wszystkim członkowie Einsatzgruppen, które dały się już poznać we wrześniu 1939 r. w Polsce (zob. s. 202).

Einsatzgruppen [niem. *Einsatzgruppen der Sicherheitsdienstes (SD) und der Sicherheitspolizei (SIPO)*] – grupy specjalne Służby Bezpieczeństwa i Policji Bezpieczeństwa powołane do wykonywania zadań specjalnych na zapleczu frontu. Na kilka tygodni przed planowaną agresją na ZSRR utworzono cztery Einsatzgruppen oznaczone literami A, B, C i D, liczące od 600 do 1 tys. policjantów. Zadaniem każdej z nich było wyszukiwanie i mordowanie wrogów Rzeszy, w tym komunistów, Cyganów i wszystkich Żydów. Na Litwie i Ukrainie Einsatzgruppen korzystały z pomocy lokalnych formacji paramilitarnych. Po wojnie dowódców Einsatzgruppen sądzono w Norymberdze i w innych procesach. Spośród 24 oskarżonych 14 skazano na śmierć. Do dziś wykonano tylko cztery wyroki. Innym zmniejszono kary.

Początkowo oprawcy z Einsatzgruppen zabijali głównie mężczyzn, których uznali za bolszewickich komisarzy politycznych, i wszystkich innych uważanych za sprzyjających bolszewizmowi. Od połowy sierpnia 1941 r. żydowskich mężczyzn, kobiety i dzieci rozstrzeliwali w najbliższej okolicy miejsca zamieszkania ofiar: w parowach, wąwozach, kamieniołomach, zagajnikach. Wcześniej ofiary ograbiano, nad masowymi grobami kazano zdejmować ubrania. Ciało zakopywano w masowych grobach. Dowódcy składali dzienne raporty przełożonym w Berlinie.

Pluton egzekucyjny Einsatzgruppen rozstrzeliwuje grupę Żydów. Niemcy z Einsatzgruppen, mimo realnego zakazu, bardzo często fotografowali egzekucje i inne akty przemocy wobec ludności cywilnej. Większość zdjęć dokumentujących ich zbrodnie pochodzi z archiwów prywatnych.

Ze zbiorów Documentation Centre of Austrian Resistance, Wiedeń



Raport mjr. Röslera dotyczący rozstrzelania Żydów w okolicach Żytomierza, 19 września 1941 r. (fragmenty).

Źr. R. Rhodes, *Mistrzowie śmierci...*, s. 220-221

„Kiedy wprowadziliśmy się do kwater, [...] usłyszeliśmy regularne salwy karabinowe, a po nich wystrzały z pistoletów. Postanowiłem to sprawdzić i wraz z adiutantem oraz ordynansem udaliśmy się w kierunku wystrzałów. [...] ujrzeliśmy widok, na jaki nie byliśmy przygotowani. Było to tak obrzydliwe i okrutne, że zamarliśmy w przerażeniu. W ziemi wykopano doł o wymiarach około ośmiu na cztery metry. Wykopana ziemia leżała po jednej stronie. Skraj dołu oraz jego ściana poniżej spływały we krwi. W dole znajdowała się masa ciał, w różnym wieku i obu płci. Ciał było tak wiele, że nie można było ocenić głębokości dołu. Na skraju dołu stał oddział policji z dowódcą. Ich mundury pochłapane były krwią. Szerokim kołem wokół dołu gromadzili się żołnierze ze stacjonujących w pobliżu jednostek, niektórzy w samych kąpielówkach, przyglądający się egzekucjom. Byli wśród nich również cywile, w tym kobiety i dzieci. [...]

Nigdy nie widziałem tak okrutnego widowiska, ani na pierwszej wojnie światowej, ani podczas wojny domowej w Rosji, ani podczas kampanii na Zachodzie”.

W Babim Jarze pod Kijowem tylko w ciągu dwóch dni, 29 i 30 września 1941 r., rozstrzelano 33 771 Żydów. W Ponarach pod Wilnem zamordowano łącznie ok. 65 tys. Żydów, ale zabijano tu także Polaków, Rosjan i Romów. Ziemie wschodniej Polski, Litwy, Łotwy, Estonii, Białorusi i Ukrainy stały się miejscem kaźni blisko 1,25 mln Żydów.



Ofiary i ich oprawcy w czasie pogromu we Lwowie.

Kadr z niemieckiego filmu dokumentującego wydarzenia lwowskie w 1941 r.

Antyżydowskie mordy i pogromy na Kresach Wschodnich

Na Białostocczyźnie, Polesiu, Litwie, Białorusi i Ukrainie wkraczająca armia niemiecka wykorzystywała antyżydowskie nastroje miejscowej ludności (por. s. 228). Niemiecka policja ostantacyjnie przyzwalała na pogromy, czasami zachęcając do udziału okoliczną ludność. W czerwcu i lipcu 1941 r. w wielu miejscowościach na tych terenach mieszkańcy w okrutny sposób znęcali się nad Żydami, bili ich i poniżali, po czym mordowali w bestialski sposób.

„Kilka dni po wybuchu wojny tłum Polaków pod kierownictwem dawnych narodowców, doświadczonych w przedwojennej akcji bojkotowej przed sklepami żydowskimi, rzucił się na żydowskie domy i całkowicie je spustoszył. Wśród najdzikszych gróźb, wezwań do zemsty i przekleństw tłum upojony chęcią rabunku wyciągał z żydowskich domów wszystko, co tylko znalazło się pod ręką. Z okolicznych pobliskich wsi przybywali furmankami chłopci i zabierali także meble. Ten napad trwał dwa dni, ustał dopiero wtedy, kiedy żydowskie domy zostały dosłownie puste. [...]

Żydzi w Tykocinie od razu poczuli, że są poza prawem”.

Menachem Turek o wydarzeniach w Tykocinie po wkroczeniu do miasteczka wojsk niemieckich.

Cyt. za: *Wokół Jedwabnego...*, s. 346-355

Niezwykle brutalny przebieg miały pogromy dokonane przez Litwinów w Kownie i Ukraińców we Lwowie; w wielu miejscowościach Żydów palono w synagogach lub stodołach.

W Białymstoku Niemcy podpalili Wielką Synagogę, do której zapędzili ok. 1 tys. Żydów. Seria antyżydowskich pogromów z udziałem polskiej ludności wybuchła w okolicy Łomży. 7 lipca mordowano Żydów m.in. w Wąsoszu i Radziłowie. Trzy dni później w **Jedwabnem** grupa mieszkańców okrutnie maltretowała, konwojowała, wreszcie spaliła ok. 400 Żydów w stodole należącej do jednego z mieszkańców miasteczka. Mordy i pogromy z udziałem Polaków miały miejsce w 67 miejscowościach na Białostoczczyźnie i w Łomżyńskim; latem 1941 r. przetaczały się także przez północną Bukowinę i Besarabię zajmowane wtedy przez wojska niemieckie i rumuńskie. Masowe egzekucje i mordy popełniane na Wschodzie przez Einsatzgruppen i miejscową ludność stały się wstępem do ostatecznej zagłady Żydów.

Zagłada polskich Żydów – akcja „Reinhardt” w Generalnym Gubernatorstwie

Nie znamy dokładnej daty podjęcia decyzji o wymordowaniu wszystkich europejskich Żydów. Historycy uznają, że decyzja o „**ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej**” była raczej sumą poszczególnych decyzji i działań podejmowanych od lipca do października 1941 r. przez kierownictwo partyjno-państwowe III Rzeszy, poszczególnych dowódców i niemieckich administratorów okupowanej Europy.

Decyzje te dotyczyły różnych grup Żydów: mieszkających na wschodzie w ZSRR, na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy w Kraju Warty, pozostających pod okupacją niemiecką w Generalnym Gubernatorstwie, Rzeszy, Protektoracie Czech i Moraw oraz w okupowanych państwach Europy Zachodniej i Południowej, a także w krajach związanych sojuszem z III Rzeszą.

Plan eksterminacji Żydów był konsekwentny i przeprowadzany systematycznie, można rzec: w sposób przemysłowy. Najwięcej Żydów żyło w Europie Wschodniej, zwłaszcza na ziemiach polskich i terenach ZSRR, dlatego też ze względów ściśle technicznych (logistycznych) tu właśnie Niemcy ulokowali **ośrodki zagłady**. Liczyli, że dzięki temu świat zachodni nie dowie się, jak w rzeczywistości wygląda „ostateczne rozwiązanie”. Zakładali także, że lokalne społeczności nie podejmą żadnych działań w obronie Żydów – z powodu niechęci do nich bądź ze strachu.

Mord polskich Żydów rozpoczął się jednak nie w GG, lecz na ziemiach wcielonych do Rzeszy. W połowie lipca 1941 r. w kręgu Arthura Greisera, niemieckiego zarządcy Kraju Warty, pojawił się pomysł, aby Żydów niezdolnych już do pracy uśmiercać „za pomocą jakiegoś szybko działającego środka”. Greiser zwrócił się do Himmlera o wyrażenie zgody na przeprowadzenie „akcji specjalnej” – zabicie 100 tys. „zbędnych” Żydów z podległego mu terytorium. 8 grudnia 1941 r. we wsi **Chełmno nad Nerem** uruchomiono pierwszy stacjonarny ośrodek masowego zabijania ludzi. Ofiary zwo-

zono z okolicznych gett. W piwnicach tzw. pałacu kazano im się rozbierać do naga, rozdawano ręczniki i mydło i specjalnym korytarzem pędzono ich do ciężarówek – ruchomych komór gazowych (tworzono pozory wejścia do łaźni). Używane w Chełmnie nad Nerem ruchome komory gazowe na ciężarówkach testowano wcześniej na Wschodzie, w obszarze działania Einsatzgruppen C.

Ciężarówki odjeżdżały do pobliskich lasów, gdzie ciała ludzi zagazowanych po drodze grzebano w dołach. Od lata 1942 r. palono je na specjalnych rusztowaniach, a później w krematoriach.

„Z samego rana koło godziny mniej więcej 8 zjechało przed pałac auto. Usłyszałem głos Niemca przemawiającego do przybyłych. Mówił on między innymi: »pojedziecie na wschód, tam są duże tereny do pracy, trzeba tylko przebrać się w czyste ubranie, które będzie wam dane, i wykąpać się«. Rozległy się okłaski. W jakiś czas później usłyszeliśmy szuranie bosych nóg na korytarzu piwnicznym w pobliżu piwnicy, w której byliśmy zamknięci. [...] Po pewnej chwili usłyszałem stuk zamykanych drzwi samochodu. Rozległy się krzyki – pukanie w ścianę auta. Następnie usłyszałem, jak zapuszczono auto i po 6–7 minutach, gdy już krzyki ścisły, samochód wyjechał z podwórza. [...] Trwało to cały dzień. [...] Gdy wieczorem wrócili koledzy z pracy w lesie, powiedzieli oni, że zakopywali we wspólnym grobie w lesie Żydów z Kłodawy. Zwłoki wyjmowali z dużych aut koloru czarnego, w których Żydzi, jak wynikało z ich opowiadań, byli zatruci gazami spalinowymi”.

Relacja Michała Podchlebnika, rymarza z Koła, przewiezonego pod koniec grudnia 1941 r. do obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem (fragment).

Źr. Protokół przesłuchania świadka Michała Podchlebnika [w:] *Mówią świadkowie Chełmna...*, s. 109, 110–111

W Chełmnie oprócz Żydów zamordowano 5 tys. Romów i Sinti z getta łódzkiego, prawdopodobnie także kilka grup Polaków i kilkadziesiąt dzieci z czeskiej wsi Lidice. Od grudnia 1941 r. do stycznia 1945 r. zgładzono tu ok. 160–200 tys. osób, głównie Żydów z getta łódzkiego i małych gett Kraju Warty, a także z Rzeszy, Austrii, Luksemburga i Protektoratu Czech i Moraw (którzy wcześniej trafili do getta w Łodzi).

Na przełomie września i października 1941 r. w najbliższym otoczeniu Hitlera zapadła decyzja o deportacji i wyniszczeniu Żydów z GG. Tam miały powstać ośrodki zagłady, w których Niemcy zamierzali zainstalować stałe komory gazowe. Operacja wymordowania Żydów w GG nosiła kryptonim „Reinhardt” (*Einsatz Reinhardt*). W ten sposób chciano uhonorować Reinharda Heydricha kierującego akcją wyniszczenia europejskich Żydów, który po dokonanych zamachu przez czeski ruch oporu w Pradze zmarł w maju 1942 r. od odniesionych ran. Planowano deportację setek tysięcy Żydów z gett do ośrodków zagłady, czasowe wykorzystanie osób uznanych za zdolne do pracy jako siły roboczej oraz przejęcie i zagospodarowanie mienia ofiar. W połowie października **Odilo Globocnik**, dowódca SS i policji w dystrykcie lubelskim,



Bełżec – plan obozu pod koniec 1942 r.

- | | | |
|---|---|--|
| Ogrodzenie z drutu kolczastego | 10 Komora gazowa | 26 Generator prądowórczy |
| Ogrodzenie z drutu kolczastego zamaskowane gałęziami | 11 Maszynownia komory gazowej | 27 Kuchnia dla żydowskich pracowników obozu |
| Droga ofiar do komory gazowej | 12 Tereny składowania zwłok zagazowanych więźniów | 28 Pralnia, szwalnia i barak dla żydowskiej kobiecej obsługi |
| Zbiorowe mogiły | 13 Platforma z maszyną do kruszenia kości | 29 Barak dla żydowskich pracowników obozu |
| Wieże strażnicze i obserwacyjne | 14 Kuchnia dla obsługi obozowej (Sonderkommando) | 30 Lazaret |
| Studnie | 15 Barak Sonderkommando | 31 Ambulatorium |
| 1 Brama wejściowa do obozu | 16 Szubienice | 32 Barak dla ukraińskiej „nocnej zmiany” strażników |
| 2 Wartownia | 17 Sortownia butów | 33 Wysoka wieża strażnicza umieszczona nad dawnym sowieckim bunkrem granicznym |
| 3 Brama dla przybyłych do obozu transportów z ofiarami | 18 Budynek dezynfekcyjny | 34 Miejsce zbiórki ludzi starszych, chorych i małych dzieci kierowanych na rozstrzelanie |
| 4 Druga brama wejściowa do obozu | 19 Kuchnia ukraińskich strażników | 35-36 Rampy kolejowe, każda mieściła 20 wagonów |
| 5 Latryny | 20 Izba chorych, dentysta, fryzjer i kantyna ukraińskich strażników | |
| 6 Magazyn | 21 Barak ukraińskich strażników | |
| 7 Teren ogrodzony łączący obie części obozu przejściem zamykanym drewnianą kładką | 22 Dawna lokomotywnia będąca główną sortownią mienia po zamordowanych | |
| 8 Rozbieralnia i „fryzjerna” dla kobiet | 23 Szwalnia i szewcy | |
| 9 „Die Schleuse” – droga ofiar do komory gazowej | 24 Garaże SS | |

0 50 100 m

rozpoczął przygotowania do realizacji powierzonych mu zadań. W Lublinie zgromadził sztab akcji „Reinhardt” liczący 453 oficerów i podoficerów SS i powierzył jego organizację Hermannowi Höflemu. Ponieważ Niemcom potrzebni byli bezpośredni wykonawcy zbrodniczego zadania, oprócz zatrudnionych do tego celu esesmanów postarali się o utworzenie specjalnej formacji pomocniczej. Jej członków nazywano „ludźmi z Trawnisk”.



Żałoga SS przed budynkiem komendatury w Bełżcu.

Ze zbiorów Imperial War Museum, Londyn

Ludzie z Trawnik (niem. *Trawniki-Männer*) – członkowie służb pomocniczych SS. Rekrutowano ich w obozach dla jeńców radzieckich. Tych, którzy zdecydowali się na współpracę z Niemcami (głównie Ukraińcy, folksdojczycy, Rosjanie), wysyłano do specjalnie utworzonego obozu szkoleniowego SS w Trawnikach. Po przeszkoleniu rekrutowano ich jako wachmanów (strażników) w ośrodkach zagłady i na Majdanku.

Pierwszy ośrodek zagłady w GG powstał w **Bełżcu**. O jego lokalizacji zdecydował sam Odilo Globocnik. Miejsce usytuowania na wzgórzu Kozielsk leżało na obrzeżach wsi Bełżec znajdującej się przy ruchliwej trasie kolejowej łączącej Lwów z Lublinem. W 1940 r. istniał tu niemiecki obóz pracy, z którego więźniów wykorzystywano do budowy umocnień przeciwczołgowych na wypadek planowanej już wtedy wojny z ZSRR. Ośrodek zagłady miał więc dobrą komunikację z trzema dystryktami: lubelskim, krakowskim i poprzez stację kolejową w Rawie Ruskiej – galicyjskim. Mieszkało w nich łącznie ok. miliona Żydów. 17 marca 1942 r. przed południem dotarł tu pierwszy transport Żydów z getta w Lublinie (1,4 tys. osób) oraz po południu ze Lwowa (ok. 900 osób). W następnych dniach, tygodniach i miesiącach codziennie przywożono tysiące dzieci, kobiet i mężczyzn z dystryktów lubelskiego, galicyjskiego i krakowskiego. Akcje deportacyjne w likwidowanych gettach prowadzone były niezwykle brutalnie. Towarzystwo im masowe egzekucje osób starszych, chorych



Sobibór - plan obozu (połowa 1943)

- | | | | | |
|--|-------|--|----|---|
| Ogrodzenie z drutu kolczastego | 16 | Kantyna dla załogi ukraińskiej | 38 | Barak przejściowy na bagaże ofiar |
| Ogrodzenie z drutu kolczastego zamaskowane gałęziami | 17 | Kuchnia dla Ukraińców | 39 | Miejsce rozbierania się ofiar |
| Kierunek przechodzenia ofiar do komory gazowej | 18 | Blokhaus Ukraińców | 40 | Magazyn cennych rzeczy oraz obozowy generator prądowców |
| Zbiorowe mogiły | 19 | Szwalnia | 41 | Zadaszony brezentem park samochodowy |
| Wieże strażnicze i obserwacyjne | 20 | Szewcy (warsztaty szewskie) | 42 | Stajnie i obora |
| Studnie | 21 | Krawcy (warsztaty krawieckie) | 43 | Klatki z hodowanymi królikami |
| 1 | 22 | Kowale (warsztaty kowalskie) | 44 | Chlewnia |
| 2 | 23 | Stolarze (warsztaty stolarskie) | 45 | Administracja i kwatery dla SS |
| 3 | 24 | Latryna | 46 | Sortownia bagaży podręcznych zabranych ofiarom |
| 4 | 25 | Baraki dla malarzy | 47 | Murowane krematorium |
| 5 | 26-27 | Baraki dla Żydów | 48 | Podwójna szopa, gdzie robiono selekcje |
| 6 | 28 | Kuchnia dla Żydów | 49 | Sortownia rzeczy wysyłanych z obozu |
| 7 | 29 | Baraki dla żydowskich kobiet | 50 | Latryna |
| 8 | 30 | Baraki dla szewców z ukraińskiej załogi | 51 | Latryna |
| 9 | 31 | Sortownia obozowa | 52 | Barak, gdzie golono więźniom włosy |
| 10 | 32 | Piekarnia obozowa | 53 | Komory gazowe |
| 11 | 33 | Baraki z narzędziami | 54 | Maszynownia komory gazowej |
| 12 | 34 | Sortownia butów i innych rzeczy ofiar | 55 | Baraki dla żydowskiej służby obozowej (Sonderkommando) |
| 13 | 35 | Ogród | 56 | Kuchnia i dentyści dla żydowskiej służby obozowej |
| 14 | 36 | Pastwiska dla bydła | 57 | Wartownia |
| 15, 15a | 37 | „Der Schlauchen” – droga ofiar do komory gazowej (zwana „służą”) | 58 | Łądowisko |
- 0 50 100 m



Treblinka II – plan obozu zagłady (1942)

- | | | |
|---|--|---|
| Ogródzenie obozu | Magazyn żywnościowy | Baraki |
| Wieże strażnicze i obserwacyjne | Piekarnia | Rozbieralnia żeńska |
| Studnie | Magazyn posortowanych rzeczy | Fryzjer |
| Zbiorowe mogiły | Komenda obozu | Miejsce konfiskaty cennych rzeczy przemyconych przez ofiary |
| Kierunek przechodzenia ofiar do komory gazowej | Straż ukraińska | Komora gazowa |
| Tory kolejowe, po których transportowano ciała zamordowanych ofiar do dołów śmierci | Budynki gospodarcze | |
| 1 Budynek wartowni | 5 Służba żydowska | |
| 2 Budynki SS | 10 Rampa wylądowcza | |
| | 11 Magazyn (przechowalnia rzeczy ofiar) | |
| | 12 Miejsce selekcji ofiar (kobiety, mężczyźni) | |
| | | 0 50 100 m |

lub niezdolnych do poruszania się o własnych siłach, kobiet w ciąży i małych dzieci. Deportowani Żydzi zazwyczaj musieli przejść o własnych siłach pieszo kilka do kilkunastu kilometrów do miejsca ich załadunku do wagonów towarowych. Po zakończeniu formowania transportu przewożono ich do ośrodka zagłady i tam mordowano.

W połowie grudnia 1942 r. do ośrodka zagłady w Bełżcu dotarły ostatnie transporty z deportowanymi Żydami. Od tego czasu ośrodek był zamknięty dla nowych transportów, a jego załoga zajęła się paleniem ciał zamordowanych. W komorach gazowych Bełżca zamordowano ok. 450 tys. polskich Żydów, w tym nie więcej niż 25-30 tys. Żydów z Austrii, Niemiec, Czech i Słowacji.

Szef sztabu akcji „Reinhardt” Hermann Höfle na podstawie danych zebranych do 31 grudnia 1942 r. przygotował meldunek na temat deportowanych do ośrodków zagłady, który przesłał do Berlina – na ręce Adolfa Eichmanna (taki sam wysłał do Krakowa – do wyższego dowódcy SS i policji w GG). W telefonogramie wymienił poszczególne obozy i liczbę ofiar ośrodków zagłady i obozu koncentracyjnego na Majdanku; L oznacza Majdanek w Lublinie, B – ośrodek w Bełżcu, S – w Sobiborze, T – w Treblince. Twórca meldunku błędnie podał liczbę ofiar ośrodka zagłady w Treblince, zamiast 713550 wymienił 71355.

Ze zbiorów The National Archives,
Londyn

9950 355a 2.

12. 02Q de 02Q 1000 89 T T
Geheime Reichssache! An den Reichsicherheitshauptamt, zu
Händen SS Oberstabsamführer EICHMANN, BERLIN ...Fest Nissed..

13/15. 02Q de 02Q 1005 83 234 250
Geheime Reichssache! An den Befehlshaber der Sicherheitspol.,
zu Händen SS Oberstabsamführer HELL, KRAKAU.
Betrifft 14-tägige Meldung Einsatz REINHARDT. Betrifft dort:
Fz. Gesamt bis 31.12.42, I 12764, B O, B 545, T 10335 zusammen
2341. Stand... 31.12.42, I 24735, B 434500, S 101570,
T 71355, zusammen 1274164.
SS und Pol. TRAFER LUBLIN, HOEFLE, Stabsamführer.

Kolejne ośrodki zagłady uruchomiono w **Sobiborze** (maj 1942) i **Treblince** (lipiec 1942). Usytuowano je wzdłuż rzeki Bug, w pasie przygranicznym GG, Komisariatu Rzeszy Ukraina i Okręgu Białystok, w pobliżu niewielkich stacji kolejowych leżących na ważnych szlakach komunikacyjnych. Dzieliła je spora odległość od większych miast. Niemcy liczyli, że zdołają ukryć masową zbrodnię przed miejscową ludnością.

Deportacje Żydów do ośrodków zagłady odbywały się w straszliwych warunkach. Stłoczeni po 100–150 osób w wagonach pociągów towarowych, jechali często wiele godzin. Prosto z wagonów pędzono ich na rampy wyładownicze, gdzie odbierano im podręczny bagaż i ubranie. Następnie oddzielano kobiety i dzieci od mężczyzn. Niektórzy silni i zdrowi mężczyźni mieli szansę przeżyć jeszcze kilka dni lub tygodni – wykorzystywano ich do katorżniczej pracy przy sortowaniu ubrań i bagaży lub opróżniania komór gazowych i spalania ciał zamordowanych. Po pewnym czasie ich również mordowano. Mienie ofiar, w tym ubrania, konfiskowano, segregowano i wysyłano do centralnych magazynów akcji „Reinhardt” w Lublinie. Cenne przedmioty, biżuterię, złoto, brylanty, waluty różnych państw lokowano na specjalnych kontach SS w niemieckich bankach.

Budynki komór gazowych stylizowane były tak, by nie można było domyślić się ich przeznaczenia, np. w Treblince przed wejściem ustawiono betonowe donice z kwiatami, a nad drzwiami wejściowymi zawieszono gwiazdę Dawida. Podobny kamuflaż zastosowano w Bełżcu. Ofiarom wchodzącym do budynku z komorami gazowymi rozdawano kawałki mydła i ręczniki, co miało sugerować, że idą do łaźni. Komory gazowe były wyłożone glazurowanymi płytkami, a instalacje wodne pod sufitem były zakończone sitkami prysznicowymi, z których zamiast wody wydostawał się gaz.

Ofiary zabijano gazami spalinowymi wytwarzanymi przez czołgowe silniki Diesla. Ten sposób mordowania Żydów stosowano w ośrodkach zagłady w Treblince, Bełżcu i Sobiborze. W tych miejscach Niemcy nie budowali krematoriów. Początkowo ciała zakopywano w głębokich dołach. Od zimy 1942/1943 rozkładające się zwłoki wykopywano i palono razem z ciałami zamordowanych na specjalnych rusztach na wolnym powietrzu.

W lipcu 1941 r. na przedmieściach Lublina, na Majdanie Tatarskim, rozpoczęto budowę obozu koncentracyjnego (**Majdanek**), który początkowo był obozem dla radzieckich jeńców i polskich więźniów politycznych. Od wiosny 1942 r. obóz zmienił charakter, rozbudowano go i masowo zaczęto do niego deportować Żydów ze Słowacji, Protektoratu Czech i Moraw, Rzeszy oraz polskich Żydów, m.in. z lubelskiego i warszawskiego getta (wiosna 1943). W sumie w obozie tym śmierć poniosło ok. 80 tys. osób, w tym prawie 60 tys. Żydów.

Pierwszy etap likwidacji getta warszawskiego

Najliczniejszą grupą ofiar obozu zagłady w **Treblince** byli Żydzi z Warszawy. 22 lipca 1942 r. w godzinach rannych niemiecki sztab akcji wysiedleńczej zażądał od prezesa Judenratu, Adama Czerniakowa, wyznaczenia codziennie 10 tys. Żydów, którzy mieli stawić się w północnej części getta, przy rampie kolejowej, na tzw. Umschlagplatzu.

Czerniaków zdawał sobie sprawę z prawdziwego celu wywózek i ponieważ nie chciał uczestniczyć w mordzie swojego narodu, odebrał sobie życie. To jednak nie powstrzymało zbrodniczej maszyny. W pierwszym tygodniu „wielkiej akcji” prawie 20 tys. ludzi zgłosiło się na Umschlagplatz dobrowolnie. Byli to głównie przesiedleńcy, których kilka miesięcy wcześniej deportowano do getta warszawskiego, ludzie chorzy, wycieńczeni, pozbawieni woli życia. Nie mieli żadnych możliwości zarobkowania ani zdobywania dodatkowej żywności, dlatego bardzo szybko zaczęli głodować. Niemcy, przeprowadzając deportację, wykorzystali tę sytuację i obiecywali dobrowolnie zgłaszającym się na Umschlagplatz dodatkowy przydział żywności. Wspominał o tym naoczny świadek akcji wysiedleńczej Marek Edelman.

„A Niemcy, nie przebierając w środkach, stosują nowy chwyt propagandowy. Przyrzekają i dają każdemu ochotniczo zgłaszającemu się do wyjazdu 3 kg chleba i 1 kg marmolady. To wystarcza. Dalej już propaganda i głód robią swoje. Pierwsza daje do ręki niezbity argument przeciwko wszelkim »bajkom« o komorach gazowych (»bo po cóż by dawali chleb, gdyby chcieli mordować«), głód – jeszcze mocniejszy, przesłania wszystko obrazem trzech brązowych, wypieczonych bochenków. Ich smak już prawie wyczuwalny, bo przecież oddziela cię od nich tylko krótka droga z domu na Umschlagplatz, z którego odchodzą wagony, sprawia, że oczy przestają widzieć, co czeka na końcu drogi; ich zapach, znany, dobry, odurza, mąci myśl, która przestaje rozumieć to, co na pozór takie oczywiste. Zdarzają się dni, kiedy setki ludzi odchodzą z Umschlagu i po kilka dni czekają na kolejkę na wyjazd. Tylu jest chętnych do

[Relacja Marka Edelmana na temat akcji wysiedleńczej z getta warszawskiego \(fragment\).](#)

Źr. M. Edelman, *Getto walczy...*, s. 32

**Żydzi na Umschlagplatzu
w Warszawie oczekujący na
transport do Treblinki.**

Ze zbiorów Żydowskiego Instytutu
Historycznego



**Fragment ul. Stawki z pomnikiem
upamiętniającym żydowskie
ofiary Umschlagplatzu (zdjęcie
współczesne).**

Fot. K. Bielawski - www.sztetl.org.pl



otrzymania 3 kg chleba, że transporty, odchodzące już teraz 2 razy dziennie z liczbą 12 tysięcy, nie mogą ich pomieścić”.

W pierwszym tygodniu sierpnia Niemcy rozpoczęli wysiedlanie sierocińców. 5 lub 6 sierpnia dr **Janusz Korczak** i **Stefania Wilczyńska** poprowadzili na Umschlagplatz 200 dzieci.

„Ten dzień całkiem mnie dobił. Odbywała się blokada »małego getta«, zasygnalizowano nam, że prowadzą szkołę pielęgniarską, apteki, sierociniec Korczaka, internat na Śliskiej i Twardej i wiele innych. Był to bardzo upalny dzień. [...] Na czele pochodu szedł Korczak. Nie! Tego obrazu nigdy nie zapomnę. To nie był marsz do wagonów, to był zorganizowany, niemy protest przeciwko bandytyzmowi! W przeciwieństwie do stłoczonej masy, która szła na rzeź jak bydło, rozpoczął się marsz, jakiego nigdy dotąd nie było. Wszystkie dzieci ustawiono w czwórki, na czele Korczak z oczami zwróconymi ku górze trzymał dwoje dzieci za rączki, prowadził pochód. Drugi oddział prowadziła Stefania Wilczyńska, trzeci – Broniatowska (jej dzieci miały niebieskie plecaki), czwarty oddział – Szternfeld z internatu na Twardej. Były to pierwsze żydowskie szeregi, które szły na śmierć z godnością, ciskając barbarzyńcom spojrzenia pełne pogardy. Zapowiadały one, że przyjdą mściciele naszej tragedii, którzy pomszczą wyrządzone krzywdy. Nawet Służba Porządkowa stanęła na baczność i salutowała. Gdy Niemcy zobaczyli Korczaka, pytali: »Kim jest ten człowiek?«. Nie mogłem dłużej wytrzymać, lzy pociekły mi z oczu, ukryłem twarz w dłoniach”.

Relacja Nachuma Remby o przemarszu Janusza Korczaka z dziećmi na Umschlagplatz.

Źr. E. Ringelblum, *Kronika getta warszawskiego...*, s. 606-607

Według niemieckich danych od 23 lipca do 21 września 1942 r., w czasie „**wielkiej akcji**”, czyli pierwszego etapu likwidacji getta warszawskiego, wywieziono z niego 253 742 Żydów.

W wyniku przeprowadzonych działań powierzchnia getta została drastycznie zmniejszona. Pozostało w nim ok. 50–60 tys. Żydów, z czego ok. 30 tys. miało zatrudnienie w niemieckich zakładach produkcyjnych (szopach). Reszta, niemająca stałego zatrudnienia, ukryła się w opuszczonych domach i mieszkaniach deportowanych do Treblinki.

W akcjach wysiedleńczych oprócz specjalnie przeszkolonych oddziałów niemieckiej policji wykorzystywano formacje pomocnicze, w tym Waffen-SS, miejscowej straży pożarnej, polskiej „policji granatowej”, oddziałów „służby budowlanej” (*Baudienst*) oraz żydowskich służb porządkowych.

Do końca 1942 r. na okupowanych i wcielonych do Rzeszy ziemiach polskich wymordowano ponad 70 proc. ludności żydowskiej zamieszkałej tam przed rozpoczęciem akcji „Reinhardt”. O tempie mordu mogą świadczyć dane z pierwszego miesiąca realizowania akcji w ośrodku zagłady w Bełżcu. Od 17 do 31 marca 1942 r. zagazowano tam prawie

58 tys. Żydów. Z niemieckich statystyk wynika, że pod koniec 1942 r. spośród 260 705 Żydów pozostających na terenie dystryktu lubelskiego pozostało ich tylko 20 tys. Podobnie było w innych dystryktach.

Żydzi polscy – ofiary obozu zagłady Auschwitz-Birkenau

Opisując losy polskich Żydów i ich zagładę w latach II wojny światowej, nie można zapomnieć o miejscu szczególnym i ważnym, ale wyłączonym przez Niemców z akcji „Reinhardt”. Mowa o obozie zagłady Auschwitz-Birkenau na przedmieściach Oświęcimia. Już wiosną 1940 r. Niemcy utworzyli w tej miejscowości obóz koncentracyjny – KL Auschwitz I dla więźniów politycznych – polskich obywateli. Osadzano byłych więźniów politycznych, skazywanych przez niemieckie sądy – początkowo z terenów okupowanej Polski, a z czasem z innych krajów europejskich. Pierwszy transport więźniów dotarł tu z Tarnowa w czerwcu 1940 r. i liczył 728 więźniów, wśród których było kilku Żydów. Jesienią 1941 r. Niemcy przystąpili do rozbudowy obozu w związku z planowanymi działaniami antyżydowskimi w całej Europie. Wspominał o tym Hermann Göring w piśmie z 31 lipca 1941 r. do Reinharda Heydricha, w którym pisał: „Polecam Panu [...] przedłożenie mi [...] kompleksowego zarysu wstępnych czynności w sferze organizacyjnej, fachowej i materiałowej, niezbędnych w celu dokonania planowanego **ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej** [podkreślenie R.S.]”.

Również komendant obozu Auschwitz Rudolf Höss otrzymał od swojego zwierzchnika polecenie przygotowania obozu do nowych zadań związanych z „ostatecznym rozwiązaniem kwestii żydowskiej”.

Rudolf Höss wspominał po wojnie o poleceniu, jakie otrzymał latem 1941 r. w Berlinie od przełożonego Heinricha Himmlera. Naczelnny dowódca SS mówił:

„Führer zarządził ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej. My, SS, mamy ten rozkaz wykonać. Znajdujące się na wschodzie miejsca wyniszczenia nie podążają akcji zamierzonej na wielką skalę. Wobec tego przeznaczyłem na ten cel Oświęcim, ze względu na jego korzystne położenie pod względem komunikacyjnym, jak i dlatego, że obszar ten można łatwo izolować i zamaskować. [...] Obecnie powierzam panu przeprowadzenie tego zadania. Jest to praca ciężka i trudna, wymagająca całkowitego poświęcenia bez względu na to, jakie wyłonią się trudności. [...] Rozkaz ten ma pan zachować w najgłębszej tajemnicy nawet w stosunku do swych przełożonych”.

Konsekwencją decyzji o „ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej” w Europie, czyli wymordowaniu wszystkich Żydów, było zorganizowanie 20 stycznia 1942 r.



Miejsce upamiętniające dziesiątki tysięcy Żydów z Polski i innych krajów Europy oraz Cyganów zamordowanych w tzw. czerwonym domu na obrzeżach obozu Auschwitz-Birkenau. Kiedy rozpoczęto masową zagładę Żydów, władze obozu uruchomiły pierwszą komorę gazową w budynku adaptowanym po wysiedlonych Polakach. „Czerwony domek” podzielono na dwie komory gazowe, do których przez otwory w bocznych ścianach esesmani wrzucali cyklon B. Po wybudowaniu czterech dużych komór gazowych i krematoriów, do których przeniesiono akcję masowej zagłady Żydów, esesmani zaprzestali uśmiercania w „czerwonym domu”. Budynek rozebrano, a teren zniwelowano w celu zatarcia wszelkich śladów zbrodni.

Fot. R. Szuchta



Ruiny krematorium nr 2 wysadzonego w powietrze przez Niemców tuż przed ewakuacją obozu w Auschwitz-Birkenau (zdjęcie współczesne).

Fot. R. Szuchta

konferencji w Wannsee pod Berlinem. Spotkanie prowadził generał SS Reinhard Heydrich, który poinformował przybyłych, że został mianowany na stanowisko pełnomocnika do przygotowania „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”. Konferencja miała służyć określeniu zasad współpracy i koordynacji działań Kancelarii Rzeszy, Urzędu Rasy i Osadnictwa, Ministerstwa Okupowanych Obszarów Wschodnich, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Spraw Zagranicznych i kilku innych urzędów państwowych. Obecni byli także przedstawiciele władz GG oraz szef niemieckiego planu czteroletniego, odpowiedzialny za rozdysponowanie skonfiskowanej własności żydowskiej. Ustalenia konferencji w Wannsee protokołował Adolf Eichmann, kierownik referatu spraw żydowskich w Gestapo. Prowadzący konferencję zakomunikował zebrany, że „w trakcie praktycznej realizacji ostatecznego rozwiązania Europa zostanie przeszukana z zachodu na wschód”. Adolf Eichmann przedstawił listę zawierającą dane o liczbie Żydów zamieszkujących poszczególne kraje Europy, którzy mieli podlegać „specjalnemu traktowaniu”, co w praktyce oznaczało deportację na Wschód i uśmiercenie w obozach i ośrodkach natychmiastowej zagłady.

Wypełniając berlińskie dyrektywy, w rejonie oddalonej o 3 km od KL Auschwitz I wsi Brzezinka zlokalizowano nowy, znacznie większy obóz **Auschwitz II-Birkenau**, który od wiosny 1942 r. pełnił funkcję ośrodka natychmiastowej zagłady dla Żydów z Europy Zachodniej i Południowej.

W Auschwitz II-Birkenau wybudowano cztery komory gazowe wraz z krematoriami, które mogły uśmiercić w ciągu doby ok. 5 tys. ludzi, oraz dwie prowizoryczne komory gazowe określane jako bunkier 1 i bunkier 2. Pierwszych żydowskich deportowanych przywieziono do Auschwitz II-Birkenau w marcu 1942 r. Była to grupa 999 Żydówek ze Słowacji i 112 Żydówek z Francji. Inne transporty przyjeżdżały z Czech i Moraw, Holandii, Francji, Belgii, Grecji, Niemiec, Włoch, Jugosławii, Norwegii i obszarów ZSRR. Latem 1944 r. w Auschwitz II-Birkenau zginęła ostatnia najliczniejsza grupa Żydów przywieziona z Węgier. Od końca kwietnia do lipca uśmiercono tu 438 tys. węgierskich Żydów. Od maja 1942 r. do września 1944 r. przywożono tu transporty polskich Żydów z różnych części GG oraz ziem wcielonych do Rzeszy. Od maja 1942 do września 1943 r., kiedy do Birkenau docierały transporty liczące średnio 2–3 tys. deportowanych. Ostatnia najliczniejsza grupa polskich Żydów, jaka została zamordowana w Auschwitz-Birkenau, to ok. 60 tys. Żydów z getta w Łodzi, przybyłych do obozu w sierpniu i wrześniu 1944 r.

Bilans działalności tego największego ośrodka zagłady był przerażający. Z przywiezionych tu co najmniej 1,3 mln osób śmierć poniosło prawdopodobnie 1,1 mln. Żydzi stanowili najliczniejszą grupę ofiar – 970 tys. (prawie 90 proc.), ok. 300 tys.

z nich to polscy Żydzi z likwidowanych gett GG, getta w Łodzi w Kraju Warty oraz getta na Śląsku (z Sosnowca i Będzina). W Auschwitz-Birkenu zamordowano 70–75 tys. Polaków, 21 tys. Romów, 10–15 tys. radzieckich jeńców wojennych. Wśród pozostałych byli przedstawiciele innych grup narodowych.

Ruch oporu i powstanie w getcie warszawskim

W dziejach konspiracji w getcie warszawskim momentem zwrotnym stała się „**wielka akcja**”, która trwała od 22 lipca do 21 września 1942 r. W obliczu ostatecznej Zagłady grupa młodzieży przystąpiła do organizowania czynnego wystąpienia przeciwko oprawcom. 28 lipca przedstawiciele organizacji Ha-Szomer ha-Cair, Dror i Akiba utworzyli wspólną **Idisze Kampfs Organizacje – Żydowską Organizację Bojową (ŻOB)**. W skład pierwszej komendy weszli: Szmuel Bresław, Icchak Cukierman, Cywia Lubetkin, Mordechaj Tenenbaum i Józef Kapłan. Ustalono też skład grupy (byli to łącznicy wysłani na aryjską stronę), która miała nawiązać kontakt z polskim podziemiem oraz zdobywać broń i przekazywać ją do getta. Tworzenie struktur ŻOB-u zakończono w październiku 1942 r. Do formacji przystąpiły wtedy inne organizacje młodzieżowe i partie polityczne, przede wszystkim Bund na początku grudnia, i ta data jest przyjmowana za ostateczny etap formowania ŻOB-u. Komendę ŻOB-u tworzyli wtedy: **Mordechaj Anielewicz** (Ha-Szomer ha-Cair), **Icchak Cukierman** (Dror), **Hersz Berliński** (Poalej Syjon-Lewica), **Michał Rosenfeld** (PPR), **Johanen Morgenstern** (Poalej Syjon-Prawica), **Abraham Sznajdmil** (Bund), potem **Marek Edelman** (Bund). Pod koniec 1942 r. ŻOB zrzeszała co najmniej 600 członków dowodzonych przez Mordechaja Anielewicza (który po zakończeniu „wielkiej akcji” przybył do getta warszawskiego). Przy nieznacznej pomocy w uzbrojeniu Armii Krajowej przygotowano samoobronę na wypadek wznowienia deportacji do ośrodka zagłady w Treblince.

Jesienią 1942 r. w warszawskim getcie powstała jeszcze jedna organizacja bojowa, po styczniu 1943 r. używająca nazwy **Żydowski Związek Wojskowy (ŻZW)**. Na jego czele stali **Paweł Frenkel** i **Leon Rodal**. ŻZW skupiał ok. 250 członków, stosunkowo dobrze uzbrojonych i zdeterminowanych do walki z Niemcami. Byli to głównie członkowie rewizjonistyczno-syjonistycznej organizacji Bejtjar, którzy już wcześniej przechodzili szkolenie wojskowe. Grupie tej udało się, dzięki nieformalnym kontaktom z polską konspiracją, zgromadzić pewną ilość broni i materiałów wybuchowych, które mogli wykorzystać w walce z Niemcami.

Do pierwszego wystąpienia zbrojnego doszło 18 stycznia 1943 r., kiedy Niemcy wkroczyli do getta w celu deportacji kolejnej grupy Żydów. Niespodziewanie dla

nich zostali zaatakowani przez uzbrojonych w broń krótką bojowników ŻOB-u. Niemcy przerwali akcję po wywiezieniu ok. 5 tys. osób spośród ok. 60 tys., które jeszcze pozostały.

Cywia Lubetkin, uczestniczka konspiracji w getcie warszawskim, o „akcji styczniowej”.

Źr. C. Lubetkin, *Zagłada i powstanie...*, s. 88

„W pierwszej chwili Niemcy byli zaskoczeni. Zbici z tropu, stracili panowanie nad sytuacją. Słyszeliśmy ich krzyki: »Żydzi do nas strzelają«. Zaszokowało ich to i zdumiało, nie mogli zrozumieć, co się dzieje”.

Marek Edelman o „akcji styczniowej” i uznaniu polskiego podziemia dla Żydów walczących w getcie.

Źr. M. Edelman, *Getto walczy...*, s. 44

„To, co się stało, znajduje jednak olbrzymi oddźwięk zarówno w społeczeństwie polskim, jak i żydowskim. Bo oto po raz pierwszy niemieckie plany zostały pokrzyżowane. Po raz pierwszy rozpada się nimb nietykającego, wszechmocnego Niemca. Po raz pierwszy społeczeństwo żydowskie przekonywa się, że można coś zrobić wbrew woli i sile niemieckiej. Nieważne jest to, ilu Niemców padło pod strzałami ŻOB. Ważny jest moment psychicznego przełomu. Ważne jest to, że Niemcy, ze względu na słaby co prawda, ale dla nich niespodziewany opór, musieli akcję przerwać”.

Gdy na froncie wschodnim doszło do klęski Niemiec pod Stalingradem (początek lutego 1943) Himmler postanowił przyspieszyć eksterminację Żydów. Żądał, by do kwietnia ludność żydowska pozostała w Warszawie została wywieziona i by getto starto z powierzchni ziemi. Żydowscy bojownicy przygotowywali się na ten moment już od „akcji styczniowej”: budowali bunkry, gromadzili żywność, wodę i inne środki potrzebne do przetrwania dłuższego czasu w trudnych warunkach. Niektóre bunkry mogły pomieścić nawet 200–300 osób. Ocenia się, że w getcie warszawskim wybudowano ok. 600 takich bunkrów.

Komendant główny Armii Krajowej, gen. Stefan Rowecki „Grot”, dopiero od listopada 1942 r. uznawał ŻOB za organizację zbrojną i obiecywał pomoc. W grudniu AK dostarczyła do getta pierwszą partię uzbrojenia (10 pistoletów), później przekazano jeszcze 50 pistoletów, z czego część w złym stanie technicznym. W sumie żydowskie podziemie zbrojne – pozyskujące broń w różny sposób – dysponowało 50–90 pistoletami, jednym lekkim karabinem maszynowym, 1–2 pistoletami automatycznymi zdobytymi na Niemcach. Na jednego spośród ok. 750 bojowników przypadało 10–15 naboju, 4–5 ręcznych granatów; reszta uzbrojenia to materiały wybuchowe, w tym ok. 2 tys. własnoręcznie wykonanych butelek z płynem zapalającym. Przygotowując plany walki z Niemcami, teren getta podzielono na trzy obszary, obsadziły je 22 kilkunastoosobowe oddziały, sformowane według kryteriów politycznych. ŻOB wystawiła trzy grupy bojowników. Największa z nich zajęła stanowiska w getcie centralnym przy ul. Muranowskiej.



~ Obleweis, die mit singelstgt wecken. ~

Archiwum
Głównego Urzędu Badania
Zbrodni Niem. w Polsce
Dok. N. 84/2022-4526



~ Die Fifteen Are Gropfaktion. ~

Archiwum
Głównego Urzędu Badania
Zbrodni Niem. w Polsce
Dok. N. 84/2022-4539

Dowódca oddziałów niemieckich, gen. Jürgen Stroop (na zdjęciu na dole, na pierwszym planie drugi od lewej). Zdjęcie zamieszczono w specjalnym urzędowym sprawozdaniu, które Stroop polecił wykonać po stłumieniu powstania w getcie warszawskim i przesłaniać władzom zwierzchnim w Berlinie. Raport Stroopa był zatytułowany: *Żydowska dzielnica mieszkaniowa w Warszawie już nie istnieje*. Na zdjęciu, pierwszy z prawej, stoi Josef Blosche, zidentyfikowany po 23 latach w NRD i w 1969 r. w czasie procesu w Erfurcie (Niemcy) skazany na śmierć za zbrodnie popełnione w czasie II wojny światowej. W getcie warszawskim znany jako „Frankensztajn”.

Ze zbiorów Instytutu Pamięi Narodowej, J. Stroop, *Żydowska dzielnica mieszkaniowa...*, k. 84

**Kolumna konwojowana przez
niemieckich żołnierzy na
Umschlagplatz.**

Ze zbiorów Instytutu Pamięi Narodowej,
J. Stroop, Żydowska dzielnica mieszkaniowa...,
k. 116





Powstanie w getcie warszawskim 19 IV–16 V 1943 r.

Granica getta warszawskiego w dniu wybuchu powstania, 19 IV 1943 r.

Bunkier komendy Żydowskiej Organizacji Bojowej (ŻOB), w którym 8 V dowódca powstania i bojownicy popełnili samobójstwo

Bunkry powstańcze

Rejony największych walk

Sztab ŻOB

Sztab Żydowskiego Związku Wojskowego (ŻZW)

Bramy wejściowe do getta

Podziemne tunele

Skoncentrowane grupy bojowe ŻOB z liczbą grup

Oddziały bojowe ŻZW

Kierunek ewakuacji oddziałów ŻZW

Akcje polskiej zbrojnej pomocy dla getta dokonane przez oddziały Armii Krajowej (AK) i Gwardii Ludowej (GL)

Zejście do kanału i droga kanałami, którymi ewakuowała się grupa bojowców i cywili

Kierunki działań Niemców



Walki wybuchły 19 kwietnia, kiedy Niemcy wkroczyli do getta i rozpoczęli wysiedlenie, i trwały do 16 maja 1943 r. Powstanie w getcie warszawskim było pierwszym miejskim wystąpieniem zbrojnym w okupowanej Europie. W walce wzięło udział blisko tysiąc żydowskich bojowników, którym Niemcy przeciwstawili ponad 2 tys. żołnierzy Wehrmachtu, SS oraz pomocniczych oddziałów ukraińskich, litewskich i łotewskich, wyposażonych w broń maszynową, miotacze płomieni, pojazdy opancerzone, artylerię oraz lotnictwo.

Pierwszego dnia powstania oddziały ŻOB-u zatrzymały pierwszy niemiecki atak wzdłuż ul. Nalewki i zmusili Niemców do wycofania się z getta. Dopiero zmiana głównodowodzącego siłami niemieckimi, a został nim gen. SS Jürgen Stroop, zmieniła sytuację. Niemcy posuwali się wzdłuż wyznaczonych ulic w głąb getta i niszczyli dom po domu, bunkier po bunkrze, wysadzając w powietrze i podpalając miotaczami płomieni całą zabudowę miasta. Ludzi wypędzano na ulice, formowano w kolumny marszowe i kierowano na Umschlagplatz.

W pierwszych dniach powstania na pl. Muranowskim w północno-wschodniej części getta walczyły oddziały ŻZW. Walki zostały okupione bardzo ciężkimi stratami, a pozostała przy życiu garstka bojowników z ŻZW wyszła z getta wcześniej przygotowanymi tunelami na „aryjską stronę”. Większość zginęła w kolejnych tygodniach.

Z czasem sytuacja powstańców i ludności cywilnej stała się beznadziejna. 8 maja otoczono bunkier na **Miłej 18**, gdzie schroniła się komenda ŻOB-u z Mordechajem Anielewiczem. W beznadziejnej sytuacji podjęli oni decyzję o popełnieniu samobójstwa. Stało się ono symbolem niezłomności i godności Żydów walczących o wolny wybór sposobu umierania. Epilogiem powstania było wysadzenie przez Niemców 16 maja 1943 r. Wielkiej Synagogi na ul. Tłomackie.

W raporcie Stroopa szczegółowo wyliczono straty przeciwnika i zdobycze niemieckie. Ujęto 56 065 Żydów, z czego 7 tys. zginęło w toku „wielkiej operacji”, a 6929 zgładzono w Treblince. W sumie zginęło 13 929 Żydów, pozostałych deportowano do obozów pracy na Lubelszczyźnie. Pewna liczba, nie wiemy, jak duża, zdołała ukryć się w ruinach getta. Koczowali w nich do wybuchu powstania warszawskiego 1 sierpnia 1944 r. Niektórzy historycy szacują, że mogło się tam ukrywać nawet do 20 tys. osób.

Raport Jürgena Stroopa, dowódcy jednostek niemieckich tłumiących powstanie w getcie warszawskim (fragment).

Ze zbiorów Instytutu Pamięię Narodowej,
J. Stroop, *Żydowska dzielnica mieszkaniowa...*

k. 103

„Przebieg wielkiej akcji 16. 5. 43., początek godz. 10.00.

Zlikwidowano 180 Żydów, bandytów i podludzi. Była żydowska dzielnica mieszkaniowa w Warszawie przestała istnieć.

Wielka akcja została zakończona wysadzeniem w powietrze warszawskiej synagogi o godz. 20.15”.

Na początku powstania AK przygotowała dwie akcje solidarnościowe przy murze getta na ul. Bonifraterskiej. Oddział kpt. Józefa Pszennego „Chwackiego” 19 kwietnia w godzinach popołudniowych próbował wysadzić w powietrze fragment muru getta, umożliwiając tym samym ucieczkę żydowskim bojownikom. Drugą akcją próbowano przeprowadzić 23 kwietnia przy bramie prowadzącej do getta od ul. Okopowej. Obie zakończyły się niepowodzeniem, żaden z celów nie został osiągnięty, a po stronie niosących pomoc były ofiary śmiertelne. Tragiczny paradoks powstania polegał na tym, że po „aryjskiej stronie” trwało – choć trudne – ale w miarę normalne, codzienne życie. W pobliżu płonącego getta gromadziły się tłumy ciekawskich warszawiaków. Niektórzy podziwiali odwagę i determinację Żydów. W tym duchu pisała duża część prasy konspiracyjnej. Byli jednak i tacy, którzy wyrażali aprobatę dla działań niemieckich.

Wspomnienie Heleny Balickiej-Kozłowskiej o wydarzeniach w getcie warszawskim (fragment).

Źr. I. Gutman, *Żydzi warszawscy 1939-1943...*

s. 546

„Wydarzenia w getcie ciągały w okolice murów tysiące ludzi. Zapewne większość przychodziła z ciekawości, licząc na to, że może uda im się zobaczyć fragment toczzonej walki. [...] Tragedia getta jak magnes przyciągała wielu innych – Polaków i Żydów, którzy przychodzili wiedzeni rozpaczą, bo po prostu nie mogli usiedzieć w domu,



Płonące domy w getcie warszawskim.

Ze zbiorów Instytutu Pamięi Narodowej,
J. Stroop, *Żydowska dzielnica mieszkaniowa...*,
k. 100

Karuzela na pl. Krasińskich, przy murze getta, która stała się symbolem obojętności części mieszkańców Warszawy wobec tragedii Żydów ginących w powstaniu. Zdjęcie wykonał Jan Lisowski w kwietniu 1943 r. Na pierwszym planie stoi jego przyszła żona. Z lewej strony kadru widać karuzelę ustawioną na rogu ul. Długiej i pl. Krasińskich, pośrodku huśtawki-tódkki z huśtającymi się chłopcami. Ok. 500 metrów na prawo od karuzeli płonęły domy znajdujące się po drugiej stronie muru w żydowskim getcie.

Ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego



gdą w pobliżu ginęły tysiące niewinnych. Tych łatwo było rozpoznać, bo niemi i z zaciśniętymi ustami wpatrywali się w ceglane mury Bonifraterskiej, Świętojerskiej i innych ulic. Wielu Żydów, ukrywających się od dłuższego czasu po »stronie aryjskiej«, padło wówczas ofiarą szantażystów i donosicieli, którzy bezustannie krążyli w pobliżu, węsząc wciąż nowe ofiary”.

Powstania w innych gettach. Partyzantka żydowska

Już na przełomie 1941/1942 r. organizacje młodzieżowe z getta wileńskiego nawiązały kontakt z innymi gettami na Litwie i w Okręgu Białostok. Wysłano także delegacje do Warszawy w celu nawiązania kontaktów z tamtejszymi organizacjami. Jeden z działaczy z wileńskiego getta, poeta **Aba Kowner z Ha-Szomer ha-Cair**, jako pierwszy wezwał wileńskich Żydów do buntu przeciwko wywózce do **Ponar**.

Odezwą Zjednoczonej Organizacji Partyzanckiej odczytana w noc sylwestrową na spotkaniu grupy działaczy podziemia w getcie wileńskim przez Abę Kownera, 31 grudnia 1941 r.

Źr. S. Friedländer, *Czas eksterminacji...*, s. 395-396

„Żydowska młodzieży, nie wierz tym, którzy próbują cię oszukać [...]. Z wyprawdzonych za bramy getta nie wrócił ani jeden. Wszystkie drogi gestapo wiodą do Ponar, a Ponary oznaczają śmierć.

Ponary nie są obozem koncentracyjnym. Tam wszyscy zostali zastrzeleni. Hitler planuje zniszczenie wszystkich Żydów w Europie, a Żydzi litewscy są pierwsi w kolejce.

Nie damy się poprowadzić niczym owce na rzeź. Prawda, jesteśmy słabi i bezbronni, ale jedyną odpowiedzią mordercy jest bunt! Bracia! Lepiej zginąć, walcząc jak wolni ludzie, niż żyć na łasce morderców.

Powstańcie!

Powstańcie, wydając ostatnie tchnienie!”.

Tym samym utworzono **Zjednoczoną Organizację Partyzancką** (jid. *Farejnikte Partizaner Organizacje*, FPO), do której przystąpili też komuniści. Ich przywódca **Izaak Wittenberg** został mianowany komendantem FPO, a jego zastępcą został Józef Glazman z Bejtaru.

Celem organizacji było gromadzenie broni i przygotowanie do zbrojnego wystąpienia przeciwko Niemcom w chwili kolejnej akcji deportacyjnej. Wileńskie środowisko było poróżnione co do taktyki prowadzenia walki z Niemcami. Część opowiadała się za wyjściem do lasów i kontynuowaniem walki we współpracy z oddziałami partyzantki sowieckiej; inni uważali, że należy podjąć walkę w mieście. Kiedy wczesnym rankiem 1 września 1943 r. do wileńskiego getta weszły oddziały niemieckie, stawiała im opór tylko część żydowskich partyzantów. Po krótkiej wymianie strzałów Niemcy, straciwszy kilku ludzi, wycofali się i wysadzili budynek, w którym ukryli się żydowscy bojownicy. Następnie szturmem zdobyli kolejny, w którym przebywała reszta bojowników. Podczas szturmu zginął szef grupy Yechiel Scheinbaum, który ubezpieczał odwrót resztek powstańców. Planowane powstanie w getcie nie wybuchło i niedobitki żydowskich partyzantów musiały ratować się ucieczką do lasów. Ostateczna likwidacja getta nastąpiła kilka tygodni później, 23–24 września 1943. Pozostałych przy życiu wileńskich Żydów deportowano do obozów pracy na Łotwie i w Estonii, część wywieziono do obozu na Majdanku w Lublinie, gdzie zostali zamordowani.

W **getcie krakowskim** współpraca młodzieżowych organizacji doprowadziła do utworzenia w październiku 1942 r. Żydowskiej Organizacji Bojowej. W jej kierownictwie znaleźli się: Hersz Bauminger z Ha-Szomer ha-Cair, Szymon Dragner i Adolf (Dolek) Liebeskind z Akiby oraz Abracham Leibowicz z Droru. Krakowska ŻOB zrealizowała serię akcji poza gettem. Celem ataków byli niemieccy urzędnicy, żołnierze oraz polscy i żydowscy kolaboranci. Podpalano niemieckie biura i magazyny, a pod Krakowem rozkręcono tory kolejowe, co powodowało wykolejenie niemieckiego transportu wojskowego. Największy sukces odniósł oddział, który 22 grudnia obrzucił granatami kawiarnię. W wyniku zamachu zginęło siedmiu niemieckich oficerów, kilkunastu zostało rannych. Po tej akcji nastąpiła fala aresztowań i egzekucji wśród przywódców i członków organizacji, co doprowadziło do całkowitego rozbicia krakowskiej ŻOB.

Organizacja bojowa powstała także w **getcie w Częstochowie**, po wywiezieniu większości mieszkańców do obozu zagłady w Treblince, pod koniec 1942 r. Liczyła ona ok. 300 młodych ludzi, głównie członków organizacji syjonistycznych. Na czele stali **Mosze Zilberberg** i **Rywka Glanc**. Nawiązali oni kontakt z Warszawą, skąd udało im się pozyskać pieniądze na bieżącą działalność i zakup broni. 25 czerwca 1943 r., w dniu ostatniej akcji likwidacyjnej w getcie częstochowskim, doszło do walki z siłami niemieckimi. Większość uczestników w jej trakcie zginęła, nielicznym udało się uciec w okoliczne lasy.

Podobny los spotkał konspiratorów w **getcie w Będzinie**. Podwaliny pod organizację bojową położył przybyły tu z Warszawy w lipcu 1942 r. Mordechaj Anielewicz. Wiosną 1943 r. powstał w Będzinie kibuc Ha-szomer ha-Cair, w którym ogniskowała się praca konspiracyjna. Próbowano w tym czasie bezskutecznie pozyskać pomoc ze strony AK. 3 sierpnia 1943 r., podczas ostatniej fazy wysiedleń z getta będzińskiego, bojownicy zabarykadowali się w bunkrach przy ul. Podsiadły i podjęli próbę obrony pod dowództwem **Frumki Płotnickiej**, legendarnej łączniczki ŻOB-u. Większość uczestników zginęła w walce lub po wzięciu do niewoli niemieckiej została rozstrzelana.

W **getcie w Białymstoku** konspiracja zbrojna powstała stosunkowo późno. Dopiero w styczniu 1943 r. przybyłemu z Warszawy **Mordehajowi Tenenbaumowi** udało się stworzyć wspólną komendę ŻOB-u. W kwietniu Tenenbaum, idąc za przykładem warszawskiej konspiracji, zwrócił się z listem do polskiego podziemia z propozycją nawiązania współpracy. Ofertę odrzucono, ponieważ podejrzewano Żydów o sympatie prokomunistyczne. W konsekwencji grupy konspiracyjne porozumiały się z komunistami i utworzyły w lipcu 1943 r. wspólną organizację zbrojną, której komendantem został Mordechaj Tenenbaum, a jego zastępcą komunistą **Daniel Moszkowicz**. Organizacja liczyła ok. 200 członków, uzbrojonych w kilkanaście karabinów maszynowych, pistolety i granaty własnej produkcji.

Gdy w nocy z 15 na 16 sierpnia 1943 r. Niemcy okrążyli białostockie getto, spotkali się oporem grup żydowskiej konspiracji. Walki w mieście trwały zaledwie kilka dni. Tenenbaum i jego zastępca, po tym jak zginęła większość członków organizacji, popełnili samobójstwo. W następnych dniach ludność getta w Białymstoku wywieziono na Majdanek i do obozów pracy na Lubelszczyźnie, gdzie zginęli w listopadzie 1943 r. w ramach akcji „Erntefest”.

Tragizm opisanych tu prób oporu polegał na tym, że większość mieszkańców gett nie rozumiała lub nie akceptowała wyboru i ocen bojowników. Żydowskie bojowniki działali w skrajnie trudnych warunkach – bez poważniejszego wsparcia polskiego podziemia, bez broni i wyszkolonych wojskowo przywódców.



Oddział partyzancki braci Bielskich.
Ze zbiorów Yad Vashem, Jerozolima

W mniejszych miastach jedynym ratunkiem dla Żydów w czasie likwidacji gett była ucieczka. Tysiące Żydów zbiegłych z gett, jeżeli nie udało im się ukryć w polskich domach, zakładało w lasach obozy rodzinne, w których znajdowały schronienie kobiety z dziećmi oraz starcy. Największe z obozów rodzinnych liczyły nawet ponad 1 tys. osób. Jeden z takich leśnych obozów istniał dwa lata w Puszczy Nalibockiej na północ od Nowogródka na Białorusi. Latem 1942 r. Żydzi zbiegli z okolicznych gett, zebrani przez **Tuwię Bielskiego** i jego braci, utworzyli oddział partyzancki liczący początkowo ok. 40 osób. Z czasem wokół oddziału zaczęli zbierać się inni uciekinierzy z gett. Obóz rodzinny pozostający pod opieką braci Bielskich latem 1944 r. liczył ok. 1,2 tys. osób. Dzięki partyzantom wiele osób przetrwało Zagładę. Podobne obozy rodzinne przy oddziałach partyzanckich istniały w lasach parczewskich, na Lubelszczyźnie, Kielecczyźnie, w lasach radomskich, a także na terenie Litwy, Ukrainy i Wołynia. Większość z nich nie przetrwała wojny. Obóz rodzinny braci Bielskich przetrwał dzięki przyjęciu ich oddziału w szeregi partyzantki sowieckiej.

Żydowscy uciekinierzy tworzyli także własne oddziały partyzanckie bądź wstępowali do już istniejących, głównie do Armii Ludowej, która w odróżnieniu od AK i Batalionów Chłopskich otwarcie przyjmowała ich w swoje szeregi. Na terenach

wschodnich Rzeczypospolitej Żydzi walczyli w szeregach partyzantki radzieckiej. Szacuje się, że na ziemiach białoruskich walczyło 12–15 tys. żydowskich partyzantów, ok. 2 tys. na Wołyniu i ok. 1 tys. na Litwie. Ponad 30 grup partyzanckich działało w GG, gdzie wyzwolenia doczekało ok. 1 tys. żydowskich partyzantów i prawie 3 tys. cywilów pozostających pod ich ochroną. Ponadto setki Żydów walczyło także w nieżydowskich formacjach partyzanckich.

Niestety, zdarzało się również, że opuszczające getto grupy młodzieży, które szukały schronienia w lasach, były mordowane pod różnymi pretekstami przez polskie oddziały partyzanckie, zarówno lewicowe (AL), prawicowe (NSZ), jak i podległe Rządowi Polskiemu na uchodźstwie (AK).

Dość liczna grupa Żydów zdołała ukryć się na „aryjskich papierach”, głównie w Warszawie i dużych miastach, korzystając z pomocy polskich znajomych lub polskiego podziemia. Ci, którzy ukrywali się w wiejskich stodołach czy ziemiankach, zdani byli na łaskę i niełaskę otoczenia. Niektórych przechowywano bezinteresownie, inni musieli płacić za pomoc, która wiązała się z dużym ryzykiem. Z relacji ocalałych, ich wspomnień i innych świadectw wyłania się jednak dość pesymistyczny obraz egzystencji ukrywających się Żydów. Towarzyszył im ciągły strach przed denuncjacją i wydaniem Niemcom, dręczyła samotność. Żydzi w poczuciu głębokiej izolacji coraz jaśniej pojmowali beznadziejność swojego położenia.

Bunty w ośrodkach zagłady i obozach. Operacja niemiecka „Erntefest”

W drugiej połowie 1943 r. Niemcy przystąpili do likwidacji ośrodków zagłady akcji „Reinhardt”. W 1943 r. intensywność mordów w tych ośrodkach wyraźnie słabła, a Niemcy przystąpili do zacierania śladów zbrodniczej działalności. Z masowych grobów wydobywano ciała zamordowanych i palono je na odkrytych stosach spaleniskowych. Demontowano urządzenia i prowizoryczne budynki, a następnie transportowano je do Lublina. Tereny zajmowane przez ośrodek zagłady Treblinka, Bełżec czy Sobibór zniwelowano, zaorano, obsadzono drzewami lub obsiano roślinami uprawnymi. Na ich miejscu założono gospodarstwa rolne.

W obliczu przewidywanej likwidacji w ośrodkach zagłady organizowały się konspiracyjne grupy zdecydowane wznieść bunt. Taka organizacja istniała od marca 1943 r. w Treblince. Jako cel stawiała sobie przygotowanie ucieczki jak największej liczby więźniów. Przygotowania nabrały tempa w kwietniu–maju 1943 r., gdy do Treblinki przywieziono grupę Żydów, którzy walczyli w getcie warszawskim.

Powstanie wybuchło 2 sierpnia po południu. Organizatorzy zdobyli broń z magazynów, wysadzili w powietrze zbiornik z benzyną, zabili kilku strażników i podpalili

baraki, dzięki czemu umożliwili innym więźniom ucieczkę i ukrycie się w okolicznych lasach. Z ok. 200 uciekinierów wojnę przeżyło tylko 70.

„Zrywamy się. Każdy rzuca się szybko do swojego zadania już poprzednio wyznaczanego. Spełnia wszystko sumiennie. Do trudnych zadań zaliczano: ściągnięcie Ukraińców z wież obserwacyjnych. Gdyby oni z góry zaczęli miotać na nas kulami, nie uszlibyśmy żywi. [...] Po drodze każdego napotkanego zabijano. Napad był nagły. Nie zdążyli się nawet zorientować, a już droga stała dla nas otworem. Z wartowni wyniesiono broń i każdy brał, co mógł. Natychmiast po sygnale zabito przy studni wachmana i zabrano mu broń. Wszyscy wybiegliśmy z baraku, każdy zajął swój posterunek. W przeciągu kilku minut wszystko płonęło. Wypełniliśmy wzorowo nasz święty obowiązek. Ja chwyciłem za broń, siekłem dookoła siebie gęsto, a gdy zauważyłem, że wszystko płonie, a droga do ucieczki utworowana, złapałem siekiere oraz piłę i uciekłem. W pierwszej chwili byliśmy panami sytuacji. Ale w następnym już momencie pościg zaczął się ze wszech stron. Z Małkini, Kosowa, z karnej Treblinki. Gdy tam zauważono ogień i usłyszano strzały, przybyli na pomoc. Naszym celem było ujście w las. Najbliższy las był od nas oddalony o 8 km. Biegaliśmy po bagnach, łąkach i rowach. Co krok strzelano za nami. Każda chwila była cenna. Byłe do lasu [...]”

Relacja Jankiela Wiernika o zbrojnym buncie więźniów i ucieczce z ośrodka zagłady w Treblince 2 sierpnia 1943 r.

Źr. J. Wiernik, *Rok w Treblince...*, s. 32-34

W połowie 1943 r. również więźniowie w Sobiborze zaczęli przeczekać, że Niemcy będą likwidować ośrodek, co oznaczało dla nich śmierć. Grupa Żydów skupiona wokół **Leona Feldhendlera**, byłego przewodniczącego Judenratu w Żółkiewce, zaczęła planować bunt i ucieczkę. 23 września do ośrodka przyjechał transport więźniów z getta w Mińsku, wśród których było wielu rosyjskich jeńców wojennych pochodzenia żydowskiego. Leon Feldhendler nawiązał kontakt z jednym z nich, **Aleksandrem „Saszą” Peczerskim**, i wspólnie zaplanowali przebieg buntu.

Bunt w Sobiborze wybuchł 14 października. W czasie ucieczki doszło do strzelaniny z wartownikami. Wielu więźniów zginęło na miejscu. Innym udało się po sforsowaniu bramy i ogrodzenia ośrodka zbiec do okolicznych lasów. Tam podzielili się na mniejsze grupy i każda z nich szukała ratunku na własną rękę. Spośród tych, którym udało się zbiec (275 więźniów), 57 przeżyło wojnę.

„Ponad 150 osób, które wiedziały o buncie, wyciągnęły zza ubrań młotki i siekiery, a kiedy zaczęliśmy biec, wszyscy więźniowie obozu biegli za nami, krzycząc: »hura!«. Podbiegliśmy do bramy obozu. Po drodze natknęliśmy się na Niemców i Ukraińców, którzy widząc, co się dzieje, podnieśli ręce. Niektórzy z ludzi Własowa strzelali do nas i mnóstwo z nas zginęło, jednak i my zabiliśmy wielu z nich. Mój starszy brat

Wspomnienia jednego z uczestników buntu i ucieczki więźniów z obozu śmierci w Sobiborze – Aizika Rotenberga z Włodawy.

Źr. M. Bem, *Sobibór...*, s. 195

Aron trzymał mnie w czasie biegu za rękę. W pewnej chwili, choć nie wiem, jak to się stało, gdzieś się zgubił i już go nigdy nie ujrzałem. Zgiełk był okropny. Ludzie Własowa i esesmani, którzy dali się chwilowo zaskoczyć, ocknęli się, zaczęli ścigać tych, którzy uciekali przez ogrodzenie z drutu kolczastego. Więźniowie przedzierali się ze wszystkich stron, używając siekier i noży, dotarli do trzeciego rzędu ogrodzenia, za którym znajdowały się miny. Rzucaliśmy tam patyki i inne rzeczy, żeby tylko wysadzić wszystkie miny. Wiele min jednak nie wybuchło i masa ludzi została rozerwana na kawałki. Gdy zginął mój brat, wróciłem do obozu. Przyłączyłem się do powstania, chwyciłem młotek i ruszyłem na ogrodzenie. Przeskoczyłem pierwsze, przedarłem się przez drugie i trzecie – przeszedłem przez miejsca, w których miny już wybuchły, i pobiegłem w kierunku lasu”.

W ten sposób jesienią 1943 r. zakończyła się zagłada polskich Żydów w GG i Okręgu Białystok. Dowódcy niemieckich oddziałów meldowali swoim przełożonym o „ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej” na podległych im terytoriach. Ośrodki zagłady w Bełżcu, Sobiborze, Treblince i Chełmnie nad Nerem zlikwidowano lub czasowo zamknięto, a miejsca zbrodni skrzętnie zamaskowano.

Ostatnim chronologicznie był bunt żydowskiego Sonderkommando w **Auschwitz-Birkenau** w październiku 1944 r., kiedy to oddziały radzieckie i polskie zbliżyły się do obozu od wschodu. Bunt zorganizowali polscy Żydzi, m.in. **Jankiel Handelsman, Josef Deresiński, Zełmen Gradowski, Josef Dorębus**. 7 października na wieść o planowanym przez Niemców wymordowaniu członków Sonderkommando, więźniowie z krematorium IV zaatakowali młotkami i siekierami esesmanów i podpalili krematorium. Podobną akcją podjęli więźniowie w krematorium II. Przecięli druty okalające krematorium i rzucili się do ucieczki. Po buncie rozstrzelano ok. 200 ocalałych więźniów z komand, które wznieciły bunt. W sumie podczas buntu zginęło 451 osób.

Bunty w Treblince i Sobiborze stanowiły dla Himmlera pretekst do wydania rozkazu o wymordowaniu wszystkich żydowskich więźniów obozów pracy na Lubelszczyźnie i na Majdanku. W dniach 3–4 listopada 1943 r., w czasie operacji nazwanej przez Niemców „Erntefest”, czyli „Dożynki”, zastrzelono ok. 42 tys. Żydów z obozów w Poniatowej, Trawnikach, przy ul. Lipowej i na Majdanku w Lublinie. W tym ostatnim jednego dnia – 3 listopada – 18 tys. żydowskich więźniów. Był to największy jednorazowy masowy mord w okresie II wojny światowej. Wśród rozstrzelanych na Majdanku było wielu Żydów z Warszawy, a wśród ofiar egzekucji w obozie pracy na ul. Lipowej w Lublinie byli żołnierze i podoficerowie wojska polskiego, przebywający w niemieckiej niewoli od września 1939 r.

Żydowskie ofiary ośrodków zagłady akcji „Reinhardt”

| Nazwa obozu (położenie) | Okres, w jakim obóz działał | Liczba ofiar (w tys.) |
|----------------------------|--------------------------------|--------------------------|
| Bełżec (GG) | III 1942–VI 1943 | 450–500 |
| Sobibór (GG) | V 1942–X 1943 | 180 |
| Treblinka II (GG) | VII 1942–XI 1943 | 800–900 |
| Majdanek (GG) | Jesień 1942–XI 1943 | 60 |

Źr. zestawienie własne

Polska pomoc i ratowanie Żydów

Wybranie przez Niemców ziem polskich na miejsce eksterminacji ludności żydowskiej w obozach i ośrodkach zagłady sprawiło, że Polacy wbrew swojej woli stali się świadkami mordów. Początkowo antyżydowskie restrykcje nie wywołały reakcji większości Polaków. Było to skutkiem z jednej strony przedwojennego antysemityzmu, z drugiej zaś oddziaływania propagandy hitlerowskiej, która skutecznie podsyciła polsko-żydowskie antagonizmy. Na wzmocnienie antysemickich nastrojów w społeczeństwie polskim jesienią 1941 r. wskazywał w jednej z depeesz do Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego komendant Związku Walki Zbrojnej gen. **Stefan Rowecki**. Wiązał to zjawisko z postawami Żydów pod okupacją radziecką (zob. 220–222).

„Proszę przyjąć jako fakt zupełnie realny, że przygniatająca większość kraju jest nastrojona antysemicko. Nawet socjaliści nie są tu wyjątkiem. Różnice dotyczą tylko taktyki postępowania. Zalecających naśladowanie metod niemieckich prawie nie ma. Metody te wywołały odruchy współczucia, ale zmalowało ono po zlanu się obu okupacji i zaznajomieniu się przez ogół z zachowaniem się Żydów na wschodzie”.

Depesza nr 354 Komendanta Głównego Związku Walki Zbrojnej gen. Stefana Roweckiego do Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego z 25 września 1941 r. (fragment).

Źr. Polacy–Żydzi 1939–1945..., dok. nr II/5, s. 197–198

Wydarzenia lat 1941–1942 r. – eksterminacja Żydów na Wschodzie, likwidacja gett i wymordowanie ich mieszkańców w ośrodkach zagłady – stanowiły niewyobrażalną zbrodnię. Zarówno ofiary, jak i świadkowie długo nie byli w stanie przyjąć do wiadomości, że realizowany jest plan wymordowania wszystkich Żydów.

Zorganizowanie jakiegokolwiek pomocy wymagało przewyciężenia wielowiekowej obcości, izolacji społeczności żydowskiej oraz wszechogarniającego strachu w obliczu terroru niemieckiego. Od października 1941 r. było powszechnie wiadomo, że Żydom za opuszczenie getta, a Polakom za okazane im wsparcie czy pomoc, grozi kara śmierci.

Jeszcze zanim nastąpiło zamknięcie gett, Komenda Główna Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej zorganizowała przy Biurze Informacji i Propagandy Referat Mniejszości Narodowych. Jego konspiracyjni pracownicy zdobywali informacje o postawach mniejszości narodowych pod okupacją niemiecką. Meldunki i raporty przekazywano władzom ZWZ-AK, Delegaturze Rządu na Kraj i Rządowi RP na uchodźstwie. Z czasem zbieranie informacji o losie Żydów – z uwagi na izolację gett – stało się bardzo trudne i niebezpieczne. 1 lutego 1942 r. utworzono więc jednoosobowy **Referat Żydowski**, którego pracę organizował prawnik **Henryk Woliński**. Jego raporty o sytuacji ludności żydowskiej w gettach i o masowych deportacjach Żydów do ośrodków zagłady przyczyniły się do utwierdzenia polskiego podziemia o konieczności zorganizowania pomocy. W sierpniu 1942 r., a więc już w czasie realizacji akcji „Reinhardt”, Woliński nawiązał po raz pierwszy współpracę z konspiracją w getcie warszawskim. Reprezentowali ją **Leon Feiner** z Bundu oraz **Adolf Berman** z Żydowskiego Komitetu Narodowego. W tym samym czasie z Henrykiem Wolińskim nawiązał kontakt i współpracę **Arie Wilner** (ps. „Jurek”) z ŻOB-u. W wyniku tych kontaktów w polskim podziemiu zrodziła się idea utworzenia specjalnej komórki, która zajmowałaby się organizowaniem pomocy i ratunku dla Żydów. Plany te udało się zrealizować **Zofii Kossak-Szczuckiej**, reprezentującej niewielkie środowisko inteligencji katolickiej, i **Wandzie Krahelskiej-Filipowiczowej**, związanej ze środowiskami socjalistycznymi.

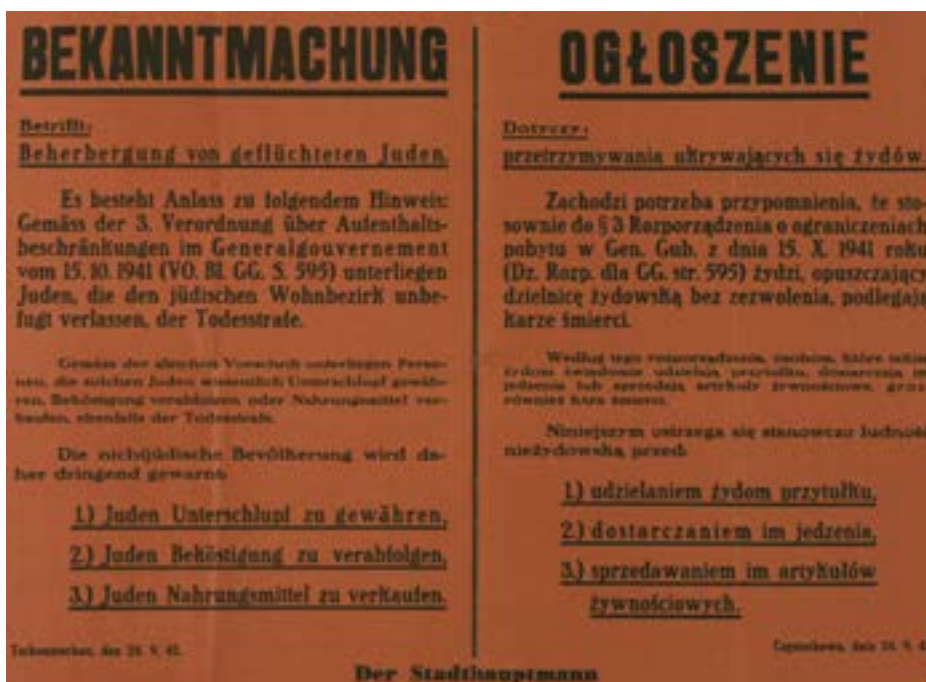
Postawa znanej pisarki Zofii Kossak-Szczuckiej pokazuje ewolucję postaw wielu katolików – nie pozostali obojętnymi wobec Zagłady, mimo że nadal byli wierni poglądom antysemickim, ukształtowanym jeszcze w okresie przedwojennym. W sierpniu 1942 r. przeciw ludobójstwu Żydów otwarcie zaprotestowali ludzie skupieni w małej konspiracyjnej organizacji Front Odrodzenia Polski. Ulotkę zatytułowaną *Protest!* napisała właśnie Zofia Kossak-Szczucka. Autorka nie tylko wezwała katolików do przełamania milczenia o zbrodni dokonującej się na oczach świata, lecz także sformułowała sąd o współwinie za Zagładę tych wszystkich, którzy pozostają bierni i obojętni.

**Zofia Kossak-Szczucka, *Protest!*,
sierpień 1942 r. (fragment).**

Źr. Polacy-Żydzi 1939-1945. Wybór źródeł...
dok. nr 11/10, s. 212-216

„W ghetcie warszawskim, za murem odcinającym od świata, kilkaset tysięcy skazanców czeka na śmierć. Nie istnieje dla nich nadzieja ratunku, nie nadchodzi znikąd pomoc. [...]

To samo co w ghetcie warszawskim odbywa się od pół roku w stu mniejszych i większych miasteczkach i miastach polskich. Ogólna liczba zabitych żydów przynosi już milion, a cyfra ta powiększa się z każdym dniem. Giną wszyscy. Bogacze i ubodzy, starce, kobiety, mężczyźni, młodzież, niemowlęta, katolicy umierający



Niemieckie obwieszczenie informujące o wprowadzeniu kary śmierci dla Żydów przebywających poza gettem oraz Polaków udzielających im pomocy.

Ze zbiorów Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN

z Imieniem Jezusa i Maryi, równie jak starozakonni. Wszyscy zawinili tym, że się urodzili w narodzie żydowskim, skazanym na zagładę przez Hitlera.

Świat patrzy na tę zbrodnię, straszliwszą niż wszystko, co widziały dzieje, i – milczy. Rzeź milionów bezbronnych ludzi dokonywa się wśród powszechnego, złowrogiego milczenia. Milczą kaci, nie chcą się tym, co czynią. Nie zabierają głosu Anglia ani Ameryka, milczy nawet wpływowe międzynarodowe żydostwo, tak dawniej przeczułone na każdą krzywdę swoich. Milczą i Polacy. Polscy polityczni przyjaciele żydów ograniczają się do notatek dziennikarskich, polscy przeciwnicy żydów objawiają brak zainteresowania dla sprawy im obcej. Ginący żydzi otoczeni są przez samych umywających ręce Piłatów.

Tego milczenia dłużej tolerować nie można. Jakikolwiek są jego pobudki – jest ono nikczemne. Wobec zbrodni nie wolno pozostawać biernym. Kto milczy w obliczu mordu – staje się współnikiem mordercy. Kto nie potępia – ten przyzwala”.

Dzięki wysiłkom wymienionych wyżej postaci 27 września 1942 r. Delegatura Rządu na Kraj powołała do życia **Społeczny Tymczasowy Komitet im. Konrada Żegoty**. Postać patrona Komitetu jest fikcyjna. Została wymyślona przez Zofię Kossak-Szczucką. Nazwisko pisarka utworzyła od starosłowiańskiego „żec”, czyli „palić”, ale nawiązywało też pierwszą literą do słowa „Żyd”. Wyraz „Żegota” był więc nawiązaniem

Irena Sendlerowa (1910–2008)
- w 1965 r. została uznana przez
Yad Vashem za Sprawiedliwą
wśród Narodów Świata.
W 2003 r. uhonorowana Orderem
Orła Białego. Jej kandydaturę
zgłoszono do Pokojowej Nagrody
Nobla.

„Polscy Sprawiedliwi – Przywracanie
Pamięci”, www.sprawiedliwi.org.pl



do problematyki żydowskiej w warunkach konspiracyjnych. Komitet im. Konrada Żegoty był pierwszą organizacją pomocy Żydom i działał w tej formule do 4 grudnia 1942 r. Objął opieką 180 osób, w większości dzieci. Organizował Żydom ukrywającym się po „aryjskiej stronie” nowe dokumenty, udzielał zasiłków pieniężnych, dostarczał odzież. Filie komitetu powstały w Krakowie, Brześciu nad Bugiem i Siedlcach. 31 października 1942 r. Delegat Rządu poinformował Rząd RP w Londynie, że „z inicjatywy Delegatury został zorganizowany spośród polskich organizacji **Spółeczny Komitet Pomocy Ludności Żydowskiej**”.

Po uzyskaniu akceptacji Rządu RP Spółeczny Tymczasowy Komitet im. Konrada Żegoty przekształcono 4 grudnia 1942 r. w konspiracyjną **Radę Pomocy Żydom** (kryptonim „**Żegota**”), korzystającą ze wsparcia Polskiego Państwa Podziemnego.

Była to poza tym jedyna w podziemiu organizacja polsko-żydowska. Wśród kilkunastu członków „Żegoty” znaleźli się ludzie reprezentujący demokratów, socjalistów, środowiska inteligenckie – katolickie i żydowskie. Do Rady nie weszli przedstawiciele ugrupowań prawicowych, a sama pomysłodawczyni pozostała poza jej strukturami. Jej przewodniczącym mianowano **Juliana Grobelnego** „Trojana” (PPS-Wolność, Równość, Niepodległość), jego zastępcą – **Leona Feinera** „Mikołaja” (Bund), sekretarzem – **Adolfa Bermana** „Borowskiego” (Poalej Syjon-Lewica, przedstawiciel Żydowskiego Komitetu Narodowego). Zadaniem „Żegoty” było organizowanie i w miarę możliwości finansowanie akcji pomocy, szukanie mieszkań dla ukrywających się Żydów i rodzin opiekuńczych dla dzieci, dostar-



Henryk Sławik (1894–1944) – przed wojną działacz społeczny na Górnym Śląsku, członek PPS.

W 1990 r. pośmiertnie uznany przez Instytut Pamięci Yad Vashem za Sprawiedliwego wśród Narodów Świata. W powojennej Polsce zapomniany i nieuhonorowany za swoją działalność. Dopiero w 2010 r. pośmiertnie odznaczony przez prezydenta RP Orderem Orła Białego.

Ze zbiorów G. Łubczyka

czanie im fałszywych dokumentów. Latem 1944 r. „Żegota” obejmowała opieką około 4 tys. osób pochodzenia żydowskiego. W ramach organizacji powstało Biuro Wykonawcze, a z czasem referaty: mieszkaniowy, dziecięcy (kierowany przez **Irenę Sandlerową**), terenowy i lekarski.

Irena Sandlerowa pracowała w czasie wojny w Wydziale Opieki Społecznej Zarządu Miasta Warszawy. Dzięki finansom i kontaktom „Żegoty” mogła pod przykrywką swojego Wydziału Opieki, wraz z kilkunastoma współpracownikami, zorganizować ratunek dla dzieci z getta. Po wyprowadzeniu z getta umieszczała je w polskich rodzinach bądź grupowo w domach opieki, sierocińcach, klasztorach, różnych instytucjach opiekuńczych i wychowawczych. W ten sposób zdołała ocalić od Zagłady kilkaset żydowskich dzieci.

Również we Lwowie i Krakowie utworzono oddziały „Żegoty”. Była to jedyna w okupowanej Europie instytucja państwowa pomagająca ratować Żydów przed Zagładą. Korzystała ze wsparcia finansowego zarówno Rządu RP na uchodźstwie, jak i organizacji żydowskich w USA.

Pomimo milczącej postawy najwyższych hierarchów Kościoła katolickiego w opisanej akcji brała udział część księży i sióstr zakonnych. W sierocińcach i domach dziecka prowadzonych przez żeńskie zgromadzenia zakonne ukrywano żydowskie dzieci. Obliczenia wykazują, że zaangażowała się ponad połowa spośród 74 czynnych zgromadzeń zakonnych skupionych w blisko 200 klasztorach. Polskie zakonnice uratowały nie mniej niż 1200 żydowskich dzieci.

Do instytucjonalnych form pomocy Żydom możemy także zaliczyć działalność **Henryka Sławika**. Po klęsce wrześniowej 1939 r. Sławik znalazł się na Węgrzech, gdzie stanął na czele Komitetu Obywatelskiego ds. Opieki nad Uchodźcami Polskimi. We współpracy z delegatem węgierskiego rządu **Józefem Antallem** wystawiał uchodźcom dokumenty, które wielu uratowały życie. W tej grupie znalazło się ok. 5 tys. żydowskich uchodźców z Polski.

Informowanie świata o Zagładzie – misja Jana Karskiego

Olbrzymią rolę w informowaniu wolnego świata o masowej zagładzie Żydów prowadzonej przez Niemców na okupowanych ziemiach polskich odegrał Rząd RP w Londynie. Już w połowie maja 1942 r. konspiracyjnymi kanałami do „polskiego Londynu” dotarł obszerny raport o likwidacji getta w Lublinie i innych gett na Lubelszczyźnie. Raport ten sporządzono na podstawie informacji dostarczonych przez zespół Oneg Szabat (zob. 215–216). Polskie władze państwowe i wojskowe skupiały się jednak w tym okresie na represjach wobec Polaków. Pisały o tym zarówno prasa partii politycznych, jak i oficjalne organy polskiego państwa podziemnego z „Biuletynem Informacyjnym” czy „Rzeczpospolitą” na czele. Meldunki dotyczące losów ludności żydowskiej często natomiast lekceważono. Tymczasem Zagłada zataczała coraz szersze kręgi. Wreszcie zaczynano rozumieć, że Żydzi z GG, a także przywożeni transportami kolejowymi z Europy Zachodniej (Holandii, Francji, Protektoratu Czech i Moraw, Austrii, Niemiec) są masowo mordowani w ośrodkach zagłady.

Pod koniec lata 1942 r. z polecenia władz podziemnych działacz konspiracji **Jan Karski** nawiązał kontakt z żydowskim podziemiem. Dzięki temu przedostał się na początku września do warszawskiego getta, by przedstawić potem naoczną relację. Karski spotkał się też z przedstawicielami żydowskich partii politycznych – **Leonem Feinerem** z Bundu i prawdopodobnie z **Menachemem Kirszenbaumem**, delegatem syjonistów, którzy przekazali mu szczegółowe informacje o eksterminacji oraz wezwanie rządów wolnego świata do zdecydowanej reakcji wobec Zagłady.

Zapis Jana Karskiego z jego rozmowy z przedstawicielami żydowskiego podziemia politycznego (fragment).

Źr. J. Karski, *Tajne państwo...*, s. 246

„Pierwszy odezwał się przywódca Bundu.

– Chcemy, aby rząd polski w Londynie i rządy alianckie zrozumiały, że jesteśmy bezradni wobec tego, co z nami robią Niemcy. Zagłada jest faktem. Nie możemy się obronić sami. Nikt w Polsce też nam nie jest w stanie pomóc. Polskie Podziemie jest w stanie uratować nielicznych. Nie uratuje mas. Zagłady nie powstrzyma. Niemcom nie chodzi o to, aby zrobić z nas niewolników, jak z Polaków czy innych podbitych narodów. Im chodzi o zgładzenie wszystkich Żydów. Na tym polega różnica!



Jan Karski (1914–2000), właśc.
Jan Koziński – oficer Armii
Krajowej, kurier Polskiego Państwa
Podziemnego, Warszawa 1935 r.

Dzięki uprzejmości Muzeum Historii Polski
i Archiwum Instytutu Hoovera w Kalifornii,
USA, box 25, folder 2

- I... tego świat nie rozumie. Nie można tego wytłumaczyć! Oni tam, w Londynie, Waszyngtonie czy Nowym Jorku, pewnie uważają, że Żydzi przesadzają, histeryzują - nerwowo włączył się syjonista.

Skinąłem głową w milczeniu.

- Zginiemy wszyscy - kontynuował bundowiec. - Może uratują się nieliczni. Generalnie jednak trzy miliony polskich Żydów skazanych jest na zagładę. Do tego również inni, zwożeni z całej Europy. Ani polskie, ani tym bardziej żydowskie Podziemie nie jest w stanie temu zapobiec. Cała odpowiedzialność spoczywa na potężnych aliantach. Niech żaden przedstawiciel w Lidze Narodów nie śmie się tłumaczyć, że nie wiedział, co tu się dzieje! Rzeczywista pomoc Żydom może nadejść tylko z zewnątrz!

To miałem przekazać wolnemu światu”.

Karski pojechał też do Izbicy na Lubelszczyźnie. W tym miasteczku (przed wojną ponad 90 proc. jego mieszkańców stanowili Żydzi) Niemcy utworzyli getto tranzytowe dla Żydów z Czech i Niemiec, których następnie przewożono do ośrodków zagłady w Bełżcu i Sobiborze. Getto tranzytowe w Izbicy, gdzie Karski z ukrycia obserwował scenę ładowania Żydów do wagonów towarowych, podobnie jak getto warszawskie wywarło na nim wstrząsające wrażenie.

Po odbyciu dwóch rozmów i bezpośrednim zapoznaniu się z położeniem ludności żydowskiej Jan Karski wyruszył z Warszawy do Londynu, gdzie dotarł pod koniec listopada 1942 r. Był pierwszym naocznym świadkiem zagłady polskich Żydów, który uwiarygodnił informacje o Zagładzie będące w posiadaniu polskiego rządu. Jego spotkania z brytyjskimi politykami, a po wyjeździe w 1943 r. do USA – z amerykańskimi, w tym z prezydentem Rooseveltem, mogły ostatecznie przekonać „wolny świat” o dramacie, który rozgrywał się w Europie. Niestety, nawet bezpośredni świadek Zagłady i jego relacja, potwierdzająca posiadane już znacznie wcześniej informacje, nie zdołały przekonać „wielkich” ówczesnego świata i zmusić do działania. Karski, jak później będzie wielokrotnie wspominał, trafił na mur obojętności.

Informacje o Zagładzie systematycznie przekazywane do wolnego świata od wiosny 1942 r. nie spotykały się z należyтым zainteresowaniem. Jak dowodzą dokumenty, kampanię pomocy można było podjąć tylko w przypadku, gdyby zainicjowały ją Stany Zjednoczone Ameryki. USA jednak nie uczyniły w tej sprawie nic, aż po finalną fazę wojny. Jednak wtedy było już za późno, większość europejskich Żydów została zgładzona.

Czy tylko „bierni świadkowie”?

Reakcje na brutalne akcje wysiedleńcze i deportacje do ośrodków zagłady były bardzo różne. Wielu Żydów próbowało ratować siebie i swoich najbliższych. Tysiące uciekało z gett, transportów i usiłowało ukryć się przed swoimi oprawcami. Ich życie zależało teraz od reakcji otoczenia. Jedni Polacy decydowali się udzielić pomocy ukrywającym się Żydom, inni zaś nie; motywy, które jednych skłaniały do podjęcia działań, a innych do ich zaniechania, były bardzo różne. W dyskusjach i polemikach wymienia się często groźbę kary śmierci dla pomagających Żydom zbiegłym z getta, wprowadzonej 15 października 1941 r.

Postawę większości społeczeństwa cechowały obojętność, brak jakiegokolwiek zaangażowania, chęć odcięcia się od problemów, które ich bezpośrednio nie dotyczyły. Niektórzy żerowali na tragedii ludności żydowskiej. Po Żydach wysiedlonych z gett do obozów mogli zająć ich majątki: domy, mieszkania, warsztaty i narzędzia pracy, meble, ubrania i inne sprzęty domowe.

„Wtorek [25 sierpnia 1942 r.]. Z rana zostawiam mój płaszcz letni u Wolfowicza, jest mi w nim za ciężko, po godzinie wracam, już całe mieszkanie jest zdemolowane. To Polacy rozbili je doszczętnie. W ogóle całe getto jest wciąż otoczone przez motłoch polski, który co chwila wskakuje przez parkan, siekierami otwiera drzwi i wszystko rabuje. Czasami potykają się o ciepłe jeszcze trupy, ale nie szkodzi. Nad trupami ludzie biją się, jeden drugiemu wyrywa poduszkę, czy też garnitur. [...]

Czyż jest człowiek, który byłby w stanie opisać, co przeszli Żydzi, zanim zostali rozstrzelani?

Część getta była już po troszeczkę zamieszkiwana przez Polaków. Kobiety polskie najspokojniej w świecie robiły już porządki w mieszkaniach, gdzie leżały jeszcze gorące trupy, obierały kartofle przed mieszkaniami, a Żydzi to wszystko widzieli. To był ten ostatni obraz, który utrwał im się przed śmiercią. Ich współobywatele Polacy zakładali nowe, beztrudne życie, zajmowali ich mieszkania, dziedziczyli ich majątek, a oni Żydzi, mając to wszystko przed oczyma, ten nowy, budujący się piękny świat, musieli zginąć (wszak są Żydami, nie?), musieli sami położyć się brzuchem na ziemię i czekać, aż »zbawcza kula« w kark zaspokoi ich zbolełe serce”.

Byli też **szmalcownicy**, którzy szantażowali ukrywających się Żydów, grożąc im denuncjacją, okradali ich, a czasem żądali bardzo wysokich okupów. Zdarzało się, że nawet po otrzymaniu wysokiego okupu wydawali ich w ręce niemieckiej i polskiej policji. Inną grupę stanowili „zawodowi” donosiciele i konfidenci, którzy zagrażali nie tylko Żydom, lecz także Polakom udzielającym im schronienia oraz osobom działającym w konspiracji.

Niemcy, starając się zastraszyć i sterroryzować całą ludność okupowanego kraju, nieustannie przypominali o karach grożących za ukrywanie Żydów i okazywaną im pomoc. Wprowadzono zasadę odpowiedzialności zbiorowej, a nawet materialne nagrody za doprowadzenie Żyda zbiegłego z getta na posterunek policji niemieckiej lub granatowej.

„[...] Stwierdzono ostatnio, że po powiecie Grójec jeszcze dziś kręcą się obcy Żydzi. Ludności powiatu grozi przez to niebezpieczeństwo wzmożonej epidemii tyfusu plamistego. W przeciwdziałaniu temu niebezpieczeństwu musi uczestniczyć cała ludność. Postanowiłem wyznaczyć nagrodę dla tych mieszkańców powiatu, którzy wezmą szczególnie aktywny udział w tej akcji obronnej.

W tym celu ogłaszam, co następuje:

Osoba, która przed odnośnymi organami policyjnymi złoży donos na Żyda włączającego się bez zezwolenia po powiecie i uczyni to w ten sposób, że na podstawie donosu uda się go ukarać, otrzyma od starosty powiatowego bezpłatnie 1 metr* zboża.

Wspomnienia żydowskiego policjanta z Otwocka pod Warszawą o sytuacji w getcie po zakończeniu deportacji otwockich Żydów do Treblinki 22-23 sierpnia 1942 (fragmenty).

Źr. C. Perechodnik, *Spowiedź...*, s. 74-75, 91

Obwieszczenie starosty powiatowego w Grójcu o nagrodzie za doniesienie o ukrywających się Żydach lub wskazanie osoby udzielającej im pomocy (początek 1942).

Źr. Eksterminacja Żydów na ziemiach polskich w okresie okupacji hitlerowskiej. Zbiór dokumentów..., dok. 55, s. 126

Ta sama nagroda przysługuje temu, który zamiast na Żyda złożyć donos na osobę, która udziela jakiemuś Żydowi schronienia lub wyżywienia”.

* 1 metr = 100 kg.

Według ustaleń historyków połowa Żydów ukrywających się na Rzeszowszczyźnie nie przeżyła okupacji, ponieważ została zadenuncjowana przez Polaków. Jedni czynili to ze strachu przed odpowiedzialnością, inni z powodu antysemityzmu sprzed wojny, wzmocnionego w okresie okupacji, jeszcze inni z chęci zysku lub z powodu zwykłych antagonizmów między sąsiadami. Ofiarami polskiego denuncjatora padły żydowskie rodziny Goldmanów i Szallów ukrywające się w gospodarstwie rodziny Ulmów we wsi Markowa koło Łańcuta. 24 marca 1944 r. ukrywający się Żydzi i pomagająca im rodzina Ulmów (Józef i Wiktoria wraz z sześciorgiem dzieci w wieku od jednego do ośmiu lat), razem 17 osób, zostali zastrzeleni przez niemieckich żandarmów, którym towarzyszyło kilku polskich granatowych policjantów. Wśród nich był denuncjator – Włodzimierz Leś, na którym zresztą 10 września 1944 r. polskie podziemie wykonało wyrok śmierci.

Okrutny los spotkał żydowską rodzinę Trynczerów ze wsi Gniewczyna koło Łańcuta. Jesienią 1942 r. miejscowi Polacy, w tym członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej, spędzili 18 Żydów, w tym dzieci i kobiety, do domu Lejby Trynczera w centrum wsi, tuż obok kościoła. Przetrzytywali ich tam trzy dni i torturami chcieli wymusić informacje o rzekomo ukrytych przez Żydów „skarbach” (pieniądze, kosztowności, ubrania itp.). Torturom towarzyszyło gwałcenie kobiet. Kiedy okazało się, że Żydzi nic nie mają, wezwano niemieckich żandarmów, którzy przy pomocy polskich ochotników rozstrzelali Żydów. Całe zajście obserwował 12-letni Tadeusz Markiel, który po latach opisał, co widział w „domu Trynczerów”.

Relacja Tadeusza Markiela na temat znęcania się i mordu rodziny żydowskiej w Gniewczynie.

Źr. T. Markiel, A. Skibińska, *Zagłada domu Trynczerów...*, s. 81-84

„Kiedy po domach poszła wieść, że miejscowi uwięzili żydowskie rodziny w domu Leiby Trynczera, natychmiast tam pobiegłem. [...] Miałem dwanaście lat. Drzwi wejściowe były lekko uchylone. [...] Wszedłem śmiało do sionki, bo często tu bywałem jako goniec w sprawach handlowych. [...] W swojej naiwności usiadłem na ławie naprzeciw otwartych drzwi głównych i drugich, kuchennych. [...] Zaskoczyły mnie jakieś jęki. Kobiectwo! Stłumione, płaczące. Wciąż od nowa. [...] W miarę jak to się powtarzało, wzrastał we mnie niepokój. Ktoś umiera w komorze po lewej? Te odgłosy były tak przytłumione, że nie mogły być słyszane w izbie po mojej prawej stronie, gdzie przetrzymywano pozostałych, w tym dzieci. Wtedy nie mogłem się domyśleć, że ktoś pod bronią pilnował śmiertelnie przerażonych ofiar w izbie, a inni gwałcili jedną z matek w komorze. Pobierali haracz w naturze, gwałcąc kobiety. Za zachętą

okupanta i milczącym przyzwoleniem kościoła hańbili najbardziej prywatne, najintymniejsze strony kobiety i rodziny! [...]

Trzeciego dnia męki żydowskich rodzin przyjechało przed południem czterech żandarmów w hełmach, z karabinami. [...] Najpierw zasiedli do przypochlebnego posiłku, pachnącej kiełbasy, świeżo upieczonego chleba i alkoholu. Potem spisali personalia ofiar potrzebne do meldunku [...] i kazali wyprowadzić Żydów przed dom. Wyszli, ustawiając się półkolem jak wilcze stado w głębi podwórka, a miejscowi wypychali ofiary z komory na zewnątrz domu. Trynczerów, Leibę, Szangłę i trójkę ich dzieci, wypchnięto jako pierwszych”.

Aby przeciwdziałać szmalcownictwu i szantażowaniu ludności żydowskiej, władze konspiracyjne ostrzegały Polaków, że czyny takie będą surowo karane. W istocie podziemne sądy zaczęły zajmować się tymi sprawami dość późno (latem 1943) i skazały na śmierć jedynie kilkunastu szmalcowników i denuncjatorów, a większości z nich udało się uniknąć kary.

Ocena postaw Polaków wobec Zagłady Żydów jest niezwykle trudna. Na wiele pytań, które dziś stawiamy, nie ma oczywistych i prostych odpowiedzi. Czy Polacy uczynili wszystko, aby uratować jak najwięcej swoich współobywateli Żydów? Z jednej strony zrobili bardzo dużo: byli pierwszymi, którzy poinformowali świat o losie Żydów, zorganizowali dla nich pomoc, angażowali w to struktury państwa podziemnego i zawsze ryzykowali życie własne i swoich najbliższych. Z drugiej strony sytuują się ci, których postępowanie tutaj opisano.

Co warto przeczytać?

Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie, red. D. Libionka, Warszawa 2004

Ch.R. Browning (współpraca J. Matthäus), *Geneza „ostatecznego rozwiązania”. Ewolucja nazistowskiej polityki wobec Żydów. Wrzesień 1939–marzec 1942*, Kraków 2012

Ch.R. Browning, *Zwykli ludzie. 101. Policyjny Batalion Rezerwy i „ostateczne rozwiązanie” w Polsce*, Warszawa 2000

S. Datner, *Walka i zagłada białostockiego getta*, Łódź 1946

D. Dwork, R.J. van Pelt, *Auschwitz. Historia miasta i obozu*, Warszawa 2011

M. Edelman, *I była miłość w getcie*, wysłuchała i zapisała P. Sawicka, Warszawa 2009

M. Edelman, *Bóg śpi*, ostatnie rozmowy prowadzi W. Bereś i K. Burnetko, Warszawa 2010

- B. Engelking, „*Jest taki piękny słoneczny dzień...*”. Losy Żydów szukających ratunku na wsi polskiej 1942–1945, Warszawa 2011
- B. Engelking, J. Leociak, *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*, wyd. 2, Warszawa 2013
- B. Engelking, D. Libionka, *Żydzi w powstańczej Warszawie*, Warszawa 2009
- T. Gąsowski, *Pod sztandarami orła białego. Kwestia żydowska w Polskich Siłach Zbrojnych w czasie drugiej wojny światowej*, Kraków 2002
- J. Grabowski, *JUDENJAGD. Polowanie na Żydów 1942–1945. Studium dziejów pewnego powiatu*, Warszawa 2011
- J.T. Gross, *Sąsiedzi. Historia zagłady żydowskiego miasteczka*, Sejny 2000
- A. Grupińska, *Ciągle po kole. Rozmowy z żołnierzami getta warszawskiego*, wyd. 2 zmienione, Warszawa 2013
- I. Gutman, *Walka bez cienia nadziei. Powstanie w getcie warszawskim*, Warszawa 1998
- I. Gutman, *Żydzi warszawscy 1939–1943. Getto – podziemie – walka*, Warszawa 1993
- R. Hilberg, *Zagłada Żydów europejskich*, t. 1–3, Warszawa 2014
- E. Jones, *Żydzi Lwowa w okresie okupacji 1939–1945*, Łódź 1999
- A. Kopciowski, *Zagłada Żydów w Zamościu*, Lublin 2005
- R. Kuwałek, *Obóz zagłady w Bełżcu*, Lublin 2010
- D. Libionka, L. Weinbaum, *Bohaterowie, hochsztaplerzy, opisywacze. Wokół Żydowskiego Związku Wojskowego*, Warszawa 2011
- A. Löw, *Getto łódzkie. Litzmannstadt Getto. Warunki życia i sposoby przetrwania*, Łódź 2012
- P. Montague, *Chełmno. Pierwszy nazistowski obóz zagłady*, Wołowiec 2014
- A. Namysło, *Zanim nadeszła Zagłada... Położenie ludności żydowskiej w Zagłębiu Dąbrowskim w okresie okupacji niemieckiej*, Katowice 2009
- G. Paulsson, *Utajone miasto. Żydzi po aryjskiej stronie Warszawy (1940–1945)*, Kraków 2007
- Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006
- T. Prekerowa, *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, Warszawa 1982
- Prowincja noc. Życie i zagłada Żydów w dystrykcie warszawskim*, red. B. Engelking, J. Leociak, D. Libionka, Warszawa 2007
- A. Puławski, *W obliczu Zagłady. Rząd RP na Uchodźstwie, Delegatura Rządu RP na Kraj, ZWZ-AK wobec deportacji Żydów do obozów zagłady (1941–1942)*, Lublin 2009
- T. Radzik, *Zagłada lubelskiego getta*, Lublin 2007
- E. Ringelblum, *Stosunki polsko-żydowskie w czasie drugiej wojny światowej. Uwagi i spostrzeżenia*, Warszawa 1988
- R. Sakowska, *Dwa etapy. Hitlerowska polityka eksterminacji Żydów w oczach ofiar. Szkic*

- historyczny i dokumenty, Wrocław 1986
- D. Stola, *Nadzieja i Zagłada. Ignacy Schwartzbart – żydowski przedstawiciel w Radzie Narodowej RP (1940–1945)*, Warszawa 1995
- T. Szarota, *U progu Zagłady. Zajścia antyżydowskie i pogromy w okupowanej Europie. Warszawa, Paryż, Amsterdam, Antwerpia, Kowno*, Warszawa 2000
- R. Szuchta, P. Trojański, *Zrozumieć Holokaust. Książka pomocnicza do nauczania o zagładzie Żydów*, Warszawa 2012
- Wokół Jedwabnego*, t. 1–2, red. P. Machcewicz i K. Persak, Warszawa 2002
- Zarys krajobrazu. Wieś polska wobec zagłady Żydów 1942–1945*, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2011
- A. Ziółkowska, *Obozy pracy przymusowej dla Żydów w Wielkopolsce w latach okupacji hitlerowskiej (1941–1943)*, Poznań 2005
- A. Żbikowski, *U genezy Jedwabnego. Żydzi na Kresach Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej. Wrzesień 1939–lipiec 1941*, Warszawa 2006
- A. Żbikowski, *Karski*, Warszawa 2011

1939

1 września – agresja Niemiec na Polskę, wybuch II wojny światowej
17 września – agresja ZSRR na Polskę
21 września – telefonogram Reinharda Heydricha do dowódców Einsatzgruppen dotyczący kolejnych etapów „rozwiązania kwestii żydowskiej”
26 października – utworzenie na okupowanych ziemiach polskich Generalnego Gubernatorstwa pod niemieckim zarządem cywilnym; nakaz przymusowej pracy dla wszystkich Żydów w GG
31 października – ostateczna data przesiedlenia ludności żydowskiej do getta w Piotrkowie Trybunalskim
1 grudnia – wprowadzenie obowiązku noszenia opaski z gwiazdą Dawida przez wszystkich Żydów od 12. roku życia w GG

1940

styczeń – rejestracja mienia należącego do Żydów; zamknięcie synagog i domów modlitw; zakaz zmiany miejsca zamieszkania; zakaz prowadzenia przez Żydów ulicznego handlu; powstanie Komisji Koordynacyjnej Żydowskich Organizacji Społecznych
lutym – raport Jana Karskiego o sytuacji Żydów pod okupacją niemiecką przygotowany dla rządu polskiego w Angers we Francji
8 lutego – utworzenie getta w Łodzi
22 lutego–9 marca – antyżydowskie zajścia w Warszawie
27 kwietnia – utworzenie obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu (KL Auschwitz)
kwiecień–maj – mord polskich oficerów i jeńców wojennych w Katyniu, Charkowie i Miednoje
czerwiec – trzecia akcja deportacyjna obywateli polskich w głąb ZSRR, w której Żydzi stanowili 84 proc. deportowanych
13 września – rozporządzenie Hansa Franka o ograniczeniu swobodnego wyboru miejsca zamieszkania i pobytu w GG (nakazujące tworzenie gett w GG)
2 października – zarządzenie o utworzeniu getta w Warszawie
listopad – początek zorganizowanej działalności archiwalno-dokumentacyjnej grupy Oneg Szabat, kierowanej przez Emanuela Ringelbluma w getcie warszawskim

1941

20 lutego – zarządzenie Hansa Franka zabraniające Żydom w GG korzystania z kolei, tramwajów, taksówek i dorożek bez specjalnego zezwolenia
marzec – utworzenie getta w Krakowie
kwiecień – utworzenie getta w Częstochowie i Radomiu
22 czerwca – agresja Niemiec na ZSRR
30 czerwca – Niemcy zajmują Lwów, miejscowa ludność dokonuje pogromu na Żydach, do 3 lipca ginie ok. 4 tys. Żydów
lipiec–sierpień – pogromy antyżydowskie z udziałem miejscowej ludności na zajmowanych przez wojska niemieckie ziemiach wschodnich (m.in. 7 lipca pogrom w Radziłowie, 10 lipca pogrom w Jedwabnem); w lipcu w Ponarach pod Wilnem zamordowano ok. 5 tys. Żydów
25–27 lipca – pogrom Żydów we Lwowie, zorganizowany przez ukraińskich nacjonalistów, tzw. dni Petlury, ginie ok. 2 tys. Żydów
1 października–22 grudnia – masowe morderstwa Żydów wileńskich (33,5 tys.)
15 października – wprowadzenie w GG kary śmierci dla Żydów opuszczających wyznaczone dzielnice mieszkaniowe (getta) bez pozwolenia oraz dla osób ukrywających zbiegów lub udzielających im pomocy
październik–grudzień – masowe morderstwa wileńskich Żydów w Ponarach

| 1941 | 1942 | 1942 |
|---|---|---|
| <p>1 listopada – rozpoczęcie budowy pierwszego ośrodka zagłady w GG w Bełżcu</p> <p>grudzień – uruchomienie w Chełmnie nad Nerem pierwszego ośrodka zagłady Żydów</p> | <p>1 stycznia – wezwanie ludności żydowskiej do oporu zbrojnego w getcie wileńskim</p> <p>16 stycznia – początek deportacji Żydów z getta łódzkiego do ośrodka zagłady w Chełmnie nad Nerem</p> <p>20 stycznia – konferencja w Wannsee, której celem było skoordynowanie działań zmierzających do „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej” (<i>Endlösung der Judenfrage</i>)</p> <p>21 stycznia – utworzenie w Wilnie Zjednoczonej Organizacji Partyzanckiej</p> <p>17 marca – rozpoczęcie akcji „Reinhardt”, początek likwidacji getta w Lublinie i we Lwowie, pierwsze masowe mordy Żydów w Bełżcu</p> <p>7 maja – pierwsze transporty Żydów docierają do ośrodka zagłady w Sobiborze</p> <p>połowa roku – w Krakowie powstaje Organizacja Bojowa Młodzieży Chalucowej (hebr. <i>He-Chaluc ha-Lochem</i> – ‘Walczący Pionier’)</p> <p>19 lipca – rozkaz Himmlera, nakazujący zakończenie likwidacji Żydów w GG do końca 1942 r.</p> <p>lipiec-grudzień – systematyczne deportacje Żydów z gett prowincjonalnych dystryktu krakowskiego, radomskiego, warszawskiego, dystryktu Galicja</p> <p>22 lipca–21 września – wielka akcja w warszawskim getcie, deportacja 300 tys.</p> | <p>Żydów warszawskich do obozu zagłady w Treblince</p> <p>23 lipca – samobójcza śmierć prezesa Judenratu w getcie warszawskim, inż. Adama Czerniakowa; do ośrodka zagłady w Treblince dociera pierwszy transport 6 tys. Żydów z warszawskiego getta</p> <p>28 lipca – na zebraniu organizacji chalucowych w getcie warszawskim powzięto decyzję o utworzeniu organizacji bojowej, późniejszej Żydowskiej Organizacji Bojowej (ŻOB)</p> <p>10 sierpnia – publikacja <i>Protestu Zofii Kossak-Szczuckiej</i> potępiającego eksterminację Żydów; do getta warszawskiego dociera Dawid Nowodworski, pierwszy uciekinier z Trebłinki</p> <p>10–23 sierpnia – akcja likwidacyjna we lwowskim getcie, do Bełżca wywieziono ok. 50 tys. Żydów</p> <p>25 listopada – rząd polski przekazuje władzom brytyjskim i amerykańskim raport na temat zagłady Żydów</p> <p>4 grudnia – utworzenie przy Delegaturze Rządu na Kraj konspiracyjnej Rady Pomocy Żydom „Żegota”</p> <p>połowa grudnia – ostatnie uśmiercanie ludzi gazem w obozie w Bełżcu; spalanie zwłok i likwidacja śladów zbrodni będą trwać do marca 1943 r.</p> |

1943

18-21 stycznia – pierwsze wystąpienie zbrojne w getcie warszawskim, tzw. akcja styczniowa
18 marca – komunikat w „Biuletynie Informacyjnym” AK zapowiadający karanie przez władze Polskiego Państwa Podziemnego osób szantażujących Żydów
19 kwietnia-16 maja – zbrojne powstanie w getcie warszawskim
8 maja – samobójcza śmierć członków Komendy ŻOB-u (w tym Mordechaja Anielewicza) w bunkrze przy ul. Miłej
18 w getcie warszawskim
12 maja – samobójcza śmierć Szmula Zygielbojma, członka Rady Narodowej w Londynie, w proteście przeciwko bierności świata wobec Zagłady
1 sierpnia – zbrojny opór Żydów w gettach będzińskim i sosnowieckim
2 sierpnia – bunt i ucieczka więźniów z ośrodka zagłady w Treblince
16-23 sierpnia – powstanie w getcie białoostockim
14 października – bunt i ucieczka więźniów z ośrodka zagłady w Sobiborze
3-4 listopada – zakończenie akcji „Reinhardt”, masowe egzekucje pozostałej ludności żydowskiej przebywającej w obozach na Lubelszczyźnie – na Majdanku, w Trawnikach i Poniatowej; tzw. operacja „Dożynki” (*Einsatz Erntefest*)

1944

4 stycznia – podsumowanie akcji „Reinhardt” w raporcie Odila Globocnika, zawierające m.in. informacje o zagrabionym mieniu zamordowanych Żydów
kwiecień-sierpień – deportacja i mord 438 tys. węgierskich Żydów w Auschwitz-Birkenau
21 lipca – utworzenie w Moskwie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego
25 lipca – wyzwolenie obozu na Majdanku przez Armię Czerwoną
lipiec – w Lublinie powstaje Żydowska Komisja Historyczna, w grudniu przekształcona w Centralną Żydowską Komisję Historyczną
29 sierpnia – ostatni transport Żydów z getta łódzkiego do KL Auschwitz-Birkenau
1 sierpnia-2 października – w powstaniu warszawskim bierze udział ok. 2 tys. Żydów
7 października – bunt żydowskiego Sonderkommando w KL Auschwitz-Birkenau
4 listopada – powołanie do życia Centralnego Komitetu Żydów w Polsce
jesień – utworzenie przy PKWN w Lublinie Centralnego Komitetu Żydów w Polsce

1945

17 stycznia – bunt w obozie zagłady w Chełmnie nad Nerem, ostateczna likwidacja obozu
1 lutego – wyzwolona Warszawa staje się siedzibą Tymczasowego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej
27 stycznia – wojska radzieckie wyzwala KL Auschwitz-Birkenau
28 marca – utworzenie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, zajmującej się także badaniem okoliczności Zagłady polskich Żydów
8 maja – podpisanie bezwarunkowej kapitulacji Niemiec, koniec wojny w Europie

ŻYDZI W POLSCE PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ (1945-1981)

Ocaleni z Zagłady

Repatriacje ludności żydowskiej z ZSRR

Próba odbudowy życia żydowskiego w powojennej Polsce

Żydzi w nowym aparacie władzy: stereotypy a rzeczywistość

Przemoc wobec ludności żydowskiej w okresie powojennym. Pogrom kielecki

Emigracja Żydów z Polski (1946-1949, 1956-1958)

Likwidacja autonomii narodowo-kulturalnej Żydów

Marzec 1968 r. – kampania nienawiści i czystka antysemitcka sterowana przez władze

Skutki wydarzeń marcowych dla społeczności Żydów polskich i dla Polski

Co warto przeczytać?

Kalendarium

Ocaleni z Zagłady

Nie sposób dziś ustalić dokładnej liczby Żydów, którzy przeżyli Zagładę. Utrudniają to powojenne migracje ludności, zmiany granic oraz brak odpowiednich dokumentów statystycznych. Niemcy niektóre zbrodnicze działania dokumentowali bardzo skrupulatnie, inne zaś tylko częściowo. Co więcej, w końcowej fazie realizacji „ostatecznego rozwiązania” w celu ukrycia zbrodni starali się zniszczyć wszelkie jej świadectwa.

Zaraz po wojnie szacowano, że Holocaust pochłonął ok. 6 mln ofiar, spośród których 4 mln zginęło w obozach, a 2 mln w innych miejscach, głównie w gettach i masowych egzekucjach. Takie były ustalenia Międzynarodowego Trybunału Wojkowego w Norymberdze, oparte na niemieckich statystykach. Obecnie przyjmuje się, że w wyniku Holocaustu śmierć poniosło od 5,1 mln do 5,8 mln Żydów, co stanowiło ok. dwóch trzecich europejskich Żydów i jednej trzeciej ludności żydowskiej świata.

Trudno w tej sytuacji precyzyjnie określić liczbę polskich Żydów ocalałych z Zagłady. Szacuje się, że z 3 350 000 polskich Żydów przeżyło 420 tys. osób. Spośród nich 300 tys. ocalało na terenach ZSRR, a od 60 do 120 tys. uratowało się bądź zostało uratowanych przez Polaków na terenach Generalnego Gubernatorstwa. Z powyższych szacunków wynika, że w czasie Holocaustu zginęło ponad 2,9 mln polskich Żydów, czyli 86,5 proc. Historycy szacują, że ok. 20 tys. Żydów przeżyło wojnę na tzw. aryjskich papierach, pod zmienioną tożsamością. Wielu spośród nich po wojnie nie przyznawało się do swojej prawdziwej tożsamości i nie wróciło do pierwotnych nazwisk. Działo się tak z powodu nieprzychylnego, a często wręcz wrogiego nastawienia do nich części polskiego społeczeństwa w okresie wojny i bezpośrednio po niej, a także na skutek nacisku pracodawców czy przełożonych (np. w wojsku czy w administracji państwowej) wypełniających zalecenia nowych władz co do polonizacji niepolsko brzmiących nazwisk.

Grupa dzieci żydowskich – ok. 5 tys. – przeżyła w sierocińcach i przyklasztornych domach dziecka. Żydzi ukrywali się też w lasach, ziemiankach, bunkrach. Małe grupy przeżyły w obozach koncentracyjnych lub obozach pracy, których Niemcy nie zdołali zlikwidować, gdy rzucili się do ucieczki przed Armią Czerwoną.

Repatriacje ludności żydowskiej z ZSRR

Większość polskich Żydów przeżyła Zagładę w ZSRR. W tej grupie znaleźli się kresowi Żydzi oraz tzw. *bieżeńcy*, którzy jesienią 1939 r. w obawie przed armią niemiecką uciekali z centralnej Polski na wschód. Po utworzeniu I Armii Ludowego Wojska Polskiego (zob. s. 224–225) przeszli z frontem z ZSRR do Polski. Latem 1944 r. wraz z żołnierzami Armii Czerwonej, oddziałami NKWD oraz wojska polskiego na ziemiach polskich znalazła się grupa działaczy politycznych pochodzenia żydowskiego. Byli to często przedwojenni ideowi komuniści, których poza pochodzeniem niewiele łączyło z żydowską kulturą i religią. Chociaż większość znała język żydowski, to jednak nie kultywowała tradycji, nie celebrowała świąt tak ważnych dla żydowskiej tożsamości. Wielu z nich było ateistami wrogo ustosunkowanymi do religii jako takiej, w tym także do żydowskiej. Już w sierpniu 1944 r. grupę komunistów przybyłych z Armią Czerwoną włączono do władz Polskiej Partii Robotniczej. Do Biura Politycznego Komitetu Centralnego PPR weszli: Jakub Berman i Hilary Minc. W Krajowej Radzie Narodowej zasiadali: Feliks Mentel, Roman Zambrowski, Jakub Berman, Bolesław Drobner, Julian Hochfeld czy Hilary Minc, nigdy jednak nie reprezentowali oni społeczności żydowskiej. Sami siebie uważali przede wszystkim za polskich komunistów, socjalistów, działaczy państwowych i politycznych.

Jesienią 1944 r. rozpoczęto pertraktacje pomiędzy przedstawicielami Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego a stroną radziecką dotyczące „repatriacji” do Polski obywateli polskich przebywających na terytorium ZSRR. Zakończono je 6 lipca 1945 r. podpisaniem przez Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej umowy, w myśl której oprócz obywateli narodowości polskiej prawo do „repatriacji” mieli także polscy obywatele narodowości żydowskiej. Szacowano, że do Polski będzie chciało wrócić od 150 do 250 tys. osób. Szczegółowy plan powrotu ogłoszono pod koniec 1945 r.; przy jego tworzeniu współpracowały ze sobą Państwowy Urząd Repatriacyjny i instytucje żydowskie.

Repatriacja (łac. *repatriatio*) – powrót do kraju ojczystego osób, które z różnych przyczyn znalazły się poza jego granicami.

Do lipca 1946 r. do Polski wróciło ponad 130 tys. żydowskich repatriantów, a łączna ich liczba w 1949 r. wynosiła według niektórych szacunków 230 tys. osób. W 1949 r. władze radzieckie zamknęły granice dla repatriantów (otworzyły je ponownie dopiero w 1955 r.). O wyborze miejsca, do którego mieli być kierowani Żydzi, decydowały warunki lokalowe, możliwość zatrudnienia, istnienie instytucji żydowskich oraz stan bezpieczeństwa. Wybór władz padł na Dolny Śląsk, gdzie w 1946 r. osiedliło się 75 tys. Żydów repatriowanych z ZSRR.

Próba odbudowy życia żydowskiego w powojennej Polsce

Żydzi ocaleni z Zagłady wracali tam, gdzie mieszkali przed wojną. Ich domy były jednak zburzone, zajęte przez Polaków lub instytucje państwowe. Ich warsztaty pracy, sklepy i przedsiębiorstwa albo uległy zniszczeniu w czasie działań wojennych, albo zostały zajęte przez Polaków, albo też pozostawały w stanie likwidacji i przejmowania na rzecz skarbu nowego państwa. W polskich miastach i miasteczkach byli ludzie, którzy na powracających żydowskich sąsiadów patrzyli niechętnie, najczęściej ze zdziwieniem, że żyją, zarazem z obawą, że będą chcieli zwrotu swojej własności. Nierzadkie były też akty wrogości wobec powracających.

„Staliśmy pośrodku targowego placu otoczonego domami i sklepikami. [...] A ludzie patrzyli na nas tak, jakbyśmy wrócili z tamtego świata, i dziwili się: – Jak to? To Abramkowa żyje?... Byli to inni ludzie. Tych, którzy tu kiedyś mieszkali, już nie było. Jakbyśmy rzeczywiście wrócili nie po dwóch, ale po dwustu latach. Ludzie stali dookoła nas i przyglądali nam się, a inni wciąż przybiegali, żeby nas oglądać, i wszyscy tak samo głośno się dziwili, że żyjemy, aż i my sami zaczęliśmy się dziwić i zaczęliśmy się czuć tak jak, jakbyśmy żyli zbyt długo”.

Henryk Grynberg o powrocie rodziny żydowskiej do rodzinnej miejscowości.

Źr. H. Grynberg, *Zwycięstwo...*, s. 16-17

„Tego pierwszego wieczoru stanęliśmy ze skromnym dobytkiem u bram naszej fabryki chemicznej. [...] Czekaliśmy na to, co zrobi ojciec. Wahał się. Potem nagle, zdecydowanym ruchem zapukał do drzwi. [...] Po chwili stanęliśmy naprzeciw staro Stróża Jana i jego żony Geni. Wyraz zdziwienia na ich twarzach szybko ustąpił miejsca pełnym zażenowania uśmiechom.

Fragment wspomnień Nechamy Tec dotyczący powrotu jej rodziny do Lublina.

Źr. N. Tec, *Suche lizy...*, s. 208-209

– Państwo żyją? Prosimy, prosimy... widać dopiero co państwo wrócili! [...]

Mieszkanie było ciepłe i przytulne, a gospodarze przyjaźni. Zapewniali nas, że będzie nam wygodnie; zakładając, że zatrzymamy się u nich, traktowali nas niezwykle gościnnie, starając się uprzedzić nasze pytania i odpowiedzieć zarówno na zadane, jak i niezadane. [...]

Rozmieszczenie ludności żydowskiej w Polsce wg województw (wiosna 1947)

Województwa:

- 1 białostockie
- 2 gdańskie
- 3 kieleckie
- 4 krakowskie
- 5 lubelskie
- 6 łódzkie
- 7 olsztyńskie
- 8 pomorskie
- 9 poznańskie
- 10 rzeszowskie
- 11 szczecińskie
- 12 śląskie
- 13 warszawskie
- 14 wrocławskie

Warszawa: Stolica państwa

Łódź: Stolica województwa

▲ 19%: Odsetek ludności żydowskiej wg województw

○: Ogół ludności żydowskiej w Polsce



Siedzieliśmy w dużej, ciepłej kuchni, gdzie głównymi meblami był potężny stół i krzesła – teraz porozstawiane w różnych miejscach. Zachęceni usilnie przez gospodarzy usiedliśmy przy stole, podczas gdy oni przygotowywali dla nas posiłek.

Rozejrzawszy się, uprzytomniłam sobie, że widzę znajome przedmioty. Stół był nakryty naszym obrusem, srebra też były nasze. Rozpoznawałam coraz więcej rzeczy. Poczułam silne uczucie skrępowania i przemożną chęć ucieczki”.

W przeciwieństwie do wschodniej i centralnej Polski na zachodzie, na tzw. ziemiach odzyskanych, nie brakowało ziemi uprawnej; w obiektach przemysłowych przejętych przez państwo polskie potrzebowano rąk do pracy, a w tworzącej się na tych terenach nowej administracji – ludzi niezwiązanych z ugrupowaniami podziemnymi. Z punktu widzenia nowej, komunistycznej władzy Żydzi powracający z ZSRR znakomicie się do tego nadawali. Oprócz Dolnego Śląska osiedlali się w Szczecinie i okolicach (23 tys.), Łodzi (15 tys.), Warszawie i okolicach (3 tys.) i innych dużych miastach.



Pracownicy ŻIH-u przeglądają zawartość części Archiwum Ringelbluma odnalezionej w gruzach warszawskiego getta. Zbiory archiwum zostały zapakowane do baniek od mleka i metalowych skrzynek i w czasie akcji wysiedleńczej, na początku sierpnia 1942 r., zakopane na terenie getta. Część z nich odnaleziono po wojnie. Obecnie Archiwum Ringelbluma stanowi najważniejszą część zbiorów archiwalnych Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie. W 1999 r. Komitet UNESCO umieścił je na liście najcenniejszych zabytków należących do dziedzictwa światowego – „Pamięć Świata”.

Ze zbiorów Yad Vashem, Jerozolima

Ocaleni z Zagłady polscy Żydzi już w lipcu 1944 r. – w świeżo zajętych przez Armię Czerwoną Lublinie – reaktywowali partie polityczne, organizacje społeczne, w tym samopomocowe, oraz gminy żydowskie.

W sierpniu utworzono **Żydowską Komisję Historyczną**, której zadaniem było gromadzenie relacji i świadectw losów Żydów w czasie wojny, a także zidentyfikowanie sprawców Zagłady, aby można ich było postawić po wojnie przed sądem. Wkrótce Komisja uruchomiła filie w Krakowie i Łodzi, a w 1947 r. przekształciła się w **Żydowski Instytut Historyczny** z siedzibą w ocalałym z pożogi wojennej gmachu Biblioteki Judaistycznej w Warszawie przy ul. Tłomackie.

Przedstawiciele różnych kierunków politycznych utworzyli **Centralny Komitet Żydów w Polsce** (CKŻP). Jego zadaniem było reprezentowanie Żydów wobec władz państwowych, koordynowanie pomocy i opieki socjalnej dla ocalałych, a także organizowanie życia społecznego, kulturalnego i oświaty w Polsce. W skład CKŻP wchodził przedstawiciele ugrupowań politycznych reprezentujących nurty lewicowy i centrowy; szczególną rolę przypadła tu Bundowi, który propagował odbudowę społeczności żydowskiej w Polsce. Doświadczenia wojenne jednak, a także trudna sytuacja po wojnie spowodowały spadek popularności tego programu – partia liczyła w 1947 r. już tylko ok. 1,5 tys. członków. W pierwszych latach powojennych powstało ok. 30 różnych organizacji i partii politycznych, jednak ich aktywność została wyraźnie



Żłobek dla dzieci żydowskich w Żarkach na Śląsku, prowadzony przez Towarzystwo Opieki Zdrowotnej - przedwojenną organizację pomocową, która wznowiła działalność w marcu 1946 r.

Ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego

ograniczona w 1948 r., lub nawet zakazana, jak w przypadku Bundu, który rozwiązano w styczniu 1949 r. W skład Centralnej Komisji nie weszły partie syjonistyczne, religijne i rewizjoniści, którym władze komunistyczne odmówiły legalizacji.

Żydzi pragnęli normalizacji życia: uruchomienia produkcji, odbudowy systemu oświaty, opieki zdrowotnej, życia religijnego i kulturalnego, rozbudowy instytucji pomocy społecznej. Tworzono placówki opiekuńcze, kuchnie ludowe, izby chorych, szpitale, sanatoria, żłobki, domy dziecka, bursy dla uczniów, domy starców. Zakładano żydowskie szkoły podstawowe i średnie (w roku szkolnym 1947/1948 było ich ogółem 51). Powstawały teatry amatorskie i dwa teatry zawodowe - we Wrocławiu i Łodzi. Rozwijała się żydowska prasa oraz żydowska spółdzielczość. W 1946 r. działało już 120 spółdzielni żydowskich, a w 1949 r. prawie 200, w których zatrudnienie znalazło kilkanaście tysięcy osób. Produkowano w nich odzież, wyroby skórzanе, metalowe oraz żywność.

Odradzająca się społeczność Żydów korzystała ze wsparcia żydowskich organizacji charytatywnych z zagranicy. Przede wszystkim z pomocy **Jointu (American Jewish Joint Distribution Committee)**, utworzonej w 1914 r. w USA jednej z najważniejszych instytucji socjalnych wspierających ubogich Żydów na całym świecie. Ze środków tej instytucji dożywiano dzieci w żydowskich szkołach,



Pracownicy bundowskiej spółdzielni krawieckiej Igła w Łodzi, 1946 r.

Ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego



Dzieci żydowskie w czasie zabawy na koloniach letnich.

Ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego

Obchody święta Chanuka w Bielawie.

Ze zbiorów American Jewish Joint
Distribution Committee



dofinansowywano kolonie i obozy letnie. Rozpoczęto też szkolenie robotników na kursach zawodowych, dostarczano narzędzi i maszyn żydowskiemu spółdzielniom pracy i warsztatom robotniczym.

W 1945 r. powołano okólnikiem Ministerstwa Administracji Publicznej żydowskie zrzeszenia wyznaniowe (kongregacje). W 1948 r. w Polsce było ich już 80, a w nich 25 rabinów, 38 synagog i kilkadziesiąt domów modlitwy. Poza praktykami i opieką religijną, organizacją nauki religii dla dzieci i młodzieży kongregacje prowadziły noclegownie, domy starców, domy dziecka, kuchnie koszerne; opiekowały się również cmentarzami. W 1946 r. istniało już 40 szkół religijnych stopnia podstawowego, wzorowanych na przedwojennych placówkach Talmud Tora. W Łodzi prowadzono Wyższą Szkołę Rabiniczną.

Żydzi w nowym aparacie władzy: stereotypy a rzeczywistość

Udział Żydów w powojennym aparacie bezpieczeństwa w Polsce budzi od dawna kontrowersje i silne emocje. Rzeczywiście, wielu Żydów poparło nowy ustrój komunistyczny. Nie jest jednak jasne, do jakiego stopnia aprobować go spo-

łeczność żydowska. Wydaje się, że większość nie odnosiła się z entuzjazmem do powojennej Polski, zarazem nie podzielała nienawiści dużej części polskiego społeczeństwa do ZSRR. Związek Radziecki i Armię Radziecką uważała bowiem za wyzwolicieli. Innym powodem poparcia dla nowego systemu władzy był strach przed polską prawicą i propagowanym przez nią antysemityzmem. Polskie podziemie nader często utożsamiało Żydów z władzą komunistyczną, a tę uważano za wroga. Większość legalnej opozycji nie chciała współpracować z ugrupowaniami i organizacjami żydowskimi i nie szukała z nimi kontaktu. Równocześnie propaganda nowej władzy wolna była od antysemitycznych akcentów. Nowy ustroj dawał Żydom obietnicę bezpieczeństwa społecznego, uwalniał od lęku przed dyskryminacją. Po raz pierwszy w historii w tak szerokim zakresie dopuszczono Żydów do pracy w wojsku, urządach i instytucjach państwowych, z możliwością zajmowania kierowniczych stanowisk. Bez ograniczeń mogli studiować na wyższych uczelniach. Dla żydowskich organizacji, stowarzyszeń i partii politycznych poparcie dla nowego systemu, lub choćby niekrytykowanie go, oznaczało możliwość legalnego działania.

Żydów posądzano o wprowadzenie ustroju komunistycznego do Polski, widziano ich na kierowniczych stanowiskach w partii, administracji państwowej, a szczególnie w komunistycznym aparacie represji. Według najnowszych ustaleń historyków w latach 1944–1954 na 450 osób pełniących najwyższe funkcje w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego (od naczelnika wydziału wzwyż) 167 było pochodzenia żydowskiego (37,1 proc.). Po likwidacji MBP w 1954 r. w powstałym na jego miejsce Komitecie ds. Bezpieczeństwa Publicznego liczba ta zmalała do 86 osób na kierowniczych stanowiskach (34,5 proc.). W tym czasie (1944–1956) wśród 107 szefów i zastępców szefów wojewódzkich UB/UdsBP pochodzenie żydowskie miało 22 oficerów (20,5 proc.). Na podstawie zaprezentowanych danych można stwierdzić, że udział Żydów i osób o żydowskim pochodzeniu w aparacie represji był duży. Jednak, biorąc pod uwagę liczbę ludności żydowskiej w pierwszym dziesięcioleciu powojennej Polski, zasadniejsze będzie stwierdzenie o nadreprezentacji Żydów w organach nowej władzy w stosunku do ich ogólnej liczby w społeczeństwie polskim.

Przemoc wobec ludności żydowskiej w okresie powojennym. Pogrom kielecki

Jednym z ważniejszych problemów społeczności żydowskiej w powojennej Polsce była sprawa jej bezpieczeństwa. Wiosną 1946 r. Wojewódzki Komitet Żydów Polskich w Lublinie wystosował do wojewody lubelskiego i Lubelskiej Kurii Biskupiej memoriał, w którym scharakteryzował sytuację Żydów w Lublinie i regionie.

**Memoriał w sprawie
bezpieczeństwa życia i mienia
żydostwa lubelskiego z 25 marca
1946 r. (fragment).**

Źr. A. Cała, H. Datner, *Dzieje Żydów
w Polsce...*, dok. 15, s. 43-44

„Budzące niepokój wiadomości dochodzą do nas nie tylko z terenu, z mniejszych miast i miasteczek, obce jest bowiem także uczucie bezpieczeństwa w samym Lublinie.

Oto drobna garść faktów na poparcie tych twierdzeń.

W dniu 5 lutego b.r. miasteczko Parczew zostało otoczone przez umundurowaną bandę napastników w sile 100 do 120 ludzi, uzbrojonych w broń palną. W ciągu 5 godzin banda bezkarnie szalała na terenie miasteczka. Z rąk napastników padli bezbronni obywatele polscy narodowości żydowskiej: Turbiner Mendel, l. 31, Zyman Abram, l. 43, Tempy Dawid, l. 42, raniono Frajbergera Lejbę. Prawie wszystkie mieszkania żydowskie zostały ograbione, dobytek złożony na furmanki i wywieziony; w szeregu wypadków, gdy mienie żydowskie nie przedstawiało dla napastników interesu, zostało ono zniszczone tak, że straciło wszelką wartość użytkową. [...]

Niezależnie od wyżej wymienionych faktów mordu i grabieży jesteśmy świadkami uprawianej nielegalnie agitacji antyżydowskiej. Skutków tej agitacji nie można lekceważyć, trafia ona na podatny grunt, znajduje posłuch wśród tej części społeczeństwa polskiego, która pod wpływem niemieckich okupantów uległa deprawacji, zatraciła wszelkie kryteria etyczne i obywatelskie. Zanotowaliśmy szereg wybryków antysemitycznych wśród niektórych funkcjonariuszy państwowych, z którymi stykamy się w naszej codziennej pracy [...].

Wśród Żydów polskich szerzy się panika, niestety w dużym stopniu usprawiedliwiona. Zdławienie faszyzmu niemieckiego dotąd nie przyniosło żydostwu polskiemu upragnionego spokoju. Żydzi, którzy wyszli z bunkrów, z lasów, Żydzi, którzy powrócili z obozów, z zesłania, z emigracji, w wielu wypadkach spotkali się z wrogą postawą ze strony społeczeństwa polskiego”.

Postawę wrogości wobec Żydów wzmacniały także powszechna wojenna demoralizacja społeczeństwa, poczucie bezkarności i brak akceptacji nowej władzy, a także napięta atmosfera „wojny domowej”, czyli walk niepodległościowego podziemia z nową władzą komunistyczną. Narodowe Siły Zbrojne prowadziły tzw. akcję kolejową polegającą na wyciąganiu z pociągów i rozstrzeliwaniu wracających z ZSRR żydowskich repatriantów lub żołnierzy komunistycznych sił zbrojnych; pochłonęła ona ok. 200 ofiar. Na Podhalu, oprócz oddziałów NSZ, mordował Żydów usiłujących przedostać się do Czechosłowacji sławny Józef Kuraś – „Ogień”.

Naszkicowana powyżej atmosfera sprzyjała wybuchowi pogromu antyżydowskiego w Kielcach 4 lipca 1946 r. Mieszkańcy miasta, wspomagani przez wojsko i Milicję Obywatelską, zamordowali 42 Żydów, którzy przebywali w budynku kieleckiego Komitetu Żydowskiego przy ul. Planty 7. Pogrom poprzedziła pogłoska o popełnionym przez Żydów „mordzie rytualnym” – dziewięcioletni Henryk Błaszczuk po



Pomnik ku czci grupy członków organizacji syjonistycznej Gordonia zamordowanych w 1946 r. przez oddział NSZ przy próbie przekraczania granicy w Nowym Targu. Na pomniku napis: „Honor dla świętych Nagrobek (macewa) pamięci dla świętych diaspory Tu jest grób – dla braci, których marzeniem była budowa kraju (Erec) Po tym jak uciekli z pieców gehenny Niemców Zostali zamordowani przez morderców Z N[arodowych] S[i] Z[brojnych] w Nowym Targu W drodze do kraju W wiosnie swojego życia Hertz Ludwik – 20 lat Linderberger Leon – 24 lata Unterbruch Henryk – 42 lata Roza Benjamin – 33 lata Joachimstman Rut – 22 lata Zginęli 29 kwietnia 1945

Geller Józef Dawid – 12 lat Finkelsztein Jakub – 25 lat Skorecki Józef – 40 lat Flam Israel – 20 lat Wygoda Abraham – 6 lat Wygoda Devora – 46 lat Winiński Izak – 48 lat Winińska Rachel – 16 lat Holland Fejga – 46 lat Holland Rachel – 19 lat Szapiro Luba – 45 lat Szapiro Rachel – 8 lat Szlaster Rachel – 46 lat Zginęli 2 maja 1946

TANCEBA
Niech ich dusze będą zachowane w pamięci żyjących
Kierownictwo organizacji Gordonia

Fot. A. Musiał, tłumaczenie inskrypcji – Alex Danczy

trzydniowym pobycie u krewnych na wsi bez wiedzy rodziców zeznał, że porwali go Żydzi. Nie wiadomo, kto i w jakim celu wpłynął na chłopca, by złożył takie zeznanie; plotki o jego rzekomym porwaniu pojawiły się, zanim wrócił do domu. Następnego dnia rano po drodze do komisariatu MO chłopiec wskazał dom przy ul. Planty jako miejsce, w którym miał być przetrzymywany, oraz stojącego przed domem Kałama na Singera jako tego, który go więził. W pobliżu zaczął się zbierać agresywny tłum. Pogromową atmosferę wzmagały plotki, jakoby Żydzi „zamordowali czternaścioro polskich dzieci”. Żydzi zabarykadowali się w budynku, ale wpuścili oddział milicji i żołnierzy. Ci zamiast bronić Żydów, zaczęli do nich strzelać. Stało się to sygnałem do rozpoczęcia całodziennego pogromu, nad którym władze nie mogły lub nie chciały zapanować. Żydów albo osoby „wyglądające” na Żydów mordowano w całym mieście, a także w pociągach przejeżdżających przez Kielce. Ofiary zabijano drągami, kamieniami, strzałami w głowę, dzieci wyrzucano przez okna i balkony, innych topiono w rzece, martwych pozbawiano ubrań i butów. Wśród ofiar były dwie kobiety w ciąży, dwoje małych dzieci, trójka młodych ludzi w wieku 14-17 lat oraz pielęgniarka, którą zabito za próbę udzielania pomocy rannym. Dziewięć ofiar zmarło w wyniku ran postrzałowych, dwie z powodu ran od bagnetu, pozostałych zatłuczono. Co najmniej dwaj zabił i jeden ranny nie byli Żydami.

Znajdujący się w pobliżu funkcjonariusze wojska i milicji zachowali całkowitą obojętność, a do mordujących dołączyła grupa ok. 600 robotników z kieleckiej huty Ludwików. Pogrom i plądrowanie domów ofiar trwały do godz. 17.00.

Miasto spacyfikowały oddziały wojska sprowadzone z Warszawy; na miejsce przybyła komisja śledcza z ministrem bezpieczeństwa Radkiewiczem. Aresztowano kilkadziesiąt osób, w tym szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. 9 lipca rozpoczęły się procesy przed Najwyższym Sądem Wojskowym, który skazał na karę śmierci dziewięciu oskarżonych; wyrok wykonano 12 lipca. Proces szefów kieleckiej bezpieki oskarżonych o bierność odbył się w grudniu w Warszawie; w tym przypadku wyroki były łagodne lub uniewinniające. W tydzień po pogromie grupie amerykańskich dziennikarzy udzielił wywiad prymas **August Hlond**, który zaprzeczył, aby kieleckie wypadki miały podłoże rasowe, a winę za zaostrzenie stosunków polsko-żydowskich przypisał Żydom „stojącym na przodujących stanowiskach w życiu państwowym”. Równocześnie władze komunistyczne, wykorzystujące pogrom do walki politycznej, usiłowały obarczyć odpowiedzialnością „Andersowskie zbrojne podziemie”. W wielu środowiskach powszechne było jednak przekonanie o prowokacji organów bezpieczeństwa. Pogrom i pogrzeb pomordowanych – wzięło w nim udział ponad 10 tys. osób – na trwałe zapisały się w pamięci Żydów emigrujących z Polski. Wielu polskich in-

telektualistów wstrząśniętych wydarzeniami w Kielcach zareagowało, publikując protesty, a także analizy przyczyn antysemityzmu. Prof. Stanisław Ossowski, wybitny socjolog i humanista, w lipcowym numerze „Kuźnicy” z 1946 r. opublikował artykuł *Na tle wydarzeń kieleckich*.

„To, co zaszło w Kielcach, to nie był napad ludzi z lasu ani chyłkiem dokonana zbrodnia szumowin miejskich. Akcja trwała przeszło sześć godzin – sześć godzin w mieście o kilkudziesięciu tysiącach ludności – podniecenie ogarnęło szerokie kręgi, a zapal pogromowy sięgał aż poza granice miasta. W zbrodni kieleckiej bierze bierny udział społeczeństwo kieleckie. [...]

Obok zdziczenia z jednej strony, zubożenia z drugiej, wypadki kieleckie wykazały szeroko rozpowszechnioną podatność na przyjmowanie najbardziej fantastycznych i niewiarygodnych plotek. Wzburzenie tłumu w części przynajmniej nie było spowodowane bezpośrednio ani propagandą rasistowską, ani motywami politycznymi: jak wynika ze sprawozdań, odegrała tam istotnie rolę wiara średniowieczna w przygotowanie mordu rytualnego. Tę przerażającą łatwowierność potwierdziły wkrótce później próby wywołania zjść antysemitycznych w Częstochowie i Kłodzku. Okazuje się, że dziś jeszcze są w Polsce środowiska, gdzie motywem prześladowania Żydów może być to, że oni zamordowali Jezusa Chrystusa, że chcą zakłuwać dzieci chrześcijańskie, aby mieć krew na macę, że chcą opanować świat i zamienić chrześcijan w żydowskie sługi [...]”.

Podobne zajścia, choć na mniejszą skalę, miały miejsce w innych miastach, m.in. Krakowie, Rzeszowie, Parczewie, Radomiu, Miechowie, Chrzanowie i Rabce. Pogrom kielecki wywołał panikę wśród Żydów; bardzo wielu zdecydowało się właśnie wtedy na opuszczenie kraju. Instytucje żydowskie, zajmujące się organizowaniem emigracji, tylko w lipcu i sierpniu 1946 r. odnotowały rekordową liczbę zdecydowanych na wyjazd z Polski – ponad 42 tys. osób. Spośród ponad 200 tys. Żydów, znajdujących się po wojnie na terenie państwa polskiego, po półtora roku pozostało zaledwie ok. jednej trzeciej, głównie na Dolnym Śląsku, w Szczecinie oraz największych miastach w głębi kraju: Łodzi, Krakowie, a później w Warszawie. W literaturze podawane są rozbieżne dane o liczbie Żydów zabitych w pierwszych latach powojennych – od kilkuset poprzez 1,5 tys. do nawet 3 tys. osób. Z najnowszych badań wynika jednak, że liczba ta nie przekroczyła 1 tys. Część zbrodni miała charakter polityczny (zabójstwa członków PPR, pracowników służb bezpieczeństwa), a część rabunkowy. Zdarzały się również napaści o podłożu rasistowskim. Mordowano Żydów tylko dlatego, że byli Żydami.

Stanisław Ossowski, *Na tle wydarzeń kieleckich (fragment)*.

Źr. A. Cała, H. Datner, *Dzieje Żydów w Polsce...*, s. 65-66



Pogrzeb ofiar pogromu w Kielcach.

Fragment filmu z Polskiej Kroniki Filmowej
PKF 22/46

Emigracja Żydów z Polski (1946–1949, 1956–1958)

Żydzi, którym udało się przeżyć wojnę – w Polsce albo ZSRR – stracili wszystko: rodziny i bliskich, domy i miejsca pracy. Wielu nie czuło się w Polsce bezpiecznie, boleśnie odczuwało obojętność, a nawet niechęć otoczenia; inni nie widzieli dla siebie przyszłości w kraju komunistycznym, nie chcieli odbudowywać życia „na grobach swoich bliskich”. Te nastroje umiejętnie wykorzystywali działacze niektórych organizacji syjonistycznych. Organizowaniem nielegalnej co prawda, jednak masowej emigracji do Palestyny zajmowała się działająca w ukryciu Koordynacja Syjonistyczna w ramach nielegalnej akcji **Bricha**. Początki akcji sięgają czasów okupacji, kiedy to w Wilnie przedstawiciele organizacji syjonistycznych utworzyli tzw. Koordynację Syjonistyczną, która miała za zadanie przygotować emigrację. Po przeniesieniu siedziby centrali do Lublina, a następnie w 1945 r. do Krakowa i Łodzi oraz nawiązaniu kontaktów z przedstawicielami organizacji w Palestynie – przebieg Brichy zintensyfikował się na wiosnę 1946 r. Po pogromie kieleckim akcja odbywała się na skalę masową. W latach 1945–1947 w jej ramach wyjechało z Polski ok. 150 tys. Żydów.

Bricha (z hebr. ‘ucieczka’) – akcja organizowania nielegalnej emigracji Żydów z Europy Wschodniej do Palestyny po zakończeniu II wojny światowej.

Żydzi przekraczali „zieloną granicę” pomiędzy Polską a Czechosłowacją, a stamtąd poprzez Austrię i Włochy dostawali się do Palestyny. Po pogromie kieleckim południowa granica kraju została – za cichą zgodą władz – w kilku miejscach nieformalnie otwarta, aby ułatwić i przyspieszyć ten proces. Nie było jednak łatwo dostać się do Palestyny. Granice mandatowej wówczas Palestyny blokowali Anglicy, którzy w 1939 r.

określili tzw. kwoty imigracyjne – w ciągu pięciu lat do kraju mogło wjechać zaledwie 15 tys. uchodźców z Europy.

Statki z uchodźcami albo ostrzeliwano, zmuszając je do odwrotu, albo odprowadzano w wojskowych konwojach na Cypr, gdzie do maja 1948 r., czyli do chwili proklamowania Państwa Izrael, działały obozy dla nielegalnych imigrantów. W marcu 1949 r. CKŻP przeprowadził ostatnią rejestrację Żydów w Polsce, która wykazała liczbę 110 tys. polskich obywateli narodowości żydowskiej. W następnych miesiącach fala emigracyjna zmalała. W latach 1949–1950 wyjechało z Polski ok. 27,5 tys. osób, a w kraju pozostało od 57 do 80 tys. ludności żydowskiej.

Likwidacja autonomii narodowo-kulturalnej Żydów

W pierwszych powojennych latach polityka władz komunistycznych wobec Żydów była pełna sprzeczności. Popierano zrazu odbudowę życia żydowskiego w Polsce, ale pod koniec lat 40. zaczęto propagować doktrynę o „jedności narodowej” państwa polskiego. Propaganda komunistyczna nadużywała narodowej frazeologii, a działalność instytucji i organizacji żydowskich poddano większej kontroli. W 1950 r. zlikwidowano resztki samodzielności i niezależności instytucji żydowskich. Upaństwowiono żydowską oświatę, zlikwidowano samodzielną centralę żydowskich spółdzielni produkcyjnych Solidarność, organizacje ochrony zdrowia i wiele innych. W październiku 1950 r. w miejsce rozwiązanego CKŻP powołano **Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce** (TSKŻ) zdominowane przez działaczy PZPR-u. W grudniu zamknięto granice państwowe dla żydowskiej emigracji z Polski. Odtąd była ona nieliczna i odbywała się nielegalnie.

Po śmierci Stalina w 1953 r. nastąpiła w Polsce pewna liberalizacja polityczna, większa niż w innych krajach bloku sowieckiego. Nadal ukazywały się żydowskie czasopisma, drukowano książki w języku żydowskim. Przy oddziałach terenowych TSKŻ działały biblioteki i kluby żydowskie, zespoły teatralne, sportowe, muzyczne i chóry. W Warszawie szczególną popularnością cieszył się **Klub Młodzieżowy „Babel”**, założony w 1962 r. przy stołecznym oddziale TSKŻ. Klub był miejscem spotkań młodzieży, zresztą nie tylko żydowskiej, na sobotnich potańcówkach. Organizował spotkania dyskusyjne ze znanymi ludźmi, m.in. z Włodzimierzem Brussem, Marianem Podkowińskim, Jerzym Putramentem, Mieczysławem Rakowskim. Środowisko Klubu „Babel” miało odegrać ważną, choć niezaplanowaną, rolę w wydarzeniach marca 1968 r.

W kilku miastach działały szkoły podstawowe z żydowskim językiem nauczania (Wrocław, Wałbrzych, Dzierżoniów, Bielawa, Szczecin, Łódź). W większych ośrodkach funkcjonowały licea dla młodzieży żydowskiej: we Wrocławiu im. Icchaka Lejbusza

Pereca, w Łodzi im. Szolema Alejchema, a w Legnicy im. Janusza Korczaka. W roku szkolnym 1960/1961 do szkół tych uczęszczało 1118 uczniów.

W 1950 r. powołano do życia Państwowy Teatr Żydowski im. Estery Rachel Kamińskiej. Teatrem kierowała do 1968 r. córka wybitnej aktorki, także aktorka – Ida Kamińska.

Niestety, postępująca od lat 1953–1954 liberalizacja życia politycznego przyniosła w 1956 r. niekorzystne dla Żydów skutki. Wśród członków najwyższych władz PZPR-u nie brakło ludzi odwołujących się do antysemickiej frazeologii. Za błędy i wypaczenia systemu komunistycznego, za wszystkie akty bezprawia popełnione w latach 1944–1954 oskarżali oni działaczy o żydowskim pochodzeniu. Padło wówczas hasło czystki narodowościowej w szeregach partyjnych – fala antysemityzmu ponownie zalała kraj. Jesienią 1956 r. doszło do rozruchów i zabójstw na tle rasistowskim; interweniowały milicja i wojsko. Atmosfera niechęci otoczenia przyczyniła się do nasilenia emigracji Żydów z Polski. Szacuje się, że w latach 1955–1960 kraj opuściło ponad 55 tys. Żydów, którzy kierowali się głównie do Izraela. Jednocześnie do Polski z ZSSR wróciło 18 tys. Żydów.

Na przełomie lat 50. i 60. środowiska inteligencji, rozczarowane polityką ekipy Gomułki, przyjmowały postawy opozycyjne wobec władzy. W ten sposób rodziła się w Polsce nieformalna demokratyczna opozycja antykomunistyczna. W jej szeregach znaleźli się także członkowie PZPR-u, którzy nie godzili się z powrotem partii do starych, skompromitowanych praktyk stalinowskich. Wśród twórców opozycji i aktywnych działaczy były osoby pochodzenia żydowskiego. Ich obecność w życiu publicznym, instytucjach administracji państwowej, szkołach wyższych i wojsku starano się wykorzystać do nowej rozgrywki politycznej na szczytach władz partyjno-państwowych.

Marzec 1968 r. – kampania nienawiści i czystka antysemicka sterowana przez władze

Na początku lat 60. XX w. w polskiej elicie komunistycznej rozpoczęła się walka o władzę, która z czasem przybierała coraz ostrzejsze formy. Już wcześniej, w połowie lat 50., ukształtowały się w strukturach PZPR-u dwie frakcje: tzw. **puławian** i **natołińczyków**, które różniły się poglądami na temat sposobów sprawowania władzy w Polsce, w tym stosowania represji wobec przeciwników.

Puławianie – grupa działaczy (m.in. Roman Zambrowski, Janusz Zarzycki, Jerzy Morawski, Władysław Matwin, Stefan Staszewski), której członkowie po śmierci Stalina stali się zwolennikami liberalizacji sprawowania władzy w Polsce. Nazwa

pochodzi od ul. Puławskiej w Warszawie, gdzie pod numerami 24 i 26 w luksusowych przedwojennych budynkach mieszkała część przedstawicieli tej frakcji. Z racji obecności wśród nich działaczy żydowskiego pochodzenia przeciwnicy nazywali puławian pogardliwie „żydami”.

Natolińcy – grupa działaczy partyjnych związanych z Franciszkiem Józwiakiem, Aleksandrem Zawadzkiem, Zenonem Nowakiem i Konstantym Rokossowskim – zwolennikami pozostania przy dotychczasowych sposobach rządzenia krajem; głosili hasła nacjonalistyczne i antysemickie. Nazwa pochodzi od podwarszawskiej miejscowości Natolin, gdzie w tamtejszej zabytkowej rezydencji przedstawiciele frakcji zbierali się na posiedzenia.

Do tej rywalizacji doszedł teraz nowy, liczący się element – grupa działaczy partyjno-państwowych skupionych wokół gen. Mieczysława Moczara, prezesa Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD), od 1964 r. ministra spraw wewnętrznych. Środowisko to, zwane z racji wspólnej przeszłości wojennej „partyzantami”, forsowało wzmocnienie i centralizację władzy partii komunistycznej, odwołując się do haseł nacjonalistycznych. Głównych wrogów politycznych upatrywało wśród ludzi do niedawna będących u władzy, ale wciąż posiadających rozległe wpływy w PZPR-ze. Przypisywało im „żydowskie pochodzenie”, schlebienie tendencjom kosmopolitycznym oraz deprecjonowanie wartości patriotycznych i narodowych. Odżywał stary spór, sięgający czasów genezy PRL-u, kiedy to w 1944 r. wraz z Armią Radziecką na ziemiach polskich pojawili się „ludzie w szarych szynelach” – jak propaganda moczarska określała działaczy komunistycznych o żydowskich często korzeniach. Wkrótce, dzięki wsparciu Armii Czerwonej i NKWD, przejęli oni władzę w Polsce, która stała się synonimem stalinizmu, tak krytykowanego po październiku 1956 r.

Momentem zwrotnym w działalności „partyzantów” i hasłem do rozpoczęcia antysemickiej kampanii propagandowej w Polsce był wybuch wojny izraelsko-arabskiej w czerwcu 1967 r. Władze PRL-u w ślad za władzami ZSRR opowiedziały się w tym konflikcie po stronie państw arabskich i tym samym przeciw Izraelowi, którego ogłoszono agresorem, a następnie, 13 czerwca 1967 r., zerwano z nim stosunki dyplomatyczne. Polskiej społeczności żydowskiej zarzucono przy tym sympatie dla Izraela. 19 czerwca na VI Kongresie Związków Zawodowych Władysław Gomułka wygłosił przemówienie transmitowane przez radio, w którym potępiając Izrael za agresję na państwa arabskie, stwierdził, że w Polsce istnieje „piąta kolumna”, złożona z Żydów nielejalnych wobec socjalistycznej ojczyzny. Było to określenie szczególnie nieprzyzwoite i wycofano je z tekstu drukowanego; informacja o tym, jak

Żydzi zatrudnieni w aparacie partyjnym i państwowym fetowali zwycięstwa Izraela, okazała się fałszywa – została podsunęta Gomułce przez moczarowskie służby bezpieczeństwa. Przemówienia pierwszego sekretarza wysłuchały setki tysięcy ludzi, a dla grupy „partyzantów” stało się sygnałem, że można przystąpić do „rozgrywki”.

Kilka dni po czerwcowym wystąpieniu Gomułki Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dysponowało listą 382 osób z różnych środowisk, które miały opowiedzieć się po stronie Izraela. Wszystkie były pochodzenia żydowskiego.

„W związku z tym, że agresja Izraela na kraje arabskie spotkała się z aplauzem w syjonistycznych środowiskach Żydów – obywateli polskich, którzy nawet z tej okazji urządzali libacje, pragnę oświadczyć, co następuje: nie czyniliśmy i nie czynimy przeszkód obywatelom polskim narodowości żydowskiej w przeniesieniu się do Izraela, jeżeli tego pragnęli. Stoimy na stanowisku, że każdy obywatel Polski powinien mieć tylko jedną ojczyznę – Polskę Ludową. **Podziela to olbrzymia większość obywateli polskich narodowości żydowskiej i służy wiernie naszemu krajowi.** Władze państwowe traktują jednakowo wszystkich obywateli Polski Ludowej bez względu na ich narodowość. Każdy obywatel naszego kraju korzysta z równych praw i obowiązków i na każdym ciężą jednakowe obywatelskie obowiązki wobec Polski Ludowej. **Ale nie chcemy, aby w naszym kraju powstała piąta kolumna*** Nie możemy pozostać obojętni wobec ludzi, którzy w obliczu zagrożenia pokoju światowego, a więc również bezpieczeństwa Polski i pokojowej pracy naszego narodu polskiego, opowiadają się za agresorem, za burzycielami pokoju i za imperializmem”.

* W wersji drukowanej przemówienia wykreślono słowa o piątej kolumnie, a dodano fragment o obywatelach narodowości żydowskiej wiernie służących krajowi.

W prasie pojawiły się artykuły, w których Żydów nazywano „niedawnymi stalinowcami”, zarzucano im, że tworzą w Polsce ośrodek syjonistyczny i rewizjonistyczny. Rozpoczęła się też czystka w wojsku, administracji państwowej i partii komunistycznej. Osoby pochodzenia żydowskiego usuwano ze stanowisk lub zmuszano do składania upokarzających oświadczeń, że potępiają syjonizm i agresję Izraela. Atak na rzekomych popleczników Izraela miał także inny, ukryty na razie, cel – zdobycie najwyższej władzy w państwie. „Partyzanci” gen. Moczara w dążeniu do objęcia rządów starali się zdyskredytować ekipę Gomułki jako nieudolną i opanowaną przez ludzi wrogich wobec polskich interesów.

Jesienią 1967 r. rozpętano nagonkę przeciwko zespołowi redakcyjnemu Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN. Wydawcom ósmego tomu encyklopedii zawierającej hasło „obozy koncentracyjne hitlerowskie” zarzucono fałszowanie historii Polski

Przemówienie Władysława Gomułki na VI Kongresie Związków Zawodowych w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, 19 czerwca 1967 r. (fragment).
Źr. VI Kongres Związków Zawodowych, „Trybuna Ludu” 1967, nr 171

poprzez manipulowanie liczbą ofiar obozów. Nie akceptowano rozróżnienia – zaproponowanego przez redaktorów tomu encyklopedii – na obozy koncentracyjne i obozy zagłady oraz stwierdzenia, że te ostatnie istniały tylko na okupowanych ziemiach polskich oraz że ponad 90 proc. ich ofiar to Żydzi. Nie odpowiadało to wizji obozów na Majdanku w Lublinie czy KL Auschwitz w Oświęcimiu jako miejsc martyrologii narodu polskiego. Zgodnie ze stanowiskiem grupy Moczara krytykowano fakt, że w encyklopedii nie ma hasła „martyrologia narodu polskiego”.

Sprawa tzw. encyklopedystów, jak propaganda ironicznie nazwała autorów WEP, zakończyła się rozwiązaniem jej redakcji i usunięciem ok. 40 osób z pracy. Podobne czystki przeprowadzono w innych redakcjach wydawnictwa. Atak na twórców WEP zaostrzył tłący się już od dłuższego czasu konflikt pomiędzy środowiskami inteligencji polskiej a aparatem władzy zdominowanym przez „partyzantów”.

Kolejną sytuację zapalną stworzyła decyzja o zdjęciu z afisza Teatru Narodowego spektaklu *Dziady* Adama Mickiewicza w reżyserii Kazimierza Dejmka. Spektakl ten wystawiono w Warszawie w listopadzie 1967 r. dla uczczenia 50. rocznicy wybuchu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Przyczyną decyzji o zdjęciu przedstawienia były żywiołowe reakcje widowni na fragmenty tekstu o wymowie antycarskiej i antyrosyjskiej. 30 stycznia 1968 r. pokazano dramat po raz ostatni. Reakcją na zdjęcie z afisza *Dziadów* było zorganizowanie protestacyjnej manifestacji, która wprost z teatru przeszła pod pomnik Adama Mickiewicza na Krakowskim Przedmieściu, by złożyć tam kwiaty. Gdy manifestanci zaczęli się rozchodzić, pojawiła się milicja, która rozgoniła ich pałkami. Ponad 30 osób zatrzymano. Dziewięciorgu z zatrzymanych postawiono zarzut organizowania nielegalnej manifestacji i skierowano ich sprawy do kolegium karno-administracyjnego, które nałożyło na nich kary pieniężne.

Przez najbliższe tygodnie trwała akcja zbierania podpisów pod petycją do sejmu z protestem przeciwko zdjęciu *Dziadów* oraz ograniczeniom w kulturze. Prowadzono też akcję zbierania pieniędzy dla studentów ukaranych przez kolegium. 29 lutego w Warszawie odbyło się nadzwyczajne zebranie Oddziału Warszawskiego Związku Literatów Polskich, na którym podjęto rezolucję potępiającą władze za ingerencje w działalność kulturalną i artystyczną. Pisarze domagali się wznowienia spektakli *Dziadów* oraz wezwali do przywrócenia w Polsce tolerancji i wolności słowa.

Kilka dni później studenci Uniwersytetu Warszawskiego dowiedzieli się oficjalnie, że ich koledzy czynnie uczestniczący w wydarzeniach 30 stycznia – **Adam Michnik** i **Henryk Szlajfer** – decyzją ministra oświaty i szkolnictwa wyższego Henryka Jabłońskiego zostali relegowani z uczelni. Stało się to powodem zorganizowania w piątek 8 marca na dziedzińcu UW zebrania studentów, na którym odczytano dwie rezolucje.

W pierwszej protestowano przeciwko łamaniu konstytucji PRL-u i domagano się przywrócenia praw studenckich relegowanym kolegom. W drugiej wyrażono poparcie dla decyzji nadzwyczajnego zjazdu ZLP i deklarowano solidarność ze środowiskami twórczymi. Po odczytaniu rezolucji i entuzjastycznym ich przyjęciu, kiedy uczestnicy mieli się rozchodzić, na dziedziniec uniwersytetu wjechało kilka autokarów z napisami „Wycieczka”, w których przyjechał – jak to określiła później propaganda – „aktyw robotniczy”. W rzeczywistości byli to funkcjonariusze ORMO w cywilnych ubraniach, którzy nieudolnie, choć brutalnie, zaatakowali studentów przebywających na dziedzińcu; bili i zabierali im legitymacje studenckie. Na miejscu interweniowało dwóch dziekanów, wydziału ekonomii i historycznego, co uchroniło wielu studentów przed dalszymi represjami, ale rozchodzący się tłum został zaatakowany od strony bramy głównej przez oddział ZOMO wyposażony w długie bojowe pałki.

Piątkowe wydarzenia, a także atak milicji na uczestników wiecu solidaryzujących się ze studentami uniwersytetu na Politechnice Warszawskiej w sobotę 9 marca – odbiły się szerokim echem w środowisku akademickim całej Polski. W następnym tygodniu organizowano wiece, a nawet strajki okupacyjne w wielu uczelniach wyższych. Wszędzie protestowano przeciw represjom wobec studentów i domagano się respektowania praw obywatelskich.

ORMO – Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej – paramilitarna organizacja wspierająca Milicję Obywatelską (MO). Utworzona w 1946 r. głównie z członków PZPR, a także PSL i ZSL. Używana do tłumienia masowych protestów ludności głównie w marcu 1968 r. i ponownie w czasie stanu wojennego 1981–1982. Członkowie organizacji byli ochotnikami i działali społecznie, mieli jednolite umundurowanie i wyposażeni byli w gaz i gumowe pałki. ORMO rozwiązano w 1989 r.

ZOMO – Zmotoryzowane Odwody Milicji Obywatelskiej – oddziały MO utworzone pod koniec 1956 r. do zaprowadzania porządku w sytuacjach wyjątkowych, pacyfikacji masowych wystąpień ulicznych, a także do udzielania pomocy ludności w czasie klęsk żywiołowych i ochrony imprez masowych. Członkowie ZOMO na wzór wojskowy byli skoszarowani. Ich wyposażenie stanowiły samojezdne armatki wodne, tarcze, hełmy i specjalne ochraniacze na nogi, ręce i tułów oraz miotacze pocisków gumowych. Oddziały ZOMO stały się znienawidzonym organem władzy komunistycznej w Polsce. Zlikwidowano je decyzją ministra MSW w 1989 r.

Już w sobotę 9 marca w popularnych gazetach codziennych, „Sztandarze Młodych” i „Życiu Warszawy”, ukazały się pierwsze komentarze poświęcone wydarzeniom na

Uniwersytecie Warszawskim, w których studentów oskarżano o „zakłócanie porządku publicznego”. Pisano też o grupie prowodyrów. Mieli oni wywodzić się ze środowisk „bananowej”, czyli „złotej”, młodzieży – dzieci wysokiego szczebla funkcjonariuszy władzy (banany były w tamtym czasie synonimem luksusowej konsumpcji, na którą nie stać było zwykłych ludzi).

W poniedziałek 11 marca w „Trybunie Ludu” i „Słowie Powszechnym” ukazały się artykuły z ambicjami głębszej analizy wydarzeń sprzed kilku dni. W tekście *Do studentów Uniwersytetu Warszawskiego* w „Słowie Powszechnym” po raz pierwszy pojawiły się wątki antysemityczne.

„Kto to są ci ludzie

W stosunku do ostatnich bolesnych wypadków w Warszawie trzeba wśród ich rzeczywistych sprawców wyróżnić tych, co je inspirowali, i tych, co je organizowali.

Wśród inspiratorów znajdziemy tych samych ludzi, którzy ponoszą faktyczną odpowiedzialność za błędy i niepraworządności okresu stalinowskiego. Oni usiłowali w latach 1956–1958 wykołocić dynamikę patriotyczno-socjalistyczną polskiego społeczeństwa [...]. Ponieważ te usiłowania dzięki postawie kierownictwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej spełzły na niczym, ludzie ci już otwarcie przeszli z pozycji socjalistycznych na pozycje nacjonalizmu syjonistycznego. [...]

Metryka polityczna inspiratorów przesądziła skład osobowy grupy organizatorów demonstracji. [...]

W grupie organizatorów znajdujemy więc Antoniego Zambrowskiego, syna Romana Zambrowskiego, Katarzynę Werfel, córkę Romana Werfla, córkę profesora PAN-u Martę Petruszewicz, Henryka Szlajfera, syna cenzora z Urzędu Kontroli Prasy, Adama Michnika, syna starszego redaktora w »Książce i Wiedzy«, dalej studentów Blumsztajna, Rubinsteina, J. Dojczgewanta, Mariana Alstera, Irenę Grudzińską, córkę wiceministra leśnictwa Jana Grudzińskiego, i innych. Część tych organizatorów spotykała się w klubie »Babel« przy Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym Żydów”.

Dobór osób wymienionych w gazecie nie był przypadkowy, a wspólnym ich mianownikiem były obco brzmiące nazwiska, przez co sugerowano czytelnikom, że ktoś o niepolskim nazwisku musi działać na szkodę Polski i Polaków.

W drugiej połowie marca i w kwietniu w prasie centralnej i regionalnej zaczęto publikować artykuły antysemityczne. W intencji autorów miały one demaskować wrogie i wichrzycielskie siły, które dopuściły się oczerniania Polski i Polaków, a nawet zawiązały sojusz z wrogiem Polski, Republiką Federalną Niemiec. Rozpętana w me-

Do studentów Uniwersytetu Warszawskiego, „Słowo Powszechnie”, 11 marca 1968 r. (fragmenty)

Źr. P. Osęka, Syjoniści, inspiratorzy, wichrzyciele..., s. 115

W marcu 1968 r. przez kraj przetoczyła się fala wieców i manifestacji robotniczych inspirowanych przez władzę.

Ze zbiorów Instytutu Pamięi Narodowej



diach antysemitka nagonka była tyle groteskowa, ile groźna. Autorzy prześcigali się w wymyślaniu absurdalnych interpretacji typu: „religijni Żydzi pogłębiają trudności mięsne, bo zjadają bardzo dużo mięsa z uboju koshernego”.

Do pism o zasięgu ogólnokrajowym, które szczególnie wyróżniły się w antysemitckiej propagandzie, należały: „Trybuna Ludu”, „Sztandar Młodych”, „Żołnierz Wolności”, „Słowo Powszechne”, „Życie Warszawy”, „Życie Literackie”, „Kultura” oraz „Prawo i Życie”. Pojawiały się w nich artykuły zatytułowane np.: *Syjonistyczni szpiedzy w służbie imperializmu*, *Metody działalności syjonistów*, *Syjonizm i jego cele*, *Syjniści o sobie*. Kampanii propagandowej towarzyszyły niezliczone wiece, organizowane w zakładach pracy, szkołach, uczelniach, szpitalach; uchwalano na nich rezolucje organizacji partyjnych, w których domagano się ukarania „wichrzycieli”.

Miało to konkretny skutek: ludzi uznanych za Żydów usuwano z partii, a potem wyrzucano z pracy, uczelni czy szkoły. W niektórych szkołach sporządzano nawet listy żydowskich uczniów. Podobne wykazy powstawały w szpitalach, instytutach naukowych, zakładach pracy i wojsku. W latach 1967–1969 zwolniono z wojska 341 oficerów pochodzenia żydowskiego.

Usuwno z pracy nie tylko osoby pochodzenia żydowskiego, lecz także nieaprobującą antysemitki akcji władz. Słowo „Żyd” stało się synonimem wroga i przeciwnika, którego należało pozbyć się lub zniszczyć.

Skutki wydarzeń marcowych dla społeczności Żydów polskich i dla Polski

Wydarzenia marcowe 1968 r. dotknęły całą społeczność żydowską w Polsce, także ludzi, którzy nie wiedzieli przedtem o swoim żydowskim pochodzeniu. Dla wyłowienia osób o żydowskich korzeniach założono nawet w MSW specjalną kartotekę. Kryterium oceny pracowników administracji państwowej stał się „paragraf rasowy”. Nie licząc ZSRR, Polska była pierwszym krajem w Europie, w którym po upadku III Rzeszy władza państwowa przeprowadziła kampanię antysemitki. W atmosferze nagonki, podobnej do prowadzonej w latach 30. przez nazistów w Niemczech, zaszczuci i pozbawieni pracy ludzie decydowali się na emigrację. Musieli zrzec się obywatelstwa polskiego, a jako kraj docelowy mogli wybrać jedynie Izrael. W sumie w latach 1968–1971 z „paszportem w jedną stronę” wyjechało z Polski ponad 13 tys. osób, z których ok. 3,5 tys. dotarło do Izraela. Duża część osiedliła się, korzystając z życzliwości i gościnności rządów i społeczeństw, w Danii i Szwecji. Pozostało tam na stałe 40 proc. wygnańców. Reszta rozjechała się po świecie. Po fali emigracji marcowej pozostało w Polsce 12–15 tys. Żydów, głównie osób starszych, samotnych i schorowanych. Łącznie od czerwca 1946 do 1971 r. z Polski wyemigrowało ok. 220 tys. Żydów.

Po wydarzeniach marcowych 1968 r. życie żydowskie w Polsce załamało się definitywnie. Przestały istnieć skupiska ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku, Wybrzeżu i w centrum kraju (Warszawie, Łodzi). Na emigrację udawali się artyści, naukowcy, dziennikarze, wydawcy, pisarze, inżynierowie – ludzie, którzy jako przedstawiciele kultury polskiej, często wybitni, wiązali swoją przyszłość z Polską, którzy chcieli dla tego kraju pracować i w nim budować swoją przyszłość. Polska została pozbawiona tysięcy ludzi aktywnych i twórczych. Następne lata pokazały, ile kraj stracił w dziedzinach kultury, nauki i gospodarki.

Tak liczna emigracja pozbawiła członków wiele organizacji żydowskich, działalność wielu z nich stanęła pod znakiem zapytania. Liczba osób zainteresowanych działalnością w ramach TSKŻ drastycznie zmalała.

Równoległe do TSKŻ kontynuował aktywność **Związek Religijny Wyznania Mojżeszowego (ZRWM)**, druga co do wielkości organizacja żydowska, która przetrwała wydarzenia marcowe. Według danych państwowego Urzędu ds. Wyznań w 1974 r. czynnych było 16 kongregacji, 24 synagogi i domy modlitwy. Kongregacje liczyły 1319

Zdjęcie z pożegnania emigrantów
marcowych wyjeżdżających
z Dworca Gdańskiego w Warszawie
do Wiednia.

Z zbiorów E. Turlejskiej



Tablica pamiątkowa poświęcona
emigrantom marcowym na ścianie
Dworca Gdańskiego w Warszawie.

Fot. R. Szuchta



członków i znajdowały się w następujących województwach: bydgoskie – 4, gdańskie – 21, katowickie – 284, krakowskie – 183, lubelskie – 22, łódzkie – 242, szczecińskie – 86, wrocławskie – 318, zielonogórskie – 25, Warszawa i warszawskie – 134.

Pod koniec lat 70. liczba członków ZRWM wzrosła do 1884, ale zdecydowanie przeważali wśród nich starzy ludzie. W 1978 r. 80 proc. członków tej organizacji było emerytami, a ich średnią wieku obliczano na 67 lat. Już te liczby wskazują na znaczne osłabienie życia religijnego mniejszości żydowskiej w Polsce. W praktyce ogromny wpływ na intensywność życia religijnego miały także postęp sekularyzacji oraz rozproszenie wiernych. Związek pozbawiony był rabina (ostatni rabin Uszer Zibes wyjechał z Polski w 1966 r.), nie działała żadna religijna instytucja edukacyjna. Praktyki religijne ograniczały się do nabożeństw i pogrzebów, nie odbywały się obrzezania, bar micwy, śluby. Prawie nikt nie przestrzegał zasady koszerności pożywienia. W uroczystościach i wielkich świętach religijnych (Rosz ha-Szana i Jom Kipur) uczestniczyło w skali kraju zaledwie kilkaset osób. Na modły w tych dniach trzeba było sprowadzać kantora z Budapesztu.

Jednocześnie zabytki kultury materialnej Żydów polskich ulegały degradacji. Synagogi zamieniano na sklepy i magazyny różnych towarów, muzea regionalne, biblioteki, domy kultury, obiekty sportowe. Zapomniane cmentarze żydowskie przekształcano w parki i skwery miejskie, na ich miejscu budowano nowe osiedla mieszkaniowe.

Odnowienie życia żydowskiego w Polsce, po okresie stagnacji lat 70., nastąpiło wraz z przełomem 1980 r. i pojawieniem się pokolenia Solidarności, w którym znalazło swoje miejsce wielu młodych ludzi odkrywających żydowskie korzenie.

Co warto przeczytać?

- N. Aleksion, *Dokąd dalej? Ruch syjonistyczny w Polsce 1945–1950*, Warszawa 2002
- G. Berendt, *Żydzi na gdańskim rozdrożu (1945–1950)*, Gdańsk 2000
- G. Berendt, *Życie żydowskie w Polsce w latach 1950–1956. Z dziejów Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce*, Warszawa 2008
- A. Grabski, *Żydowski ruch kombatancki w Polsce w latach 1944–1949*, Warszawa 2002
- A. Grabski, G. Berendt, *Między emigracją a trwaniem. Syjoniści i komuniści żydowscy w Polsce po Holocauście*, Warszawa 2003
- A. Grabski, M. Pisarski, A. Stankowski, *Studia z dziejów i kultury Żydów w Polsce po 1945 r.*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1997
- J.T. Gross, *Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia zapaści moralnej*, Kraków 2008

- M. Grynberg, *Żydowska spółdzielczość pracy w Polsce w latach 1945–1949*, Warszawa 1986
- W. Jaworski, *Żydzi na Górnym Śląsku w latach 1945–1970*, Sosnowiec 2001
- K. Kersten, *Polacy, Żydzi, komunizm: anatomia półprawd 1939–1968*, Warszawa 1992
- J. Nalewajko-Kulikow, *Obywatel Jidyszlandu. Rzecz o żydowskich komunistach w Polsce*, Warszawa 2009
- P. Osęka, *Syjniści, inspiratorzy, wichrzyciele. Obraz wroga w propagandzie marca 1968*, Warszawa 1999
- Spółeczność żydowska w PRL przed kampanią antysemitką lat 1967–1968 i po niej*, red. G. Berendt, Warszawa 2009
- B. Szaynok, *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku w latach 1945–1950*, Wrocław 2000

1945

w Dzierżoniowie powstaje Wojewódzki Komitet Żydowski Dolnego Śląska, któremu podlega 7 komitetów terenowych; Prezydium CKŻP podejmuje uchwałę o tworzeniu dla żydowskich dzieci szkół świeckich z językiem wykładowym jidysz i obowiązkową nauką hebrajskiego; pogrom Żydów w Krakowie, antysemickie wystąpienia i zabójstwa Żydów także w wielu innych miastach

1946

w Kielcach 4 lipca w niejasnych okolicznościach z powodu plotki o „mordzie rytualnym” dochodzi do pogromu ludności żydowskiej; władze komunistyczne zezwalają na masową emigrację Żydów (ułatwienia w tym zakresie zostaną cofnięte w lutym 1947 r.)

1947

pod opieką Żydowskich Kongregacji Wyznaniowych pracuje 25 rabinów, działa 38 synagog i kilkadziesiąt domów modlitwy

1979

powstanie Żydowskiego Uniwersytetu Łatającego

1978

pochodzący z Polski pisarz Isaac Bashevis Singer tworzący w jidysz, zamieszkały w USA, otrzymuje Literacką Nagrodę Nobla

1968

w czasie wydarzeń marcowych w środkach masowego przekazu zostaje rozpętana nagonka „antysyjonistyczna”, która wraz z innymi czynnikami (usuwanie z pracy, szkół, uczelni) wywołuje poczucie zagrożenia i staje się przyczyną ostatniej fazy emigracji Żydów z Polski; na kilkanaście lat życie żydowskie w Polsce zamiera

1949-1950

władze komunistyczne likwidują lub ograniczają niezależność i możliwość działania organizacji żydowskich w Polsce;
utworzenie jednej centralnej organizacji Żydów polskich pod nazwą Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce, finansowanej ze środków MSW

1952

likwidacja rabinatu polowego w LWP (naczelnny rabin LWP Dawid Kahane opuścił Polskę już w 1949 r.)

1952-1953

pod wpływem antysemitkiej polityki Stalina w ZSRR nasila się antysemityzm władz PRL-u, m.in. z Polski zostaje wydalony konsul Izraela jako *persona non grata*

1967

wybuca tzw. wojna sześciodniowa Izraela z państwami arabskimi; państwa bloku sowieckiego (w tym Polska) potępiają Izrael, a następnie zrywają z nim stosunki dyplomatyczne; władze zaczynają usuwać Żydów z wojska

1961

od tego roku stanowisko naczelnego rabina w Polsce pozostaje nieobsadzone

1956

w efekcie wzrostu nastrojów nacjonalistycznych i antysemitycznych po wydarzeniach „polskiego października” nasila się fala emigracji Żydów z Polski

ŻYDZI WE WSPÓŁCZESNEJ POLSCE – PO 1980 R.

Zainteresowanie historią i kulturą Żydów polskich – literatura, kino, wystawy, festiwale

Odrodzenie życia żydowskiego w Polsce

Nowe pokolenie Żydów

Odnowienie kontaktów dyplomatycznych, kulturalnych, gospodarczych z Izraelem

Spory wokół relacji polsko-żydowskich w przeszłości – od Błońskiego do Grossa

Współczesne badania nad historią Żydów w Polsce – ośrodki, dorobek i znaczenie

Upamiętnianie polskich Żydów

Co warto przeczytać?

Kalendarium

Zainteresowanie historią i kulturą Żydów polskich – literatura, kino, wystawy, festiwale

Strajki robotników w Gdańsku i Szczecinie, a potem w innych miastach latem 1980 r., i narodziny dziesięciomilionowego, autentycznego ruchu społecznego Solidarności rozpoczęły ostatnią dekadę komunizmu w Polsce. Pomimo wprowadzenia stanu wojennego 13 grudnia 1981 r., nie zatrzymano przemian, jakie rozpoczęły się kilka miesięcy wcześniej. Doprowadziły one do obalenia komunizmu i powstania wolnej i demokratycznej III Rzeczypospolitej. W czerwcu 1989 r. po raz pierwszy w powojennej Polsce przeprowadzono częściowo demokratyczne wybory do parlamentu, które zapewniły przewagę antykomunistycznym środowiskom. Pierwszym demokratycznie wybranym premierem został wybitny działacz opozycji antykomunistycznej, związany ze środowiskami inteligencji katolickiej, Tadeusz Mazowiecki. Likwidację pozostałości starego systemu rozpoczęto od zniesienia cenzury, co miało przełomowe znaczenie dla wolności słowa w Polsce.

Wraz ze zmianami politycznymi przeobrażały się postawy Polaków wobec kwestii żydowskiej, rosło zainteresowanie polsko-żydowską przeszłością. W różnych środowiskach, nie tylko inteligenckich, stopniowo zwiększała się świadomość, że Polska przez kilkaset lat była jednym z głównych ośrodków żydowskiej diaspory i kultury jidysz.

Wraz ze zmianami politycznymi tego okresu wzrastała mobilność polskiego społeczeństwa. Coraz częstsze podróże, emigracja polityczna, później zaś zarobkowa w obrębie Europy i na inne kontynenty sprzyjały poszerzaniu horyzontów, wymianie myśli, a także wzbogacaniu wiedzy o przeszłości – tej dalszej i bliższej. Do Polski szerokim strumieniem napływały nowinki kulturalne, informacje o nowych

książkach, filmach, badaniach naukowych. Po 1989 r. zaczęli powracać ludzie, którzy z różnych powodów wyjechali z kraju w poprzednich dekadach; wśród nich znalazła się również garstka tych, którzy wyemigrowali po marcu 1968 r. Do dawnej ojczyzny przywiódł ich nie tylko sentyment, lecz także zamiar włączenia się w odbudowę polsko-żydowskich relacji.

Do popularyzacji żydowskiej tematyki w polskim społeczeństwie lat 80. XX w. przyczyniły się literatura, kino, wystawy i festiwale oraz rozwój badań naukowych. Duże znaczenie dla popularyzacji historii i kultury polskich Żydów miały opowiadania i powieści **Isaaca Bashevisa Singera**, które w Polsce zaczęto wydawać w latach 80.

Singer opisywał przedwojenne miasteczka żydowskie na Lubelszczyźnie, toczące się w nich życie, a także przedwojenną żydowską Warszawę. Szczegółowe opisy obyczajów i tradycji żydowskich pozwalały czytelnikom jego książek chociaż na chwilę zbliżyć się do świata, który już nie istniał.

Zupełnie inny typ pisarstwa reprezentował **Henryk Grynberg** – prozaik, poeta, dramaturg i eseista, emigrant 1967 r. Jego pierwsze książki docierały do kraju za pośrednictwem emigracyjnych wydawnictw. Jedną z pierwszych wydanych w Polsce w 1984 r. była słynna *Prawda nieartystyczna*. Henryk Grynberg w swojej twórczości wielokrotnie poruszał problematykę dawnych i obecnych stosunków polsko-żydowskich. Na losach jednostki uwikłanej w świat wojny skupiał się **Bogdan Wojdowski**, pisarz, krytyk teatralny. Jego najbardziej znana powieść – *Chleb rzucony umartym* (1971) – doczekała się aż ośmiu wydań. Nieocenione zasługi w popularyzowaniu literatury żydowskiej miał zmarły w 2006 r. prof. **Michał Friedman**. Tłumaczył na język polski klasyków literatury jidysz, których utwory wydawało Wydawnictwo Dolnośląskie w ramach popularnej serii wydawniczej „Biblioteka Pisarzy Żydowskich”. Od 1990 r. w serii tej ukazały się dzieła Szolema Alejchema, Szaloma Asza, Mendelego Mojchera Sforima, Izraela Rabona, Abrahama Suckewera, Icchaka Lejbusza Pereca, Jehoszuy Perlego, Izraela Joszuy Singera, Altera Kacyzne, Zusmana Segalowicza.

W omawianym okresie – prócz literatury pięknej opisującej żydowskie życie przed wojną – zaczęto wydawać książki poruszające problematykę Zagłady. W 1988 r. ukazał się obszerny tom, opracowany przez Irenę Maciejewską, wypisów z tekstów literackich dotyczących martyrologii polskich Żydów, zatytułowany *Męczeństwo i zagłada Żydów w zapisach literatury polskiej*. Autorka zamieściła fragmenty poetyckich i prozatorskich utworów, napisanych przez autorów żydowskiego i polskiego pochodzenia. Dzieląc teksty według klucza tematyczno-chronologicznego, ukazała panoramę losów ludności żydowskiej w czasie ostatniej wojny. Dopełnieniem pracy Maciejewskiej były coraz liczniej wydawane pamiętniki i wspomnienia z czasów Holocaustu: Adama Czerniakowa (1982), Mery Berg (1983), Emanuela Ringelbluma (1983).



Franciszek Pieczka w roli żydowskiego karczmarza Taga. Film Jerzego Kawalerowicza jest ekranizacją jednej z najwybitniejszych powieści Juliana Strykowskiego. Scenariusz filmu gotowy był już w roku wydania powieści (1966). Filmu nie skierowano jednak do realizacji z uwagi na wydarzenia marcowe 1968 r.

Kadr z filmu *Austeria*, reż. J. Kawalerowicz, Studio Filmowe KADR, Polska 1982

Dużym zainteresowaniem cieszyły się ekranizacje literatury żydowskiej. Dobrym tego przykładem było przeniesienie na ekran kinowy przez Jerzego Kawalerowicza powieści żydowskiego pisarza Juliana Strykowskiego pt. *Austeria* w 1982 r. Od połowy 1989 r. do początku 1990 r. w Muzeum Narodowym w Krakowie i w stołecznej Zachęcie eksponowano wystawę *Żydzi polscy*, przygotowaną przez grupę krakowskich historyków sztuki według scenariusza Marka Rostworowskiego. Wystawione na niej obrazy żydowskich oraz polskich malarzy pokazywały prawie tysiącletnią historię Żydów w Polsce.

Mniej więcej w tym samym czasie Kościół katolicki i opozycja zaczęły wspierać organizowane w polskich miastach „tygodnie kultury żydowskiej”, podczas których wielu młodych ludzi brało udział w wykładach o tematyce żydowskiej, a także uczestniczyło w renowacji miejscowych cmentarzy żydowskich. Znaczącą rolę w popularyzacji wiedzy o polskich Żydach wśród polskiej inteligencji odegrały katolickie pisma, takie jak krakowski „Znak” czy warszawska „Więź”. To pierwsze zasłynęło specjalnym podwójnym numerem wydanym w 1983 r., dedykowanym pamięci bojowników w getcie warszawskim i w całości poświęconym żydowskiej tematyce.

W artykule otwierającym podwójny numer krakowskiego „Znaku” z 1983 r. redaktor naczelny pisma Stefan Wilkanowicz pisał:

„Dlaczego dziś podejmujemy problem żydowski? Bo jest, bo kiedyś trzeba było go podjąć – taka odpowiedź powinna w zasadzie wystarczyć. Nie można od tej sprawy uciec i pozostawić wszystko czasowi. Czas wprawdzie wiele rzeczy pogrzeże w studni

S. Wilkanowicz o konieczności podjęcia „tematu żydowskiego”.

Źr. S. Wilkanowicz, *Antysemityzm, patriotyzm, chrześcijaństwo...*, s. 171

Okładka albumu wydanego w 1993 r., prezentującego wystawę *Żydzi polscy* Marka Rostworowskiego. Wystawa stała się wydarzeniem nie tylko artystycznym, lecz także społecznym.

Fot. A. Szulc



niepamięci, ale często jest to złudne (bo trwają one jakoś w podświadomości, gotowe do ujawnienia się w nieoczekiwany sposób), a ponadto zapomina się wtedy o grzechach, czyli także o ich wyznaniu i zadośćuczynieniu za nie. Zatem trzeba robić narodowy czy społeczny rachunek sumienia i czyścić rany – aby czas mógł je zagoić. I to niezależnie od wszelkiej koniunkturalnej aktualności tematu, od tego, czy sprawa żydowska jest właśnie żetonem w jakiejś taktycznej rozgrywce, czy też chwilowo nic się w tej dziedzinie nie dzieje”.

Również wydawnictwa tzw. drugoobiegowe, a więc ukazujące się poza zasięgiem cenzury, zajmowały się w tych czasach tematyką polsko-żydowskich relacji. Szczególną rolę odegrał podwójny numer pisma „Aneks” z 1986 r. zawierający szereg wypowiedzi na ten temat, ze słynnym esejem Aleksandra Smolara *Tabu i niewinność* oraz Jana Tomasa Grossa *Ten jest z ojczyzny mojej..., ale go nie lubię*.

Obok wielu inicjatyw kierowanych do wybranych środowisk i grup społecznych, do szerokich rzesz polskiego społeczeństwa zaczęła docierać kultura żydowska w postaci popularnej. Mimo wielu krytycznych uwag i zastrzeżeń olbrzymią rolę w popularyzacji kultury żydowskiej odgrywają festiwale – z krakowskim Festiwalem Kultury Żydowskiej, organizowanym na krakowskim Kazimierzu corocznie od 1988 r. przez

Janusza Makucha i Krzysztofa Gierata na czele. Podobne festiwale odbywają się w Łodzi, Warszawie, Gdańsku, a także w mniejszych miastach: Włodawie, Chmielniku i innych.

Zainteresowanie zapoznanym dziedzictwem polskich Żydów brało się po części z tęsknoty za wieloetniczną i wieloreligijną Rzeczpospolitą. Rosło też, szczególnie w młodym pokoleniu, poczucie wstydu za wydarzenia 1968 r. W pokoleniu Solidarności pojawiła się refleksja, że konsekwencją wydarzeń sprzed lat było pozbawienie Polski reszty żydowskiej inteligencji i społeczne przyzwolenie dla manipulacji prymitywnym antysemityzmem. Wówczas zaczęło narastać przekonanie o konieczności rzetelnego zbadania stosunków polsko-żydowskich i rozrachunku z przeszłością.

Odrodzenie życia żydowskiego w Polsce

Pod koniec lat 70. XX w. w środowisku antykomunistycznej opozycji demokratycznej działała grupa młodych ludzi, którzy określali się jako polscy Żydzi. Wielu z nich chciało odnieść się do kwestii związanych z przeszłością Żydów w Polsce. Ważnym głosem była wypowiedź jednego z uczestników tej grupy, Stanisława Krajewskiego. W maju 1980 r. pod pseudonimem dziennikarskim Abel Kainer opublikował on głośny esej *Żydzi a komunizm*, wielokrotnie później przedrukowywany w różnych periodykach.

„Wedle obiegowej opinii Żydzi byli podstawową siłą władzy komunistycznej w Polsce (i nie tylko), a co najmniej wyraźnie poszli na usługi tej władzy, otrzymując w zamian przywileje.

**Abel Kainer, *Żydzi a komunizm*
(fragment Wstępu).**

Źr. „Krytyka” 1983, nr 15, s. 178

Ile jest w tej opinii prawdy, a ile chybionych stereotypów? Chociaż problem dramatycznie – i tragicznie – wypłynął w marcu 1968, do dzisiaj nie został podjęty sine ira et studio. Brak jest rzetelnych opracowań, bo tematy żydowskie są tabu w życiu oficjalnym, a chociaż w publikacjach nieocenzurowanych sytuacja zaczęła się zmieniać, to jednak dojrzałych prób ujęcia tematu na razie brak. [...]

Każde tabu dotyczące najnowszej historii jest niedobre. Smutna jest sytuacja, w której kwestię »Żydzi a komunizm« podejmuje publicznie tylko Ryszard Filipiński* – z pasją, którą najwyraźniej rozpala nienawiść. A kwestia ta jest nie tylko tłem dla aktualnych emocji w nie tak ważnej w końcu sprawie „zażydzenia” opozycji, ale jest godna podjęcia ze względów czysto poznawczych. Szczególnie do tego powołani winni być byli komuniści, zwłaszcza komuniści-Żydzi, oraz ich dzieci, które – jak ja – nie są już odpowiedzialne za cokolwiek osobiście, ale przecież poczuwają się jakoś do przeszłości rodziców”.

* Ryszard Filipiński – aktor i reżyser teatralny i filmowy, członek PZPR-u, w latach 70. i 80. XX w. zaangażowany politycznie w nurt narodowego komunizmu, występował przeciwko działalności KOR-u i ROBCiO; znany z antysemickich poglądów.

Już w 1979 r. młodzi ludzie z tego środowiska zaczęli organizować w Warszawie nieformalne kursy i seminaria, na których dyskutowali o historii, religii i tożsamości żydowskiej. Nieco przewrotnie mówili o sobie – Żydowski Uniwersytet Latający (ŻUL).

W drugiej połowie lat 80. podobne grupy powstały w Krakowie, Wrocławiu i Łodzi, a w końcu w Katowicach i mniejszych miastach Śląska. Żydowskie instytucje, takie jak Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów, Związek Religijny Wyznania Mojżeszowego, Żydowski Instytut Historyczny i Państwowy Teatr Żydowski nie wykazywały w początku lat 80. szczególnej aktywności.

Po 1981 r. zmienił się stosunek PRL-owskiego rządu do żydowskich organizacji. Władze stanu wojennego uznały – nie deklarując tego oficjalnie – że nadszedł czas nowego rozdania w stosunkach polsko-żydowskich. Mniej znanym i widocznym aspektem rządów kolejnych ekip generała Wojciecha Jaruzelskiego było odsunięcie od wpływów tradycyjnie antysemitckiego środowiska narodowych komunistów. Działali oni głównie w powołanym w marcu 1981 r. Zjednoczeniu Patriotycznym „Grunwald”. Organizacja ta powstała w reakcji na rocznicową sesję poświęconą wydarzeniom marcowym 1968 r., zorganizowaną przez Solidarność na Uniwersytecie Warszawskim. Uczestniczyli w niej naukowcy żydowskiego pochodzenia zmuszeni do emigracji po marcu '68 (m.in. prof. Zygmunt Bauman, prof. Włodzimierz Brus).

W grudniu tego roku zezwolono na powrót do Polski **Jointu**, amerykańskiej organizacji charytatywnej, wspierającej rozwój życia żydowskiego w Polsce i innych krajach Europy Wschodniej. Wraz z napływem zagranicznych subwencji oraz pomocy rzeczowej od następnego roku praca instytucji żydowskich uległa istotnej intensyfikacji. Zostało to natychmiast zauważone przez środowisko, co skutkowało wzrostem liczby członków i uczestników imprez organizowanych przez TSKŻ. W 1982 r. Związek Religijny Wyznania Mojżeszowego otrzymał prawo emitowania własnych audycji na antenie Polskiego Radia z okazji większych świąt żydowskich. W 1983 r. odrestaurowano w Warszawie synagogę Nożyków przy pl. Grzybowskiem, a w 1988 r. Związek, w porozumieniu z władzami PRL-u, zatrudnił sprowadzonego z Izraela rabina Pinchasa Menachema Joskowicza (urząd swój pełnił do 1999 r.). Po kilkuletnim wakacie na stanowisku naczelnego rabina w Polsce urząd objął w 2004 r. Michael Schudrich z USA.

W 1984 r. odbył się pierwszy od 1966 r. zjazd ZRWM. Organizacją kierował wówczas **Mozes Finkelstein**, pełniący funkcję prezesa od 1973 r. Jednym z symboli odradzania się życia religijnego stała się w 1985 r. uroczysta bar micwa Mateusza Kosa, pierwsza od 30 lat w synagodze im. Zalmana i Rywki Nożyków w Warszawie.



Bar micwa (z hebr. 'syn przykazania') – uroczystość, obchodzona od XIV w., podczas której żydowski chłopiec staje się pełnoletni wobec prawa, organizowana w pierwszy szabat po 13. urodzinach dziecka, obchodzona współcześnie w synagodze im. Zalmana i Rywki Nożyków. Podczas modlitwy w synagodze chłopiec wzywany jest do odczytania fragmentu Tory i wygłoszenia własnego komentarza. Z tej okazji otrzymuje w prezencji tefilin. Od tej pory uznawany jest za pełnoprawnego członka społeczności żydowskiej. Tym razem fragment Tory odczytał Jakub Pesach Kowalik. W uroczystości uczestniczyli oprócz najbliższej rodziny i znajomych członkowie gminy warszawskiej.

Fot. K. Bielawski – www.sztetl.org.pl

W 1993 r. zarejestrowano **Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich (ZGWŻ)** jako kontynuację Związku Religijnego Wyznania Mojżeszowego. Działa on w oparciu o Ustawę o stosunku Państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w RP z 1997 r. oraz prawo wewnętrzne. Jest prawnym następcą przedwojennych gmin; reprezentuje polskich Żydów w procesie odzyskiwania mienia gmin żydowskich. Celem Związku jest organizowanie życia religijnego i kulturalnego gmin w Polsce oraz działalność charytatywna. W ramach ZGWŻ funkcjonuje dział pomocy społecznej, który nadzorowany jest przez Komisję Pomocy Społecznej. W skład Związku wchodzi osiem gmin żydowskich: w Warszawie, Wrocławiu, Krakowie, Łodzi, Szczecinie, Katowicach, Bielsku-Białej i Legnicy oraz dwie filie: w Gdańsku i Poznaniu. Związek liczy ok. 2,5 tys. członków, zatrudnia ośmiu rabinów, a jego przewodniczącym jest od 2003 r. **Piotr Kadłcik**. Wierni mają do dyspozycji siedem czynnych synagog i 10 domów modlitwy.

Według przeprowadzonego w 2011 r. powszechnego spisu ludności w Polsce 7 tys. osób deklaruje swoją żydowską tożsamość. Demografowie i organizacje żydowskie szacują liczbę Żydów na kilkanaście tysięcy (od 15 do 20 tys.).

Od 2003 r. działa w Warszawie niewielkie zrzeszenie religijne – **Gmina Wyznaniowa Starozakonnych w RP**, która powstała w następstwie secesji z ZGWŻ i pozostaje

wobec niego w opozycji. Od października 2008 r. wydaje swoje pismo – „Głos Gminy Starozakonnych”.

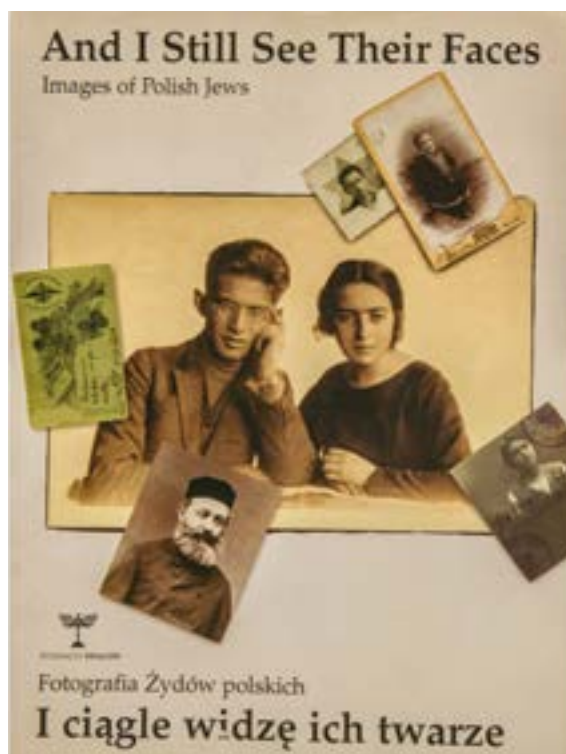
Również w Warszawie w 1999 r. powstało drugie, mniejsze zrzeszenie religijne – z własnym domem modlitwy – Beit Warszawa, założone jako stowarzyszenie kultury żydowskiej przez przybyłych z USA Seweryna Ashkenazego i jego syna Adriana. Utworzono też Beit Kraków z rabinką Tanją Segal na czele i siedzibą w Muzeum Galicja na Kazimierzu w Krakowie. Z kolei Beit Polska – Związek Postępowych Gmin Żydowskich w Polsce – to gmina reformowana, zrzeszająca zwolenników judaizmu postępowego. Organizuje nabożeństwa szabatowe, święta żydowskie zgodnie z zasadami judaizmu postępowego, naukę języka hebrajskiego, a także wykłady historyczne, koncerty i wystawy oraz prowadzi szkołkę dla dzieci Beit Jeladim.

Chasydyzm reprezentuje w Polsce **Chabad Lubawicz**, według powszechnej opinii najbardziej dynamiczny dziś ruch chasydzki na świecie, liczący ok. 250 tys. wyznawców. Lubawicz to nazwa miejscowości na Białorusi, gdzie ponad 100 lat temu narodził się ten ruch religijny. Chabad Lubawicz ma w Warszawie swoją synagogę (jedyna synagoga tego typu w Polsce), prowadzi jesziwę, kosztowną restaurację, bibliotekę i mykwę.

Najliczniejszą i największą świecką organizacją zrzeszającą Żydów jest powstałe – jak pamiętamy – na mocy decyzji władz PZPR-u w 1950 r. **Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce**, którego władze krajowe mają swoją siedzibę w Warszawie. Przemiany ustrojowe lat 90. XX w. stworzyły jej nowe możliwości działania, także na arenie międzynarodowej. TSKŻ jest członkiem Światowego Kongresu Żydów i Europejskiego Kongresu Żydów, nawiązało też ściślejszą współpracę z innymi organizacjami żydowskimi. Towarzystwo ma 17 oddziałów terenowych. Celem Towarzystwa jest reprezentowanie społeczności żydowskiej, rozwijanie twórczości literackiej, artystycznej i naukowej, popularyzowanie języka jidysz, ochrona dziedzictwa żydowskiego w Polsce. Obecnie do Towarzystwa należy ok. 2,7 tys. osób, a jego przewodniczącym jest **Artur Hofman**.

Stowarzyszenie Żydów Kombatantów i Poszkodowanych w II Wojnie Światowej oraz **Stowarzyszenie „Dzieci Holocaustu” w Polsce** to środowiska ważne nie tylko dla pokolenia, które przeżyło Zagładę. Oprócz wspierania osób potrzebujących pomocy duchowej bądź materialnej zajmują się upowszechnianiem wiedzy o losach Żydów w czasie wojny.

Znaczące miejsce na mapie organizacji żydowskich w Polsce zajmuje **Fundacja Shalom** powstała w 1988 r. Jej założycielami są absolwenci istniejącej niegdyś w Łodzi żydowskiej szkoły im. I.L. Pereca. Łączy ich wspólny cel – ocalenie pamięci o świecie, któremu kres położył Holocaust i którego nieobecność przypieczętowały wydarzenia



Album wydany przez Fundację Shalom *I ciągle widzę ich twarze*. Zdjęcia, przesłane do Fundacji z całego świata, pokazują polskich Żydów od przedwojnia po czasy współczesne.

Fot. A. Szulc

marca 1968 r. w Polsce. Od początku istnienia fundacji jej dyrektorem generalnym jest **Gołda Tencer** – aktorka i reżyserka Teatru Żydowskiego w Warszawie. W 2004 r. Fundacja Shalom zainicjowała cykliczny Festiwal Kultury Żydowskiej – Warszawa Singera, który obok Festiwalu Kultury Żydowskiej, organizowanego corocznie w Krakowie, jest jednym z ważniejszych wydarzeń kulturalnych w Polsce.

Fundacja zebrała też zdjęcia dokumentujące losy polskich Żydów. Dzięki tej akcji powstała kolekcja ponad 9 tys. fotografii, z których część pokazano na wystawie *I ciągle widzę ich twarze*. Wystawa gościła w ponad 30 prestiżowych galeriach i muzeach na świecie.

Fundacja Shalom organizuje co dwa lata największy w Polsce konkurs historyczny dla uczniów polskich szkół na temat historii i kultury polskich Żydów. Uczniowie pod kierunkiem swoich nauczycieli wybierają temat pracy badawczej, gromadzą materiały źródłowe i na ich podstawie piszą prace oceniane potem przez jury składające się z pracowników Żydowskiego Instytutu Historycznego oraz Instytutu Historii Uniwersytetu Warszawskiego. Od 1993 r. do 2014 r. w konkursie wzięło udział ponad 15 tys. uczniów. Ze względu na zainteresowanie młodzieży konkursem rozszerzono jego zasięg na szkoły podstawowe i gimnazja.

Uroczystość wręczenia nagród laureatom konkursu *Historia i kultura Żydów polskich* na scenie Teatru Żydowskiego w Warszawie. Nagrodą główną w konkursie jest tygodniowy wyjazd do Izraela na zaproszenie izraelskiego ministerstwa edukacji. Ponadto laureaci mają możliwość otrzymania indeksu wybranego wydziału na Uniwersytecie Warszawskim lub Uniwersytecie Jagiellońskim. Podobnie jak uczniowie corocznie wyróżniani są nauczyciele, którzy mają szczególne zasługi dla upowszechniania wiedzy o historii i kulturze polskich Żydów.

Fot. Fundacja Shalom



Fundacja Shalom prowadzi także działalność wydawniczą, a jej Uniwersytet Trzeciego Wieku cieszy się niesłabnącą popularnością.

Nowe pokolenie Żydów

W latach 80. dała się także zauważyć zwiększona aktywność młodzieży i dzieci związanych z odradzającym się TSKŻ. W 1986 r., po 16 latach przerwy, udało się zorganizować Zlot Młodzieży Żydowskiej w Śródborowie pod Warszawą.

Z inicjatywy rodziców związanych z odradzającą się polską mniejszością żydowską w 1989 r. w Warszawie otwarte zostało prywatne żydowskie przedszkole. W 1994 r. została również utworzona żydowska szkoła podstawowa. Obie placówki powstały i mogły się rozwijać dzięki wsparciu finansowemu udzielonemu przez Fundację Ronalda S. Laudera.

Obecnie na warszawski Zespół Szkół Lauder-Morasha (hebr. *morasha* – ‘dziedzictwo’) składają się: Prywatne Przedszkole Lauder-Morasha, Prywatna Szkoła Podstawowa nr 94 Lauder-Morasha oraz Prywatne Gimnazjum nr 22 Lauder-Morasha. Do zespołu szkół i przedszkola, uczęszcza ok. 250 dzieci w wieku od 3 do 16 lat. W pałcówkach tych nauczana jest historia i kultura Żydów, język hebrajski i obchodzone są żydowskie święta. Kuchnia szkolna serwuje kosherne posiłki.

Kaszrut, kaszer (z hebr. ‘zdatny’, ‘odpowiedni’) – czysty w rozumieniu rytualnym. Słowo oznaczające zdolność pewnych rzeczy albo produktów do zastosowania



Motto Zespołu Szkół Lauder-
-Morasha zaczerpnięte z Talmudu.
Fot. K. Bielawski

ich, posługiwania się nimi, spożywania ich, a także prawidłowość wykonania pewnych czynności, rytuałów i ceremonii. Np. można konsumować jedynie mięso pochodzące od określonych zwierząt (zakazane, czyli trefne, są mięso wieprzowe, skorupiaki, węgorze itp.; mięso wołowe powinno pochodzić z przedniej części zwierzęcia), zabijanych w sposób rytualny. Nie wolno spożywać razem potraw mięsnych i mlecznych, dlatego używa się odrębnych naczyń do ich sporządzenia i spożywania. Zarówno mięso, jak i produkty mleczne muszą być poddane specjalnym zabiegom podczas całego procesu przygotowania.

Wzorem Warszawy również w innych ośrodkach przystąpiono do tworzenia szkół żydowskich. W 1998 r. we Wrocławiu, z inicjatywy tamtejszej gminy wyznaniowej, przy wsparciu Fundacji Laudera, rozpoczęła działalność Szkoła Podstawowa Lauder-Etz Chaim (z hebr. 'drzewo życia'). Początkowo uczęszczało do niej 15 uczniów. W 2012 r. szkoła się usamodzielniała i zmieniła nazwę na: Szkoła Podstawowa Szalom Alejchem. Istniejące w Polsce szkoły żydowskie, oprócz zajęć z historii i kultury żydowskiej oraz języka hebrajskiego, realizują program określony przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

W ostatnich latach powstały Centra Społeczności Żydowskiej w Krakowie i Warszawie. Są to instytucje kulturalne zrzeszające osoby w różnym wieku, o różnych zainteresowaniach i poglądach, zajmujące się popularyzowaniem dorobku kulturowego polskich Żydów.

Dzisiejsi polscy Żydzi nie tworzą zwartej grupy. Dla jednych podstawą ich tożsamości jest religia, dla innych jedynie pamięć o Zagładzie, przodkach, których nie chcą się wyrzec, dla jeszcze innych - duma z przynależności do liczącego wiele tysięcy lat „ludu wybranego” i jego kultury.

Odnowienie kontaktów dyplomatycznych, kulturalnych i gospodarczych z Izraelem

Od końca lat 80. ocieplały się także stosunki polsko-izraelskie. Sprzyjały temu prywatne kontakty wielu osób, wyjazdy pielgrzymkowe Polaków do Ziemi Świętej oraz przyjazdy do Polski grup młodzieży izraelskiej chcącej poznać miejsca związane z historią jej przodków. 27 lutego 1990 r. oficjalnie odnowiono stosunki dyplomatyczne między obydwooma państwami. Pierwszym ambasadorem Izraela w Polsce został Mordechaj Palzur.

Bardzo ważna dla odnowy wzajemnych stosunków była wizyta prezydenta Lecha Wałęsy w Izraelu w dniach 19–21 maja 1991 r. Lech Wałęsa w przemówieniu w Knesecie zaapelował, by państwo żydowskie wybaczyło Polsce winy z przeszłości. Wizyta polskiego prezydenta w Izraelu była szeroko komentowana przez media izraelskie, polskie i międzynarodowe. Przy prezydencie RP powstała wówczas Rada ds. Stosunków Polsko-Żydowskich. 20 stycznia 1991 r. polscy biskupi w liście pasterskim potępiłi wszelkie przejawy antysemityzmu. Polska była jednym z inicjatorów rezolucji przyjętej 16 grudnia 1991 r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ, znoszącej niesławną rezolucję z 1975 r., która zrównywała syjonizm z rasizmem.

Kontakty polsko-izraelskie na wysokim szczeblu 1991-2013

| Kraj | Prezydenci | Premierzy |
|--------|---|--|
| Polska | Lecha Wałęsa 1991 Aleksander Kwaśniewski 2000, 2004, 2005 Lech Kaczyński 2006, 2008 | Włodzimierz Cimoszewicz 1997 Jerzy Buzek 1999 Donald Tusk 2008, 2011 |
| Izrael | Chaim Herzog 1992, Ezer Weizman 2000 Mosze Kacaw 2003, 2005 Szymon Peres 2008 | Itchak Rabin 1993 Benjamin Netaniahu 1998, 2013 Ariel Szaron 2005 |

Źr. zestawienie własne

Ważną rolę w relacjach dwustronnych odgrywa wymiana handlowa. Od czasu wznowienia stosunków dyplomatycznych nastąpiło pogłębienie współpracy gospodarczej między dwoma państwami. W 1991 r. weszło w życie kilka porozumień ułatwiających handel polsko-izraelski. Podpisano porozumienie o wspieraniu i obustronnej ochronie inwestycji oraz porozumienie o unikaniu podwójnego opodatkowania. W 1997 r. zawarto także ważną umowę o wolnym handlu, ułatwiającą wymianę handlową. Pozostawała ona w mocy do 2003 r., kiedy rozwiązała ją strona polska.



Ważną dziedziną współpracy gospodarczej są inwestycje izraelskich firm w Polsce i polskich w Izraelu. Izrael eksportuje do Polski sprzęt elektroniczny, maszyny, materiały chemiczne oraz sprzęt medyczny. Polska sprzedaje w Izraelu głównie maszyny i pojazdy oraz produkty oparte na surowcach naturalnych.

Od wczesnych lat 90. ożywiły się także kontakty turystyczne między obydwooma krajami. W 1991 r. narodowi przewoźnicy otworzyli regularne połączenia między Warszawą a Tel Awiwem. W następnych latach uruchomiono połączenia lotnicze do Izraela z Katowic i Łodzi. Z roku na rok liczba Polaków odwiedzających Izrael i Izraelczyków systematycznie przylatujących do Polski stale wzrasta. Według danych izraelskich w 2010 r. Izrael odwiedziło prawie 130 tys. Polaków. Według polskich władz w 2009 r. do Polski przyleciało ponad 75 tys. Izraelczyków.

Konsekwencją pierwszej wizyty prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Izraelu było podpisanie umowy o wymianie młodzieży między obydwooma państwami. Od tego czasu Polskę odwiedza corocznie kilka tysięcy młodych Izraelczyków w zorganizowanych grupach. Najbardziej widoczni są uczestnicy **Marszu Żywych**, w którym bierze udział głównie żydowska młodzież z diaspory, przede wszystkim z USA, Kanady, krajów Ameryki Łacińskiej i Południowej, z Europy Zachodniej, a w ostatnich latach także z krajów byłego ZSRR, głównie z Ukrainy (izraelska młodzież stanowi nieliczną grupę uczestników polskiej części tej akcji). Marsz Żywych to organizacja amerykańskich Żydów, która od 1988 r. w dzień pamięci ofiar Holokaustu (Jom ha-Szoa) organizuje działania edukacyjne; ważną ich częścią jest przemarsz żydowskiej młodzieży z całego świata (organizowany co roku od 1996 r.) z obozu koncentracyjnego Auschwitz do obozu zagłady Birkenau w Oświęcimiu. Współorganizatorem marszu jest izraelskie ministerstwo edukacji. Od 2008 r. w Marszu Żywych oficjalnie biorą udział delegacje polskiej młodzieży.

Druga grupa to uczestnicy wyjazdów przygotowywanych przez organizacje młodzieżowe, kibuce, stowarzyszenia lub pojedyncze szkoły w Izraelu. Najliczniejszą

Uczestnicy Marszu Żywych składają hołd ofiarom Holokaustu przed pomnikiem w Auschwitz-Birkenau.

Fot. P. Sawicki

Uczniowie Zespołu Szkół
Ekonomiczno-Gastronomicznych
im. Józefa Piłsudskiego w Tarnowie
z rówieśnikami z Galili High School
w Kfar Saba na rynku w Tarnowie,
październik 2011 r.

Fot. J. Parys



grupę stanowią uczestnicy podróży studyjnych organizowanych przez izraelskie ministerstwo edukacji. Dwukrotnie w ciągu roku, wiosną (kwiecień) i jesienią (październik), do Polski przyjeżdża ok. 30 tys. młodych Izraelczyków. Studyjna podróż do Polski uczniów klas maturalnych poprzedzona jest uczestnictwem w zajęciach prowadzonych zarówno w szkołach, jak i w pozaszkolnych placówkach edukacyjnych, np. w Instytucie Yad Vashem w Jerozolimie.

Strona polska zabiega o współpracę z grupami studyjnymi przyjeżdżającymi do Polski. Taki właśnie cel ma polsko-izraelski program edukacyjny *Bliżej siebie. Historia i kultura dwóch narodów* realizowany od 2004 r. przez polskie i izraelskie szkoły ponadgimnazjalne.

W programie uczestniczyło już ponad 15 tys. uczniów i ponad 250 nauczycieli z blisko 200 szkół z Polski i Izraela. Dzięki wsparciu finansowemu polskiego Ministerstwa Edukacji Narodowej i Ministerstwa Spraw Zagranicznych od 2010 r. coraz więcej polskich szkół może wyjechać z rewizytą do swoich izraelskich partnerów. Kilkunastodniowe pobyty polskich uczniów w partnerskich szkołach przyczyniają się do zacieśniania współpracy i autentycznej przyjaźni. Np. w czasie dwudniowego spotkania w Tarnowie (październik 2011) młodzież z Izraela i Polski wspólnie bawiła się i poznawała lokalną historię. Jedna z uczestniczek spotkania, podsumowując je,



Polscy i żydowscy studenci, uczestnicy programu edukacyjnego PIYE w czasie wspólnej wycieczki po Warszawie.

Fot. A. Szulc

napisała: „Nie przypuszczałam, że tak przeżyję te dwa dni. Często słyszałam negatywne wypowiedzi na temat Żydów, a teraz mam podstawy, by w to nie wierzyć. Poznałam osoby, z którymi mam wiele wspólnego, mieszkamy w zupełnie innych krajach, różni nas kultura i religia, a mimo wszystko jesteśmy tacy sami”.

Jednodniowe spotkania młodzieży polskiej i żydowskiej z Izraela oraz USA, Kanady i innych krajów realizują także organizacje pozarządowe. Jedną z nich jest **Forum Dialogu między Narodami**, które od 2002 r. w ramach programu Polsko-Żydowskie Spotkania Młodzieży organizuje spotkania głównie z Żydami uczestniczącymi w Marszu Żywych. Podobną działalność prowadzi dział edukacyjny Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, który od 2004 r. organizuje w ramach programu edukacyjnego PIYE (Polish Intercultural Youth Encounters) spotkania studentów z Izraela z polskimi rówieśnikami. Biorą oni udział w warsztatach, zwiedzają Warszawę i inne miasta oraz poznają złożoną polsko-żydowską historię oraz współczesną kulturę Polski i Izraela. Co roku, jesienią, polscy studenci PIYE wyjeżdżają na trzy miesiące do Izraela, gdzie studiują na Uniwersytecie w Tel Awiwie i zapoznają się z historią, tradycjami, kulturą oraz sytuacją społeczno-polityczną tego kraju. Projekt jest wspólną inicjatywą muzeum oraz Stowarzyszenia Żydowski Instytut Historyczny w Polsce.

Spory wokół relacji polsko-żydowskich w przeszłości – od Błońskiego do Grossa

Wraz z przeobrażeniami politycznymi w latach 80. następowało ożywienie zainteresowania tematyką żydowską i stosunków polsko-żydowskich. Warto przypomnieć tu esej Jana Józefa Lipskiego z 1981 r. pt. *Dwie ojczyzny, dwa patriotyzmy (uwagi o megalomanii narodowej i ksenofobii Polaków)* czy równie ważny, dziś trochę zapomniany, *Apel w sprawie stosunków polsko-żydowskich* ogłoszony w październiku 1983 r. w paryskiej „Kulturze” i podpisany przez Michała Borwicza, Józefa Lichtena, Szymona Wiesenthala, Jana Karckiego, Jerzego Lerskiego, Jana Nowaka-Jeziorańskiego i Władysława Bartoszewskiego.

Jednak momentem zwrotnym w rozważaniach o stosunkach polsko-żydowskich w przeszłości był głośny esej **Jana Błońskiego** *Biedni Polacy patrzą na getto* opublikowany w „Tygodniku Powszechnym” w 1987 r. Autor poruszył w nim problem współwiny Polaków za Holocaust. Tezy Błońskiego wywołały burzliwą dyskusję.

Jan Błoński, *Biedni Polacy patrzą na getto (fragmenty)*.

Źr. Wybór źródeł do nauczania o zagładzie Żydów..., s. 485-487

„Myślę, że w naszym stosunku do żydowsko-polskiej przeszłości winniśmy [...]. Przestać się bronić, usprawiedliwiać, targować. Podkreślać, czego nie mogliśmy zrobić za okupacji czy dawniej. Zrzucać winę na uwarunkowania polityczne, społeczne, ekonomiczne. Powiedzieć najpierw: tak, jesteśmy winni. Przyjeliśmy Żydów do naszego domu, ale kazaliśmy im mieszkać w piwnicy. Kiedy chcieli wejść na pokoje, obiecywaliśmy, że wpuścimy, jeśli przestaną być ortodoksyjnymi Żydami, jeśli się »ucywilizują«, jak mawiano w XIX wieku, nie tylko w Polsce, rzecz jasna. [...] Znaleźli się wśród Żydów tacy, co gotowi byli tej rady posłuchać. Ale wtedy zaczęliśmy mówić o najeździe Żydów, o niebezpieczeństwie, jakie nam zagrozi, kiedy przenikną w polskie społeczeństwo! Zaczęliśmy – jak to *expressis verbis* napisał Dmowski – stawiać warunki: jak choćby ten, że tylko tych Żydów uznać będzie można za Polaków, co będą współdziałała w ograniczaniu żydowskich wpływów! Mówiąc zwyczajnie: tych, co zwrócą się przeciw bliskim, przeciw rodzicom...

Wreszcie straciliśmy dom i w tym domu okupant zaczął Żydów zabijać. Czyśmy im solidarnie pomogli? Ilu z nas uznało, że to nie ich rzecz! Pomijam zwykłych zbójców; myślę o tych, wcale licznych, co się po cichu cieszyli, że Hitler załatwił nam »problem« żydowski... Nie umieliśmy nawet powitać i uszanować niedobitków, cóż z tego, że rozgoryczonych, zbłąkanych, może i dokuczliwych. Słowem, miast się targować i usprawiedliwiać, winniśmy najpierw pomyśleć o sobie, o własnym grzechu czy słabości. Taki właśnie moralny przewrót jest w stosunku do polsko-żydowskiej przeszłości konieczny. Tylko on może stopniowo oczyścić skażoną ziemię.

Co w słowach łatwe, w praktyce jednak trudne. Zmienić się musi bowiem społeczna świadomość problemu. Domagamy się nieraz od Żydów (albo od ich przy-

jaciół) ostrożnej, sprawiedliwej oceny wspólnych dziejów. Powinniśmy jednak najpierw wyznać naszą winę i prosić o przebaczenie. I w gruncie rzeczy oni tylko tego czekają – jeżeli czekają. Przypominam sobie wzruszające przemówienie. Mówca zaczął od stwierdzenia, że stosunek wielu Żydów do Polski przypomina zawiedzioną miłość. Mimo cierpień i trudności – ciągnął – społeczność żydowska była istotnie przywiązana do Polski. Znalazła tam bowiem dom i schronienie, możliwość »bycia u siebie«. Świadomie czy podświadomie oczekiwała, że jej los będzie się polepszać. Że zmniejszy się ciężar poniżenia, przyszłość stanie się jaśniejsza. Stało się inaczej. Nic się już – kończył – nie zmieni. Żydzi nie mają i mieć nie mogą żadnej w Polsce przyszłości. Powiedzcie więc tylko – wołał – że w tym, co się stało, nie było naszej winy. Niczego innego nie chcemy. Ale z takiego przyznania nie możemy zrezygnować.

Oznacza to – po polskiej stronie – przyjęcie winy. Ale tu zjawia się po raz ostatni strażnik-kret i pyta: pełnej winy? Czy także współwiny za ludobójstwo? Słyszę już wołania: jak to? Przecież myśmy, na Boga, nie brali w ludobójstwie udziału! Tak, to prawda, odpowiem. Nikt rozsądny nie może powiedzieć, że Polacy – jako naród – brali w ludobójstwie udział. Co prawda, odzywają się czasem takie głosy. I należy je spokojnie rozważyć, nie popadając w gniew – znak paniki. Uważam je wszakże – razem ze znaczną większością – za niesłuszne. Więc dlaczego mówić o ludobójstwie? O współ-winie?

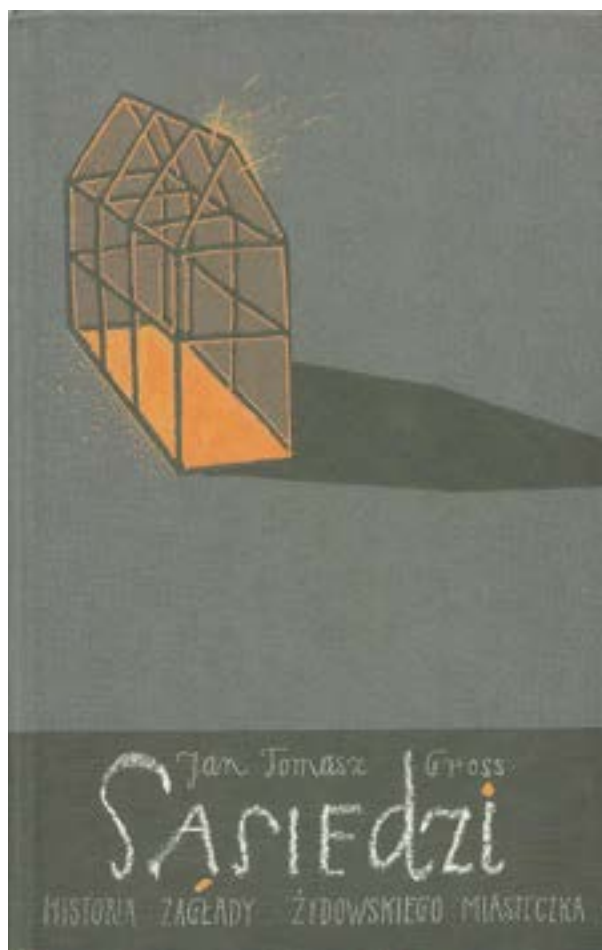
Odpowiem tak: współ-udział i współ-wina to nie jest to samo. Można być współwinnym, nie biorąc udziału w zbrodni. Najpierw przez zaniechanie czy przeciwdziałanie niedostateczne. A kto może powiedzieć, że było ono w Polsce dostateczne? Właśnie dlatego, że dostateczne nie było, składamy hołd i otaczamy czcią tych wszystkich, którzy to heroiczne ryzyko podjęli... Ale chociaż dziwnie to zabrzmie, niewykluczone, że ta współ-wina przez zaniechanie jest mniej istotna dla naszego problemu. Gdybyśmy bowiem – w przeszłości – postępowali mądrzej, szlachetniej, bardziej po chrześcijańsku... ludobójstwo byłoby zapewne »mniej do pomyślenia«, byłoby prawdopodobnie utrudnione, a już niewątpliwie spotkałoby się ze znacznie większym oporem. Inaczej mówiąc, nie zaraziłoby obojętnością i zdżyczeniem społeczeństwa (społeczeństw), w których przytomności miało miejsce”.

Wkrótce po publikacji tekstu Błońskiego temperaturę dyskusji podniósł jeszcze film dokumentalny Claude’a Lanzmanna *Shoah*, ostro krytykowany jako obraz antypolski i krzywdzący Polaków.

Debaty historyczne w Polsce w latach 90. zostały jednak zdominowane przez inne tematy. Spierano się o to, czy PRL była państwem totalitarnym, dyskutowano

Okładka polskiego wydania
Sąsiadów Jana T. Grossa.

Fot. R. Szuchta



o polskich i niemieckich „wypędzonych”. Ośrodek „Karta” zainicjował trudny dialog z Ukraińcami o polsko-ukraińskim konflikcie na Wołyniu i w Galicji Wschodniej w latach II wojny światowej i po jej zakończeniu.

W maju 2000 r. opublikowano w Polsce książkę polskiego naukowca, pracującego na Uniwersytecie Princeton w USA, **Jana Tomasza Grossa**, poświęconą mordowi popełnionemu przez część Polaków w czasie wojny na żydowskich mieszkańcach miejscowości Jedwabne. Dla polskiej opinii publicznej informacje zawarte w książce były szokiem. Przez całe dziesięciolecia polityka historyczna kształtowała obraz Polaków jako ofiar II wojny światowej z jednej strony, a z drugiej jako bohaterów, którzy pierwsi, osamotnieni przez swoich sprzymierzeńców, przeciwstawili się we wrześniu 1939 r. Hitlerowi i Stalinowi. Książka wywołała dyskusje i polemiki nazwane „dyskusją jedwabieńską”.

Od maja 2000 do lipca 2001 r. toczyła się niezwykle doniosła debata Polaków o ich stosunku do ludności żydowskiej w czasie wojny. Dzięki niej powstało wiele publikacji naukowych; prowadzono dyskusje na forum publicznym w państwowych i prywatnych mediach. Debata ta stała się też inspiracją dla artystów, pisarzy, poetów, twórców teatralnych i filmowych. Wkrótce ukazały się w Polsce dwie kolejne książki Jana T. Grossa, będące niejako kontynuacją tematyki jedwabieńskiej: w 2008 r. książka o antysemityzmie w Polsce tuż po wojnie, a trzy lata później obszerny esej o polskiej „chciwości” i wykorzystaniu mienia po zamordowanych Żydach. Obie pozycje wywołały kolejną, choć już nie tak żywą jak jedwabieńska, publiczną debatę. Stawiano w niej postulaty przewartościowania polskiej pamięci historycznej, mówiono wręcz o konieczności napisania zupełnie nowej historii II wojny światowej i powojennej historii Polski. Dyskusja wokół książek Grossa szybko stała się częścią szerszej debaty, odnoszącej się także do kwestii tożsamości narodowej. Na temat polskiej polityki historycznej u progu XXI w. głos zabierali historycy, filozofowie, politolodzy i dziennikarze.

Współczesne badania nad historią Żydów w Polsce – ośrodki, dorobek i znaczenie

W latach 80. wzrosło naukowe zainteresowanie historią i kulturą Żydów. Znalazło ono odbicie w powołanych do życia strukturach uniwersyteckich i organizacji toku studiów, a więc w obszarze upowszechniania wiedzy. Przyjrzyjmy się ważniejszym przejawom tej aktywności.

W październiku 1986 r. z inicjatywy profesorów Józefa Andrzeja Gierowskiego i Jerzego Wyrozumskiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego zorganizowano w Krakowie pierwszą po II wojnie światowej międzynarodową konferencję poświęconą autonomii Żydów w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Przyciągnęła ona liczne grono historyków z Francji, Izraela, Polski, USA, Wielkiej Brytanii i Kanady.

Jeszcze w tym samym roku z inicjatywy prof. Gierowskiego powstał Międzywydziałowy Zakład Historii i Kultury Żydów w Polsce na UJ. Była to pierwsza naukowa i uniwersytecka instytucja badająca różnorodne obszary historii i kultury Żydów w Polsce. Zakład wydawał własne pismo „Studia Polono-Judaica” i wiele publikacji monograficznych. W latach 2000–2012 na UJ działała Katedra Judaistyki, którą kierował prof. Edward Dąbrowa. Rozwój kadry naukowo-dydaktycznej oraz ranga naukowa zdobyta przez tę Katedrę sprawiły, że w 2012 r. rektor UJ podjął decyzję o przekształceniu Katedry Judaistyki w Instytut Judaistyki. Zmiana ta nastąpiła równoległe z uruchomieniem w roku akademickim 2012/2013 pierwszych w Polsce dwustopniowych (studia stacjonarne I i II stopnia) studiów na kierunku judaistyka.



W 1993 r. przy Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego powstała **Pracownia Kultury i Języków Żydów Polskich** (przemianowana później na **Zakład Studiów Żydowskich**). Jej twórcą i pierwszym kierownikiem był prof. **Jerzy Woronczak**, od 1996 r. kieruje nią prof. **Marcin Wodziński**. W 2003 r. obok Zakładu powołano **Studium Kultury i Języków Żydowskich**. Statutowym celem Zakładu jest prowadzenie badań nad kulturą Żydów w Polsce i na Śląsku oraz działalność wydawnicza. Zakład współpracuje z innymi krajowymi i zagranicznymi ośrodkami naukowymi. Obszarami szczególnych zainteresowań jego pracowników są dokumentacja żydowskiej sztuki nagrobnej oraz badania z pogranicza historii i filologii. Od 1995 r. Zakład wydaje serię naukową „**Bibliotheca Judaica**”, a od 2011 r. – serię „**Makor/Źródła**”. Od 1994 r. organizuje wykłady specjalizacyjne i monograficzne poświęcone tematyce żydowskiej oraz seminaria magisterskie i doktorskie dla studentów filologii polskiej.

Rozwój hebraistyki na Uniwersytecie Warszawskim – nauczania języka hebrajskiego, historii literatury hebrajskiej, historii Żydów i starożytnego Izraela oraz dziejów judaizmu – wiąże się z postacią prof. Witolda Tylocha. Wcześniej, w latach 1950–1970, hebrajski studiowano jako język Biblii. Obecnie w Zakładzie Hebraistyki prowadzone są seminaria z zakresu historii starożytnej, literatury współczesnej, myśli żydowskiej i językoznawstwa. Zakład współpracuje z Instytutem Historycznym UW,



Uczestnicy seminarium naukowego organizowanego przez Centrum Badań nad Zagładą Żydów w Pałacu Staszica w Warszawie, siedzibie PAN-u. Seminarium są otwarte, a wszyscy zainteresowani mogą posłuchać ich przebiegu na stronie internetowej Centrum.

Fot. J. Petelewicz

zwłaszcza z **Centrum Badania i Nauczania Dziejów i Kultury Żydów w Polsce im. Mordechaja Anielewicza**. Centrum powstało w 1990 r. z inicjatywy urodzonego w Warszawie, a mieszkającego obecnie w Izraelu Jacka Fliderbauma. Pracami Centrum przez wiele lat kierował prof. Jerzy Tomaszewski. Studentom oferuje się tam wykłady i konwersatoria w ramach bloku *Historia i kultura Żydów w Polsce*. Uczestnicy są zachęceni do nauki języka hebrajskiego i jidysz.

Zakład Kultury i Historii Żydów na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie rozpoczął działalność w październiku 2000 r. jako samodzielna jednostka na Wydziale Humanistycznym. Jego pracownicy zajmują się badaniami dotyczącymi dziejów i kultury Żydów, organizują wykłady otwarte i seminaria dla studentów.

Placówką naukowo-badawczą działającą poza strukturami uniwersyteckimi jest powstałe w 2003 r. Centrum Badań nad Zagładą Żydów przy Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, kierowane przez prof. Barbarę Engelking. Utworzyła je grupa historyków, literaturoznawców, psychologów i socjologów. Badacze Centrum nie unikają tematów budzących kontrowersje, stosują nowe metody badawcze, sięgają po niewykorzystywane do tej pory źródła historyczne. Wyniki swoich badań publikują m.in. w roczniku „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”.



Dorobek badawczy członków Centrum szybko zyskał wysoką ocenę i uznanie w międzynarodowym środowisku badaczy Holokaustu. Centrum Badań nad Zagładą Żydów prowadzi działalność wydawniczą, a także angażuje się w działania edukacyjne.

Partnerskim ośrodkiem badawczym jest **Centrum Badań Holokaustu Uniwersytetu Jagiellońskiego** w Krakowie, kierowane przez dr hab. Jolantę Ambrosewicz-Jacobs. W Centrum prowadzone są badania i zajęcia dydaktyczne dotyczące Holokaustu oraz obszarów badawczych bezpośrednio z nim związanych. Ważną częścią jego działalności jest upowszechnianie wiedzy o Holokauście i innych ludobójstwach – Centrum organizuje konferencje, seminaria, szkoły letnie, zjazdy, odczyty, wykłady, spotkania, publikuje wyniki własnych badań, tworzy elektroniczne bazy danych. Od 2005 r. Centrum jest gospodarzem i współorganizatorem (Illinois Holocaust Museum and Education Center, Skokie, Illinois, USA oraz Instytutem Yad Vashem) Szkoły Letniej Nauczania o Holokauście dla polskich nauczycieli. Co roku w Krakowie 80 nauczycieli z całego kraju uczestniczy w pięciodniowych wykładach, warsztatach metodycznych prowadzonych przez specjalistów z kraju i zagranicy na temat różnych aspektów zagłady Żydów.

Centrum razem z Wydziałem Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ oraz Instytutem Europeistyki UJ prowadzi studia II stopnia na kierunku europeistyka o specjalności: wiedza o Holokauście i totalitaryzmach.

Upamiętnianie polskich Żydów

Wzrost zainteresowania tematyką żydowską w ostatnich dziesięcioleciach zazna-
czył się też wyraźnie w różnorodnych formach upamiętniania polskich Żydów.
Zachowanie pamięci o lokalnych społecznościach żydowskich często zależy od
zaangażowania konkretnej osoby. Często bywa nią nauczyciel, historyk regio-
nalista, ksiądz. Zwykle owo przywracanie pamięci przybiera postać opieki nad
zabytkami kultury materialnej, głównie starymi, zaniedbanymi cmentarzami
żydowskimi, budynkami gminnymi, takimi jak domy przedpogrzebowe czy mykwy.
Odnajdywane ułamki macew przenoszone są na miejsce cmentarza żydowskiego
i tam zestawiane w formie lapidarium upamiętniającego miejscową gminę żydow-
ską. Często ci „strażnicy pamięci” zabiegają u lokalnych władz o upamiętnienie
miejscowych Żydów tablicą informacyjną czy ścieżką dydaktyczno-historyczną
dla młodzieży i turystów.

Olbrzymią rolę w upamiętnianiu polskich Żydów odgrywa polska młodzież szkolna.
Od wielu lat **Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego** organizuje ogólnopolski
program edukacyjny dla młodzieży szkolnej pt. *Przywróćmy pamięć*. Dzięki niemu
uczniowie odkrywają wielokulturową historię swojej miejscowości. Zbierają infor-
macje i dokumenty związane z obecnością Żydów w ich miejscowości i regionie, prze-
prowadzają wywiady ze starszymi mieszkańcami, fotografują i opisują zachowane
zabytki. Opiekują się cmentarzami żydowskimi, rekonstruują ich historię; słowem:
przywracają pamięć o wielokulturowym dziedzictwie. W programie bierze udział
ponad 100 szkół z całej Polski.

Podobny program – *Uczniowie adoptują zabytki* – prowadzi **Centrum Edukacji
Obywatelskiej** z Warszawy. Uczniowie ze szkół w całej Polsce zajmują się przywra-
caniem pamięci miejsc i obiektów, w tym także renowacją cmentarzy żydowskich,
a przy okazji poznają historię i kulturę polskich Żydów. W wielu miejscowościach
„adopcja zabytku” związana jest z upamiętnieniem lokalnej społeczności żydowskiej
w postaci tablicy pamiątkowej czy pomnika.

Trzeba podkreślić, że tego typu działania edukacyjne mają wymiar wychowawczy
i wspierane są przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Od 2005 r. minister edukacji
narodowej rekomenduje szkołom obchody dnia pamięci o Holokauście i zbrodniach
przeciwko ludzkości. Święto to obchodzone jest w Polsce 19 kwietnia dla upamiętnie-
nia powstania w getcie warszawskim. Uczniowie uczestniczą wtedy w uroczystych
akademiach, spotykają się ze świadkami historii – ocalałymi z Zagłady. W obchodach
dnia pamięci aktywnie uczestniczą organizacje żydowskie, takie jak Stowarzyszenie
„Dzieci Holocaustu”, czy starsi członkowie lokalnych gmin żydowskich.

Wręczenie dyplomów „Chroniąc pamięć” wyróżnionym za upamiętnienie losów polskich Żydów, opiekę nad ich dziedzictwem kulturowym i przechowanie pamięci o nich.

Fot. E. Rudnik, Ambasada Izraela



Osoby szczególnie zaangażowane w ochronę dziedzictwa żydowskiego w Polsce oraz upamiętnianie polskich Żydów wyróżniane są przez ambasadę Izraela odznaczeniem „**Chroniąc pamięć**” w formie honorowego dyplomu. Po raz pierwszy odznaczenie przyznano w 1998 r., do dziś uhonorowano nim 150 osób. Od 2011 r. uroczystości nadania odznaczenia odbywają się pod honorowym patronatem ministra kultury i dziedzictwa narodowego, co świadczy o wadze i znaczeniu działalności nagrodzonych osób, dostrzeganych i wyróżnianych przez państwo polskie. W pierwszych latach trwania programu honorowano głównie osoby zaangażowane w restaurowanie i porządkowanie żydowskich cmentarzy. W kolejnych latach nagradzano również nauczycieli prowadzących projekty edukacyjne z zakresu kultury żydowskiej, twórców wystaw upamiętniających byłych żydowskich mieszkańców czy organizatorów wydarzeń kulturalnych związanych z odkrywaniem żydowskiej przeszłości i obchodów rocznic wydarzeń ważnych dla historii narodu żydowskiego.

Obecnie co roku odznaczanych jest ok. 10 laureatów. Są to zarówno osoby prywatne, jak i organizacje pozarządowe, instytucje państwowe oraz władze miast. Uroczystość wręczenia dyplomów odbywa się w ramach Festiwalu Kultury Żydowskiej w Krakowie.

Szczególne znaczenie przykłada się do upamiętnienia żydowskich ofiar Holokaustu w miejscach masowych mordów i obozów zagłady. Największe z nich w Treblince, upamiętnione pomnikiem-mauzoleum w 1964 r., doczekało się w 2011 r. skromnego



Spotkanie młodzieży polskiej i izraelskiej w Treblince odbywa się z inicjatywy władz samorządowych województwa mazowieckiego. Młodzież spotyka się na wspólnych warsztatach, które prowadzą edukatorzy z Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, a następnie udaje się do miejsca pamięci w Treblince, aby wspólnie oddać hołd pomordowanym.

Fot. Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN

budynku muzeum. Co roku jesienią spotyka się tu młodzież polska z młodzieżą żydowską z Izraela, by wspólnie oddać hołd tysiącom Żydów z Polski i innych krajów Europy zamordowanych tu w latach 1942-1943.

Również ofiary obozu zagłady w Bełżcu upamiętniono symbolicznym pomnikiem. W wyniku konkursu przeprowadzonego w 1997 r. wyłoniono zwycięski projekt. Poza zabezpieczeniem terenu masowych grobów miał on za zadanie wyrazić za pomocą symbolicznych struktur architektonicznych tragedię osób deportowanych do obozu zagłady. Opracowali go artyści rzeźbiarze: Andrzej Sołyga, Marcin Roszczyk i Zdzisław Pidek.

Koncepcja architektoniczno-rzeźbiarska mauzoleum na terenie byłego obozu zagłady w Bełżcu jest zgodna z tradycją judaistyczną. Najważniejszym elementem kompozycji jest przestrzeń symbolicznej zbiorowej mogiły, na której oznaczono miejsca masowych grobów.

W miejscu, przez które przebiegała bocznicą kolejowa, znajduje się dziś główne wejście na cmentarzysko. Jego częściami są „Rampa” i budynek Muzeum, które tworzą rodzaj muru cmentarnego. Jedynym zejściem z „Rampy” jest „Droga”, prowadząca w kierunku „Szczeliny” przypominającej pęknięcie w ziemi. Zwieńczeniem „Szczeliny” jest granitowa ściana, na której znajduje się cytat z Księgi Hioba: *Ziemia, nie kryj mojej krwi, iżby mój krzyk nie ustawał*. Wraz ze znajdującymi się po przeciwnej stronie kamiennymi tablicami, na których umieszczono symboliczne imiona ofiar, miejsce to tworzy „Niszę Ohel”.

Z podziemnego placu na lewą i prawą stronę prowadzą schody, którymi można wyjść na górną część pomnika. Dalsza droga wyznaczona została poprzez „Kamienny

Muzeum – Miejsce Pamięci w Bełżcu powstało w 2004 r. jako oddział Państwowego Muzeum na Majdanku w Lublinie. Do jego głównych zadań należy dokumentowanie i upamiętnienie ofiar niemieckiego obozu zagłady w Bełżcu. Muzeum prowadzi działalność w zakresie edukacji historycznej i świadczy usługi przewodnickie.

Fot. R. Szuchta



Budynek Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, zaprojektowany przez fińskich architektów Rainera Mahlamäkiego i Ilmari Lahdelma, wraz z okalającym go parkiem znajduje się w samym centrum Warszawy i historycznej dzielnicy żydowskiej, tuż obok pomnika Bohaterów Getta autorstwa Natana Rappaporta.

Fot. J. Król



Stos” w formie betonowej ścieżki. Znajdują się na niej żeliwne napisy z nazwami miejscowości, z których następowały deportacje do obozu zagłady w Bełżcu. Wykonane z surowego korodującego metalu, mają symbolizować krwawe łzy ofiar. Na terenie mogił zachowano drzewa, które były „świadkami” tragicznych wydarzeń. Powierzchnię mogił pokryto żuzłem hutniczym. Duża liczba kamieni zgodnie z żydowską tradycją symbolizuje pamięć o każdej ofierze obozu, ma również świadczyć o wyjątkowości tego miejsca.

Pomnik upamiętniający ofiary hitlerowskiego ludobójstwa w obozie zagłady ma też powstać w Sobiborze. Konkurs na projekt pomnika-muzeum rozstrzygnięto w 2013 r. (wygrał zespół architektoniczno-projektowy w składzie: Marcin Urbanek, Piotr Michalewicz, Łukasz Mieszkowski). W planowanym muzeum będzie prezentowana wystawa edukacyjna opowiadająca o funkcjonowaniu obozu.

Misją powstałego w Warszawie **Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN** jest zachowanie pamięci o tysiącletniej obecności Żydów na ziemiach polskich. Jest to jedyne muzeum w Polsce i na świecie w całości poświęcone historii polskich Żydów, a obok Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie i Yad Vashem w Jerozolimie jest jedną z najważniejszych placówek tego typu na świecie.

Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN jest nowoczesnym, multimedialnym centrum edukacji i kultury. Cel jego aktywności to ukazanie dziejów Żydów na historycznych terenach Rzeczypospolitej oraz wspieranie wszelkich działań zmierzających do ich upamiętnienia, wychowania następnych pokoleń w duchu wzajemnej tolerancji oraz poszanowania dla tradycji i kultury żydowskiej.

Co warto przeczytać?

K. Gebert, H. Datner, *Życie żydowskie w Polsce: osiągnięcia, wyzwania i priorytety po upadku komunizmu*, wrzesień 2011. Pobrane z <http://www.jpr.org.uk/publication?id=74#.U2PwSMRdWzw> (dostęp 19 sierpnia 2014)

R.E. Gruber, *Odrodzenie kultury żydowskiej w Europie*, Sejny 2004

Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944-2010, red. F. Tych i M. Adamczyk-Garbowska, Warszawa 2011

A. Polonsky, *Stosunki polsko-żydowskie od 1984 roku: refleksje uczestnika*, Kraków-Budapeszt 2009

J.Y. Potel, *Koniec niewinności. Polska wobec swojej żydowskiej przeszłości*, Kraków 2010

M.C. Steinlauf, *Pamięć nieprzyswojona. Polska pamięć Zagłady*, Warszawa 2001

| | | |
|---|---|---|
| <p>1981</p> <p>władze PRL-u zezwalają na wznowienie działalności Jointu w Polsce</p> | <p>1983</p> <p>władze komunistyczne próbują wykorzystać rocznicę powstania w getcie warszawskim do przełamania swojej izolacji międzynarodowej po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce</p> | <p>1984</p> <p>po szesnastoletniej przerwie wznowia działalność Związek Religijny Wyznania Mojżeszowego</p> |
| <p>1993</p> <p>zarejestrowanie Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich jako kontynuacji ZRWM; Fundacja Shalom organizuje pierwszy ogólnopolski konkurs historyczny dla uczniów polskich szkół średnich pt. <i>Historia i kultura Żydów polskich</i> (do 2014 r. wzięło w nim udział ponad 15 tys. młodzieży)</p> | <p>1992</p> <p>wizyta prezydenta Izraela Chaima Herzoga w Polsce</p> | <p>1991</p> <p>wizyta prezydenta RP Lecha Wałęsy w Izraelu</p> |
| <p>1994</p> <p>utworzenie żydowskiej szkoły podstawowej w Warszawie</p> | <p>2000</p> <p>ukazuje się książka Jana Tomasza Grossa pt. <i>Sąsiedzi</i> inicjująca narodową debatę o stosunkach polsko-żydowskich</p> | <p>2003</p> <p>w Warszawie powstaje niewielkie zrzeszenie religijne Gmina Wyznaniowa Starozakonnych RP; przy Instytucie Filozofii i Socjologii PAN w Warszawie powstaje Centrum Badań nad Zagładą Żydów</p> |

1985

wznawia działalność warszawski oddział TSKŻ, działający uprzednio do 1968 r.; podejmują działalność charytatywną na rzecz dziedzictwa i społeczności żydowskiej w Polsce Fundacja im. Rodziny Nissenbaumów, Fundacja Rolanda S. Laudera i inne

1987

w „Tygodniku Powszechnym” ukazuje się esej prof. Jana Błońskiego pt. *Biedni Polacy patrzą na getto*, który rozpoczyna wśród polskiej inteligencji dyskusję na temat stosunków polsko-żydowskich

1988

na krakowskim Kazimierzu odbywa się pierwszy Festiwal Kultury Żydowskiej; po raz pierwszy zorganizowano Marsz Żywych na terenie byłego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu (od 2008 r. w Marszu bierze oficjalny udział młodzież polska)

1990

podpisanie umowy polsko-izraelskiej o nawiązaniu pełnych stosunków dyplomatycznych na szczeblu ambasad

1989

po wieloletnich staraniach zostaje sprowadzony do Polski rabin Pinchas Menachem Joskowicz, który obejmuje obowiązki naczelnego rabina Polski i rabina m.st. Warszawy; w Muzeum Narodowym w Krakowie i w warszawskiej Zachęcie zostaje pokazana wystawa *Żydzi polscy*; utworzono przedszkole żydowskie w Warszawie

2004

w Warszawie odbywa się pierwszy, zorganizowany przez Fundację Shalom, Festiwal Kultury Żydowskiej – Warszawa Singera; odbywa się pierwsza edycja polsko-izraelskiego programu spotkań młodzieży pt. *Bliżej siebie*; realizacja pomnika upamiętniającego ofiary ośrodka zagłady w Bełżcu

2005

minister edukacji narodowej rekomenduje polskim szkołom uroczyste obchody 19 kwietnia jako Dnia pamięci o Holokauście i przeciwdziałaniu Zbrodniom Przeciwko Ludzkości; rozstrzygnięcie konkursu na projekt Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN w Warszawie

2013

inauguracja działalności Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN w Warszawie; rozstrzygnięcie konkursu na realizację pomnika-mauzoleum upamiętniającego ofiary ośrodka zagłady w Sobiborze

Spis cytowanych źródeł

- Atlas historii Żydów polskich, Wydawnictwo Demart, Warszawa 2010
- M. Bałaban, *Historia i literatura żydowska ze szczególnym uwzględnieniem Żydów w Polsce dla klas wyższych szkół średnich*, t. 2: *Od upadku świata starożytnego do końca wieków średnich*; t. 3: *Od wygnania Żydów z Hiszpanji do rewolucji francuskiej*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1983
- M. Bem, *Sobibór. Exodus, 14 października 1943*, Narodowe Centrum Kultury – Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego, Warszawa–Włodawa 2013
- „Biuletyn Informacyjny”, 30 IV 1942, nr 17 (121) [w:] *Biuletyn Informacyjny, część II, Przedruk Roczników 1942–1943*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2002, r. III (LIV), numer specjalny 2 (195)
- Z. Borzymińska, *Dzieje Żydów w Polsce. Wybór tekstów źródłowych. XIX wiek*, Żydowski Instytut Historyczny w Polsce, Warszawa 1994
- Ch.R. Browning, *Zwykli ludzie. 101. Policyjny Batalion Rezerwy i „ostateczne rozwiązanie” w Polsce*, przeł. P. Budkiewicz, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2000
- 400 lat stołeczności Warszawy w świetle statystyki 1596–1996*, Polskie Towarzystwo Statystyczne. Oddział Warszawski, Warszawa 1997
- R. Dmowski, *Myśli nowoczesnego Polaka*, wyd. 10, Nortom, Wrocław 1993
- J. Drabina, *Wierzenia, religie, wspólnoty wyznaniowe w średniowiecznej Polsce i na Litwie i ich koegzystencja*, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Religioznawstwa, Kraków 1994
- Dzieje Żydów w Polsce 1944–1968. Teksty źródłowe*, oprac. A. Cała, H. Datner-Śpiewak, Żydowski Instytut Historyczny w Polsce, Warszawa 1997
- M. Edelman, *Getto walczy* [w:] *W czterdziątą rocznicę. Agonia, Walka i śmierć warszawskiego getta*, oprac. J. Garliński, Polska Fundacja Kultury, Londyn 1983
- B. Engelking, J. Leociak, *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2001
- M. Feldman, *Przez Łuck i Syberię* [w:] *Losy żydowskie. Świadectwo żywych*, t. 3, red. i wstęp M. Turski, Stowarzyszenie Żydów Kombatantów i Poszkodowanych w II Wojnie Światowej, Warszawa 2006
- P. Fijałkowski, *Dzieje Żydów w Polsce. Wybór tekstów źródłowych XI–XVIII wiek*, Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa 1993
- S. Friedländer, *Czas eksterminacji. Nazistowskie Niemcy i Żydzi 1939–1945*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2010
- H. Grynberg, *Zwycięstwo*, W Drodze, Poznań 1990
- I. Gutman, *Żydzi warszawscy 1939–1943. Getto – Podziemie – Walka*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 1993

- H. Haumann, *Historia Żydów w Europie Środkowej i Wschodniej*, Wydawnictwo Adamantan, Warszawa 2000
- A. Hertz, *Wyznania starego człowieka*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1991
- S. Hirszhorn, *Historja Żydów w Polsce. Od Sejmu Czteroletniego do wojny europejskiej (1788–1914)*, Wydawnictwo „B-cia Lewin-Epstein i S-ka”, Warszawa 1921
- Jawein mecula t.j. *Bagno głębokie. Kronika zdarzeń z lat 1648–1652, napisana przez Natana Hannovera z Zaslawia i wydana po raz pierwszy w Wenecji w r. 1656, przeł. z oryginału i opatrzył wstępem i objaśnieniami M. Bałaban [w:] Sprawy i rzeczy ukraińskie. Materiały do dziejów kozaczyzny i hajdamaczyzny*, wyd. F. Rawita-Gawroński, Lwów 1914
- J. Karski, *Tajne państwo. Opowieść o polskim podziemiu*, oprac. W. Piasecki, Twój Styl, Warszawa 1999
- Kosmasa *Kronika Czechów*, przekład, wstęp i komentarze M. Wojciechowska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1968
- T. Kułakowski, *Gdyby Hitler zwyciężył...*, Książka i Wiedza, Warszawa 1959
- C. Lubetkin, *Zagłada i powstanie*, Książka i Wiedza, Warszawa 1999
- S. Łastik, *Z dziejów oświecenia żydowskiego. Ludzie i fakty*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1961
- T. Markiel, A. Skibińska, *Zagłada domu Trynczerów*, Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Warszawa 2011
- R. Modras, *Kościół katolicki i antysemityzm w Polsce w latach 1933–1939*, Homini, Kraków 2004
- Mówią świadkowie Chełmna*, Rada Ochrony Walki i Męczeństwa w Warszawie – Muzeum Okręgowe w Koninie – Oficyna Bibliofilów Łódź, Warszawa–Łódź 2004
- Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 roku)*, red. J. Tomaszewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993
- M. Natkowska, *Numerus clausus, getto ławkowe, „paragraf aryjski”. Antysemityzm na Uniwersytecie Warszawskim 1931–1939*, Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa 1999
- P. Osęka, *Syjniści, inspiratorzy, wichrzyciele. Obraz wroga w propagandzie marca 1968 r.*, Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa 1999
- C. Perechodnik, *Spowiedź. Dzieje rodziny żydowskiej podczas okupacji hitlerowskiej w Polsce*, Ośrodek KARTA, Warszawa 2004
- A. Piłsudska, *Wspomnienia*, Instytut Prasy i Wydawnictw „Novum”, Warszawa 1989
- Podania o przybyciu Żydów do Polski [w:] Żydzi w Polsce. Antologia literacka*, oprac. H. Markiewicz, Universitas, Kraków 1997
- Polacy–Żydzi 1939–1945. Wybór źródeł*, oprac. A.K. Kunert, Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa – Instytut Dziedzictwa Narodowego – Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2001

- Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 1, oprac. i wstęp W. Zawadzki, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1963
- Relacja Ibrachima Ibn Jakuba z podróży do krajów słowiańskich w przekazie Al-Bekriego*, wyd. T. Kowalski, „Monumenta Poloniae Historica” 1946, seria II, t. 1
- R. Rhodes, *Mistrzowie śmierci. Einsatzgruppen*, przeł. M. Urbański, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2008
- E. Ringelblum, *Kronika getta warszawskiego, wrzesień 1939–styczeń 1943*, wstęp i red. A. Eisenbach, przeł. z jidysz A. Rutkowski, Czytelnik, Warszawa 1983
- R. Sakowska, *Ludzie z dzielnicy zamkniętej. Z dziejów Żydów w Warszawie w latach okupacji hitlerowskiej, październik 1939–marzec 1943*, wyd. 2 poprawione i rozszerzone, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993
- S. Sierpowski, *Źródła do historii powszechnej okresu międzywojennego*, t. 1: 1917–1926, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1989
- [S. Staszic], *Przestrogi dla Polski. Z teraźniejszych politycznych Europy związków y z praw natury wypadające, przez pisarza Uwag nad życiem Jana Zamoyskiego*, Warszawa 1790
- J. Stroop, *Żydowska dzielnica mieszkaniowa w Warszawie już nie istnieje!*, wstęp i oprac. A. Żbikowski, Instytut Pamięci Narodowej – Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa 2009
- N. Tec, *Suche łzy, Baobab*, Warszawa 2005
- B. Wasiutyński, *Ludność żydowska w Polsce w wiekach XIX i XX: studjum statystyczne*, Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego, Instytutu Popierania Nauki, Warszawa 1930
- Widziałem Anioła Śmierci. Losy deportowanych Żydów polskich w ZSRR w latach II wojny światowej. Świadcstwa zebrane przez Ministerstwo Informacji i Dokumentacji Rządu Polskiego na Uchodźstwie w latach 1942–1943*, oprac. M. Siekierski, F. Tych, wyd. Rosner i Wspólnicy, Warszawa 2006
- J. Wiernik, *Rok w Treblince*, Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Warszawa 2003
- S. Wilkanowicz, *Antysemityzm, patriotyzm, chrześcijaństwo*, „Znak” 1983, nr 339–340
- Wokół Jedwabnego*, red. P. Machcewicz i K. Persak, t. 2: *Dokumenty*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2002
- Wybór źródeł do nauczania o zagładzie Żydów na okupowanych ziemiach polskich*, oprac. zespół pod kierunkiem A. Skibińskiej i R. Szuchty, Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Warszawa 2010
- Życie i zagłada Żydów polskich 1939–1945. Relacje świadków*, wybór i oprac. M. Grinberg, M. Kotowska, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003
- Żydzi polscy w służbie Rzeczypospolitej*, t. 2: *Żydzi polscy w służbie Rzeczypospolitej 1939–1945. Wybór źródeł*, oprac. A.K. Kunert, Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Warszawa 2002

Żydzi w Polsce odrodzonej. Działalność gospodarcza, oświatowa i kulturalna, t. 2, red.
I. Schiper, A. Tartakower, A. Haffka, nakładem wydawnictwa „Żydzi w Polsce
Odrodzonej”, Warszawa [1932]

Encyklopedie, słowniki, syntezy dziejów polskich Żydów

Atlas historii Żydów polskich, Warszawa 2010

M. Bałaban, *Historja i literatura żydowska ze szczególnym uwzględnieniem historii Żydów w Polsce*, t. 2 i 3, Lwów 1925 [reprint: Warszawa 1982]

A. Cała, H. Węgrzynek, G. Zalewska, *Historia i kultura Żydów polskich. Słownik*, Warszawa 2000

H. Haumann, *Historia Żydów w Europie Środkowej i Wschodniej*, Warszawa 2000

Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 roku), red. J. Tomaszewski, Warszawa 1993

Polski słownik judaistyczny. Dzieje kultura religia ludzie, t. 1–2, oprac. Z. Borzymińska i R. Żebrowski, Warszawa 2003

Studia z dziejów Żydów w Polsce. Materiały edukacyjne dla szkół średnich i wyższych, t. 1–2, Warszawa 1995

A. Żbikowski, *Żydzi*, Wrocław 1997

Żydzi w Polsce. Leksykon – dzieje i kultura, red. J. Tomaszewski i A. Żbikowski, Warszawa 2001

Żydzi w Polsce Odrodzonej. Działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna, red. I. Schipper, A. Tartakower, A. Haffłka, t. 1–2, Warszawa 1932–1936

Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej. Materiały z konferencji „Autonomia Żydów w Rzeczypospolitej szlacheckiej”, Wrocław 1991

Żydzi w Małopolsce. Studia z dziejów osadnictwa i życia społecznego, red. F. Kiryk, Przemysł 1991

Żydzi w Wielkopolsce na przestrzeni dziejów, red. J. Topolski i K. Modelski, Poznań 1995

Indeks osobowy

Indeks osobowy nie obejmuje bibliografii i podpisów pod ilustracjami

- Aaron z Karlina, uczeń Dowa Bera (Wielkiego Magida) 92
- Abraham Kalisker, uczeń Dowa Bera (Wielkiego Magida) 92
- Abramkowa 277
- Agnon Szmuel Josef (właśc. Szmul Josef Czaczkes) 31
- Alejchem Szolem 290, 308, 317
- Aleksander I Romanow, cesarz rosyjski, król polski 106, 109, 152
- Aleksander II Romanow, cesarz rosyjski 110, 119, 142, 147, 153
- Aleksander Jagiellończyk, król polski 30–31, 44, 54–55, 61, 70
- Alster Marian 295
- Alter Icek Majer 114
- Ambrosewicz-Jacobs Jolanta 328
- Anders Władysław 224
- Anielewicz Mordechaj 172, 220, 241, 246, 250, 270, 327
- Anonim Gall 19
- An-ski Szymon (właśc. Szlojme Zajnwel Rapoport) 193
- Antall Józef (właśc. József Antall) 260
- Appenszlak Jakub 177, 179
- Aronowicz Józef 113
- Ashkenazy Adrian 314
- Ashkenazy Seweryn 314
- Asz Szalom 308
- August II Wettin, elektor saski, król polski 79
- August III Wettin, elektor saski, król polski 88
- Baal Szem Tow, zob. Izrael ben Eliezer
- Balicka-Kozłowska Helena 246
- Bałaban Majer 133, 184
- Barasz Efraim 211
- Bartoszewski Władysław 322
- Bauman Zygmunt 312
- Bauminger Hersz 249
- Begin Menachem 172
- Ben-Gurion Dawid 172
- Berg Mery 308
- Berkowicz Józef 115
- Berliński Hersz 241
- Berman Adolf 256, 258
- Berman Jakub 276
- Bersonowie, rodzina 131
- Beszt, zob. Izrael ben Eliezer
- Bielscy, bracia (Tuwia, Asael, Zus) 251
- Bielski Tuwia 251
- Bloch Jan Gotlib 128–129, 131
- Blomberg Leopold, zob. Halicz Michał
- Blumsztajn Seweryn 295
- Błaszczyk Henryk 284
- Błoński Jan 322–323, 335
- Błotnicki, ksiądz 189
- Bodo Eugeniusz 181
- Bolesław I Chrobry, król polski 19
- Bolesław III Krzywousty, król polski 19
- Bolesław V Pobożny, książę wielkopolski 23–24, 28, 45
- Bona Sforza, królowa polska 54
- Borelowski Marcin, zob. Lelewel-Borelowski Marcin
- Borwicz Michał 322
- Brandstaetter Roman 179
- Bresław Szmuel 241
- Broniatowska 237
- Brus Włodzimierz 289, 312
- Brzechwa Jan (właśc. Jan Lesman) 180

Brzetysław, książę 20–21
 Burgin Lejba 137
 Butrymowicz Mateusz 95
 Chamberlain Houston Stewart 139
 Chełmicki, książę 189
 Chłopicki Józef 114
 Chmielnicki Bohdan 66, 68, 100
 Commondoni Francesco Giovanni 55
 Cukierman Icchak 241
 Cwi Sabbataj 86–88, 100
 Czachowski Dionizy 123
 Czacki Michał 95
 Czaczkes Szmul Josef, zob. Agnon Szmuel
 Josef
 Czarniecki Stefan 69
 Czartoryski Adam Jerzy 107
 Czerniaków Adam 210–211, 235, 269, 308
 Dąbrowa Edward 325
 Dejmek Kazimierz 293
 Dembowski Mikołaj 87
 Deresiński Josef 254
 Długosz Jan 28
 Dmowski Roman 136, 142, 322
 Dobrucki Józef, zob. Frank Jakub Lejbo-
 wicz
 Dojczgewart Józef 295
 Dorębus Josef 254
 Dow Ber (Wielki Magid) 91–92
 Dragner Szymon 249
 Dresdner Karol 179
 Dreyfus Aleksander 145
 Drobner Bolesław 276
 Dubnow Szymon 175
 Edelman Marek 235, 241–242
 Edelsztajn Aleksander 123
 Eichmann Adolf 240
 Einstein Albert 184
 Eissenbaum Antoni 132
 Ekerówna Anda 179
 Elias z Chełma, rabbi 86
 Elimelech z Leżajska, uczeń Dowa Bera
 (Wielkiego Magida) 92
 Elsenberg Jakub 132
 Engelking Barbara 327
 Engels Fryderyk 136
 Epstein Władysław 123
 Epsteinowie, rodzina 131
 Erlich Alojzy 184
 Estera (Esterka) 28
 Ezofowicz Abraham 30
 Ezofowicz Meir 30–31
 Fajansowie, rodzina 131
 Falska Maria 189
 Feiner Leon 256, 258, 260
 Feldhender Leon 253
 Feldman Wilhelm 133
 Filipowiczowa Wanda, zob. Krahelska-
 -Filipowiczowa Wanda
 Filipski Ryszard 311
 Finkelstein Mozes 312
 Fischer Ludwig 208
 Fiszel Mojżesz 61
 Fiszłowie, rodzina 61
 Fliderbaum Jacek 327
 Ford Aleksander 177
 Frajberger Lejba 284
 Frank Hans 202, 205, 207–208, 268
 Frank Jakub Lejbowicz (Józef Dobrucki)
 87–88, 101
 Freiwald Maryla 184
 Frenkel Paweł 241
 Freud Zygmunt 184
 Friedman Filip 184
 Friedman Henryk 185

Friedman Michał 308
 Fryderyk August I Wettin, król saski,
 książę warszawski 108
 Fryszman Dawid 179
 Gall Emanuel 118
 Gebirtyg Mordechaj 179
 Gens Jakub 211
 Gierat Krzysztof 311
 Gierowski Józef Andrzej 325
 Glanc Rywka 250
 Glazman Józef 249
 Globocnik Odilo 229, 231, 270
 Gobineau Joseph Artur de 139
 Gold Artur 181
 Goldmanowie, rodzina 264
 Gomułka Władysław 290–292
 Gordon Fanny (właśc. Fajga Jofe) 181
 Göring Hermann 238
 Goskind Saul 177
 Grabski Władysław 176
 Gracjan, cesarz rzymski 41
 Grade Chaim 179
 Gradowski Zełmen 254
 Greiser Arthur 207, 228
 Grinberg Uri Cwi 179
 Grobelny Julian 258
 Gross Jan Tomasz 322, 324–325, 334
 Grudzińska Irena 295
 Grudziński Jan 295
 Gruenbaum Leon 123
 Grünbaum Izaak 146, 162
 Grynberg Henryk 277, 308
 Grynszpan Herschel 198
 Grzegorz I, papież 41
 Gutmacher Elja 145
 Habsburgowie, dynastia 112, 125–126,
 148, 157
 Halicz Aszer 64
 Halicz Eljakim 64
 Halicz Michał (właśc. Leopold Blom-
 berg) 180
 Halicz Samuel 64
 Haliczowie, bracia 71
 Handelsman Józef 123, 254
 Hanower Natan Ben Mosze 61, 66
 Hartglas Apolinary 146, 177
 Hauke-Bosak Józef 123
 Hemar Marian (właśc. Jan Marian He-
 scheles) 180
 Hertz Adolf 123
 Hertz Aleksander 123
 Hertz Józef 123
 Hertz Leon 123
 Hertzl Teodor 145, 171
 Herzog Chaim 334
 Hescheles Jan Marian, zob. Hemar Marian
 Heydrich Reinhard 206, 229, 238, 240, 268
 Himmler Heinrich 198, 228, 238, 242,
 254, 269
 Hirszfild Ludwik 217
 Hirszhorn Samuel 177
 Hitler Adolf 197, 199, 201–202, 222, 225,
 229, 257, 322, 324
 Hlond August 188, 286
 Hochfeld Julian 276
 Höfle Hermann 230
 Hofman Artur 314
 Hohenzollernowie, dynastia 108, 157
 Horończyk Szymon 179
 Höss Rudolf 238
 Hryniewiecki Ignacy 142
 Ibrahim ibn Jakub, żydowski kupiec
 z Hiszpanii 18–19, 44
 Isserles Mojżesz (REMU) 62, 71

Iwaszkiewicz Jarosław 180
 Izaak z Hiszpanii, lekarz nadworny 54
 Izrael ben Eliezer (Baal Szem Tow, Beszt)
 89–91, 93, 101
 Jabłoński Henryk 293
 Jacobs Jolanta, zob. Ambrosewicz-Jacobs
 Jolanta
 Jaffe Kalonymos ben Mordechaj 66
 Jagiellonowie, dynastia 26–29, 33, 49
 Jakub Józef z Połonnego, uczeń Baala
 Szema Towa 91
 Jan Olbracht, król polski 31, 39, 44, 54
 Jan II Kazimierz Waza, król polski 67,
 87, 100
 Jan III Sobieski, król polski 76
 Janasch Henryk 115
 Janasch Józef 115
 Janusz III, książę mazowiecki 71
 Jaruzelski Wojciech 312
 Jastrow Markus Mordechaj 119
 Jeleński Jan 141
 Jeske-Choiński Teodor 141
 Jeziorański Jan, zob. Nowak-Jeziorański Jan
 Jeż, ksiądz 189
 Jofe Fajga, zob. Gordon Fanny
 Joselewicz Berek 100, 113, 115
 Joskowicz Pinchas Menachem 312, 335
 Jozjasz, król Judy 36
 Józef II Habsburg, cesarz rzymsko-nie-
 miecki 112
 Józwiak Franciszek 291
 Judyta, żona księcia polskiego Władysła-
 wa Hermana 19
 Kacnelson Icchok 179
 Kacynze Alter 180, 308
 Kaczyński Lech 319
 Kadłcik Piotr 313
 Kaganowski Efraim 179
 Kahane Dawid 209, 303
 Kainer Abel, zob. Krajewski Stanisław
 Kaliszzer Hirs 145
 Kamińska Estera Rachela 177, 184, 290
 Kamińska Ida 290
 Kapistran Jan 42, 44
 Kapłan Józef 241
 Karo Józef 62, 71
 Karski Jan (właśc. Jan Kozielowski) 221,
 260, 262, 268, 322
 Katarzyna II, cesarzowa rosyjska 109
 Kawalerowicz Jerzy 309
 Kazimierz II Sprawiedliwy, książę san-
 domierski i krakowski 23
 Kazimierz III Wielki, król polski 19, 26–
 –230, 33, 37, 45, 54
 Kazimierz IV Jagiellończyk, król polski 29
 Kepler Joannes 131
 Kirszenbaum Menachem 260
 Kołłątaj Hugo 95
 Korczak Janusz 177, 189, 237, 290
 Kos Mateusz 312
 Kosmas, kronikarz 20–21
 Kossak-Szczucka Zofia 256–257, 269
 Kościuszko Tadeusz 100, 107, 113, 224
 Kowner Aba 248
 Kozielowski Jan, zob. Karski Jan
 Kozłowska Helena, zob. Balicka-Kozłow-
 ska Helena
 Krahelska-Filipowiczowa Wanda 256
 Krajewski Stanisław (Abel Kainer) 311
 Kramsztyk Izaak 119
 Kronenberg Leopold 127–128, 131
 Kronenberg Samuel 127
 Król Michał 137
 Kruszyński Józef 189

- Kuraś Józef (ps. „Ogień”) 284
 Lagarde Paul de 140
 Landau Fabian 222
 Landowski Paweł 123
 Landsberg Henryk 211
 Landy Michał 119
 Langiewicz Marian 123
 Lanzmann Claude 323
 Lechoń Jan (właśc. Leszek Serafino-
 wicz) 180
 Leibowicz Abracham 249
 Lelewel-Borelowski Marcin 123
 Lerski Jerzy 322
 Lesman Bolesław, zob. Leśmian Bolesław
 Lesman Jan, zob. Brzechwa Jan
 Leszek Biały, książę sandomierski i kra-
 kowski 23
 Leś Włodzimierz 264
 Leśmian Bolesław (właśc. Bolesław
 Lesman) 180, 189
 Lichten Józef 322
 Liebeskind Adolf (Dolek) 249
 Lilienblum Mojżesz Leib 145
 Lipski Jan Józef 322
 Loewenstein Natan 138
 Lubetkin Cywia 220, 241–242
 Luksemburg Róża 136
 Luria Icchak 86
 Luria Jechiel 63
 Luria Salomon (Maharszal) 62–63, 71
 Łubieński Piotr 114
 Maciejewska Irena 308
 Maharszal, zob. Luria Salomon
 Majski Iwan 222
 Makarczyk Kazimierz 185
 Makuch Janusz 311
 Markiel Tadeusz 264
 Marks Karol (właśc. Karl Heinrich
 Marx) 136
 Marr Wilhelm 139
 Matwin Władysław 290
 Mazowiecki Tadeusz 307
 Medem Włodzimierz 177
 Meisels Dow Ber 117–119, 145
 Menachem Mendel z Mińska, uczeń
 Dowa Bera (Wielkiego Magida) 92
 Mendelssohn Mojżesz 96
 Mentel Feliks 276
 Meszulam bar Samuel 54
 Michalewicz Piotr 333
 Michnik Adam 293, 295
 Mickiewicz Adam 118, 293
 Mieszko I, książę polski 18–19, 44
 Mieszko III Stary, książę wielkopolski
 i krakowski 23
 Mieszkowski Łukasz 333
 Minc Hilary 276
 Moczar Mieczysław 291–293
 Mojżesz 36
 Mojżesz z Narola, rabin 67
 Morando Bernard 56
 Morawski Jerzy 290
 Morgenstern Johanan 241
 Moszczeńska Izabela 142
 Moszkowicz Daniel 250
 Napoleon I Bonaparte, cesarz Francu-
 zów 105
 Narutowicz Gabriel 163
 Natan z Gazy 87
 Natansonowie, rodzina 131
 Nelken Władysław 222
 Neuding Edward 123
 Neuding Stanisław 123
 Neuteich Marian 216

Newton Isaac 131
 Niemierz, syn Kazimierza Wielkiego,
 króla polskiego 28
 Niemojewski Andrzej 142
 Niewiadomski Eligiusz 163
 Nissenbaum Izaak 220
 Nowaczyński Adolf 142
 Nowak Zenon 291
 Nowak-Jeziorański Jan 322
 Nowodworski Dawid 269
 Nowosilcow Nikołaj 109
 Nożykowie Zelman i Rywka 149, 312
 Nussbaum Hilary 132
 Opatoszu Józef 124, 180
 Ordonówna Hanka 181
 Orzeszkowa Eliza 133, 142
 Ossowski Stanisław 287
 Otton I, król niemiecki, cesarz rzymski 18
 Paderewski Ignacy Jan 162
 Palzur Mordechaj 318
 Paprocki Gustaw 123
 Parnas Józef 211
 Pawluk Paweł 70
 Peczerski Aleksander (ps. „Sasza”) 253
 Peiper Tadeusz 179
 Pełka, syn Kazimierza Wielkiego, króla
 polskiego 28
 Perec Icchak Lejbusz 290, 308, 314
 Perle Jehoszua 179, 308
 Petersburski Jerzy 181
 Petruszewicz Marta 295
 Pidek Zdzisław 331
 Piłsudska Aleksandra 163
 Piłsudski Józef 136, 176, 192
 Pinski Leon 146
 Pius IX, papież 118
 Płotnicka Frumka 250
 Podchlebnik Michał 229
 Podkowiński Marian 289
 Pogorzelska Zula 181
 Polak Jakub 60–62, 70
 Pomer Stefan 179
 Popławski Jan Ludwik 141
 Posnerowa Anna, zob. Wortman-Posne-
 rowa Anna
 Potocki Stanisław 79, 109
 Poznański Izrael Kalmanowicz 129–131
 Prus Bolesław 142
 Pryłucki Noach 180
 Przepiórka Dawid 185
 Przychański Józef-Chaimek 123
 Pszenny Józef (ps. „Chwacki”) 246
 Putrament Jerzy 289
 Rabon Izrael 308
 Raczkiewicz Władysław 201
 Radkiewicz Stanisław 286
 Radziwiłł Janusz 68
 Rakowski Mieczysław 289
 Rapoport Szlojme Zajnwel, zob. An-ski
 Szymon
 Rath Ernst von 198
 Rawicz Władysław 123
 REMU, zob. Isserles Mojżesz
 Ringelblum Emanuel 184, 215, 268, 308
 Rodal Leon 241
 Rokossowski Konstanty 291
 Romanowowie, dynastia 106, 157
 Roosevelt Franklin Delano 262
 Rosen Matias 127
 Rosenfeld Michał 241
 Rösler, major 226
 Rosner August 123
 Rostworowski Marek 309
 Roszczyk Marcin 331

Rotenberg Aizik 253
 Rotenberg Aron 254
 Rotfeld Adolf 211
 Rotholc Szapsel 184
 Rotwand Jakub 132
 Rotwandowie, rodzina 131
 Rowecki Stefan (ps. „Grot”) 242, 255
 Rozenbuch Julian 123
 Różycki Samuel 115
 Rubinstein 295
 Rubinstein Akiba 185
 Rudolf II Habsburg, cesarz rzymsko-niemiecki, król Czech i Węgier 86
 Rumkowski Chaim Mordechaj 211–213
 Rywkes Mojżesz 68
 Saare Józef 138
 Samuel, prorok 36
 Scheibler Karol 130
 Scheinbaum Yechiel 249
 Schiper Ignacy 173, 177, 184
 Schorr Mojżesz 184
 Schudrich Michael 312
 Segal Tanja 314
 Segalowicz Zusman 179, 308
 Sandlerowa Irena 259
 Serafinowicz Leszek, zob. Lechoń Jan
 Sforim Mendele Mojcher 308
 Sikorski Władysław 201, 222, 255
 Singer Bernard 177
 Singer Isaac Bashevis 302, 308
 Singer Izrael Jozua 180, 308
 Singer Kałaman 286
 Sławik Henryk 260
 Sławoj-Składkowski Felicjan 192
 Słonimski Antoni 179–180, 189
 Słonimski Chaim Zelig 131–132
 Smolar Aleksander 310
 Smolka Franciszek 117
 Sołyga Andrzej 331
 Sosnkowski Kazimierz 161
 Sperling Leon 184
 Stalin Józef 201, 222, 224, 289–290, 303, 324
 Stanisław August Poniatowski, król polski 85, 94, 100
 Starzyński Stefan 200
 Staszewski Stefan 290
 Staszic Stanisław 95
 Stefan Batory, król polski 58, 64
 Steinberg Baruch 222
 Steinhaus Ignacy 138
 Steinman Eliezer 179
 Stern Abraham Jakub 131
 Stojalowski Stanisław 141
 Stroop Jürgen 245–246
 Strykowski Julian 309
 Suckewer Abraham 179, 308
 Suworow Aleksandr 113
 Szachna Izrael 62
 Szachna Szalom 61–62, 70
 Szallowie, rodzina 264
 Szapiro Mair 183, 192
 Szczucka Zofia, zob. Kossak-Szczucka Zofia
 Szenirer Sara 182
 Szeryński Józef 211
 Szlajfer Henryk 293, 295
 Sznajdmil Abraham 241
 Szoham Matitjahu 179
 Szpilman Władysław 216
 Szrajbman Ilja 184
 Szternfeld 237
 Szymł Maurycy 179
 Świętochowski Aleksander 133, 142

Tarne Zofia (Chajter) 181
 Tartakower Ksawery 185
 Tec Nechama 277
 Tempy Dawid 284
 Tencer Gołda 315
 Tenenbaum Mordechaj (Tamaroff) 241, 250
 Tomaszewski Jerzy 327
 Traugutt Romuald 123
 Trąba Mikołaj 41
 Trumpeldor Josef 172
 Trynczer Lejba 264-265
 Trynczer Szangła 265
 Trynczerowie, rodzina 264-265
 Trzeciak Stanisław 189
 Turbiner Mendel 284
 Turek Menachem 227
 Tuwim Julian 179-180, 189
 Tyloch Witold 326
 Ulma Józef 264
 Ulma Wiktoria 264
 Ulmowie, rodzina 264
 Unszlicht Maksymilian 119
 Urban IV, papież 42
 Urbanek Marcin 333
 Vautrin Hubert 82
 Wałęsa Lech 318, 334
 Waszyński Michał 177
 Wawelbergowie, rodzina 131
 Ważyk Adam 179
 Weinreich Max 184
 Weissenber Izaak Meir 179
 Weizmann Chaim 146
 Werfel Katarzyna 295
 Werfel Roman 295
 Wettinowie, dynastia 76, 79
 Wielopolski Aleksander 107, 111, 153
 Wiernik Jankiel 253
 Wierzyński Kazimierz 180
 Wiesenthal Szymon 322
 Wilczyńska Stefania 237
 Wilkanowicz Stefan 309
 Wilner Arie 256
 Witold, wielki książę litewski 30, 44
 Witos Wincenty 176
 Wittenberg Izaak 249
 Witwicki Władysław 186
 Władysław Herman, król polski 19
 Władysław II Jagiełło, król polski 28-30
 Władysław IV Waza, król polski 70
 Wodziński Marcin 326
 Wohl Henryk 123, 128
 Wojciech, święty 19
 Wojdowski Bogdan 308
 Wolfowicz 263
 Wolfowie, rodzina 131
 Woliński Henryk 256
 Wołoczko z Drohobycza, dzierżawca ceł 29
 Woronczak Jerzy 326
 Wortman-Posnerowa Anna 137
 Wyrozumski Jerzy 325
 Wyszyński Michał 193
 Wzdulski Konstanty 141
 Zalman Elijah ben Salomon (Wielki Gaon) 92-93, 100
 Zambrowski Antoni 295
 Zambrowski Roman 276, 290, 295
 Zamoyski Andrzej 95
 Zamoyski Jan 56, 57
 Zarzycki Janusz 290
 Zawadzki Aleksander 291
 Zbytkower Szmul Jakubowicz 100
 Zibes Uszer 299
 Zilberberg Mosze 250
 Zimińska Mira 181

Zygielbojm Szmul 270
Zygmunt I Stary, król polski 30, 54, 58,
62, 71
Zygmunt II August, król polski 49, 53,
58, 62
Zysman Abram 284
Żabotyński Włodzimierz Zeew 172, 192
Żitlowski Chaim 184

Indeks geograficzny

Indeks geograficzny nie obejmuje bibliografii i podpisów pod ilustracjami

- Afryka 60
Afryka Północna 16–17
Albania 87
Aleksandrów, zob. Aleksandrów Łódzki
Aleksandrów Łódzki 92, 127, 136
Ameryka, zob. też Stany Zjednoczone 127
Ameryka Łacińska 319
Ameryka Południowa 319
Amsterdam 68
Andaluzja 17
Angers 268
Anglia, zob. też Wielka Brytania 15–16,
27, 94, 172
Arabia 17
Argentyna 166
Austria 23, 27, 54, 56, 94, 105, 116, 118, 126,
199, 210, 229, 233, 260, 288
austriacki zabór 105, 107, 112, 125, 127, 138,
141, 147, 153
Austro-Węgry (Cesarstwo Austro-Wę-
gier) 147, 157, 172
Azja Środkowa 123
Babi Jar 226
Babilonia 60
Bałkany 16
Bamberg 70
Baranowicze 183
Bawaria 27
Bawół 44
Bazylea 145
Belgia 240
Bełz 92
Bełzec 231, 233–234, 237, 252, 254, 262, 269,
331, 333, 335
Berlin 95, 117, 127, 139, 147, 157, 183–184,
209, 225, 238, 240
Besarabia 228
Będzin 241, 250
Białoruska Republika Radziecka 220
Białoruś 226–227, 251, 314
Białoruś Zachodnia 221
Białostoczczyzna 227–228
białostockie województwo 201
Białystok 81, 143, 152, 160, 177, 209, 211, 215,
228, 250
Białystok, okręg (okręg białostocki) 234,
248, 254
Biecz 54
Bielawa 289
Bielsko-Biała 313
Bizancjum 17
Bliski Wschód 16
Bobowa 92
Bračławszczyzna 68
Brazylia 166
Brody 88, 90, 126, 209
Brzeg 22
Brześć (Brześć Litewski, Brześć nad Bu-
giem) 30, 44, 60, 62, 79, 128 172, 183, 258
Brześć Litewski, zob. Brześć
Brześć nad Bugiem, zob. Brześć
Brzezinka 240
Brzeżany 209
Buczacz 126
Budapeszt 299
Bug 225, 234
Bukowina 147, 228
Bułgaria 18
bydgoskie województwo 299
Bydgoszcz 55
Cerekwica 29

Cesarstwo Austro-Węgier, zob. Austro-
 -Węgry
 Cesarstwo Rosyjskie, zob. Rosja
 Charków 222, 268
 Chełmno nad Nerem 213, 228–229, 254,
 269–270
 Chęciny 55
 Chiny 17, 127
 Chmielnik 311
 Chrzanów 287
 Clermont 19
 Cypr 289
 Czechosłowacja 199, 284, 288
 Czechy 17, 19–21, 23, 44, 54, 56, 62, 67, 233,
 240, 262
 Czehryń 56
 Częstochowa 88 249, 268, 287
 Czortków 209
 Dania 297
 Dniepr 66
 Dniestr 90
 dobrzyńska ziemia 69
 Dolny Śląsk 277–278, 287, 297
 Drohobycz 29, 55
 Dzierżoniów 289, 302
 Estonia 226, 249
 Eubea 20
 Eufrat 17
 Europa 15, 17, 26, 31, 34, 42, 44, 53, 56, 58–59,
 64, 76, 92, 105, 125, 129, 139, 140–141, 147–
 148, 164, 184, 189, 199–200, 207, 228, 238,
 245, 248, 259, 261–262, 270, 289, 297, 307
 Europa Południowa 228, 240
 Europa Północno-Wschodnia 27
 Europa Środkowa 27, 97, 125
 Europa Środkowo-Wschodnia 17–18, 157,
 168, 172
 Europa Wschodnia 16, 97, 125, 228, 288, 312
 Europa Zachodnia 17, 19, 26–27, 33, 41, 45,
 54, 240
 Flandria 15, 22
 Francja 15, 20, 27, 94, 105–106, 116, 201,
 240, 260, 268, 325
 Frankonia 31–32
 Galicja (dystrykt) 202, 206, 209, 231, 269
 Galicja (Królestwo Galicji i Lodomerii)
 105, 112, 117, 119, 125–127, 135–136, 146–
 147, 165–166
 Galicja Wschodnia 324
 galicyjski dystrykt, zob. Galicja (dys-
 trykt)
 Gdańsk 55–56, 192, 307, 311, 313
 gdańskie województwo 299
 Generalne Gubernatorstwo (GG) 202–
 203, 205, 207, 222, 228–229, 231, 234,
 240–241, 252, 254, 260, 268–269, 275
 Głogów 22
 Gniewczyna 264
 Gniezno 22–23, 69
 Gorlice 126
 Góra Kalwaria 92, 114
 Górny Śląsk 157
 Grajewo 209
 Grecja 240
 Grodno 30, 44, 59, 183
 Grodzisk 145
 Grójec, powiat 263
 Haga 129
 Hamburg 68, 127, 185
 Hiszpania 16–18, 27, 44, 60, 86
 Holandia 16, 56–57, 67, 240, 260
 Husiatyn 92
 Indie 17
 Inflanty 52

Irak 224
 Iran 224
 Izbica 262
 Izrael (Państwo Izrael), zob. też Palestyna, Ziemia Święta 15, 17, 85, 87–88, 289–292, 297, 303, 318–321, 325–327, 330, 334
 Jabłonna 161, 192
 Japonia 127, 137
 Jarosław 58
 Jasionówka 209
 Jaworów 82
 Jedwabne 228, 268, 324
 Jerozolima 19, 35, 37, 320, 333
 Jugosławia 240
 Kalisz 22–24, 69
 Kamieniec Podolski 88
 Kanada 319, 321, 325
 Karlin 92
 Karpaty 90
 Katowice 146, 152, 168, 312–313, 319
 katowickie województwo 299
 Katyń 222, 268
 Kawęczyn 32
 Kazimierz (dzielnica Krakowa) 38–39, 44, 54, 60–62, 310, 314, 335
 Kielce 159, 284, 286–287, 302
 Kielecczyzna 251
 kieleckie województwo 201
 Kijowszczyzna 52, 68
 Kijów 18, 30, 226
 Kleck 183
 Kłajpeda 68
 Kłodzko 287
 Kobryń 22, 183
 Kock 92, 113
 Kolonia 20
 Koło 229
 Kołomyja 126
 Komisariat Rzeszy Kraj Wschodu 202
 Komisariat Rzeszy Ukraina 202, 234
 Kordoba 44
 Kosów 90, 253
 Kowno 215, 227
 Kozielsk 231
 Kozienice 92, 135
 Kraj Orenburski 123
 Kraj Warty 201, 207, 228–229, 241
 krakowski dystrykt 202, 231, 269
 krakowskie województwo 201, 299
 Kraków 18, 22–23, 28, 33, 37, 44, 59, 60, 62, 64, 70–71, 78–79, 92, 100, 117–118, 138, 170, 177, 182–183, 202, 215–216, 249, 258–259, 269, 279, 287–288, 302, 309, 312–315, 317, 325, 328, 330, 335
 Kresy Południowo-Wschodnie 100
 Kresy Wschodnie 160–161, 165–167, 227
 Krewo 28, 44
 Krosno 54
 Krotoszyn 69
 Królestwo Galicji i Lodomerii, zob. Galicja
 Królestwo Polskie 26–28, 33, 45, 49, 106–107, 109–111, 115–116, 119, 124–125, 127–128, 135–137, 141, 143, 148, 152–153, 165, 172
 Księstwo Poznańskie, zob. Wielkie Księstwo Poznańskie
 Księstwo Warszawskie 105 108, 152
 Kujawy 69
 kutnowski powiat 123
 Kutry 90
 Legnica 22, 290, 313
 Leżajsk 92
 Lida 160
 Lidice 229

Litwa 30–31, 52, 54–56, 58–59, 68, 70, 90,
 105, 115, 121, 136–137, 152, 167, 225–227,
 248, 251, 252
 Londyn 201, 222, 260–262, 270
 Lubawicz 314
 lubelski dystrykt 202, 229, 231, 238
 lubelskie województwo 81, 123, 299
 Lubelszczyzna 206–207, 210, 246, 250–251,
 254, 260, 262, 270, 308
 Lublin 32, 55 58, 60, 62, 64, 70–71, 81, 92,
 135, 183, 230–231, 234–235, 249, 252, 254,
 260, 269–270, 277, 279, 283–284, 288,
 293
 Lucerna 129
 Luksemburg 229
 łwowskie województwo 202
 Lwów 28–29, 33, 59–60, 79, 88, 117–118, 152,
 159, 170, 177, 179, 192, 209, 222, 227, 231,
 259, 268–269
 Łańcut 264
 Łęczna 59
 Łomża 183, 227
 Łomżyńskie 228
 Łotwa 226, 249
 łódzki okręg 130
 łódzkie województwo 201, 299
 Łódź 127, 130, 136, 173, 179, 207, 209, 216,
 229, 240–241, 268, 278–280, 282, 287–
 –290, 297, 311–314, 319
 Łuck 30
 Magdeburg 18, 44
 Majdan Tatarski 235
 Małkinia 253
 Małopolska 17 28, 33, 44, 56, 58, 61, 69
 Markowa 264
 Mazowsze 22, 33, 45, 69, 75, 105
 Mazury 157
 Metz 67
 Miechów 287
 Miednoje 268
 Międzybóż Podolski 90, 92
 Międzyrzec (Międzyrzec Podlaski) 54
 Międzyrzecz 91
 Mikołajów 55
 Mińsk 68, 92, 253
 Mińsk Mazowiecki 186
 Mir 183
 Moguncja 20
 Mohylew 68
 Mołdawia 67
 Morawy 67, 240
 Morze Czerwone 17
 Morze Kaspijskie 17
 Morze Śródziemne 16
 Moskwa 30, 123, 270
 Nadrenia 15, 130, 147
 Natolin 291
 Niemcy, zob. też Trzecia Rzesza, Republi-
 ka Federalna Niemiec 17, 20, 62, 88, 94,
 116, 119, 145, 147, 157, 185, 188, 197–198,
 233, 240, 242, 260, 262, 268, 270, 297
 Niemen 105
 Nieszawa 29
 Nisko 207
 Norwegia 240
 Norymberga 225, 275
 Nowogródek 183, 251
 nowogródzkie województwo 202
 Nowy Jork 125, 183, 161
 Nowy Sącz 92
 Nysa 22
 Odessa 147
 Odra 18
 Oleśnica 37, 64

Olkusz 22
 Opawa 22
 Ordynacja Zamojska 57
 Orla 56
 Ostróg 62
 Ostrzyhom 18
 Oświęcim 238, 268, 293, 319, 328, 335
 Otwock 177, 183, 263
 Pabianice 127, 136
 Pakość 69
 Palestyna, zob. też Izrael, Ziemia Święta
 15, 60, 86, 145-146, 166, 168, 171-173, 184,
 187, 192, 288
 Parczew 284, 287
 Paryż 42, 157, 183, 192, 198
 Perejasław 68
 Petersburg 129
 Pilzno 55
 Piła 69
 Pińsk 60, 159, 183
 Piotrków, zob. Piotrków Trybunalski
 Piotrków Trybunalski 55, 207, 268
 Płock 22
 Płońsk 172
 Podhajce 79
 Podhale 284
 Podlasie 52, 56, 59, 70, 105
 Podole 27, 33, 52, 56, 66, 68, 87, 90, 167
 Polesie 227
 poleskie województwo 202
 Połock 68
 Połonne 91
 pomorskie województwo 201
 Pomorze Gdańskie 157
 Ponary 226, 248, 268-269
 Poniatowa 254, 270
 Portugalia 27
 Poznań 22, 33, 59, 69, 79, 117, 127, 145, 313
 Poznańskie 108
 poznańskie województwo 201
 Praga (Czechy) 18-19, 44-45, 64, 86, 199,
 229
 Protektorat Czech i Moraw 210, 228-229,
 235, 260
 pruski zabór 105-108, 117, 119, 126, 145, 165
 Prusy 94, 105, 108-109, 112, 140, 147
 Prusy Królewskie 44, 55, 105
 Prusy Książęce 68
 Przemyśl 18, 44
 Przysucha 92
 Przytyk 185, 192
 Puławy 207
 Puszcza Nalibocka 251
 Rabka 287
 Radom 268, 287
 radomski dystrykt 202, 269
 Radomsko 207
 Radziłów 228, 268
 Radzyń 183
 Ratyzbona 20
 Rawa Ruska 126, 231
 Republika Federalna Niemiec 295
 Rosja (Cesarstwo Rosyjskie) 68, 94, 105,
 109-111, 118-119, 125, 136-137, 143, 147,
 152, 157, 220
 rosyjski zabór 105-107, 109, 119, 128, 136-
 -137, 141-142, 145, 148, 168, 175
 Równe 183
 Rumunia 123, 201
 Ruś 17, 44, 58, 121
 Ruś Czerwona 29, 33, 66
 Ruś Halicka 27
 Rymanów 92
 Rzeczpospolita Krakowska 116-117

Rzeczpospolita Obojga Narodów 52, 54,
 56, 66, 105, 135, 325
 Rzesza, zob. Trzecia Rzesza
 Rzeszowszczyzna 264
 Rzeszów 287
 Rzym 88
 Sadogóra 92
 Saksonia 105, 147
 Saloniki 87
 Sambor 55
 Sandomierz 28
 Sanok 126
 Siedlce 258
 Siedmiogród 67
 Słowacja 233, 235, 240
 Słuck 60
 Smyrna 87
 Sobibór 234, 252–254, 262, 269–270, 333, 335
 Sokal 209
 Sosnowiec 241
 Spira 20
 Stalingrad 242
 stanisławowskie województwo 202
 Stanisławów 126
 Stany Zjednoczone Ameryki (USA), zob.
 też Ameryka 17, 126, 147, 166, 262, 280,
 302, 312, 319, 321, 324–325
 Strzegom 37
 Sudety 199
 Suwałki 145
 Syberia (Sybir) 123, 222
 Sycylia 27
 Syjon 140
 Szczecin 278, 287, 289, 307, 313
 szczecińskie województwo 299
 Szczuczyn 209
 Szwecja 297
 Śląsk 22, 37, 45, 62, 64, 69, 241, 312, 317, 326
 śląskie województwo 21
 Śródborów 316
 Tarnogród 54
 tarnopolskie województwo 202
 Tarnów 238, 320
 Tel Awiw 319, 321
 Toruń 145
 Trawniki 230–231, 254, 270
 Treblinka 234–235, 237, 241, 246, 250, 252–
 –254, 263, 269–270, 330
 Trembowla 209
 Trewir 20
 Troja 20
 Troki 30, 44
 Trzecia Rzesza (III Rzesza), zob. też
 Niemcy 193, 199, 201–203, 205, 210, 213,
 220, 228–229, 235, 237, 240, 297
 Turcja 56–57, 88, 109
 Twier 222
 Tykocin 59, 70, 209, 227
 Ukraina 66, 68, 70, 75, 79, 101, 147, 225–227,
 251, 319
 Ukraina Zachodnia 221
 Ukraińska Republika Radziecka 220
 USA, zob. Stany Zjednoczone Ameryki
 Wałbrzych 289
 Wannsee 240, 269
 Warka 92
 Warmia 157
 Warszawa 54, 71, 75, 88, 95, 100, 105, 110–
 –111, 113, 115, 119, 121, 125, 127–129, 131–
 –133, 136–137, 143, 146, 148–149, 152–153,
 157, 161, 163, 170, 173–174, 177, 179–181,
 183–184, 192–193, 200, 207, 209–210,
 212, 214–216, 235, 242, 259, 262–263, 268,
 270, 278–279, 286–287, 289, 291–293,

295–297, 299, 308, 311–317, 319, 321, 327,
329, 333–335
warszawski dystrykt 202, 208, 269
warszawskie województwo 201, 299
Waszyngton 261, 333
Wąsosz 228
Wenecja 56, 64
Węgry 19–20, 23, 56, 62, 147, 240, 260
Wiedeń 117, 147, 172
Wielka Brytania, zob. też Anglia 325
Wielkie Księstwo Litewskie 27–28, 30–31,
49, 52
Wielkie Księstwo Poznańskie 108
Wielkopolska 22–23, 28, 33, 45, 56, 58,
68–69, 75, 108, 126, 157, 165
wileńskie województwo 202
Wileńszczyzna 175
Wilno 68, 70, 79, 92–94, 127, 135, 152, 160,
170, 177, 179, 183, 192–193, 209, 211, 215–
–216, 226, 268–269, 288
Witebsk 68
Włochy 16, 57, 67, 118, 240, 288
Włodawa 253, 311
Włodzimierz Wołyński 30
Wołyń 27, 52, 56, 62, 66, 68, 95, 167, 202,
251–252, 324
Wormacja 20
Wrocław 22, 280, 289, 312–313, 317
wrocławskie województwo 299
Wybrzeże 297
Zadnieprze 66–67
Zamość 56–57
Zaporoże 66
Zbąszyń 188, 193, 198
Zborów 68
Zbrucz 90
Zgierz 127, 136
zielonogórskie województwo 299
Ziemia Jakucka 123
Ziemia Święta, zob. też Palestyna, Izrael
19, 59, 318
Złoczów 209
ZSRR (Związek Socjalistycznych Repu-
blik Radzieckich) 201–203, 209, 220,
222, 224–225, 228, 240, 268, 275–278,
283–284, 288, 290–291, 297, 303, 319
Żółkiew 81, 88
Żółkiewka 253

Koordinacja

Magdalena Dopieralska

Redakcja

Elżbieta Lewczuk

Redakcja dydaktyczna

Katarzyna Zielińska

Korekta

Emila Kolinko

Mapy

Copyright © Wydawnictwo Demart S.A.

W publikacji wykorzystano okładki książek

I ciągle widzę ich twarze: fotografia Żydów polskich, red. Gołda Tencer, Fundacja Shalom, Warszawa 1998

Jan T. Gross, *Sąsiedzi: historia zagłady żydowskiego misteczka*, Pogranicze, Sejny 2000

Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej. Materiały z konferencji „Autonomia Żydów w Rzeczypospolitej szlacheckiej”, red. nauk. Andrzej Link-Lenczowski, Tomasz Polański, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1991

Żydzi w Polsce: obraz i słowo, red. Marek Rostworowski, Wydawnictwo Interpress, Warszawa 1993

Wydawca dołożył wszelkich starań celem ustalenia autorstwa i stanu prawnego materiałów zamieszczonych w tej książce. Ewentualni właściciele praw autorskich, do których mimo wysiłków nie udało się dotrzeć, proszeni są o kontakt.

Projekt graficzny

Waldemar Koralewski, Bartosz Bąk (Portlab)

Skład

Ela Dajksler, Waldemar Koralewski (Portlab)

Druk

Drukarnia Multigraf, Bydgoszcz

Wydawca

Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN

ul. Anielewicza 6

00-157 Warszawa

www.polin.pl

Copyright © Muzeum Historii Żydów Polskich, Warszawa 2015

ISBN: 978-83-938434-6-6

Wsparcie udzielone z funduszy norweskich i EOG przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



Robert Szuchta – historyk, nauczyciel i wychowawca w LXIV LO im. S.I. Witkiewicza w Warszawie, pracuje też w Dziale Edukacji Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN. Współautor pierwszego w Polsce programu nauczania o historii, kulturze i zagładzie Żydów (2000) oraz książki pomocniczej do nauczania historii pt. *Holokaust. Zrozumieć dlaczego* (2003, 2006; pod zmienionym tytułem: *Zrozumieć Holokaust*, 2012). Autor licznych artykułów na temat historii oraz metodyki nauczania o Zagładzie. Wykładowca w Szkole Letniej – Nauczanie o Holokauście przy Centrum Badań Holokaustu UJ w Krakowie oraz na studiach podyplomowych „Totalitaryzm – Nazizm – Holokaust” w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu. Członek rady programowej Stowarzyszenia przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii „Otwarta Rzeczpospolita” oraz Stowarzyszenia Centrum Badań nad Zagładą Żydów przy IFiS PAN w Warszawie. Współpracuje z wieloma instytucjami edukacyjnymi w Polsce i na świecie, m.in. Ośrodkiem Rozwoju Edukacji w Warszawie, Instytutem Yad Vashem w Jerozolimie, Memorial de la Shoah w Paryżu oraz Domem Konferencji w Wannsee w Berlinie. Pierwszy polski laureat Nagrody im. Ireny Sendlerowej „Za naprawianie świata” (2006); odznaczony przez Prezydenta RP Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za działalność na rzecz popularyzacji wiedzy o Holokauście (2008).

Historia Żydów w Polsce liczy tysiąc lat. Dziesięć wieków minęło, od kiedy żydowscy kupcy z zachodu i południa Europy zaczęli przybywać na ziemię polskie. W kolejnych stuleciach żydowscy przybysze zostali nie tylko mieszkańcami, lecz także współtwórcami państwa polskiego. Przyczyniali się do jego rozwoju ekonomicznego, wzbogacali kulturę, wrosli w krajobraz polskich miast i miasteczek. [...]

Gminy żydowskie trwały przez wieki dziesiątkowane przez wojny, powstania i pogromy. Jednak to właśnie polskie ziemie stały się domem największej diaspory żydowskiej w historii. Żydzi polscy mogli tu kultywować swoje tradycje i obyczaje, pielęgnować i rozwijać życie duchowe. Wielu z nich czuło się jednocześnie Żydami i Polakami. [...]

„Nie ma historii Żydów bez historii Polski, tak jak i nie ma historii Polski bez historii Żydów polskich”. Ani my, Polacy, ani współcześni Żydzi nie zrozumiemy własnej historii, jeśli nie poznamy historii polskich Żydów. To awers i rewers tej samej monety. [...]

Książka *1000 lat historii Żydów polskich* powstała z inicjatywy dyrekcji Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN. Jej cechą miała być eseistyczna narracja prezentująca autorską wizję historii Żydów w Polsce. Oznacza to, że chronologia i sposób opowiadania nie zawsze odpowiadają porządkowi przyjętemu na wystawie stałej Muzeum POLIN. Ten wymóg spełnia obszerny katalog wystawy.

Z autorskiego wstępu

